

# PLAYBOY

**Najbardziej  
pożądani**

**Z KIM  
DO ŁÓŻKA?  
DO ŚLUBU?  
POROZMAWIAĆ?**

SONDAŻ PLAYBOYA

WYWIADY:

**Cezary  
Pazura**

**Martyna  
Wojciechowska**

**Tomasz  
Gollob**

**Lou Reed**

PROFIL

**Jesteśmy  
dorośli!**



Cena 9,99 zł (w tym 7% VAT) / 10 €

ISSN 1230-2724 INDEX 369055



# 18 lat Playboya

**Grabowski, Nowicki, Pszoniak  
fotografują dla Playboya**





# PLAYBOY

WYWIADY:

**Cezary Pazura**

**Martyna Wojciechowska**

**Tomasz Gollob**

**Lou Reed**

PROFIL

**Najbardziej  
pożądani**

Z KIM

DO ŁÓŻKA?

DO ŚLUBU?

POROZMAWIAĆ?

SONDAŻ PLAYBOYA

**Jesteśmy  
dorośli!**



Cena 9,99 zł (w tym 7% VAT) / 10 €

ISSN 1230-2724 INDEX 369055

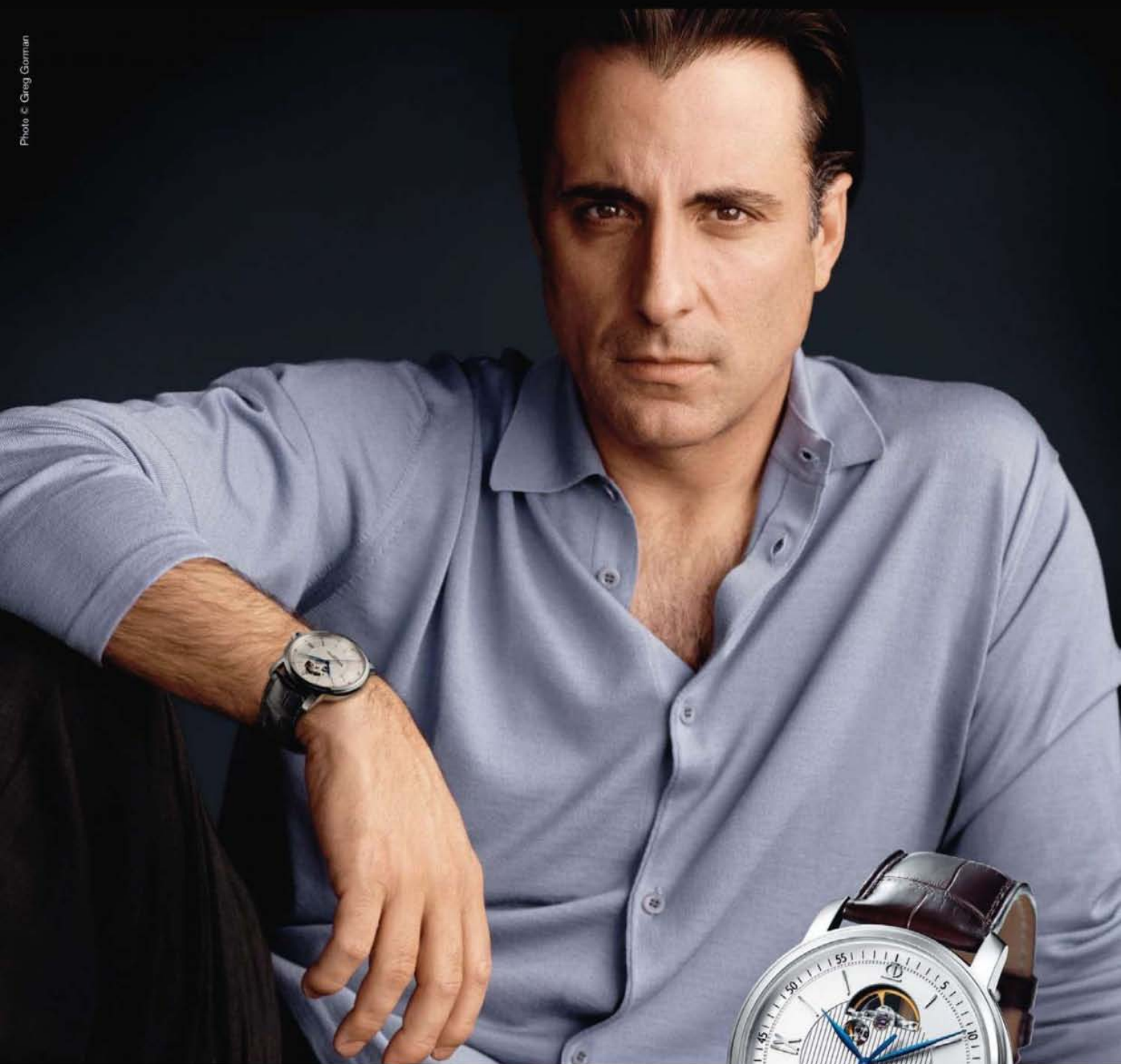


# 18 lat Playboya

**Damięcki, Mecwaldowski, Topa  
fotografują dla Playboya**

BAUME & MERCIER & ME

Photo © Greg Gorman



It's TIME to make a difference. To learn more about how Baume & Mercier and ANDY GARCIA contribute to programs that improve education for our children, seek to cure cancer and protect the environment, please visit: [www.baume-et-mercier.com](http://www.baume-et-mercier.com)

**BAUME & MERCIER**  
GENEVE • 1830

**APART**  
Z MIŁOŚCI DO PIĘKNA



CLASSIMA  
EXECUTIVES

WWW.APART.PL



PLAYBOY

PLAYBOY



Polski Królik ma już 18 lat. Na urodziny przygotowaliśmy dla was dwie okładki i sześć pictoriali autorstwa rodzimych aktorów. Młodzi zdefiniowali kontrast – możecie porównać jak różne pokolenia patrzą na erotykę.

EDUKACJA PIOTR GRZECHNIEWSKI

40

## A więc to prawda! Cezary Pazura, jako malec został skrzywdzony przez Janka Kosa.

Gwiazdor szczerze opowiada o traumach dzieciństwa i niepowodzeniach okresu dorastania. A jednak nic mu nie przeszkodziło zostać blaznem – jak postanowił. Per aspera ad astra!

52

## Z kim do łóżka, z kim brać ślub, a z kim pogadać.

Zrobiliśmy badania i już wiemy. Panie zawsze i wszędzie widzą się u boku Artura Żmijewskiego, a panowie do małżeńskiego łóża wybierają Anię Przybylską, choć pogadać woliliby z Anią Muchą. Zobaczcie pełen spis: kto z kim i do czego.

70

## Misja Martyna.

Na podwórku była Jankiem z *Czterech pancernych*, pływać nauczyła się z książki, by kupić motocykl sprzedawała gitarę, sama zgłosiła się do WKU, bo chciała pójść do wojska, a mimo to wyrosła na pełną seksapilu kobietę. Nasi wywiadowcy zgłębiają fenomen Martyny Wojciechowskiej.

78

CHODŹ ZE MNĄ. DOSTANIESZ MNÓSTWO MIŁOŚCI. NAJWIĘCEJ W CAŁYM SWOIM ŻYCIU...



## Słodki sen faceta czy największy koszmar?

Jakub Żulczyk, utalentowany pisarz młodego pokolenia, stworzył scenariusz, znany komiksarz Przemysław „Trust” Truszczyński narysował. Tak powstał *Dom miłości* – mocna historia, którą poznacie tylko w PLAYBOYU.

# Spis Treści

- 8 MIĘDZY NAMI
- 10 NA POCZĄTEK
- 12 PLAY TOP Dziewczyna miesiąca
- 14 PLAY TOP Pięciokąt PLAYBOYA
- 16 PLAY TOP Kino
- 18 PLAY TOP DVD
- 20 PLAY TOP Muzyka
- 22 PLAY TOP Książki
- 24 PLAY TOP Cyber
- 25 SESJA URODZINOWA  
Ela Korczowska, Iwona Staroszczyk i Agnieszka Szczepaniak
- 38 CYTATY Wyrwane z kontekstu
- 40 WYWIAD Cezary Pazura  
– Arkadiusz Bartosiak, Łukasz Klinke
- 48 FELIETON ONA Urodziny  
– Iza Kuna
- 50 FELIETON ON Wielkie wojny o małe sprawy – Igor Zalewski
- 52 RANKING Najbardziej pożądani
- 60 DZIEWCZYNY 18-LECIA  
Playmates pod lupą
- 66 OBYCZAJE W pałacu maharadzów  
– Rafał Geremek
- 70 ROZMOWA Martyna Wojciechowska  
– Arkadiusz Bartosiak, Łukasz Klinke
- 78 KOMIKS Dom miłości  
– Przemek „Trust” Truszczyński, Jakub Żulczyk
- 94 PROFIL Lou Reed  
– Rafał Księżyk
- 102 STYL Beaujolais nouveau  
– Tomasz Prange-Barczyński
- 104 TECHNO Premiery
- 106 TECHNO Telewizja przyszłości
- 107 TECHNO Tabletomania
- 108 PLAYMATE Iris Bakker
- 118 PLAYBOY SIĘ ŚMIEJE
- 120 38 PYTAŃ Tomasz Gollob  
– Arkadiusz Bartosiak, Łukasz Klinke
- 124 MOTONEWS
- 128 PICTORIAL Modelki Marco Glaviano
- 134 STYL Rzecz dla playboya
- 138 STYL Sesja mody: Radosław Majdan
- 144 STYL Jak dobrać: Wielkie wyjście
- 145 STYL Uroda: Męczyzna w perfumerii
- 146 PREZENTY Co wybrać
- 156 STYL À la carte
- 157 STYL Drinki
- 160 WIZYTY
- 162 IMPULSY
- 164 DROGI PLAYBOYU
- 165 PLANETA
- 166 KALENDARZ CLASSIC

Teksty: 124-127 – Rafał Jermilita; 108-117, 156, 157, 161 – Andrzej Rocki; 14 – Monika Kucel; 12, 60-64, 128-133 – Marek Krzesniak; 134-136 Marcin Hrozniński

© PLAYBOY 2010 as to materials published in USPB 2010, 1972

PLAYBOY, PLAYMATE, PLAYMATE OF THE MONTH, PLAYMATE OF THE YEAR, RABBIT HEAD DESIGN and FEMLIN DESIGN are trademarks of and used under license from Playboy Enterprises International, Inc. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana lub przedrukowana bez pisemnej zgody Marquard Media Polska. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.





ANIA JAGODZIŃSKA MA NA SOBIE KOMPLET DESTINY • DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE W SKLEPACH JUBILERSKICH YES ORAZ NA YES.PL



BIŻUTERIA YES

*Magia spełnionych pragnień*









*Anje Puleh*

# APART

Z MIŁOŚCI DO PIĘKNA



Maître Horloger - Les Genevez  
depuis 1884

## CZAS ZWYCIĘZCÓW

**Zegarek rajdowy.** Najnowszy model marki Edox - Chronorally - to czasomierz wprost idealny dla kierowców rajdowych, pilotów i wszystkich entuzjastów wyścigów samochodowych. Edox Chronorally może odmierzać czas, sumować pomiary, przeliczać i odtwarzać odczyty - przy jednoczesnym zachowaniu absolutnej precyzji wskazań zegarka. Funkcje dodat-

kowe niewątpliwie przydadzą się załogom rajdowym i ich zagorzałym kibicom. Chronorally to nieoceniony przyrząd pomiarowy, wyznaczający nowe standardy dla tych, których największą pasją jest szybka jazda. Edox jest oficjalnym chronometrzystą FIA World Rally Championships oraz Class-1 Powerboat Championships. **Edox - Timing for Champions since 1884.**



OFFICIAL TIMING PARTNER





**EDOX**

Maître Horloger - Les Genevez  
depuis 1884

**APART**

Z MIŁOŚCI DO PIĘKNA





Jupi! Jesteśmy dorośli! Co prawda jak przypomnę sobie własną osiemnastkę, ekscyzy na niej i później paniczne próby ukrycia przed rodzicami skali demolki poczynionej w mieszkaniu przez mych kumpli, to myślę, że jeszcze musimy zdać maturę, postudiować nieco, powłóczyć się po świecie, pójść do pracy i wtedy pogadamy o dorosłości. No i w Stanach będziemy mogli pić na legalu dopiero za trzy lata. Ale to akurat w porządku, będziemy mieli kolejny powód do małej celebracji.

Ciekawym aspektem naszej dorosłości jest fakt, że za chwilę zupełnie oficjalnie na naszych rozkładówkach będą mogły pojawić się piękności, których nie było jeszcze na świecie, kiedy ukazał się pierwszy numer PLAYBOYA z legendarną czarną okładką z kolorowym króliczkiem autorstwa Andrzeja Pagowskiego.

A z okazji urodzin spełniamy marzenia sześciu mężczyzn, znanych i lubianych aktorów. Mężczyźni ci stanęli z drugiej strony kamery, a raczej aparatu fotograficznego i wykonali dla was zdjęcia, jakie im podesuła wyobraźnia. I uwaga! Macie do wyboru dwie perspektywy: nazwijmy je młodszą i dojrzałą. Pierwsza to Mateusz Damięcki, Wojtek Meczaldowski i Bartek Topa, druga – Andrzej Grabowski, Jan Nowicki i Wojciech Pszoniak. Nakład podzielił się po połowie.

W tym numerze wracamy również do tradycji felietonów pisanych z jej i jego perspektywy. Będą to felietony gościnne, autorzy zmieniać się będą w każdym numerze. Na początek znakomita aktorka i jak się przekonacie oryginalne pióro – Iza Kuna i znany wam z naszych lamów Igor Zalewski. I w każdym następnym miesiącu niespodzianki i niespodzianki.

I tylko przypominam, że już za miesiąc – razem ze styczniowym numerem, który trafi do sprzedaży już 22 grudnia – nasz jak zwykle wysmakowany kalendarz. Próbkę możliwości jego autora Marco Glaviano możecie podziwiać już w tym numerze od strony 128. Za miesiąc pokażemy wam także zdjęcia zwycięzców Fotoerotyki.

Co tu dużo mówić, fajna ta urodzinowa końcówka roku.

Marcin Meller

**Piszcie do mnie!** [naczeln@playboy.pl](mailto:naczeln@playboy.pl)



## RODZINA PLAYBOYA / MEKSYK

### Gabriel Bauducco

Urodził się prawie 39 lat temu w Argentynie. Jako dziecko występował w serialu dla dzieci. Jako 19-latek został dziennikarzem radiowym, telewizyjnym i prasowym. W 1998 r. osiadł w Meksyku, po 10 latach pracy został naczelnym tamtejszego PLAYBOYA.

Parę lat temu na imprezie przekazałem znajomym (dobrym kolegą jeszcze z czasów szkolnych) ważną informację: „Naczelnny PLAYBOYA?” – krzyknęli z niedowierzaniem. Uśmiechnąłem się lekko i powiedziałem: „Nic takiego, to tylko świetne teksty, wspaniałe podróże, no tak, i... piękne rozbrane dziewczyny”. W jednej chwili dostałem więcej kuksańców niż przez całe życie. Mam więc dla was radę, jeśli zostaniecie naczelnymi PLAYBOYA, powiedzcie jedynie, że czeka was ciężka praca :)

## 18 LAT POLSKIEGO PLAYBOYA

### Elżbieta Wygoda

Z wykształcenia i zamiłowania językoznawca, pracuje jako... językoznawca. Zaczynała w Polskiej Agencji Prasowej, współpracowała z różnymi wydawnictwami. Ma na koncie kilkadziesiąt książek – nie napisanych, ale poprawionych. W polskim PLAYBOYU od samego początku.

Do pierwszego numeru PLAYBOYA autorzy przynosili teksty pisane na maszynie, później już na dyskietkach lub przysyłali faksem – internet dopiero raczkował. Wszystko się zmieniło. Teraz polski PLAYBOY ma już czwartą siedzibę, piętą naczelną, a ja wciąż trwam na stanowisku. Dlaczego? Pracowałam w różnych redakcjach i różnych wydawnictwach, ale z żadną firmą nie byłam tak mocno związana.

Po prostu w PLAYBOYU czuję się najlepiej.



## OBYCZAJE / PAŁACE MAHARADZÓW

### Rafał Geremek

Pisze w „Newsweeku” i „Fokusie Historia”. W zeszłym roku ukazała się jego książka *Ziemia zwana obiecana. Opowieści o żydowskiej Łodzi*. W tym roku na jednym z festiwali wyróżniono film dokumentalny jego współautorstwa *Przystanek Gdańsk o Polakach, którzy odnieśli sukces w Niemczech*. Ciągłe podróże, choć najlepiej czuje się w polskich i czeskich Beskidach.

Żeby dobrze poznać jakiś kraj, nie wystarczy wiedzieć wszystko o jego historii, kulturze i religiach. Trzeba także poznać dobrze historię jakiejś jednej rodziny. Reporterzy uwielbiają pochylać się nad ubogimi i pisać o nich wzruszające historie. A może poznać historię rodu maharadzów? Tym bardziej że otwierają przed nami wrota swojego pałacu. Historia władców Dżodhpuru powinna być bliska Polakom, bo to opowieść o przywiązaniu do tradycji, honorze i przetrwaniu w trudnych czasach.

## KOMIKS / DOM MIŁOŚCI

### Przemek „Trust” Truściński

Grafił, ilustrator, twórca komiksów. Współpracuje z wieloma wydawnictwami, gazetami i agencjami reklamowymi. Opublikował kilka albumów m.in. *Trust-historia choroby*, *Komiks Wa-wa*. Stworzył kampanię radia Romy, wyróżnioną w prestiżowym „Communication Arts”. Ostatni sukces to przygotowanie razem z Bartoszem Sztymborem prezentacji Warszawy starającej się o tytuł europejskiej stolicy kultury. Jego prace można znaleźć na [www.Trusthead.com](http://www.Trusthead.com) i [TrustplusBar.blogspot.com](http://TrustplusBar.blogspot.com). Ostatnio odznaczony przez ministra kultury odznaką honorową: Zasłużony dla kultury polskiej!!! Tak jak polski PLAYBOY też ma urodziny w grudniu, tyle że 40. :)

*Dom miłości* stworzyłem w głębokim stanie „depresyjnym” po powrocie do Polski z Japonii. Scenarzysta Jakub Żulczyk opisał mi swój pomysł w ten oto sposób: „ogólnie estetyka total camp, *Elza Wilczyca* z SS, *Faster Pussycat Kill It!* itd. duże cyce, lateks, karabiny...”. Trochę to przefiltrowałem i wyrysowałem. Mam nadzieję, że wam się spodoba :)



## KOMIKS / DOM MIŁOŚCI

### Jakub Żulczyk

Rocznik 1983. Pisze. Dużo. Autor *Zrobi mi jakąś krzywdę...* czyli wszystkie gry video są o miłości i *Radia Armageddon*. Ostatnio napisał i wydał w Znakur thriller pod tytułem *Instytut*. Pisz także felietony do „Wprost”, opowiadania, artykuły, a ostatnio scenariusze komiksowe. Prowadzi bloga: [jakubzulczyk.ownlog.com](http://jakubzulczyk.ownlog.com)

Dla PLAYBOYA napisałem scenariusz do najbardziej przerysowanego, szowinistycznego i popieprzonego komiksu, jaki widziałyśmy tej pięknej gazety. Chociaż podejrzewam, że niektórym może się spodobać.





BLASTING DESIGN BY RADO



SINTRA JUBILÉ / HIGH-TECH CERAMICS / [WWW.RADO.COM](http://WWW.RADO.COM)

UNLIMITED SPIRIT

**RADO**  
SWITZERLAND

## Usta – usta

• Największym problemem w małżeństwie jest to, że facet traktuje seks jak głód. Kiedy nie może pójść do doskonałej francuskiej restauracji, zagląda do budki z hot-dogami.

– **Joan Fontaine**, amerykańska aktorka

• Seks to najśmieszniejsza rzecz, jaką możesz robić nie śmiejąc się.

– **Woody Allen**, amerykański reżyser i scenarzysta

• Ze wszystkich zbrodni seksualnych najdziwniejsza jest wierność.

– **Rimy de Gourmont**, francuski poeta i pisarz

• Seks zaczął mnie wpędzać w kłopoty, kiedy miałem 15 lat. Mam nadzieję, że wreszcie – mając siedemdziesiątkę – z nich wyjdę.

– **Harold Robbins**, pisarz

• Miłość to chemia, a seks – fizyka.

– **anonim**

• Zwycięstwo jest jak seks. Im częściej zwyciężasz, tym bardziej chcesz zwyciężać.

– **Felix Sabates**, amerykański inwestor i filantrop

Paweł Borowski



## MleczkoMix





# W ubezpieczeniach trzeba uważać na atrapy



## UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE

Wybierz AC, które gwarantuje pełną ochronę Twojego samochodu. Dzięki PZU masz pewność szybkiej i bezproblemowej wypłaty odszkodowania oraz **10% zniżki na OC**.

Umów się z agentem 801 102 102 lub kup online na [www.pzu.pl/ACOC](http://www.pzu.pl/ACOC)

Koszt połączenia jest równy cenie jednego impulsu rozmowy lokalnej lub według stawek operatora.





# Play|Tor

DZIEWCZYNA MIESI



## Rihanna

Zwykle to polskie gwiazdki bezczelnie zrzucają styl zachodnich celebrytów, ale tym razem, gdy patrzymy na nową fryzurę Rihanny, przed oczami staje nam Michał Wiśniewski.

Czekamy teraz jak piosenkarka z Barbadosu zacznie śpiewać *Keine Grenzen*. Ale żarty na bok. Rihanna jest już taką gwiazdą, że doczekała się woskowej figury w muzeum Madame Tussauds. Klip do piosenki *Love The Way You Lie*, którą zaśpiewała razem z Eminemem, w ciągu pierwszych 60 godzin obejrzano na YouTube 14 milionów razy. To absolutny rekord. Nic dziwnego, że Rihanna nagrała z Eminemem drugi duet, który znalazł się na jej najnowszej płycie *Loud*. Sama piosenkarka reklamuje album jako „mocny, zabawny i zacięty”. Będzie kolejny sukces, czy wam się nowa fryzura podoba, czy nie. ❧

Nic tak nie rozbudza wyobraźni  
jak czysta kartka papieru.  
Wykorzystaliśmy szansę  
stworzenia czegoś nowego  
i skonstruowaliśmy prestiżowe  
pięciodrzwiowe sport-coupé  
klasy wyższej.



## Audi A7 Sportback

Zaprojektowane od podstaw

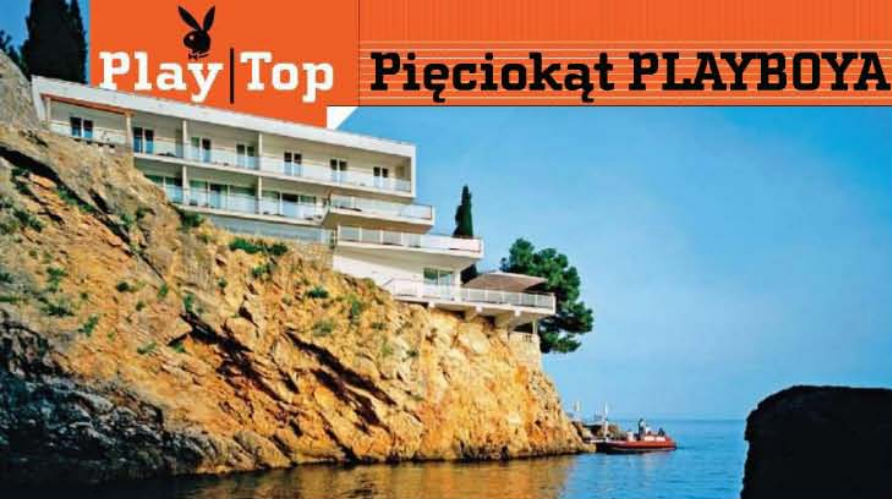
Infolinia: 0 801 200 500\*

\*Opłata jak za 1 jednostkę połączenia lokalnego.

Przewaga dzięki technice







## **Luksus w skali mikro**

**Rozmiar ma znaczenie, nie zawsze jednak duże oznacza lepsze. Oto pięć najlepszych naszym zdaniem małych luksusowych hoteli.**

### **VILLA DUBROVNIK CHORWACJA**

Statystyka mówi, że słońce w Dubrowniku świeci w ciągu roku przez 2629 godzin. Czyli przez 300 dni jest piękna pogoda. Nawet zimą temperatura rzadko spada poniżej 9 stopni. Jeśli marzysz o odrobinie luksusu – Villa Dubrovnik reklamuje się hasłem: „wyraż swoje życzenie, a my je spełnimy”. Do dyspozycji gości przestronne pokoje z panoramicznymi oknami, tarasem oraz widokiem na morze i stare miasto. Z hotelu właściwie nie chce się wychodzić – na miejscu znajduje się jedna z lepszych restauracji na całych Bałkanach oraz prywatna plaża o nazwie „Romance Beach”. Na starówkę można dopłynąć bezpośrednio z hotelu wodną taksówką.

[www.villa-dubrovnik.hr](http://www.villa-dubrovnik.hr)

### **MASSERIA QUIS UT DEUS APULIA, WŁOCHY**

Masserie (po naszymu folwarki) to pozostałości po hiszpańskiej dominacji na południu Włoch. Masserie Quis Ut Deus (Któż jak Bóg) wybudowano w 1710 r., a 5 lat temu została przerobiona na czterogwiazdkowy hotel. Dysponuje 12 pokojami, a nielicznych gości rozpieszczą usługami na najwyższym poziomie. W Quis Ut Deus nie tylko odpoczniesz, ale w dodatku wyjedziesz z całym zestawem produkowanych na miejscu regionalnych specjalistów (m.in. oliwa z oliwek, pesto z radicchio i orzechów, konfitura z fig i migdałów).

[Masseriaquisutdeus.com](http://Masseriaquisutdeus.com)



### **LA SULTANA MARRAKESZ, MAROKO**

Masz dosyć modnego minimalizmu? Po antidotum wybierz się do Marrakeszu. Można powiedzieć, że nawet jak na marokańską estetykę, La Sultana ocieka luksusem. Sceneria jak z baśni z tysiąca i jednej nocy. Łóżka z baldachimami, łazienka hammam, restauracja na dachu z widokiem na Marrakesz. Wszystko błyszczy i polyskuje, ale w granicach dobrego smaku.

[Lasultanamarrakech.com](http://Lasultanamarrakech.com)



### **HOTEL LE CHALET BLANC MONTGENEVRE, FRANCJA**

Zacznijmy od wyjątkowego położenia: 1860 m nad poziomem morza, w samym sercu francuskich Alp, tylko sto metrów od stoków i o rzut beretem do Włoch. Hotel Le Chalet Blanc, choć z drewna i w górach, pozbawiony jest przesadnego folklorystycznego klimatu. Nie ma tu bijącego po oczach luksusu, tylko wysmakowane, funkcjonalne wnętrza. W łazience jacuzzi oraz kosmetyki ekskluzywnej, niszowej marki REN. Ponadto do dyspozycji gości dwie sale z kominkiem, SPA, sauna i doskonała restauracja.

[Hotellechaletblanc.com](http://Hotellechaletblanc.com)



### **BLOW UP HALL POZNAN, POLSKA**

To nie jest zwykły hotel, to interaktywne dzieło sztuki. W Blow Up Hall jest więcej sztuki na ścianach niż pokoi (m.in. Spencer Tunick, Vanessa Beecroft, Maurycy Gomulicki). Atmosfera kojarzy się z filmami Davida Lyncha: geometryczne posadzki, czarne ściany, zakrzywiające perspektywę lustra, tajemniczy konsjerże i pokoje bez numerów. Jak się do nich dostać? Drogę wskaże ci iPhone, który dostajesz zamiast klucza. W każdym z 22 niepowtarzalnych pokoi znajdziecie sprzęt Bang & Olufsen i Denon oraz wyjątkowo duże łóżka – tak duże, że pomieściły Annę Muchę i jej trzech tajemniczych znajomych (PLAYBOY 10/2009).

[www.blowuphall5050.com](http://www.blowuphall5050.com)



# Która Xperia pasuje do Ciebie?

Upodobnij swój smartfon do siebie dzięki tysiącom aplikacji dostępnych na Android Market™. Wolisz klawiaturę QWERTY? Spersonalizowane rogi ekranu dotykowego? A może nagrywanie wideo w HD? – dostępne w X10 już od grudnia.\* Każdy znajdzie Xperię dla siebie.

Sprawdź najnowsze smartfony z systemem operacyjnym Android™ na

[sonyericsson.pl](http://sonyericsson.pl)



## XPERIA

Sony Ericsson  
make.believe

\*Każdy użytkownik X10 będzie miał możliwość nagrywania w HD po dokonaniu aktualizacji oprogramowania. „make.believe” jest znakiem towarowym zastrzeżonym na rzecz Sony Corporation. Xperia jest znakiem towarowym zastrzeżonym na rzecz Sony Ericsson Mobile Communications AB. Android i Android Market są znakami towarowymi zastrzeżonymi na rzecz Google, Inc.





## Poznaj naszą rodzinę (25|12)

**Tytuł sugeruje pyszną komedię familijną, w sam raz na świąteczną wyprawę do kina, ale zalecałbym pewną ostrożność.**

Co będzie, jeśli pociechy w filmowych bohaterach rozpoznają bliskich? Uznajmy nowy film Paula Weitz'a (*Był sobie chłopiec*, *American Pie*) za komedię rodzinną, którą niekoniecznie powinien oglądać rodzina w pełnym składzie.

Wszystko zaczęło się od *Poznaj mojego tatę*, który 10 lat temu zarobił ponad 330 mln dol. Takie wyniki nie zdarzają się codziennie, zwłaszcza że historia wcale nie dotyczyła wysoko-budżetowego kina akcji czy pękającego od efektów specjalnych filmu s.f. To tylko opowieść o tym, jak dziewczyna przedstawia rodzicom narzeczonego, a tatuś, były agent CIA, nie może wyżyć się obaw, czy jego ukochana ptaszyna będzie szczęśliwa z przyprowadzonym do domu mydkiem. Tatusiem był Robert De Niro, córeczką Teri Polo, a nieszczęsnym naręczonym Ben Stiller. Kiedy cztery lata później nakręcono film *Poznaj moich rodziców*, sukces był jeszcze większy – światowe zyski sięgnęły pół miliarda, a do grona zaangażowanych gwiazd dołączyli Barbra Streisand i Dustin Hoffman jako rodzice pana młodego – wieczni hipisi, którym teść konserwatysta musi stawić czoło.

Już dawno w tzw. głównym nurcie kina nie było filmu tak bezceremonialnie rozprawiającego się z mitami Ameryki. Ale minęło znów parę lat i przyszła kolej na kolejną odsłonę rodzinnej sagi. Oto młodzi Fockerowie doczekali się bliźniąt, z których są dumni, choć nie do końca potrafią je wychować. Na piątę urodziny piekielnej dwójki zjawiają się dziadkowie: pora na kolejną konfrontację mitów. Kto tym razem będzie górą? Czy wreszcie młodzi rodzice odważą się przeciwstawić dziadkom? Ale to byłaby już prawdziwa rewolucja w hierarchii amerykańskich wartości. Zaczekajmy więc, co wymyślą dzieciaki.

**Little Fockers, USA 2010. Dystrybucja: UIP.**



## Maczeta (26|11)

Robert Rodriguez bawi się dawnym tanim kinem: *Maczeta* to rozwinięcie jednego z fałszywych zwiastunów z *Grindhouse*. Agent federalny rozprawił się z narkotykowym dilerem (Steven Seagal) i szykuje zamach na nieuczciwego senatora (Robert De Niro), kiedy okazuje się, że został wystawiony do wiatru przez swoich przełożonych. Nadchodzi czas zemsty!



## Tron: Dziedzictwo (31|12)

Prawie 30 lat temu *Tron* uznano za pierwszy film o rzeczywistości wirtualnej: jego bohater, twórca gier komputerowych przenikał do wirtualnej przestrzeni komputera, żeby stać się uczestnikiem gry komputerowej na śmierć i życie. Teraz dostaje wsparcie od syna, który dołącza do niego, by sprostać jeszcze bardziej zuchwałym – i niebezpiecznym – wyzwaniom.



### » KRÓLESTWO ZWIERZĄT

Po śmierci matki narkomanki siedemnastolatka z patologicznej rodziny z Melbourne staje przed klasycznym wyborem między dobrem i złem: albo wróci do domu babci, albo zaufa gliniarzowi.



### » MR NICE

Howard Marks jest postacią autentyczną: w połowie lat 90. po wyjściu z więzienia, gdzie odsiedział wyrok za przemyt marihuany, napisał bestsellerową autobiografię: komedia Bernarda Rose'a to jej ekranizacja.



### » OCH, ŻYCIE

Para przyjaciół i rodziców chrzestnych małej dziewczynki musi przeżyć po tragicznej śmierci rodziców opiekę nad dzieckiem. Niby łatwe do przewidzenia, ale w Hollywood wszystko mogą pogmatwać.





# Jak to?! To już Święta?



Odwiedź [www.pandora.net](http://www.pandora.net) i podaruj Jej biżuterię marzeń.



ŚWIĄTECZNE ZAKUPY BEZ ZACHODU? ODWIEDŹ NAS NA PANDORA.NET, GDZIE POMOŻEMY CI OBDAROWAĆ JĄ OLSNIEWAJĄCĄ BIŻUTERIĄ Z NASZEJ ŚWIĄTECZNEJ KOLEKCJI. WYBIERZ GOTOWY ZESTAW LUB ZAINSPIRUJ SIĘ I STWÓRZ COŚ NIEPOWTARZALNEGO.

**PANDORA**  
UNFORGETTABLE MOMENTS

**BIALYSTOK:** CH Alfa; **BIELSKO BIALA:** CH Siera; **BYTOM:** CH Agora Bytom; **GDAŃSK:** Galeria Bałtycka, PH Maturnia; **GDYNIA:** CH Klif; **KATOWICE:** CH Silesia; **KRAKÓW:** ul. Grodzka 38; **LUBLIN:** CH Plaza, K. Przedmieście 8; **ŁÓDŹ:** Port Łódź, Manufaktura; **POZNĄ:** Galeria Malta, CH Plaza; **WARSZAWA:** CH: Arkadia, Blue City, Galeria Mokotów, Klif, Promenada, Sadyba Best Mall, Złote Tarasy; **WROCLAW:** CH Magnolia; **ZAKOPANE:** Krupówki 25;





Ekipa filmu na słynnym Checkpoint Charlie; pierwszy z prawej reżyser Bartek Konopka

## Królik po berlińsku

**Dokument na DVD nie wzbudza już sensacji, ale polski dokument, w dodatku nominowany do Oscara, to prawdziwe wydarzenie.**

Dla przypomnienia: film Bartka Konopki opowiada rzeczywistość o królikach, które przez 30 lat – od chwili postawienia muru berlińskiego – mieszkaly w pasie ziemi niczyjej, między wschodnim i zachodnim Berlinem. Stały się symbolem miasta z niedźwiedziem w herbie, a po upadku muru – przez krótki czas – jego problemem. Dziś, w ujęciu Konopki, przechodzą do historii jako wielka metafora społeczności z tzw. krajów demokracji ludowej, gdzie żyło się może i biednie, za to bezpiecznie. Choć jeśli dobrze się przyjrzeć, cena tego bezpieczeństwa była mocno wygórowana.

Jak bardzo? Odpowiedź na to pytanie zawarta jest w filmie Konopki, który teraz wychodzi razem z książką zawierającą szczególnie ciekawą dokumentację przedsięwzięcia.



## Trzeba znać!

### » PANCERNIK POTIOMKIN

Skończone arcydzieło Siergieja Eisensteina, bodaj najważniejszy – obok *Obywatela Kane'a* – film w historii. Ukazanie epizodu rewolucji 1905 roku – buntu na pokładzie okrętu flagowego carskiej Floty Czarnomorskiej zacumowanego w Odessie – było tak sugestywne, że nikt już nie pamięta, jak to było naprawdę: scena masakry na schodach odesskich (które w rzeczywistości nie było), prawdziwy majstersztyk montażu, to do dziś jedna z największych sekwencji w dziejach kina, wielokrotnie powielana, także w Hollywood.



## Ozu

Jeden z wielu mistrzów japońskiego kina, pozostający (niesłusznie!) w cieniu sławy Kurosawy czy Kobayashiego, miał zwyczaj ustawiania kamery na wysokości oczu siedzącego po turecku mężczyzny: z tej perspektywy świat wygląda na pewno ciekawiej. Zestaw sześciu filmów ze słynną *Tokijską opowieścią* to pierwsze spotkanie polskiego widza ze sztuką Yasujiro Ozu.



## Znudzony na śmierć

Porzucony przez dziewczynę pisarz popada w kryzys, na który jedynym lekarstwem wydaje się internet. Przekonany, że jako wierny czytelnik Chandlera i Hammetta może sprostować każdej zagadce, ogłasza się w necie jako prywatny detektyw i już po chwili ma pierwszą sprawę. To punkt wyjścia nagrodzonego Emmy serialu komediowego na motywach kina i literatury noir.



Na kopiach czarno-białego filmu ręcznie koloryzowano czerwony sztandar



### » MAGIA SYSTEMU SŁONECZNEGO

Kolejny wciągający serial BBC: David Attenborough oprowadza po peryferiach Układu Słonecznego, fotografowanych w technologii HD m.in. za pośrednictwem teleskopu Hubble'a.



### » CO NAS KRĘCI, CO NAS PODNIECA

Woody Allen wraca do Nowego Jorku, by opowiedzieć o starzejącym się zrędcie (alter ego?), który zakochał się w dziewczynie z prowincji, bo trzeba żyć zgodnie z zasadą *carpe diem*.



### » NIEZNISZCZALNI

Sylvester Stallone nie do zardania: jako reżyser i aktor, powołujący całą armię gwiazd, by opowiedzieć o najemnikach obalających reżim w Ameryce Południowej złożyć hold widowiskowemu kinu akcji lat 80.



### » UCZEŃ CZARNOKSIĘŻNIKA

Stara prawda o tym, że najszybciej dojrzewa się pod presją sytuacji ekstremalnych, podana jako atrakcyjne widowisko. Ale i tak najzabawniejszy jest ironiczny dystans Nicholasa Cage'a.



# BRAUN

at the club till  
like a rockstar, being my  
first  
play  
parties  
my friends, spending  
made dinners, dating,  
playstation with the  
game marathon, fast fo  
peting friends for dinn  
the game on saturday  
ing in, pizza for breakfast  
r the phone, gam  
my friends, watching TV  
karaoke, soccer  
for clothes



## 50% mniej podrażnień\* – nawet gdy golisz kilkudniowy zarost.

Jeżeli golisz się po kilkudniowej przerwie, Twoja skóra może być podrażniona. Zminimalizuj ryzyko z maszynką Braun Series 3 z potrójnie działającą głowicą. Równie łatwo usuwa zarówno długi, jak i krótki zarost. Rozpocznij gładko nowy tydzień z Braun. [braun.com](http://braun.com)

Braun Series 3 z Potrójnym Systemem Golącym FreeFloat™.  
Designed to make a difference.

\*W porównaniu do konkurencyjnej golarki ze średniego segmentu cenowego.



# Selekcja prezentowa

**Kanye West**  
*My Beautiful Dark Twisted Fantasy*  
Def Jam

Syntetyczne brzmienia lat 80. i sample rocka lat 70., zalotność piosenki i nachalność rapu. West na swej najbardziej esencjonalnej płycie brawurowo rozgrywa poetykę hip-hopu kreując stojącą ponad podziałami gęstą, ale przebojową wizję pop XXI wieku.

**Killing Joke**  
*Absolde Dissent*  
Spin-Farm

W 30-lecie wydania pierwszej płyty reaktywowali się w oryginalnym składzie i nagrali muzykę, która swą energią uciera nosa debiutantom. Niepowtarzalna mieszanka heavy metalu, postpunka i psychodelii kreuje potężne duszne, wgniatające w ziemię brzmienie. A każdy utwór staje się hymnem opiewającym zmierzch Europy. Rockowa płyta rocku.

**Magnetic Man**  
*Magnetic Man*  
Sony Music

To dopiero historia. Benga i Skream – legendy dubstepu – dali się skusić lukratywnemu, miejmy nadzieję, kontraktowi i nagrali album dla koncertu. Jak pogodzić szczyjącą się najmocniejszym basem, obsesyjną elektronikę z undergroundowych klubów i popowe oczekiwanie? Sprawdźcie.

**Antony and The Johnsons**  
*Swanlights*  
Rough Trade

Z folkowej ballady przechodzi w operowe rejestry, a każdą z interpretacji zmienia w rozdzierającą emocjonalnie psychodramę. Bodaj najsłynniejszy pieśniarz mijającej dekady tym razem w kameralistycznym anturazie, z akompaniamentem fortepianu i smyczków oraz w duecie z Björk.

**Natu**  
*Gram duszy*  
Mysite Production

Pośród polskich wokalistek najlepiej wyczuwa soul Natu. Ekswokalistka Sisters udowadnia to kolejny już raz przy okazji drugiej autorskiej płyty. Uwodzi nie tylko zmysłowym głosem, ale przede wszystkim oszczędną produkcją pełną świetnych beatów, smaczków jazzu i muzyki brazylijskiej.

**Różni wykonawcy**  
*CTI Records: The Cool Revolution*  
Sony Music

Czteropłytowa antologia wytwórni z lat 70., którą można uznać za protoplastę smooth jazzu. Ale cóż to był za smooth, który nagrywali tacy giganci jak Astrud Gilberto, Antonio Carlos Jobim, Chet Baker. Firmę zgubiła pogoń za perfekcją, najlepsze studia, gwiazdy w roli sidemanów i sekcja smyczków na każdej sesji doprowadziły do bankructwa. Ale jest co wspominać.

OLYMPIA



**Bryan Ferry**  
*Olympia*  
EMI

Zerkająca z okładki Kate Moss przynosi szczęście eksfrontmanowi Roxy Music. Zasilony przez dawnych kolegów z zespołu nagral najlepszy album od lat, odwołując się wprost do best-sellerowego *Boys & Girls*. Czarujący soulowy crooner szepczący czule słówka wciąż potrafi robić wrażenie.

**Jneiro Jarel**  
*Fauna*  
Kindred Spirits

Nowobrzmieniowa płyta roku! Amerykański producent porusza się w kręgu flirtującego z elektroniką, soulem, jazzem i etno abstrakcyjnego hip-hopu. Na tym gruncie bije na głowę Sa-Ra i Flying Lotus. Bazując na samplach muzyki brazylijskiej kapitalnie odtwarza tropikalny koloryt i zgiełk równikowej dżungli. Z popowym wdziękiem i czujnym beatem.

**Twin Shadow**  
*Forget*  
4AD

26-letni brooklyńczyk pochodzący z Dominikany George Lewis Jr. debiutuje piosenkami, które brzmią jakby zostały nagrane w Londynie w roku jego urodzin. To esencja nowofalowego pop. Echa Depeche Mode z wokalami w duchu Morrissey'a gwarantują ekstazę dla niepoprawnych marzycieli.

**Charlie Haden Quartet West**  
*Sophisticated Ladies*  
Emarcy

Trudno uwierzyć, że za młodu Haden grywał freejazzowe hołdy dla Che Guevary. Dziś hołduje klasycznej elegancji. Klimatyczne, balladowe standardy nagral z sekcją smyczków, a w roli wokalistek istnia plejada gwiazd: Cassandra Wilson, Diana Krall, Melody Gardot, Norah Jones.

**Typ**  
*Kochanówka*  
Qulturap

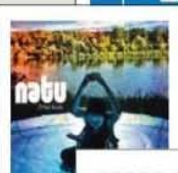
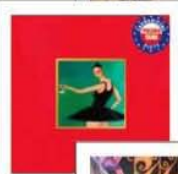
Łódzka supergrupa złożona z muzyków 19 Wiosen, Agressiva 69, Cool Kids Of Death nie bierze jeńców. Apokaliptyczne wiersze Marcina Pryta znalazły adekwatną oprawę w postaci przejeżdżającej niczym walec wścieklej fuzji punka i industrialu. Całość jednak nie przytłacza, lecz raczej uwalnia energię. Mus dla pasjonatów krajowej alternatywy.

**Steve Reich**  
*Double Sextet / 2x5*  
Warner

Za *Double Sextet* zgarnął muzycznego Pulitzerza, choć ciekawiej wypada kompozycja 2x5 zaaranżowana na elektryczne gitary Bang on a Can. Pionier muzycznego minimalizmu korzysta ze sprawdzonych recept, co nie zmienia faktu, że jego misterny trans doskonale odświeża designerskie wnętrza salonów klasy średniej.

**Jimi Hendrix**  
*West Coast Seattle Boy*  
Sony

4 dyski CD + 1 DVD złożyły się na najlepszą z dotychczasowych antologii muzyki gitarzysty wszech czasów. Zaczyna się od numerów z Jimim w roli sidemana, a kończy domowymi taśmami nagranyymi na krótko przed śmiercią. Nie zabrakło klasyków w nieznanych wersjach i biograficznego filmu.





# Tysiące aplikacji – jeden Ovi Sklep

Technologia to początek. Włącz wyobraźnię. Z Ovi Sklepu możesz pobrać bezpłatną aplikację ipla, dzięki której zdobędziesz dostęp do największej telewizji internetowej w Polsce oraz sygnału Polsat News na żywo. Oprócz tego tysiące innych aplikacji. Kliknij w ikonę Ovi Sklepu w menu telefonu i wybierz aplikację dla siebie.

**Nokia N8 | Ovi**

[nokia.pl/n8](http://nokia.pl/n8)

**NOKIA**  
Connecting People





# Selekcja prezen-towa

Wojciech Mann  
**RockMann**  
Wyd. Znak

Ta książka równie dobrze mogłaby nosić tytuł *Jak hartował się rock*. Mann opisuje swoją drogę od małoletniego entuzjasty do człowieka-nstytucji, nie żalując nam anegdot i tradycyjnej już u niego ironii. Młodzi badacze polskiej popkultury będą cytować Manna w swoich pracach dyplomowych przez dziesięciolecia.

Dariusz Rosiak  
**Zar. Oddech Afryki**  
Wyd. Otwarte

Podczas swych podróży po Afryce Rosiak odwiedza stadiony i slumsy, koncerty i zakłady fryzjerskie, rozmawia z dyplomata-mi i taksówkarzami. Ta wielość perspektyw i wyczulenie na szczegóły owocują daleką od uproszczeń wizją Czarnego Łądu, którą można poczuć wręcz na własnej skórze.

Ben Mezrich  
**Miliarderzy z przypadku. Początki Facebooka**  
Wyd. W.A.B.

Jak to w świecie epokowych wynalazków bywa, sukces ma wielu ojców. Mezrich szczegółowo odtworzył dzieje Facebooka, więc roi się w jego książce od informatyków wizjonerów, prawników i wszelkiej maści inwestorów. Klikamy wiele razy dziennie, a i nocą nie dajemy odpocząć komputerowi, ale zastanówmy się czasem – po co.

Pierre Thomas Nicolas Hurtaut  
**Sztuka pierdzenia**  
Wyd. słowo/obraz terytoria

Na pierwszy rzut oka sprawa brzydko pachnie, jednak lek-tura cudnego przekładu Krzysztofa Rutkowskiego łagodzi wszystkie niedogodności tematu. Dzieło z 1751 roku oprócz tego, że jest bardzo zabawne, ma jeszcze tę zaletę, że mimo niewielkich rozmiarów wyczerpuje temat. Warto nabyć ku uciesze naszej, rodziny i przyjaciół.

Sean Connery i Murray Grigor  
**Być Szkotem**  
Wyd. Albatros

Connery jest patriotą w najlepszym tego słowa znaczeniu. Nie czytamy tylko i wyłącznie o jego ciężkiej pracy i drodze do sławy, wręcz przeciwnie, w tej książce najważniejsza jest Szkocja, jego ojczyzna, którą uwielbia, a uwielbienie to potrafi przełać na papier. Jeśli ktoś wybiera się w tamte strony, lepszego przewodnika mu nie trzeba.

Adam Zamojski  
**1815. Upadek Napoleona i Kongres Wiedeński**  
Wyd. Znak

Nie ma nic przyjemniejszego w czytaniu książek histo-rycznych od tego sympatycznego i uczucia ciągłości, które towarzyszy nam przez stulecia. Adam Zamojski zajął się okresem, który na długo ukształtował Europę i – nic o tym nie wiedząc – szykował ją na I wojnę światową. Skutki tej wojny odczuwamy do dziś.



Harvey Rachlin  
**Skandale, wandalie i...**  
Wyd. Rebis

Historie słynnych obrazów, które czyta się jak podręcznik dziejów świata. Od Leonarda da Vinci do Picassa. Autor wykonał detektywistyczną pracę, dzięki której otrzymujemy niezwykle żywy opis życia artystów, ich drogi do wybranego dzieła, jego kontekstu społecznego i późniejszych, niejedno-krotnie bardzo burzliwych dziejów.



Philip Norman  
**John Lennon. Życie.**  
Wyd. Axis Mundi

600 stron książki pękającej w szwach od faktów i anegdot z życia najbardziej kreatywnego, ale i najbardziej pokręconego Beatlesa. Dociekliwa aż do bólu historia pokazująca gwiazdę jako człowieka z krwi i kości. Yoko Ono nie spodobała się ta książka, co jest najlepszą rekomendacją.



Mariusz Szczygłowski  
**Zrób sobie raj**  
Wyd. Czarne

Dzięki Szczygłowski stajemy się światową potęgą w opisywa-niu i rozumieniu Czechów. Po zanurzeniu w czeskiej historii głośnym *Gottlandzie* przyszedł czas na zbiór tekstów, które wyjaśniają do końca, skąd wzięła się u autora ta szczególna miłość na naszych sąsiadów. Szczygłowski lubi detale, więc miłość ta stoi na wielu podstawach.



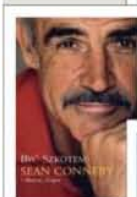
Cormac McCarthy  
**Strażnik sadu**  
Wyd. Literackie

Bezwzględny amerykański klasyk znowu atakuje polskiego czytelnika, używając niepodrabialnego stylu i mocno niepo-kojących obrazów, a wszystko po to, abyśmy poculi ducha czasów, kiedy Ameryka szykowała się do wielkiej przebudowy, która uczyniła z niej potęgę, zsuwając na dalszy plan jej poplątane korzenie.



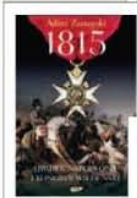
Jean-Claude Forest & Paul Gillon  
**Rozbitkowie Czasu**  
Wyd. Egmont

Po 1000 lat spędzonych w kosmosie bohater wraca na Ziemię, której galaktyczne imperium wstrząsają epidemie i wojny, musi też wybrać pomiędzy dwiema kobietami. Smak klasyki francuskiego komiksu science fiction z lat 70. spod ręki człowieka, który wymyślił *Barbarellę*.



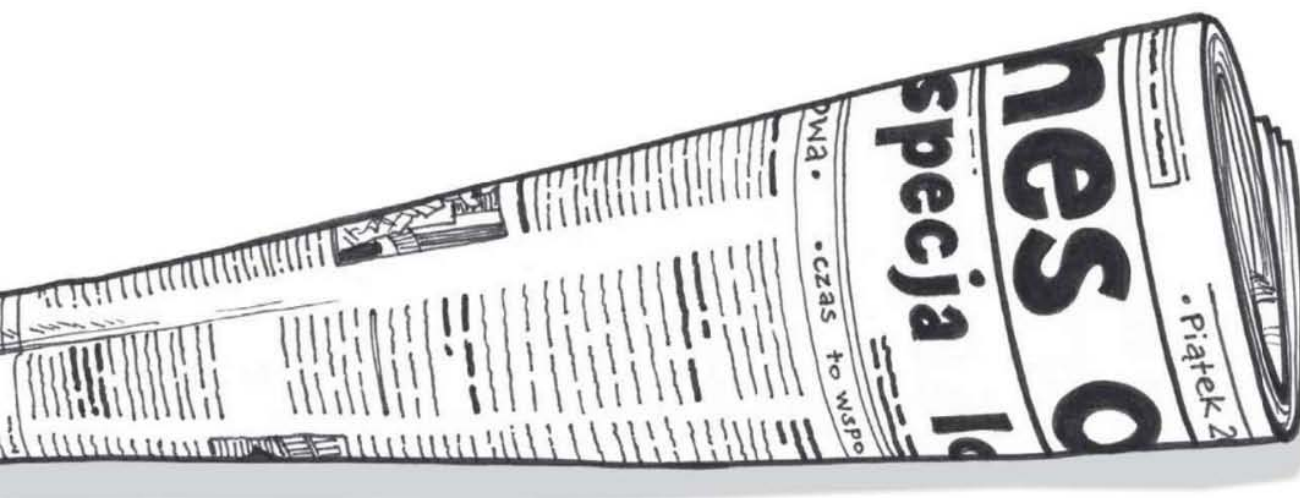
China Mieville  
**Miasto i miasto**  
Wyd. Żysk i S-ka

Czołowy brytyjski fantasta nowego wieku popelniał czarny kryminał. Ale jaki! Biorąc za motto cytaty z Brunona Schulza, a za natchnienie prozę Dicka, Mieville prowadzi nas do ponurego miasta gdzieś w Europie Wschodniej i daje sugestywną, przewrotną narrację na miarę swych inspiracji.



Jamie Oliver  
**Każdy może gotować**  
Wyd. Insignis Media

Autor znany z buntowniczej postawy względem fastfoodów stawia na proste przepisy, co czyni z książki przyspieszony kurs gotowania – zwłaszcza dla kuchennych laików. Należy zgodzić się z tytułową tezą Jamiego, a przepisy, zgodnie z jego sugestią warto podać dalej!



...są zadania, w których Twój nowy **tablet**  
nie zastąpi starej, dobrej gazety...

...ale możesz go używać w swojej firmie  
na tysiąc innych sposobów



Samsung GALAXY Tab



Huawei S7

Wybierz jeden z modeli dostępnych w ofercie **Orange dla Firm** i korzystaj.

Oferta jest dostępna w wybranych salonach Orange.

Szczegóły na [www.orange.pl/dlafirm/tablety](http://www.orange.pl/dlafirm/tablety) i pod numerem telefonu **510 600 600**  
(opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie).







## Need for Speed: Hot Pursuit

**Jeden z najbardziej wysłużonych cykli wraca do formy. W ubiegłym roku rządził świetny, choć symulacyjny Shift. Teraz czas na powrót do zręcznościowych korzeni.**

Criterion Games (EA)

PC, PS3, X360 (Wii)

*Hot Pursuit* to pierwsza próba zmierzenia się z legendą NFS dla ekipy odpowiedzialnej za stworzenie wybitnego *Burnouta*. Wynik ich pracy to z jednej strony sentymalna podróż w czasy najlepszych odsłon *Need for Speed*, z drugiej czuć naleciałości z ich flagowej serii. Tutaj panują demoniczne prędkości i zręcznościowy model jazdy kilkusetkonnymi potworami, które przeciętny zjadacz chleba może podziwiać tylko w telewizji. Do wyboru mamy dwie ścieżki kariery: stróża prawa lub notorycznego przestępcę. Policja może wezwać do pomocy helikopter czy rozstawić blokadę na drodze, uciekającemu przed ręką sprawiedliwości przyda się natomiast choćby urządzenie do zakłócania radarów. Kapitalną opcją jest autolog, który pozwala śledzić w sieci wyniki innych graczy, dobierać konkurentów według gustu itd.

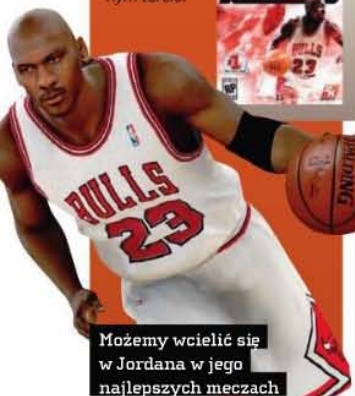
## Trzeba znać!

### NBA 2K11

Visual Concepts (Cenega)

PC, PS3, X360 (PSP, PS2, Wii)

Zdecydowanie najlepsza pozycja dla miłośników koszykówki. Producent w mistrzowski sposób balansuje między dynamizmem a realizmem rozgrywek. Ilość dostępnych trybów zadowoli nawet największego malkontenta: sezon, tryb menedżerski, gry uliczne, różne konkursy itd. Również oprawa audio-wideo stoi na wysokim poziomie – jeszcze kilka sezonów i laik nie odróżni gry od transmisji telewizyjnej. Możliwość zagrania legendarnym Michałem Jordanem to wisienka na pysznym torcie.



Możemy wcielić się w Jordana w jego najlepszych meczach

## World of Warcraft: Cataclysm

Blizzard (LEM)

PC (MAC)

To już trzeci duży dodatek do najpopularniejszego MMORPG (do zabawy w sieci). Ponad 10 milionów aktywnych kont, tysiące uzależnionych graczy, rozbite związki, nagorka w mediach – doktorat z psychologii można zrobić na ten temat. Na czym polega fenomen WoW? To doświadczenie producenta oraz wykorzystanie świata, dobrze znanego gawiedzi z poprzednich pozycji. *Cataclysm* wprowadza szereg nowości, a rozgrywka jest bardziej przystępna dla nowych graczy. Warto zatem poczekać z terapią odwykową kilka miesięcy...

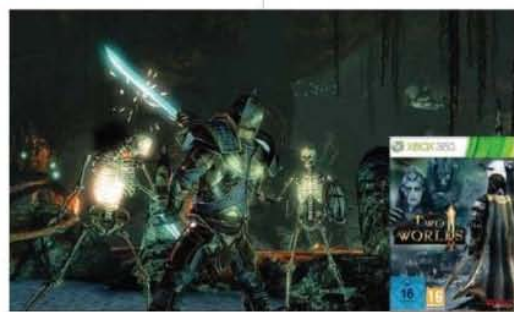


### » POLSKIE IMPERIUM: OD KRZYŻAKÓW DO POTOPIU

Lesta Studio (Cenega)

PC

Ta strategia to znacznie zmodyfikowana wersja rosyjskiej gry *Reign: Conflict of Nations*. Wydawca nie poszedł na łatwiznę i dodał polską kampanię, jednostki, a nawet poprawił część niedoróbek oryginału. Pierwowzór umożliwiał wybranie jednej z 26 dostępnych frakcji i poprowadzenie jej na podbój Europy. Co prawda nie bierzemy tutaj bezpośredniego udziału w walkach, ale nasze poczynania mają wpływ na ich przebieg. Czekają na nas decyzje ekonomiczne, dyplomatyczne itd. Choć tytuł ten nie ma większych szans w starciu z ruzami gatunku, to patriotyczny temat skutecznie zagrzewa do boju. Ku chwale ojczyzny!



### » TWO WORLDS II

Reality Pump (CD Projekt)

PC (PS3, X360)

Za ten cykl RPG akcji odpowiedzialny rodzimy producent z Krakowa. Pierwsza część zebrala przyzwoite noty w wersji na PC i sprzedala się bardzo dobrze. Teraz jest jeszcze lepiej! Głównym „bohaterem” jest tutaj wykreowany świat – ogromny, zróżnicowany pod względem krajobrazu oraz mieszkańców. Co więcej, można poruszać się po nim bez żadnych ograniczeń czy nadmiernej liniowości. Na śmiałków czeka dużo eksploracji, walki, rozmów z postaciami oraz nieustanne wybory. System walki jak na ten gatunek jest rozbudowany, ogromne możliwości dają także opcje tworzenia oraz modyfikowania broni i magii.



# Okiem Mistrzów

## Andrzej Grabowski

**PLAYBOY** Zrobił pan zdjęcia dla PLAYBOYA?

Tak właśnie wyobrażał pan sobie sesję, jej atmosferę i przebieg?

**GRABOWSKI** Wyobrażenia okazała się dużo bogatsza niż rzeczywistość.

I chyba to dobrze, wszak wyobrażenia jest chyba najważniejsza, jeśli mówimy o zdjęciach dla takiego magazynu jak PLAYBOY. Myśląc o sesji, nie spodziewałem się, że tak właśnie będzie wyglądała. Czytelnicy pewnie się szeroko uśmiechną, większość z niedowierzaniem, ale ja to jednak powiem: robienie zdjęć było ciężką pracą. Widok nagiej kobiety to jest zupełnie co innego niż widok modelki, także nagiej, która pozuje. Cała ekipa jest do tego przyzwyczajona, ale ja nie byłem. Byłem skrępowany, nie ukrywam, przypuszczam, że moja modelka także. Z czasem to skrępowanie zaczęło mijać. Wówczas myślałem już tylko, co tu zrobić, żeby zdjęcie wyszło jak najlepiej.

**PLAYBOY** Pana własna osiemnastka utkwiła panu w pamięci?

**GRABOWSKI** Z moją osiemnastką jest duży problem, ponieważ w dorosłość wchodziłem już na studiach. Tak się złożyło, że rozpocząłem studia w szkole aktorskiej w wieku 17 lat. Byłem sporo młodszy od kolegów z roku, studiowałem na przykład z Jurkiem Stuhrem, który jest ode mnie starszy o 5 lat. W związku z tym, że byłem taki młody, nie bardzo chciałem się do tego przyznać i osiemnastka przeleciała niezauważona. Może dlatego nie pamiętam dziś tego dnia. Mignął mi niepostrzeżenie. Bardziej przeżywałem swoje późniejsze rocznice – 33. (wiek Chrystusowy), 40., 44., 50. Towarzyszyły im pewnie jakieś imprezy, ale nie one są najistotniejsze. Przeżywałem te rocznice zdecydowanie bardziej wewnątrz, w sobie.



## Wojciech Pszoniak

**PLAYBOY** Zrobił pan zdjęcia dla

PLAYBOYA? Tak właśnie wyobrażał pan sobie sesję, jej atmosferę i przebieg?

**PSZONIAK** Jestem aktorem i jako aktor wielokrotnie brałem udział w sesjach zdjęciowych. Sesja dla PLAYBOYA nie była więc dla mnie niczym szokującym. Różnicę stanowiła oczywiście naga modelka, ale to nie zmieniło faktu, że praca przy tej sesji wyglądała jak praca przy każdej innej. Miałem pomysł na te zdjęcia, chciałem go tylko urzeczywistnić, żeby wszystko było jak najbliższe mojemu wyobrażeniu. Robiłem zdjęcia raczej tak, jak się reżyseruje. Nie było improwizacji, ale realizacja wizji.

**PLAYBOY** Pana własna osiemnastka utkwiła panu w pamięci?

**PSZONIAK** Dokładnie nie pamiętam swoich 18. urodzin. Ale to dlatego, że miałem 18 lat już wtedy, gdy miałem 13. Bardzo wcześniej wszedłem w dojrzale życie. Jeszcze przed osiemnastką byłem w wojsku. Ta symboliczna rocznica nie wiązała się dla mnie z żadnym przełomem jak opuszczenie domu rodzinnego czy coś podobnego. To miałem już za sobą, dlatego być może nie pamiętam szczegółów.

## Jan Nowicki

**PLAYBOY** Zrobił pan zdjęcia dla PLAYBOYA?

Tak właśnie wyobrażał pan sobie sesję, jej atmosferę i przebieg?

**NOWICKI** W żadnym razie. Wyobrażałem ją sobie jako przyjemność i rozkosz. Tymczasem sesja okazała się koszmarnie ciężką pracą. Nie miałem pojęcia, że to tak. Z wielką troską wspominam te biedne rozebrane dziewczyny. Podczas sesji przekonałem się, jak bezbronny jest nagi człowiek. I jak mało podniecający.

**PLAYBOY** Pana własna osiemnastka utkwiła panu w pamięci?

**NOWICKI** Nie, w ogóle. Nic nie pamiętam. W ogóle nie pamiętam ze swojego wieku, aż do ukończenia 70 lat. Nie pamiętam ani 18. urodzin, ani 20., 30., 40. czy 50. Przez większą część mojego życia w ogóle nie zauważałem, że mam jakiś wiek. Kiedy człowiek ma 18 lat, nie myśli o tym, pieprzy wszystkie daty. Żyje w chmurach, ma na co patrzeć, a nie na wiek.





**OKŁADKA** | Andrzej Grabowski









Andrzej Grabowski

**NASZA OKŁADKA** 

Zdjęcia: Andrzej Grabowski

Opieka artystyczna: Piotr Orzechowski

Make-up: Iza Wójcik / Metaluna

Przryzy: Piotr Wasinski / AF Photo

Stylizacja: Anita Sadowska

Scenografia: Anna Tyślerowicz

Asystent scenografa: Michał Ruff

Produkcja: Paweł Palikot, Katarzyna Wiechecka

Modelka: Agnieszka Szczepaniak







**OKŁADKA** | Jan Nowicki









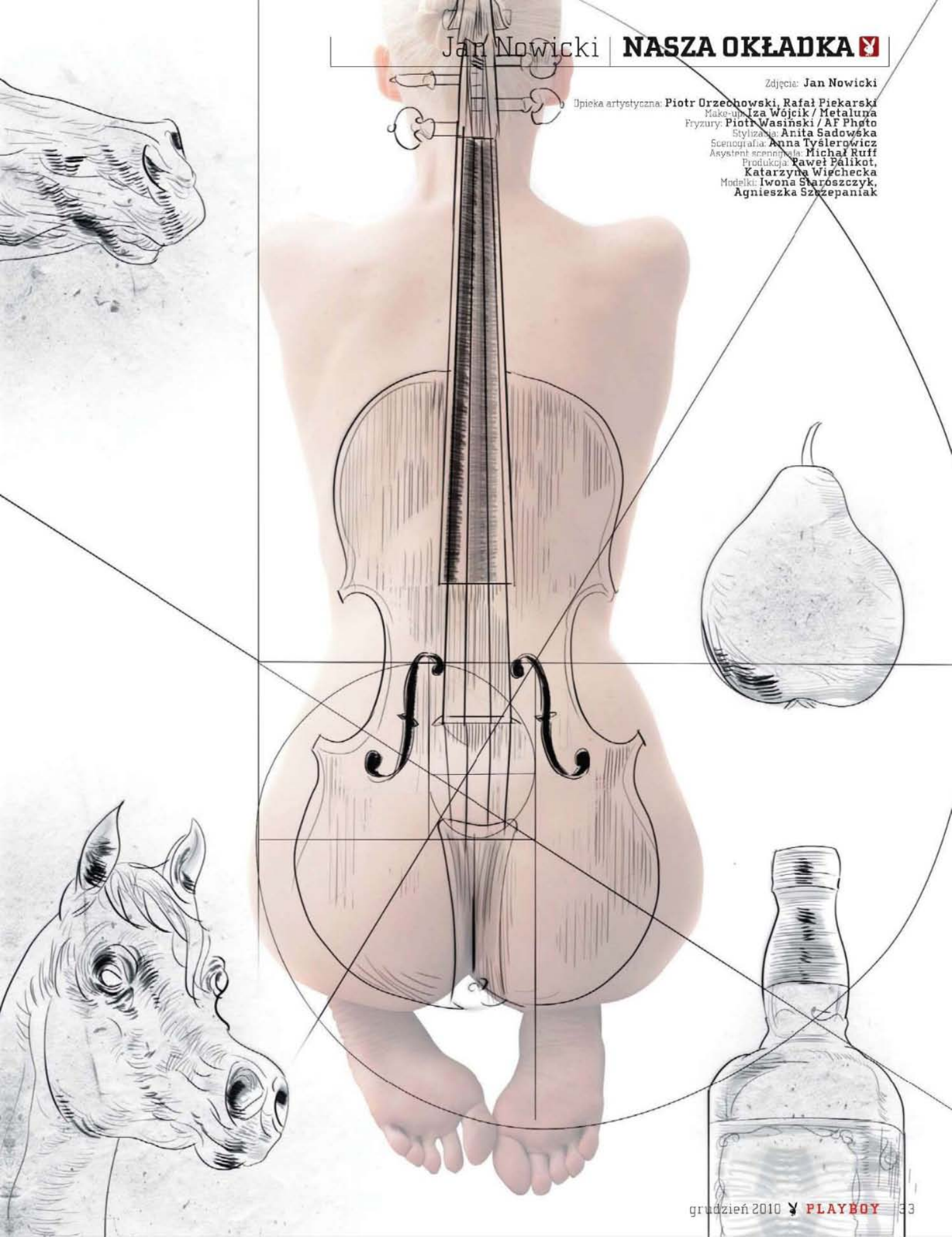


Jan Nowicki

**NASZA OKŁADKA**

Zdjęcia: Jan Nowicki

Opieka artystyczna: **Piotr Orzechowski, Rafał Piekarski**  
Make-up: **Iza Wójcik / Metaluna**  
Fryzury: **Piotr Wasinski / AF Photo**  
Stylizacja: **Anita Sadowska**  
Scenografia: **Anna Tyślerowicz**  
Asystent scenografii: **Michał Ruff**  
Produkcja: **Rafał Piekarski, Katarzyna Wiechecka**  
Modelki: **Iwona Staroszczyk, Agnieszka Szczepaniak**





# OKŁADKA | Wojciech Pszoniak







Zdjęcia: **Wojciech Pszoniak**

Opieka artystyczna: **Mateusz Nasternak**  
Make-up i fryzury: **Gosia Urbańska-Macias**  
Stylizacja: **Anita Sadowska**  
Scenografia: **Anna Tyślerowicz**  
Asystent scenografa: **Michał Ruff**  
Produkcja: **Paweł Palikot, Katarzyna Wiechecka**  
Modelka: **Agnieszka Szczepaniak**

Za pomoc w realizacji wszystkich sesji dziękujemy:  
**Antik Bazar**  
Warszawa, ul. Ludna 9 (wejście od ul. Okrag)  
tel.: 22 622 4070, [www.antikbazar.pl](http://www.antikbazar.pl)

**Andrzej Jedynak**  
Warszawa, Al. Jerozolimskie 23

**Palmers**  
**Apia**  
Warszawa, CH Klif, ul. Okopowa 58/72











# Okiem Mistrzów

Z okazji naszych 18. urodzin mistrzowie sceny postanowili podarować nam szczególny i bardzo osobisty prezent: przelożyli na obraz swoje najskrytsze fantazje. Jubileuszowy PLAYBOY ukazał się w dwóch wersjach – w tej drugiej znajdziecie fantazje Jana Nowickiego, Andrzeja Grabowskiego i Wojciecha Pszoniaka.

## Mateusz Damięcki



**PLAYBOY** Jak się mają wyobrażenia o byciu fotografem PLAYBOYA do rzeczywistości?

**DAMIĘCKI** Sesja zdjęciowa do PLAYBOYA to coś, o czym marzą chyba wszyscy: kobiety (te bardziej nieśmiało w skrytości ducha), by w niej wystąpić, mężczyźni (wszyscy, bez wyjątku), by fotografować. Przyszedłem na sesję z pomysłem i jednocześnie z dużą obawą, że mogę sobie nie poradzić. Z aparatem i światłem oczywiście (podskórnie czułem, że z modelką będzie łatwiej, a co najmniej – milej). Myliłem się. O ile w przypadku modelki przeczcucia zamieniły się w stuprocentową pewność sukcesu zaraz po pierwszym uściśnięciu dłoni Iwony Staroszczyk, o tyle obawy o problemy techniczne okazały się zupełnie bezpodstawne. Ekipa stanęła na wysokości zadania. Korzystając z moich propozycji i spełniając prośby wynikające z pomysłu na zdjęcia, stworzyła mi idealne warunki do pracy. Mogłem się skupić na tym, co w zdjęciach do PLAYBOYA chyba najistotniejsze: poszukiwaniu nagięj prawdy. Czy ją odnalazłem? Oceńcie sami.

**PLAYBOY** Jak spędziłeś własną osiemnastkę?

**DAMIĘCKI** Wraz z moją ówczesną dziewczyną Anią zorganizowaliśmy osiemnastkę w warszawskim klubie HI HA HO. Byli wszyscy: rodzina, znajomi, przyjaciele. Do rana zostali najwytrwalsi. Jednym z prezentów był zegar, którego wskazówki poruszają się przeciwną do tej „zgodnej z ich ruchem”. Mam go do dziś.



## Wojciech Męcalowski

**PLAYBOY** Jak się mają wyobrażenia o byciu fotografem PLAYBOYA do rzeczywistości?

**MĘCALOWSKI** Nie jestem fotografem. Fotografem był mój dziadek Bolek. Robił piękne zdjęcia. Jak byłem mały, to czasami podpatrywałem, jak on to robi. Nauczył mnie, że to sztuka, w której nie można się wstydzić. Nie mam pojęcia o ustawianiu światła, o obiektywach, dopiero teraz się tego uczę. Po prostu biorę aparat, najczęściej komórkę, i uwieczniam jakoś takos chwilę. Zaszczycił ogromny, że mogłem spróbować to zrobić dla PLAYBOYA i dziękuję bardzo Eli oraz całej ekipie za pomoc.

**PLAYBOY** Jak spędziłeś własną osiemnastkę?

**MĘCALOWSKI** Na dyskotecę z całą paczką moich znajomych i przyjaciół, taka typowa impreza do rana, i tak do południa, później już w mniejszym gronie.



## Bartłomiej Topa

**PLAYBOY** Jak się mają wyobrażenia o byciu fotografem PLAYBOYA do rzeczywistości?

**TOPA** Przeszukuję w podnieceniu swoją wyobraźnię i próbuję sobie ten stan przypomnieć! Nigdy wcześniej nie miałem okazji fotografować kobiety dla PLAYBOYA, to był mój pierwszy raz! Mam wrażenie, że było miło i przyjemnie. Najbardziej zależało mi na naturalności i uchwyceniu chwili normalnej, prozaicznej – takiej, w której pozornie nic się nie dzieje, a dzieje się tak wiele. Bardzo dziękuję Eli za doskonałą współpracę.

**PLAYBOY** Jak spędziłeś własną osiemnastkę?

**TOPA** Kompletnie nie pamiętam, mieszkalem jeszcze wtedy z rodzicami w Nowym Targu, za rok miałem wyjechać na studia... Pewnie jakoś doskonale banalnie, przy winie, z kolegami w baczówce gdzieś w Gorcach, a że był to koniec maja, ciepło, śpiewaliśmy na całe gardło góralskie przyspiewki do... Księżycu, żegnając się z młodością.



**OKŁADKA** | Mateusz Damięcki









Zdjęcia: **Mateusz Damięcki**

Opieka artystyczna: **Piotr Orzechowski**

Make-up: **Iza Wójcik / Metaluna**

Fryzury: **Piotr Wasinski / AF Photo**

Stylizacja: **Anita Sadowska**

Scenografia: **Anna Tyślerowicz**

Asystent scenografa: **Michał Ruff**

Produkcja: **Paweł Palikot, Katarzyna Wiechecka**

Modelka: **Iwona Staroszczyk**







**OKŁADKA** | Wojciech Męćwaldowski |











Zdjęcia: **Wojciech Meczwaldowski**

Opieka artystyczna: **Piotr Orzechowski**

Make-up: **Iza Wójcik / Metaluna**

Fryzury: **Piotr Wasinski / AF Photo**

Stylizacja: **Anita Sadowska**

Scenografia: **Anna Tyślerowicz**

Asystent scenografii: **Michał Ruff**

Produkcja: **Paweł Palikot, Katarzyna Wiechecka**

Modelka: **Ela Korczowska**





Bartłomiej Topa













Zdjęcia: **Bartłomiej Topa**

Opieka artystyczna: **Piotr Orzechowski**

Make-up: **Iza Wójcik / Metaluna**

Fryzury: **Piotr Wasinski / AF Photo**

Stylizacja: **Anita Sadowska**

Scenografia: **Anna Tyślerowicz**

Asystent scenografii: **Michał Ruff**

Produkcja: **Paweł Palikot, Katarzyna Wiechecka**

Modelka: **Ela Korczowska**

Za pomoc w realizacji wszystkich sesji dziękujemy:

**Antik Bazar**

Warszawa, ul. Ludna 9 (wejście od ul. Okraj)

tel.: 022 622 4070, [www.antik-bazar.pl](http://www.antik-bazar.pl)

**Andrzej Jedynak**

Warszawa,

Al. Jerozolimskie 23

**Palmers**

**Apia**

Warszawa, CHKliff,

ul. Okopowa 58/72





# Wyrwane z kontekstu

## czyli „cycaty” z wywiadów PLAYBOYA

09/1994

ANDRZEJ ŻULAWSKI

Seks jest jednym z wynalazków diabelskich, dzięki któremu potworna ludzkość rozmnaża się bez umiaru i demoluje ten glob.

10/1995

STANISŁAW LEM

Broniłem się przed filmowcami, ale dałem telewizji z Sankt Petersburga zgodę na *Przekładaniec*. Jakim cudem znalazły się w tym spektaklu gołe dziewczęta, tego nigdy nie pojmę.

12/1997

MAREK KONDRAT

Dziewczyny, którym się przyglądałem albo którym dawałem do zrozumienia, że mnie interesują, zwykle miały w oczach pewien rodzaj politowania. Nie ukrywały, że nigdy w życiu nie dołączyły do grona tych „zaliczonych”.

07/1998

DARIUSZ MICHAŁCZEWSKI

*Seks przed walką?*

Ja na 10 dni przed walką mam taką nerwowę, że w ogóle o tym nie myślę.

08/1998

ANDRZEJ MLECZKO

*Jak doprowadzić kobietę do orgazmu?*  
Praca, praca i jeszcze raz praca.

08/2000

STANISŁAW LEM

Mnie widok gołej niewiasty przypomina zaraz wykłady z ginekologii i nic więcej.

06/2001

JERZY PILCH

Biorą mnie okulary też dlatego, że jest to na ogół ostatnia część garderoby, jaką dziewczyna zdejmuję.

02/2002

JANUSZ GŁOWACKI

Miałem w USA, niestety, mało interesowne romanse. Bardzo boleję nad tym, że tak się stało. Może dlatego, że w nowojorskich teatrach i wydawnictwach jest tyle lesbijek.

12/2003

JAN TOMASZEWSKI

*Co z seksem przed meczem?*

W ogóle nie szkodzi. Chociażby Kaziu Deyna. To był taki samotny wilk, lubił polować. Po prostu się urywał. A skuteczność miał dużą, bo w latach 70. byliśmy popularni.

07/2004

SZYMON MAJEWSKI

Viagra? A co robić z takim czterogodzinnym wzrodem? Stać jak – za przeproszeniem – wieszak w przedpokoju?

W Radiu Zet puściłem rebus. Zadzwoń! jakiś cham i mówi „lachociąg”, a ja ni w ząb, pierwszy raz słyszałem to słowo. I zaczynam mówić na antenie: Proszę państwa, zastanówmy się, co to może być ten lachociąg?

Pół godziny gadałem o lachociągu!

03/2005

JAN NOWICKI

Kiedyś po spektaklu siedzi zimą z Jankiem Frycem w garderobie, a za drzwiami chichot dziewcząt, które przyszły po autografy. Janek złapał lyczek gorzkiej żołądkowej i mówi: „Janek, wielbicielki do ciebie”. Ja na to: „nie, do ciebie”. On: „skąd wiesz?”. Odpowiadam: „bo moje kaszła”. Moje czasy minęły.

11/2005

LESZEK MOŹDŻER

Muzykę gra się po to, żeby znaleźć tę najlepszą kobietę.

03/2006

MARYLA RODOWICZ

Chciałam być zakonnicą, bo podobały mi się ich kostiumy. Intrygowały mnie. Zastanawiałam się, co siedzi pod habitem.

08/2006

BEATA TYSZKIEWICZ

Polska szarmanckość wygląda tak, że mąż jest w stanie przydeptać żonę, dzieci i psa w korytarzu, oby tylko pomóc zdjąć płaszcz sąsiadce.

Kobiety lubią dojrzałych mężczyzn, kiedy płacą rachunki.

09/2006

KRZYSZTOF CUGOWSKI

Zawsze największymi erotomanami byli perkusiści. Nie wiem, czym to jest spowodowane.

10/2006

TOMASZ STAŃKO

Nie chciało mi się wierzyć w opowieści o tym, że mężczyźni myślą o seksie kilkanaście razy na minutę, ale po dłuższym zastanowieniu i zanalizowaniu samego siebie zmieniłem zdanie.

Zawsze instynktownie wypatruję lasek kręcących się wokół sceny. Miles Davies powiedział, że jeżeli na twoje koncerty nie przychodzą piękne kobiety, to lepiej przestań grać. I coś w tym jest, naprawdę.

11/2006

KUBA WOJEWÓDZKI

Kiedyś byłem z pewną popularną polską modelką, która miała sztuczne cycy. Możesz uprawiać seks, przy którym joga i feng shui wysiada, a te cycy ciągle ci się przeją jak Gwardia Narodowa.

Idol to była jakaś seksualna intifada. Jeśli ktoś chce się czuć w Polsce jak 50 Cent, powinien być członkiem jury w takim programie. Z wyjątkiem Eli Zapendowskiej mogliśmy siać na lewo i prawo. Jest taki syndrom, że pan z telewizji to na prowincji potencjalny dawca dobrego nasienia.

12/2007

KAZIMIERZ KUTZ

Pamiętajcie panowie, że to nie problem, że z pięknymi, głupimi kobietami nie ma o czym porozmawiać. Najważniejsze, że da się porozmawiać o nich.

07/2008

PRZEMYSŁAW SALETA

Tylko moja pierwsza żona się wyłamała i nie była u was na rozkładówce. Popsuła statystykę. Przepraszam za nią.

08/2008

MICHEL HOUELLEBECQ

Miałem więcej sukcesów seksualnych, kiedy nie byłem znany. Jestem już zbyt znany, żeby po prostu przespać się z dziewczyną. A jestem sławny jako „ten, który sypia z dziewczynami”.

09/2008

MARCIN PROKOP

Kiedy byłem rekrutowany do TVP2 i na zarządzie padło pytanie „kto to jest ten Prokop?”, pani Nina (Terentiew) śmiertelnie poważnym tonem, w gronie swoich licznych asystentek i zastępczyń odparła, że „Prokop to jest chłopak, który zna się na dupach”.

12/2008

TOMASZ KAROLAK

Zaczepiło mnie dwóch gości, pijacków. „Eee, pan z telewizji, chcesz pan kupić rosyjski ponton?”. „A po co mi?”. „A będziesz pan miał”.

09/2009

ZBIGNIEW LEW-STAROWICZ

*Czy związek bez seksu jest możliwy?*  
Jest, ale po co?

Po czym rozpoznać, że kobieta udaje orgazm? Zastanawiałem się często na wykładach, czy to ujawniać. Obawiam się, że może się zacząć śledztwo i to śledztwo zrukuje niejeden związek.

07/2010

ANNA PRZYBYLSKA

Wyobraźmy sobie, że dzwoni Ridley Scott i proponuje tytułową rolę w wielkiej produkcji pod tytułem *Caryca Katarzyna*. I co wtedy? Przecież bym nie odmówiła... Byłby koń, byłabym ja, głębokie spojrzenia w oczy, a po chwili wyciemnienie kadru.





wesoła nowina:  
**pakiety  
telewizyjne  
do 6 miesięcy  
za darmo**

Firma  
Przyjazna  
Klientowi

📍 [www.tp.pl](http://www.tp.pl) 📞 801 505 505



Dotyczy Klientów oferty „pakiety telewizyjne – więcej korzyści”. Oferta skierowana jest do nowych Klientów usługi pakiety telewizyjne TP zawierających umowę na usługę tv w ramach oferty pakietowej na warunkach obowiązującej oferty okresowej. Szczegóły na [www.tp.pl](http://www.tp.pl), pod numerem 801 505 505 oraz w salonach TP i Orange. Koszt połączenia wg cennika TP lub taryfy operatora.







# CEZARY PAZURA

Tekst: Arkadiusz Bartosiak, Łukasz Klinke Zdjęcia: Andrzej Georgiew

**Najpierw chciał być Jankiem Kosem, potem Bruce'em Lee, a kiedy dorósł, zyskał popularność jak The Beatles. Zanim został artystą, rozważał wstąpienie do seminarium. Może dlatego, że mama straszyla go kobietami. O jego życiu można by nakręcić film. Na razie debiutuje jako reżyser. Przed wami człowiek, który zawsze chciał być błaznem – Cezary Pazura.**

**PLAYBOY** Mówił pan kiedyś, że jedną setną budżetu z Wydziału Kinematografii powinno się przeznaczyć na badania psychiatryczne dziennikarzy.

**PAZURA** Ale lekarze podróżeli... Naprawdę wymyślił to Olaf Lubaszenko, a ja po nim powtórzyłem. Taki chciałem być oryginalny. Widocznie wtedy jeszcze nie było mnie stać na własne teksty. Posiłkowałem się więc cudzymi. W wywiadach gadałem wówczas takie brednie, że aż mi się słabo dziś robi. A wtedy miałem wrażenie, że zmieniam świat. Błędy młodości.

**PLAYBOY** A nam Marek Kondrat opowiedział anegdotę, jak to pan dziecięciem będąc, podszedł do Janusza Gajosa na planie *Czterech pancernych*...

**PAZURA** I usłyszałem „spierdalaj”?

**PLAYBOY** Właśnie tak. Tylko że potem rozmawialiśmy z panem Januszem i kompletnie tego nie pamiętał. O dziwo, nie przypominał sobie także fantastycznej pointy tej anegdoty.

**PAZURA** W Ujeździe pod Tomaszowem Mazowieckim kręcono scenę, w której czołg „Rudy” przebił mur. Z Niewiadowa, w którym mieszkalem, było tam niedaleko. Tata powiedział, że zabierze mnie na plan, żebym zobaczył Janka. Na tę okazję założyłem nawet specjalny pamiętnik na autografy. Wyobrażałem sobie w swej dziecięcej wyobraźni, że Janek mnie weźmie na kolana i powie: „Cześć Czarku, fajnie że przyszedłeś. Może chcesz przymierzyć hełmofon?”. Nie mogłem spać, tak to przeżywałem. Ciągłe śnił mi się Janek, hełmofon, znowu Janek, Szarik i znowu hełmofon. Wreszcie rano tata wsadził mnie do kosza na kierownicy roweru i pojechaliśmy.

**PLAYBOY** Jak było?

**PAZURA** Tłum. Po prostu nieprzebrane mrowie. Jak wjechały czołgi, to ludzie rzucili się na nie z młotkami i zaczęli tłuc. Do dzisiaj nie wiem, o co w tym chodziło. Sprawdzali, czy są prawdziwe? Dla mnie to był całkowity szok. Zdolałem zdobyć odciśnięcie lapy Szarika, a tata załatwił mi podpis od Giorjija. To jednak nie było to. Przecież chciałem Janka. Tego najważniejszego. I nagle marzenia jakby się spełniły. Staliśmy przy takich plotkach, które ustawia się w zimę na polach, żeby dróg nie zawiał śnieg, a z daleka nadchodził Janek i tłukąc

hełmofonem po oficerkach, spierał się z jakimś facetem. Być może był to kierownik produkcji, który nie wypłacił kasy na czas? Licho wie. Dla mnie liczył się tylko Janek. Przelazłem więc przez płotek i podskoczyłem do swojego bohatera ze słowami: „Janku, Janku drogi, czy mógłbym cię prosić o autograf?”. A on po prostu ryknął: „wypierdalaj” i poszedł dalej. Nawet nie spojrzał.

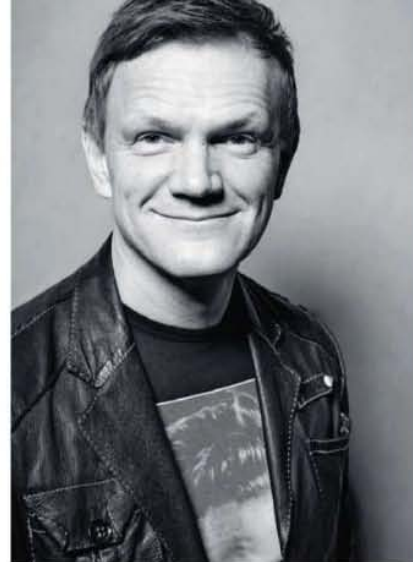
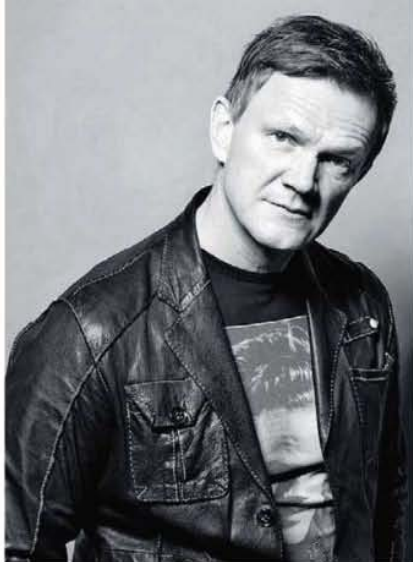
**PLAYBOY** Co na to tata?

**PAZURA** Szybko wsadził mnie do kosza i pojechaliśmy do domu. Chyba dwa tygodnie nie spałem. Temperatura 38,8. Placz. Pierwsze, największe w życiu rozczarowanie... I teraz cięcie. Minęło 20 lat. Kręcimy scenę strzelaniny do filmu *Psy* – tę, w której bohater grany przez Janusza Gajosa dobija leżącego. Cała ekipa pije alkohol w celach leczniczych. I kiedy zgromadzone zawczasu butelki „nagle” się kończą, Janusz wyjmuję aktówkę, a z niej koniak Złoty Brzeg. No to po jednym. Wszyscy młodzi, w tym ja, mówili do niego „mistrzu” albo „panie profesorze”. I kiedy ja tak wyjechałem po raz kolejny z „profesorem”, Janusz mówi: „Przestań Czarek, przejdźmy na ty. Janusz jestem...”. Na co ja z kamienną miną: „Panie Januszu, nie mogę być z panem na ty, za to co pan mi zrobił”. Zapadła kompletna cisza. Siekiera zawisła w powietrzu. Gajos aż zbladł. I wtedy opowiedziałem mu tę historię, którą słyszeliście przed chwilą. Znowu cisza. Po chwili Janusz powiedział: „Kurde, nie mogłeś powiedzieć, że to ty?”. Z tej historyjki wyciągnąłem lekcję – nigdy nie odmawiam. Za dobrze pamiętam tamten zawód. Kiedyś, w czasie szczytowej popularności *13 posterunku*, siedziałem sobie spokojnie w restauracji, kiedy nagle podszedł do mnie mały chłopiec, powiedział: „O, mój Carek...” i włożył mi na kolana. Przez pół godziny nie chciałem zejść. Siedziałem tak bez ruchu, a on mi się przyglądał (*śmiech*).

**PLAYBOY** Następnym pana idolem, po Janku, był Bruce Lee. Miał pan chociaż jego plakaty?

**PAZURA** Gdybym miał dostęp do takich wspomnień, to na pewno bym miał. *Węjskie smoka* widziałem chyba 20 razy. Wtedy każdy chciał być Bruce'em Lee. Pamiętam, że kumpel dorwał jakąś gazetkę o jujitsu. Chodziliśmy na łąkę trenować pady, duszenia, rzuty, kopnięcia. Po prostu pełen





## Cezary Pazura

ur. w 1962 r. w Tomaszowie Mazowieckim. Zamiłowanie do błaznowania miał już w podstawówce, ale ostateczną decyzję o swojej przyszłości podjął w liceum. Zanim został studentem Jana Machulskiego w łódzkiej „filmówce”, ukończył szkołę muzyczną w klasie klarnetu i fortepianu. Po kilku niewielkich rolach zagrał w *Krollu* (1991) Władysława Pasikowskiego i z dnia na dzień stał się gwiazdą pierwszej wielkości. Tę pozycję umocnił, wcielając się w tytułowego bohatera w jednym z największych przebojów rodzimego kina – *Kilerze* (1997) Juliusza Machulskiego. Jego talent komiczny pamiętamy także z wybitnych ról w komediach Olafa Lubaszenki (m.in. *Chłopaki nie płaczą*, *E = mc²*) i z solowych występów kabaretowych. Na ekrany wchodzi właśnie jego debiut fabularny *Weekend*. Trzeci raz żonaty, ma dwie córki.

szał. Od plakatów wołałem zdjęcia polskich aktorów. Najchętniej tych niekompletnie ubranych, co w przypadku polskich aktorek nie było łatwe. Zdawały się jednak prawdziwe rarytasy. Miałem specjalny zeszyt, do którego wklejałem je w tajemnicy.

**PLAYBOY** Do kogo należały najważniejsze strony?

**PAZURA** Do Marzeny Trybały. Byłem w niej poważnie zadurzony. Później robiliśmy jakiś teatr telewizyj. Grała moją matkę czy ciotkę, nie pamiętam.

**PLAYBOY** Przyznał się pan?

**PAZURA** Oczywiście. Bardzo chichotała. To wspaniała aktorka z niebywałą klasą!

**PLAYBOY** Czy brat odziedziczył po panu zeszyt?

**PAZURA** Muszę go przesłuchać! Ale Radka wolałem straszyć niż edukować. Gdy rodzice wychodzili do znajomych, prosił Czarusa, żeby opiekował się braciszkiem. I jak tylko zatrząskiwali się za nimi drzwi, Czarus gasił światło, zmieniał głos i oświetlając sobie twarz latarką, czytał braciszкови *Opowieści niesamowite* Edgara Allana Poe. Próbowałem na bracie aktorstwa. Działo! Raduś płakał ze strachu. Mogłem też na nim próbować rozśmieszania, ale nie przyszło mi to wtedy do głowy.

**PLAYBOY** A czego próbował pan w Stali Niewiadów?

**PAZURA** Futbolu. Byłem trampkarzem. Etatowym rezerwowym. Chociaż w szkole, na wuefie

zawsze stałem na bramce. Na małe bramki byłem super, rzucałem się jak wściekły. Zawsze pierwsze go brali mnie do składu. Jako kibic natomiast byłem zagorzałym fanem siatkówki. Lechia Tomaszów grała wtedy w pierwszej lidze. To było naprawdę coś! Wszyscy wtedy graliśmy w siatkę. Ja miałem z tym jednak dość poważny problem. W liceum wszystkim chłopakom wystawały włosy spod pach. A mnie? Nic. Zero. Grałem tak, żeby łokcie trzymać jak najbliżej tułowia. To było kuriozum! A co ciekawsze, mimo dziwnej techniki, szło mi całkiem nieźle. Byłem niezłym rozgrywającym.

**PLAYBOY** To musiało robić wrażenie na dziewczętach. Miał pan jeszcze jakieś inne pomysły, żeby zwrócić na siebie uwagę?

**PAZURA** Mnóstwo. Kiedyś Szafa, mój kolega z Niewiadowa, zdobył citosol – PRL-owski samopalacz. Chciałem zrobić na dziewczynach wrażenie i zimną wysmarowałem sobie tym citosolem całą facjatę. Stoję przed lustrem i widzę, że nic a nie się nie zmieniam. Więc dawaj tego citosolu jeszcze raz. Gorzej, namówiłem też moją mamę – potem miała przerąbane w pracy. Jak się rano obudziłem, byłem ciemnym mulatem..., ale za to w plamy. Efekt, o którym mi chodziło, osiągnąłem w dwustu procentach. Nagle wszyscy w szkole mnie zauważali. Na przerwach przychodziły wycieczki z innych pięter, popatrzyć na wariata... Moje kontakty z dziewczynami zaczęły się bardzo późno. To przez mamę. Straszyla mnie, że muszę uważać, że zaraz będzie

dziecko, że koniec świata i że z „dziewuszkami” to tylko kłopoty. Byłem przerażony. A zawsze słuchałem mamy. Słucham do tej pory (*śmiech*).

**PLAYBOY** Mama na pewno cieszyła się z czerwonych pasków na świadectwach. Zachowanie panu nie przeszkadzało?

**PAZURA** Przeszkadzało, ale paski i tak były. Za moich czasów wprowadzili system, że to uczniowie nawzajem wystawiali sobie oceny z zachowania. W mojej klasie było tylko czterech chłopaków. Bo że, jak ja się popisywałem. Robiłem miny, dogadywałem. Na przykład kiedyś pani od niemieckiego chciała wstawić dwójki za klasówkę, ale wyczerpał się jej tusz w długopisie, zapytała więc, czy ktoś ma czerwony wkład. A Czarus na to: „Ja mam czerwony, ale bialo pisze”. Na to nauczycielka: „Nie bądź taki dowcipny”. Ja: „Chciałem być doustny”. Chamówka po prostu. Ostro przeginałem pałę. Dzięki temu na półroczu dowiedziałem się od koleżanek, że nie zasługuję na wzorowe zachowanie, bo ciągle się wygłupiam. To były te same dziewczyny, które ode mnie ścigały i błagały o zagadywanie nauczycieli w taki sposób, żeby nie było kartkówki. Moja zemsta była słodka. Zero ściągania, zero zagadywania! W ten sposób na koniec roku miałem już wzorowe (*śmiech*).

**PLAYBOY** Był pan klasycznym kujonem?

**PAZURA** U nas mówiło się „arbużem”. Nie musiałem kuć, bo nauka łatwo mi przychodziła. Zależało mi na dobrych ocenach, bo za nie były punkty na studia, a ja nie miałem punktów za pochodzenie. Tata nauczyciel, czyli inteligent. Miałem najlepsze oceny w klasie, ale dla dziewczyn i tak byłem zerem, bo byłem malutki. Najmniejszy ze wszystkich. Na przysposobieniu obronnym musiałem stać w ostatniej parze! Po prostu długo nie rosłem. Dlatego wszystkie traktowały mnie jak niedorozwiniętego. Zacząłem się golić dopiero na drugim roku



studiów. Do tego czasu miałem jeden włos. Na brodzie. Nazywałem go dumnie „wab na baby”.

**PLAYBOY** Chyba nie działał, skoro pomyślał pan o seminarium duchownym.

**PAZURA** Wyszło naturalnie. Byłem przecież ministrantem. Pamiętam, że jak w domu ogłosiłem swoją decyzję, mama bardzo się ucieszyła. A babcia przysyłała mi co miesiąc po sto złotych w intencji powołania. W czwartej klasie liceum przyszedł jednak moment przełomowy. Wezwał mnie dyrektor szkoły i powiedział, że poprowadzę wojewódzką imprezę 1 maja. A był 1980 rok! Wszyscy kibicowaliśmy Solidarności. Nie okazałem entuzjazmu, więc dał do zrozumienia, że albo to, albo matura. Bo oblać wroga Polski Ludowej to żaden problem. Pierwszy raz się przestraszyłem... Poważnie!

**PLAYBOY** Ale jak to się ma do seminarium?

**PAZURA** W tym samym czasie, jako ministranta, wezwał mnie ksiądz i powiedział, że przyjeżdża biskup, którego trzeba godnie przywitać. Padło na mnie. Poczulem się, jakbym siedział okrakiem po dwóch stronach barykady. Skończyło się na tym, że i tu, i tam pięknie przemawiałem. W kościele z przekonania. Na akademii ze strachu. W imieniu służby liturgicznej ołtarza napisałem takie słowa, że kobiety płakały. Moja mowa tak się spodobała biskupowi, że zaprosił mnie na plebanię. Przychodzę i słyszę: „Pięknie powiedziałeś. Masz dar. Potrzebujemy takich ludzi. Mamy problem z powołaniami. Na takich jak ty czeka, kto wie, może Warszawa...”. Obiecałem, że przemyszę. Tymczasem przyszedł 1 maja. Zaciśnięłem zęby i poprowadziłem. Ostatni akord był taki, że z sufitu leciały chorałówki z barwami Polski i Związku Radzieckiego. Dowiedziałem się, że czeka na mnie nagroda specjalna. I sekretarz KW PZPR w Piotrkowie Trybunalskim powiedział tak: „Pięknie mówiliście, Pazura! U nas w partii duża przyszłość dla takich ludzi. Proponujemy wam udział w egzekutywie w Piotrkowie. Kto wie, z czasem możecie zająć nawet do Warszawy” (*śmiech*). Wtedy postanowiłem, że zostanę blaznem. Inaczej nie dam rady...

**PLAYBOY** Napisał pan pracę magisterską „Mój blazen”. Kto dzisiaj jest pana ulubionym blaznem?

**PAZURA** Bardzo trudne pytanie. Pajaców mamy w bród. Kłauunów też znajdzie się sporo. Ale bycie blaznem to już prawdziwy artyzm, wielka sztuka.

**PLAYBOY** Skoro mowa o sztuce, to jak pan wspomina studiowanie sztuki kulinarnej?

**PAZURA** To był fantastyczny rok. Kiedy z powodu braku punktów za pochodzenie nie dostałem się za



# 3000 pomysłów

na idealny prezent...



**Militaria.pl**  
Shooting & Outdoor



BYDGOSZCZ GDAŃSKA 74 • GDYNIA ŚWIĘTOJĄŃSKA 84 • KATOWICE PL. MIARKI 2  
KRAKÓW DIETLA 51 • LUBLIN LIPOWA 8 • ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 25  
POZNAN STARY BROWAR • SZCZECIN AL. PIASTÓW 53 • WROCŁAW OŁAWSKA 16  
WARSZAWA TAMKA 49

INFOLINIA: 71 347 47 47 • INTERNET: [www.militaria.pl](http://www.militaria.pl)



pierwszym razem do szkoły teatralnej, poszedłem „na przeczekanie” do policealnej szkoły gastronomicznej. Na praktykach zarabiałem pierwsze większe pieniądze. Odechciało mi się nawet ponownie jechać na egzaminy wstępne. Gdyby tata nie wysłał dokumentów, o co go prosiłem przed wyjazdem na praktyki, to kto wie, jak się potoczyłyby moje losy.

**PLAYBOY** Załamał się pan swoim pierwszym podejściem do „filmówki”?

**PAZURA** Nie za bardzo. Zaraz po tym postanowiłem przeczytać na głos *Czarodziejską górę* Tomasza Manna. Pomyślałem, że poćwiczę głos, dykcję, dostanę się na studia, a przy okazji przeczytam jedną z najważniejszych książek świata. Dzień przed moim drugim podejściem do „filmówki” był pamiętny mecz na mundialu, w którym Boniek walnął trzy bramki Belgom. Tak się wydzieralem, że kompletnie straciłem głos. Rano byłem załamany i skacowany. Chciałem sobie odpuścić, ale kumple, którzy ze mną „kibicowali” – Wojtek i Szpak – wsadzili mnie na siłę do autobusu w kierunku Łodzi. Przespałem całą drogę... Jak się ocknałem na Łodzi Fabrycznej, to już na piechotę doczłapałem się jakoś na Targową.

**PLAYBOY** Bez głosu.

**PAZURA** Właśnie. Staję przed komisją i mówię ledwie dosłyszalnym szeptem „dzień dobry”. Jan Machulski, przewodniczący komisji, takim samym głosem pyta mnie: „Co się stało?”. „Był mecz. Krzyżaliśmy panu”. Wyszedłem przekonany, że odbiorę dokumenty i wrócę na moje ukochane praktyki gastronomiczne. Okazało się, że pamiętali mnie z poprzedniego roku i tym razem przeszedłem dzięki roli kibica reprezentacji. A już się bałem, że wrócę na superpraktyki (*śmiech*).

**PLAYBOY** A gdzie odbywały się te praktyki?

**PAZURA** Pod Sulęjowem w klasztorze Cystersów był hotel. Zaczynało się od zmywania i obierania kartofli, ale z biegiem czasu można było awansować. Dość szybko zdobyłem szlify kelnerskie. Pracowałem nawet na ostatnim piętrze, w barze z dyskoteką. Potrafiłem dziennie zarobić nawet 200 zł. Poza tym do dziś została mi cenna niejętność. Żeby nie wiem jak rozlewał pół litra na pięćdziesiątki, to zawsze w butelce zostanie setka dla mnie.

**PLAYBOY** Na studiach aktorskich też pan dorbial w gastronomii.

**PAZURA** Załapywałem się na wesela jako kelner. Rewelacyjna fucha. Wkręciłem tam kumpla z roku – Piotrkę Siejkę. Wypożyczaliśmy kostiumy ze szkoły i robiliśmy niesamowite wrażenie. W akademiku ćwiczyliśmy rzucanie butelkami z wodą, później na weselach rzucaliśmy butelkami z wódką nad głowami gości. Żadna się nie stłukła... A wódka była bezcenna, bo na kartki. Casy były takie, że najbardziej zaufany kelner dostawał klucz od magazynku z wódką. Zgadnijcie, kto był najbardziej zaufany? Po każdym weselu akademik na Piotrkowskiej pil do upadłego. Mieliliśmy z Piotrkim świetne metody: w trakcie wesela przelewaliśmy na przykład wódkę do pustych butelek po buskowie. Już po wszystkim przychodził ojciec młodego i dawał nam po flasce. Bonus za dobrą obsługę. A my wtedy pytaliliśmy niewinnie, czy możemy sobie jeszcze wziąć skrzyneczkę buskowiarki.

**PLAYBOY** Po studiach wylądował pan w wojsku. Na ochotnika?

**PAZURA** Bardzo śmieszne! Mogłem się wykręcić na tysiąc sposobów, ale przecież grałem w serialu *Pogranicze w ogniu*. Miałem ciąg zdjęciowy, a producenci zapewniali, że film mnie wyreklamuje. „Ty w ogóle o tym nie myślisz. To nie twój problem”. No i capnęli mnie do Grudziądza na kwatremistrzostwo, bo miałem rok gastronomika w papierach. Dopiero Jan Machulski wyprosił mi przeniesienie do łączności, nad Zegrze. Dwaj kaprale dowozili mnie do teatru na próby i przedstawienia. Fajni kumple. Często zresztą ja ich woziłem, bo tylko ja byłem w stanie (*śmiech*). Jeden z nich – Jarek Treliński – gra dzisiaj na gitarze w Raz Dwa Trzy.

**PLAYBOY** Spędził pan w koszarach cały rok?

**PAZURA** W końcu tylko 9 miesięcy, ale wspominał to dobrze. Czy wiecie, że ja jako żołnierz zagrałem w *Déjà vu* Julka Machulskiego? Zdjęcia były w Odessie. Wykombinowałem ze swoim przełożonym, że da mi przepustkę, a ja cichaczem wylecę z ekipą do Związku Radzieckiego. I nikt, absolutnie nikt, o tym się nie dowiedział. Do dziś...

**PLAYBOY** W 1994 r. pierwszy raz spotkał się pan z PLAYBOYEM. Rozmowa odbywała się w Stodole, w przerwie koncertu grupy rapowej B.A.D. Master C.

Był pan ubrany w koszulę flanelową w kratę, krótkie spodnie i buty pożyczzone od Darka Kordka.

**PAZURA** Robiliśmy wtedy najróżniejsze wygłupy. To akurat była pewnie jakaś masakra. Teraz jak aktor robi 10 rzeczy naraz – gra w filmie, teatrze, prowadzi sylwestra w telewizji, bierze udział w reklamie dezodorantu i Bóg wie co jeszcze, to mówi się o nim – „patrzcie, jaki wszechstronny”. A wówczas wszystko, czego się człowiek dotknął, miało odium chałtury – „Pazura rozmienia się na drobne”. Uważam, że nawet granie do kotleta nie musi koniecznie być chałturą. Może nią być natomiast granie *Hamleta*. Chałtura to stan ducha. Albo się jest chałturnikiem, albo nie! Dotyczy to każdego zawodu. Norwid mówił: „Błogosławiony, kto padł wśród zawodul”. Dlatego moim i Olafa Lubaszenki idolem jest ostatnio szef zakładów spirytusowych koło Moskwy, który zmarł na marskość wątroby.

**PLAYBOY** Tamten wywiad sprzed 16 lat był bardzo przynębiający. Oceniał pan, że czuje się jak wyciśnięta cytryna, a pana kariera stacza się po równi pochyłej.

**PLAYBOY** Byłem wtedy zniszczony, świeżo po zaozycznym rozwodzie i walce o dziecko – z sądem, bo nie z matką. Poza tym przez 18 miesięcy nikt mi nie proponował pracy. Byłem na finansowym dnie, wynajmowałem mieszkanie na Ursynowie i nie mogłem zapisać dziecka do przedszkola bez zgody matki, której po prostu nie było.

**PLAYBOY** Czy rola w filmie *Tato* miała dla pana specjalny wymiar?

**PAZURA** Dokładnie wiedziałem, co gram. Wszystkie te emocje miałem w sobie. Były boleśnie świeże. Ale wiecie, co jest najdziwniejsze? Ja tego prawie nie pamiętam. Czyszcę się ze złych wspomnień i emocji. Zapamiętuję to, co w życiu dobre.

**PLAYBOY** Popularność po sukcesie *Psów* była dobra?

**PAZURA** I tak, i nie. Miałem lepiej niż Boguś Linda. Z nim ciągle różni faceci chcieli się sprawdzać. Ja miałem tylko problem z tymi napierdzielonymi, ale nieagresywnymi. Jak na ulicy szła banda zawiarych koleśków, to Olaf Lubaszenko zawsze mówił do mnie: „Patrz, Czarek, twój elektorat” (*śmiech*). Potem dodawał: „Jakie role grasz, taką masz publiczność”. On po *Krótkim filmie o miłości* miał całkowicie inny elektorat – dziwne, czytające wiersze, wrażliwe, przyszczone i wiecznie zakochane dziewczyny. To problem aktorów będących więźniami swoich ekranowych wizerunków. Przecież Sławomira Łozińskiego po roli Bronki w *Daleko od szosy* dostawała w paczkach od ludzi ze wsi kielbasę i jajka...

**W liceum chłopakom wystawały włosy spod pach. A mnie? Nic. Zero. Grałem tak, żeby łokcie trzymać blisko tułowia.**



**PLAYBOY** W latach 90. znała pana cała Polska.

**PAZURA** Chwilami czułem się jak Beatles. A mając w pamięci przygodę z Januszem Gajosem, nie umiałem ludziom odmawiać. Zresztą do dzisiaj nie umiem. Kiedyś podszedł do mnie chłopaczek i powiedział: „Ja też kiedyś będę aktorem! Proszę zapamiętać moje nazwisko – Janek Wiczorkowski”. Trzeba uważać (*śmiech*). Pamiętam spotkanie w Zespole Szkół Mechanicznych w Sosnowcu. Hala na 800 osób pękała w szwach. Przez trzy godziny dawałem autografy w murowanej szatni. Tłok był tak duży, że murek, za którym była szatnia, pękł! Musiałem się ewakuować. Podobnie było w Teatrze Rozmaitości w Łodzi – tam również dawałem autografy i skończyło się to przyjazdem karetki, bo młodzież chciała się zadeptać. Kiedyś po występach w Wyszkowie nie mogłem wyjechać z miasta. Przedzierałem się autem przez szpaler kilku tysięcy ludzi. Gdyby nie strażnicy, którzy strzelali z armatek, żeby poodklejać ludzi od samochodu, nie dałbym rady. Płakałem, bo autentycznie bałem się, że zostanę zgnieciony jak w konserwie. Mój peugeot nie przeżył tej popularności. Był powyginany i podrapany. Wszyscy w niego walili i się do niego przytulali. Pewnie dzięki takim wydarzeniom musiały się zmienić przepisy bezpieczeństwa w sprawie organizowania imprez masowych. Tamte czasy były specyficzne – gdy po autografach doczłapywałem się w końcu na bankiet, nie miałem co jeść i pić – wszystko zmiecione. Wiecznie niedojadałem (*śmiech*).

**PLAYBOY** Nikt nie chciał się z panem sprawdzać?

**PAZURA** Nie, ale pobić jak najbardziej. Kiedyś w Koninie byłem gwiazdą wieczoru. Niedaleko sceny stały budy z bigosem i kielbasą. Jak zacząłem występ, wszyscy przeszli pod scenę. Panowie od kielbas trochę się wkurzyli – ukradłem im biznes. Nawaleni jak wory podeszli pod scenę i zaczęli mi ubliżać: „Kurwa, nikt nie kupuje kielbasy! Spierdalaj, Pazura, ile jeszcze będziesz pierdolił, zaraz ci jebnę w ryj”. Typowy język miłości. Próbowałem im zwrócić uwagę, uspokoić, ale dostałem kolejnego spektaklu i zaczęła bić brawo. A ja stoję jak ten idiota... Ciężki kawałek chleba.

**PLAYBOY** Środowisko też chciało pana bić z zazdrości.

**PAZURA** Mimo że nikomu nic złego nie zrobiłem! Żyłem i zapierdzyliłem, żeby mieć na chleb.

**PLAYBOY** Wchodzi pan czasem na „Pudelka”?

**PAZURA** Jak się chcemy z Edycią (*żoną Cezarego Pazury – przyp. red.*) dowiedzieć, co u nas słychać, musimy to robić (*śmiech*). Zwykle jesteśmy bardzo zaskoczeni. Problem, że ludzie w to wszystko wierzą. I nie można się im dziwić. Kiedyś moja mama powiedziała, że muszę być naprawdę bogaty, skoro zarabiam tysiąc dolarów za dzień zdjęciowy, co – jak wyliczyła pewna gazeta – miesięcznie daje sumę astronomiczną. Tylko, że rocznie możesz tych dni mieć 30, 10 albo wcale! Żyjemy w czasach paranoi. Wiedzę o świecie czerpiemy z mediów.



A jeżeli media o czymś nie mówią, to znaczy, że tego nie ma. Nie ma więc prawdziwych Czarka i Edyty, tylko ci opisywani przez brukowce.

**PLAYBOY** Nie lepiej po prostu nie zwracać uwagi?

**PAZURA** Przecież się nie da. Pewnego razu, gdy Edycja była w ciąży, przed naszym domem wjazd do garażu zastawił jej jeden samochód, a z drugiego robili jej zdjęcia. Zadzwoniłem na policję i usłyszałem, że oni nie nie mogą. Wyszedłem więc z domu i z komórki chciałem zrobić zdjęcie tablicy rejestracyjnej auta tych ludzi. W tym momencie facet na mnie ruszył. Gdybym w ostatnim momencie nie uskokzył, być może dziś byłbym kaleką. W tych samochodach siedzieli mniej więcej 16-letni ludzie, przechodzący dopiero mutację i krzyczeli piskliwymi głosami, że to ich zawód. Dobry zawód, skoro mieli lepsze samochody niż ja. W Polsce huba

jest większa niż drzewo, na którym rośnie. Jeżeli oni żyją tak dobrze ze mną, to niech mnie przynajmniej szanują. Tak samo wkurzają mnie ludzie, którzy robią mi zdjęcia w supermarkecie, a potem sprzedają je do Pudełek. Przecież to jest zwykły donos! Pytam, kiedy w tym kraju będą jasno określone granice wolności? Zdajamy w kierunku anarchii... Bo jaki to zawód – bycie bandytą z aparatem? Do niedawna sprawiedliwości można było szukać w sądach. Od jakiegoś czasu te zaczynają być przeciwko poszkodowanym. Pytam, dlaczego, co się stało? Do niczego dobrego to nie doprowadzi. Musi chyba wydarzyć się kolejna tragedia...

**PLAYBOY** A może trzeba zostać politykiem i samemu zmieniać prawo?

Pan miałby szanse właściwie stuprocentowe.

**PAZURA** Raz wdałem się w politykę i bardzo tego żałuję. Artyście nie wolno robić takich rzeczy.

**PLAYBOY** To się działo przy okazji drugiej kampanii Kwaśniewskiego. Poparł go pan publicznie.

**PAZURA** Niestety publicznie. Za to się jest rozliczanym. Ja naiwnie wierzyłem, i to w tamtych czasach, że w demokratycznym kraju mogę głośno powiedzieć, na kogo będę głosował, jeśli mnie pytają. Okazuje się, że niekoniecznie. Jeśli mówi to artysta, to jest to „deklaracja polityczna”. Nigdy nie byłem czerwony, zawsze byłem za Solidarnością, a Lechu Wałęsa był moim idolem. Raz w życiu chciałem być bardzo

oryginalny. To był na pewno mój ostatni raz. Po wszystkim pewna pani z Wrocławia napisała do mnie list, w którym stwierdziła, że wie już, dlaczego zrobiłem karierę. Że jestem nikim, pacholkiem Rosji i czerwonym pajakiem... Artyści nie mogą mieszać się do polityki – to są dwa różne, kompletne znoszące się światy. Niezależnie od tego, czy przy władzy będą czerwoni, zieloni czy w kropki, artysta musi robić swoje! Czemu wmanewrowałem się w politykę? Do dziś zadaję sobie to pytanie. Czy byłem pijany, czy tylko naiwny?

**PLAYBOY** Naiwność to podobno typowa cecha aktorów.

**PAZURA** Zgadza się. Krąży nawet taki dowcip: „Jak się nazywa szczyt naiwności? Cezary Pazura”. Zdarzało mi się prosić znajomych, którym akurat było ciężko, żeby pożyczili ode mnie pieniądze.



Wręcz błagałem ich o to! A potem miałem problem z odzyskaniem kasy. Moja naiwność chyba nie zna granic. Dlatego znieśli granice...

**PLAYBOY** Czy z tej naiwności brało się również to, że grał pan w zbyt wielu filmach?

**PAZURA** Trochę też, ale ogólnie mówiąc, wzięło się to z głodu. Przecież byłem młodym aktorem „na dorobku”. Gdy przyszły nowe czasy, aktorzy mogli wreszcie negocjować. Można było zacząć zarabiać. Ale nie każdy grał za duże stawki. Boguś Linda powiedział mi kiedyś: „Negocjuj do oporu, ale pamiętaj, kim jesteś i na jakim etapie życia jesteś. W Polsce i tak wyżej dupy nie podskoczysz”. No i nie podskakiwałem. Dopiero w *Kilerze* wynegocjowałem sobie przyczepę na planie. Wcześniej tak kolorowo nie było i w konsekwencji być może grałem za dużo. Ale skąd miałem wiedzieć, że powinno się to dozować? Nie każdy był wtedy Lindą.

**PLAYBOY** Według Jacka Poniedziałka każdy aktor to snob, histeryk, hipochondryk i baba. Co pan, naiwniak, o tym sądzi?

**PAZURA** Zgadzałem się. Może tylko oprócz snobizmu. Ale na pewno aktorzy muszą szukać w sobie cech pięknej kobiety. Jak mawiał Zenon Laskowik, tylko wtedy aktor może poczuć się pełnią człowieka. Tak więc, jak patrzymy na Rourke’a, szukajmy w nim pięknej kobiety (*śmiech*).

**PLAYBOY** Czy pan, tak jak Mickey, próbował kiedyś boksu?

**PAZURA** Raz. Wziąłem udział w próbnych zdjęciach do filmu o bokserze. Pojechaliśmy na Szombierki Bytom, by pokazać się w ringu. Przebrałem się i stanąłem naprzeciwko wielkiego koleśka bez nosa. Facet podał mi rękę: „Janek”. Ja w kasku, on nie. Obok stał jego trener, palił papieroska, sputował co sekunda i cały czas go sztorcował: „Janek, tyko się nie bij. Ino się bruń”. Na co Janek: „Jo, jo”. Zaczęliśmy. Na początku trzymałem gardę, ale potem trochę się podnieciłem i zacząłem go nawalać. Rapiem film mi się urwał. Otworzyłem oczy i zobaczyłem matę pod dziwnym kątem i z bardzo bliska. Horyzont znacznie mi się przybliżył. Usłyszałem trenera: „Janek, czemuś go uderzył?”. A zaraz po tym Jankar: „No brunilem się, brunilem, ale wisz... – jak jo widza dziura, to jeb!” Zaliczyłem ciężki nokaut. Ostatnio spotkałem Grześka Skrzecza. Pytam

go jak forma. A on: „No wiesz, Czarek, przychodzą ci młodzi, chcą się sprawdzić, biją, grzeją, ja czekam, czekam... A potem raz! I śpią. Jak dzieci”. Tak się właśnie czułem w Bytomiu. Jak niemowlaczek.

**PLAYBOY** Pamięta pan swój najbardziej zabójczy, nomen omen, weekend?

**PAZURA** Miałem dwa. W czasach studiów obsługiwałem wesela, a dodatkowo brałem udział w castingu do dyplomu u Hanuszkiewicza. Byłem wtedy 72 godziny na nogach. Drugi masakryczny weekend zdarzył mi się podczas Dnia Wojska Polskiego podczas mojej służby w wojsku. W przeddzień byłem na warcie. Sprzątaliśmy wartownię, wiórowaliśmy podłogi – nie spałem przez 28 godzin. A potem zdjąłem buty i się przewróciłem. Wiedziałem, że nogi mogą tak śmierdzieć, ale nie moje!

**PLAYBOY** Czy grający u pana główną rolę Paweł Małachyński jest playboyem?

**PAZURA** Chyba można zaryzykować takie stwierdzenie. Dla mnie facet ma w sobie coś magmetycznego, miło się na niego patrzy, a kamera go kocha. Dziewczyny oszaleją, bo dla mnie Małach z *Weekendu* to wreszcie prawdziwy Małach – macho pierwsza klasa. Taki Bogusław Linda albo Bruce Willis – charyzmatyczny, przystojny, utalentowany i co najważniejsze – sprawny motorycznie. Śmialiśmy się na planie, że powinien dostać specjalną nagrodę w Gdyni za „chodzenie”. Żaden aktor w Polsce tak się nie porusza. Ten facet potrafi nawet chodzić w wolnym tempie, nie potrzebuje do tego specjalnych kamer i trików.

**PLAYBOY** Pana też wyróżnia specyficzny chód.

**PAZURA** Racja. Kiedyś zakładałem kominiarki z daszkiem, żeby mieć święty spokój. I co? Ludzie mnie od tyłu poznawali. Prosiłi o autografy i mówili, że od razu po chodzie wiedzieli, że to Pazura. „W *Psach* też pan tak dziwnie chodził”.

**PLAYBOY** Czyli nikt nie brał pana za Lubaszenkę?

**PAZURA** Nie, ale często ludziom myli się moje imię. I wtedy zawsze mówią do mnie „panie Sławku”. Nie Czešku czy inaczej, ale właśnie Sławku! Widocznie wyglądam na Sławka. Albo każdy Sławek powinien wyglądać jak ja. Wiem też, że C. Pazura robi schody pod Warszawą. Drugi sprzedaje podobno pralki i lodówki przez telefon. Trochę nas

jest, ale przecież wiadomo, że od sprzętu AGD mamy innego filmowca (*śmiech*).

**PLAYBOY** Czekają pan, jako debiutujący reżyser, z utęsknieniem na oceny krytyków? Na – jak sam pan to ujął – orkiestrację opinii?

**PAZURA** *Weekend* ma dobre recenzje jeszcze przed premierą. Bardzo mnie to cieszy. To udana szlachetna komercja. A w przyszłym roku zrobię film *Miś Masz* ze scenariuszem tego samego autora (*Lesław Kaźmierczak – przyp. red.*). To dopiero będzie kino! Jeszcze piętro wyżej od *Weekendu*. Może nawet sam w nim zagram? Oczywiście z Małachyńskim...

**PLAYBOY** I z kim jeszcze?

**PAZURA** Będę potrzebował fajnych dziewczyn. Wy macie większy przegląd, więc umówmy się, że zdjęcia próbne odbędą się w waszej redakcji.

**PLAYBOY** Jesteśmy za.

**PAZURA** Czyli umowa stoi. A wiecie, kto miał grać w *Weekendzie*? Teraz mogę już chyba to powiedzieć. Paris Hilton. Z jej agentem byliśmy po bardzo zaawansowanych rozmowach, ale dziewczyna zniknęła, po prostu przepadła. Szkoda, bo nie była droga, paradoksalnie – i miałyby gdzie w Warszawie mieszkać za darmo (*śmiech*). Nie dogadaliśmy się z Alicją Bachledą-Curuś, chociaż też było blisko. Wreszcie dostaliśmy pozytywny odzew od Lady Gagi. Niestety, w czasie naszych zdjęć miała trasę koncertową. I dobrze. Dzięki temu możemy się cieszyć z Małgosi Sochy.


**PLAYBOY** Niektórzy cieszyli się z niej, a nawet z nią, dzięki jej udziałowi w „Tańcu z gwiazdami”. Ale to pan na studiach miał ponoć ksywę „Barysznikow”...

**PAZURA** Któryś z kolegów tak wymyślił. Pewnie trochę ze złośliwości. Były czasy, kiedy robiłem wszystkie możliwe szpagaty, a nogę wsadzałem sobie za głowę. Ładna sylwetka, duże możliwości – moim nauczycielem był pan Kazimierz Knoll – „primabaleron” Teatru Wielkiego w Łodzi. Dziś bardzo bym tak chciał, ale nie mogę. Ciekawe dlaczego?

**PLAYBOY** Najpierw siada dynamika.

**PAZURA** Najważniejsze, żeby erekcja nie uśiadła. Choć i to jest teraz uleczalne.

**PLAYBOY** À propos, kogo chciałby pan zobaczyć na naszej rozkładówce?

**PAZURA** Małgosię Sochę. Bo w filmie jej, niestety, nie rozebrałem. Nie było powodu. Szkoda... 

**Ludzie mnie od tyłu rozpoznawali. Mówili, że od razu po chodzie wiedzieli, że to Pazura. „W Psach też pan tak dziwnie chodził”.**





**T+**  
**TISSOT**  
SWISS WATCHES SINCE 1853  
INNOVATORS BY TRADITION

Więcej na [www.tissot.ch](http://www.tissot.ch)  
infolinia: 22 256 81 47

**TISSOT PRS 516**  
**AUTOMATIC CHRONOGRAPH VALJOUX**

Sportowy zegarek z kopertą ze stali szlachetnej 316L,  
szafirowe szkło odporne na zarysowania,  
wodoszczelność 100m/10ATM

**IN TOUCH WITH YOUR TIME**





## Urodziny

**B**eznadziejna sprawa. Jesteś zawsze przed albo po. Kobieta przede wszystkim przed. Przed wielką miłością, przed wielkim seksem, przed pierwszym seksem, przed jakimś. I te życzenia: żebyś wreszcie znalazła swoją, kurwa, drugą połówkę, żebyś była zdrowa, żeby ci się w końcu udało, żebyś wreszcie zmądrzała (to od mamusi). Mężczyźni mają przyjemniej. Stary, żeby wiesz, w końcu... co tam chcesz... Stary, zdrowia i wiesz czego, nie? Wszystkiego najlepszego, kochany, najma-drzejszej ci nie życzę, bo już masz, to wiesz, samych najpiękniejszych, kochany, żebyś wreszcie był szczęśliwy (to od mamusi).

**Więc masz 7 lat** i chcesz, żeby twój tatuś był twoim mężem i żeby mamausia umarła. Ciozia może zostać, bo tata nie umie gotować, ale generalnie luz. Więc stroisz się dla taty, zakładasz buty mamy, bo mama nie ma poczucia humoru, ale ma styl, a potem nie możesz zrozumieć, że tata całuje mamę i się uśmiecha. Więc mama na urodziny każe ci zakładać białe rajtuzy, chociaż sama nosi czarne. Tata wciąż się śmieje do mamy, a ciebie te rajtuzy piją w kroku i modlisz się przed snem, żeby mama się nie obudziła. W szafce przy liczniku znajdujesz gazety z rozebranymi paniami. Tata mówi, że to wujka. Ty byś chciała mieć takie zdjęcie.

**Masz lat 15.** Matka cię wkurwia, ojciec cię wkurwia, ciotka cię wkurwia. Ale matka wkurwia cię naprawdę. Zamykasz drzwi. Jeszcze nikogo nie pocałowałaś. Mama cię chyba nie lubi. Przypomina ci, że nie wolno się z chłopcami całować, dotykać, że okres nie istnieje, że naprawdę nie przyniósł cię bocian, ale ona nie pamięta kto. Ojciec wciąż się śmieje. I mówi, że jesteś śliczna. Przeglądasz się w lustrze. Robisz sobie zdjęcie zenitem. Nieostre. Szkoda, że jeszcze się z nikim nie całowałaś. Twoja koleżanka Monika już jest w ciąży. Kurwa mać! No ale jej matka jest umalowana od szóstej rano, tak twierdzi twoja mama. W prezencie dostajesz rajtuzy z kwiatkiem i golf. Dusisz się.

**Masz lat 18.** Jezus Maria! Już niedługo będziesz po pierwszym pocałunku, po pierwszym razie, po pierwszej miłości, tej prawdziwej. Jeszcze tylko życzenia: Kochanie, samych piątek, samych piątek, samych piątek. A orgasm? Taty nie ma na twoich urodzinach, bo ma kryzys wieku średniego. Matka jest obrażona, bo jej zamknęłaś przed nosem drzwi. Ty masz czarne rajtuzy, ale już ci leci oczko. Jeszcze tylko okres i zimno na twarzy i można się zabić. Pocałowałaś się z kuzynem. Matko Boska! Jakie to szczęście, że to kuzyn. Wszystko zostaje w rodzinie. Na dodatek wpięprzyłaś dwa kawalki tortu. Robicie sobie z Gretą zdjęcia bez ubrań. Nieostre.

**Masz lat 20.** Kuzyn ma dwójkę dzieci i nie ma czwórki z przodu, ale ty chętnie pocałowałaś się jeszcze raz. Tylko że on pracuje na trzy zmiany, i zbrzydł,

ale luz. Matka ci mówi, że najwyższy czas, żebyś się zastanowiła nad swoim życiem. Ty się zastanawiasz od rana do wieczora i jeszcze nie spałaś z nikim. W końcu przyjeżdżasz do rodziców ze swoim kolegą. Kolega jak kolega. Przychodzi noc, trzeba się rozebrać, więc się rozbierasz, po ciemku, potem jest pierwszy raz... Jezus Maria, jakie to szczęście, że pierwszy może być ostatni. Kolega chce być miły, ale mówi: co ty tak sapiesz? Rano tata jest niewyspany, mama obrażona. Dowiedzieli się? I znowu te życzenia: mądrości, mądrości, mądrości... I żebyś wreszcie trafiła na rozsądnego człowieka. Andrzej, mamo. On ma na imię Andrzej. Matka nie reaguje, tylko upycha weki na drogę. W torbie kolegi znajduje pisma z rozebranymi paniami. Kolega mówi, że to koleżanki. To nie ma znaczenia, bo właśnie umarła ci ciocia.

**Masz lat 30.** Andrzeja już dawno nie ma, orgasmu nigdy nie było, ty ciągle się zastanawiasz. Wreszcie, tak! Zakochujesz się! Nareszcie dowiadujesz się, co to jest seks, ale niestety, przestajesz się zastanawiać. Tracisz kilogramy i najpiękniejsze lata. Wreszcie dowiadujesz się, że ma żonę. Na szczęście, nie układa mu się. Albo ona albo ja, mówisz. On mówi, że może ci załatwić sesję w PLAYBOYU. On szaleje z miłości. Ty szalejesz z miłości. Na złość jemu przespiasz się z kimś. Rezygnujesz z obu. Trochę szkoda ci sesji.

**Masz lat 40 parę.** Już wiesz, jak może być, niestety. Wciskasz się w rozmiar 38 i modlisz się, żeby ktoś to zdjął. Mama zapomina o twoich urodzinach, na szczęście. Ale dzwoni tata: kochanie, wszystkiego najlepszego, moja śliczna, daję ci do telefonu Iwonkę. Tu Iwona, wszystkiego najlepszego, kochana. Jaka Iwona, kurwa? Rozstaliśmy się z mamą, wiesz? Ale ty, kochanie, jesteś dla mnie najważniejsza. Jaka Iwona, tato?

**Masz lat 50.** Wiesz, co to jest orgasm, wiesz, dlaczego tata wrócił do mamy, wiesz, dlaczego mama tak cię kocha. Pić już nie możesz, jeść nie możesz, pozostaje orgasm. Na szczęście masz tyle kasy, że niedobrze ci się robi na samą myśl. Kupujesz sobie sukienkę, buty, torebkę. Płaszcz kupuje ci

Zbigniew. Nie pamiętasz, skąd go znasz. Chyba z Mokotowskiej. Za imprezę urodzinową płacisz sama, bo Zbigniew ma zawal. Na szczęście zostawia ci wszystko.

**Masz lat 70** i marzysz, żeby już wszyscy poszli. Toastom nie ma końca. Zapalasz sobie papieroska ze swoją przyjaciółką, starszą o rok, pijecie sobie koniaczek, Greta wyciąga naj-pierw swoje wyniki badań, potem

magazyn z gołymi paniami i śmiejecie się do rana.

– Myślisz, że ma dużego?

– No przecież ma.

– To jest duży?

Dużego to miał Feliks.

– Feliks... Feliks...

Przypomnij mi...

– Mąż Renaty.

– A... No fakt. ☒



Aktorka Teatru Polskiego w Warszawie znana m.in. z filmu *Lejdis*, a ostatnio *Śniadanie do łóżka*. Teraz na podstawie własnego bloga [izakuna.blogg.pl](http://izakuna.blogg.pl) wydała debiutancką książkę *Klara*





# PROMOCJA ŚWIĄTECZNA

Przy zakupie  
systemu kina domowego  
Lifestyle® 48 lub Lifestyle® 38

## NAGŁOŚNIENIE DRUGIEGO POKOJU OTRZYMASZ W PREZENCIE!



Lifestyle® 48

+



3.2.1



Lifestyle® 38

+



CineMate®

PROMOCJA TRWA DO 31 GRUDNIA 2010 ROKU

**Poczuj różnicę. Poproś o demonstrację.**

Salon Firmowy Bose, Galeria Mokotów, ul. Wołoska 12, tel.: 22 852 29 28

**Dealerzy biorący udział w promocji** - adresy na [www.bose.pl](http://www.bose.pl) w zakładce Dealerzy:

**Bydgoszcz:** Emar; **Gdynia:** Eureka, Petex; **Katowice:** Audio Styl, Studio Hi-Fi; **Kraków:** Klinika Dźwięku;

**Leszno:** Promo Music; **Opole:** Light System; **Poznań:** Audio Complex; **Szczecin:** InLogic;

**Warszawa:** Audio Color, Dom-AV, Etnik, Klinika Dźwięku, Unique Design

**BOSE®**  
Better sound through research®

## Wielkie wojny o małe sprawy

**Z**najoma zaprosiła mnie na kolację. Zapowiadała kalafiora w curry, co brzmiało interesująco, zwłaszcza jeśli jest się miłośnikiem curry, a ja akurat jestem. Niestety, choć wieczór zapowiadał się smakowicie, nicz niego nie wyszło. Kalafior się nie udał, a koleżanka była nie w sosie. Okazało się, że pokłóciła się z narzeczonym.

Zdaje się, że narzeczony nie był zachwycony naszym spotkaniem (oczywiście mi to pochwaliło), ale awantura dotyczyła zupełnie czego innego.

Mianowicie owego kalafiora. Oraz słonych paluszków. – Mnie nigdy nie zrobiłaś kalafiora – wygarnął swej partnerce i według jej relacji długo drążył ten temat, aż w końcu przeszedł do paluszków. – Kiedy byłem chory, to jakie mi kupiłaś? Najlepsze są paluszki z Okęcia. I nie toleruję słodkich. Prawdziwe paluszki muszą być słone! Słone!!!

Cóż, moja koleżanka nie jest potulną myszką, na którą można bezkarnie wrzeszczeć. Dała więc narzeczonemu solidny odpór, ale tak się przy tym rozdygotała, że sknociła kalafiora i musieliśmy zagryzać wino paluszkami (akurat były słone i z Okęcia, ha!). No i całą kolację poświęciliśmy na omawianie wojny kalafiorowej. Ta wielogodzinna analiza doprowadziła mnie do wniosku, że klótnie między ludźmi to kraina fascynująca i stosunkowo mało spenetrowana.

To, co rzuca się w oczy, a może raczej uszy, to fakt, że najgłośniejsze awantury dotyczą zazwyczaj spraw błahych. Opisana powyżej para miała mnóstwo realnych problemów, bo ich związek był skomplikowany jak relacje w postmodernistycznej rodzinie z amerykańskiego serialu dziejącego się w Kalifornii. Bez wątpienia mieli o co się spierać. Zamiast tego wdali się w pyskówkę o słone paluszki, a prawdziwe problemy, jak były nietknięte, tak nimi pozostały. Co gorsza, moje doświadczenie klótnika (oj, lubię sobie czasem pokrzyzczeć, a kto nie lubi?) podpowiada mi, że kalafior trafi do tajnego arsenału spraw, które z lubością wyciąga się po latach w charakterze wunderwaffe. – A pamiętasz jak zrobiłaś Igorowi kalafiora w curry? – Dajże spokój, to było 18 lat temu!!! – Właśnie, i przez wszystkie te lata nie zrobiłaś tego cholernego kalafiora!

Często awantury biorą się kompletnie z niczego, to znaczy na przykład z dziwnego nieporozumienia. Niczym nieoczekiwana burza w słoneczny letni dzień. Kiedyś zdarzyło mi się podsłuchiwać (przynajmniej, uwielbiam podsłuchiwać) pogawędkę dwojga

pracowników empiiku. Pili sobie z dziubków, aż wreszcie on zapytał niewinnie: „Oglądałaś Tornatore?”. I tak to się zaczęło.

– Tora, Tora? Oglądałam? – odparła ona.

– Cudowny film – ciągnął on w rozmarzeniu, nie zauważywszy, że właśnie zaczęli rozmawiać o dwóch różnych filmach.

– A co w tym cudownego? Lotniskowce, bombardowania, lupu-cupu – pogardliwie prychnęła ona.

– Nie masz pojęcia, o czym mówisz! Jakie lotniskowce? – on się najeżył, bo wyciągnięto go nagle z sielskiego świata *Cinema Paradiso*. – Nie wiesz, co to lotniskowce? Może dlatego ci się ten film podobał – fuknęła ona, bo dla pracowniczki empiiku uwłaczająca jest sugestia, że czegoś nie oglądała. I oboje popłynęli. Z dwójki spokojnych, kulturalnych, dobrotliwych ludzi zamienili się w złośliwców, strzykających jadem tak, żeby piekło jak najbardziej. Chyba podobnie zaczęła się wojna między PiS-em a PO. Chciałem podejść i ich ratować, wyjaśnić, ale było już za późno. Nie pamiętali, o co im poszło. Po prostu się klócili. No to uciekłem.

Dość koszmarnym rodzajem konfliktu jest nierozstrzygalny spór, który ciągnie się latami. Strony zazwyczaj spierają się, jak było naprawdę, co oczywiście

jest niesprawdzałne, a sprawa staje się tak bolesna (choć oczywiście nieistotna), że każdy do niej powrót kończy się atakiem nieuchronnej wściekłości, wywołanej przekonaniem, że ma się rację i jednocześnie niemożnością udowodnienia tej racji. Koszmarne uczucie. Takie cholerstwo przydarzyło mi się już w dzieciństwie. Bawiliśmy się w lesie w Janosika, a ja z racji cuszby byłem Kwiczołem. Stałem na czatach i wypatrywałem karawany kupców, a kiedy ją dojrzałem, krzyknąłem głośno: „Jadą!”. Wywołało to ostre protesty Janosika i innych uczestników zabawy, którzy odłożyli ciupagi i zaczęli mnie sztorcować. – Tylko Janosik może rozkazywać „Za mną!” – atakowali. – Ale ja krzyknąłem „jadą!”, źle usłyszeliście – broniłem się. – Za mną – napierali oni. – Jadą!!!

– wrzeszczałem w coraz większym szale. Przez lata, przy każdym powrocie do tej sprawy, szal narastał. Nawet i dzisiaj, gdy ktoś mi zarzuca, że krzyknąłem „za mną!”, dostaję ataku i miotam się jak Adolf Hitler, gdy lekceważono jego rozkazy. Jadą. Rozumiecie? Krzyknąłem „jadą!”, Jadą!!!



Chcecie więcej Zalewskiego?  
Szukajcie w księgarniach jego  
nowego zbioru felietonów *Pod was*





# COTTONFIELD

ESTABLISHED 1986



JACKPOT & COTTONFIELD: BIELSKO-BIALA • CZĘSTOCHOWA • GDĄSK • Gdynia • KRAKÓW • LUBLIN • OLSZTYN • OPOLÉ • POZNAN • PŁOCK • SZCZECIN  
TORUŃ • WARSZAWA • WROCLAW, COTTONFIELD: BIAŁYSTOK • KATOWICE • ŁÓDŹ • POZNAN • WARSZAWA • WROCLAW. WWW.COTTONFIELD.DK



# Z kim

Czy jest Bóg? Czy życie ma sens? Jaka w łóżku jest Monica Bellucci? Czy przejażdżkę Bugatti Veyron da się porównać z orgazmem? Z kim znanym chce się przespać? Kto najlepiej nadaje się na żonę albo męża? Z kim fajnie by się gadało? Oto siedem fundamentalnych pytań, jakie stawia sobie każdy człowiek. PLAYBOY zna oczywiście odpowiedzi na wszystkie z nich, ale teraz podzieli się wiedzą tylko o trzech ostatnich. Choć przy okazji wyjaśni się kwestia, istnienia Boga.

Tekst: Maciej Łubieński Badania dla PLAYBOYA: Millward Brown SMG/KRC

**T**rzy pytania zadaliśmy losowo wybranym Polakom i Polkom. Pół tysiąca mężczyzn wybierało swoje typy spośród znanych kobiet, pół tysiąca kobiet spośród znanych mężczyzn. Wyniki na pierwszy rzut oka nie są zaskakujące. Przecież nieważne czy zwolennik PiS czy PO, młody czy stary, wdowiec czy żonaty, hrabia czy kміeć, **każdy chętnie znalazłby się w łóżku z Przybylską, Muchą i Doda.** Oczywiście jest także to, że głęboka wiedza Krzysztofa Ibisza, o tym jak wyglądać dobrze po czterdziestce, nie jest przepustką do serca i do łóżek. Miejsce 19. na liście kandydatów do przespania się to prawdziwa porażka. Wyrzeźbione mięśnie przesłoniły inne atuty pana Krzysztofa. W kategorii mężczyzna do pogadania zajął odległe 17. miejsce. Być może wyniki ankiety zmuszą go do zmiany diety lub do zwolnienia osobistego trenera. Może też zacząć czytać książki zamiast je pisać.

Tak więc pozornie ankieta zawiera oczywiście oczywistości, unoszą się jednak nad nią opary tajemnicy, w których ukryte są zaskakujące treści.

W sondażu Millward Brown SMG/KRC **Żmijewski wygrywa we wszystkich kategoriach:** najlepiej nadaje się do rozmowy, na męża i na pójście do łóżka. Wydawać by się mogło, że ktoś taki w realnym świecie nie istnieje. A jednak. Żmijewski gra tytułową rolę w popularnym serialu *Ojciec Mateusz*. Czy nie jest więc tak, że Żmijewski odnosi sukcesy sondażowe dzięki *Ojcu Mateuszowi*? Innymi słowy, **czy ksiądz nie jest dla Polki po prostu ideałem mężczyzny?** O ile można zaakceptować księdza jako najlepszego rozmówcę, może też ksiądz być dobrym mężem – niestety nie katolicki – o tyle gotowość do zaciągnięcia go

do łóżka wydaje się szokująca. Patrząc na sprawę zimnym okiem można takie preferencje interpretować jako konsekwencję polskiego klerikalizmu. No bo przecież gotowość do przespania się z kapłanem to skutek szczególnego prestiżu, jakim cieszy się ta grupa zawodowa. Dla precyzji lepiej nazwać tą postawę porno-klerykalizmem, albo kleroseksualizmem.

Że chodzi tu o pewną regułę, może świadczyć przypadek Piotra Adamczyka, zwanego Papieżem. W ogóle to, że aktor, który niemal zlał się z postacią Jana Pawła II, znalazł się wśród mężczyzn do spędzenia nocy, dowodzi, że ingerencja Kościoła w sprawy łóżkowe wydaje się nadmierna. **Papież Adamczyk zajmuje jednak dopiero 17. miejsce** w kolejce do łóżka przeciętnej Polki, czyli 17. miejsce za zwykłym ojcem Mateuszem – Żmijewskim. Jedyne sensowne tłumaczenie jest takie, że Polka katolicka jako pokorna córka Kościoła nie przyzna się, że grzeszy myślą pożądaną jego głowy, bo to progi zbyt wysokie, chętnie natomiast ulegnie innym jego członkom.

À propos Kościoła i seksu. **Zakościelny Maciej, jako mężczyzna na noc, miażdży Żmijewskiego w młodszych kategoriach wiekowych.** To dzięki nadreprezentacji w tej grupie wybijają się na drugie miejsce. Może to nowy Żmijewski? Jak odejdą wierne fanki pana Artura, Zakościelny przejmie Polskę.

Pozornie wylamuje się z tej interpretacji duszy Polki katolickiej **przypadek Jarosława Kaczyńskiego.** Dopiero 27. miejsce wśród mężczyzn do pogadania to wynik rozczarowujący. Wydaje się, że nasze panie paraliżuje strach przed tym, że prezes Kaczyński może po spotkaniu zażądać przeprosin.

W świetle powyższej interpretacji postuluje, by następnym razem umieścić w spisie gwiazd Jana Pospieszalskiego, autora programu Warto rozmawiać. Na pewno wygra w kategorii „mężczyzna do pogadania”. Listę należałoby też poszerzyć o Wojciecha Cejrowskiego.

Polacy nie mają jednego ideału tak jak Polki. **Anna Przybylska jest najlepszą kandydatką na żonę i do łóżka.** Do rozmów zdaniem respondentów lepiej nadaje się Anna Mucha. Niemniej jednak wynik Przybylskiej to dowód na to, że ziemia, która wydała Artura Żmijewskiego, wydała też wielu szlachetnych i romantycznych mężczyzn, dla których pójście do łóżka i ślub to jedno i to samo. Polacy nie są z Marsa, Polacy są z Polski. Teraz już wiemy, że głęboko katolicki duch przenika nie tylko Polki, ale także Polaków. Pytanie tylko, czy ktoś kto łączy seks i małżeństwo, zasługuje na miano playboya? Polak-katolik-romantyk jest tak konserwatywny, że w ogóle nie będzie nawet rozmawiał z feministkami na przykład Kazią Szczuką.

Jedyny „niekościelny” element tej duchowo erotycznej układanki to Doda, która jak wiadomo przyłączyła się do satanistycznej krucjaty Behemota. Atakuje z góry – jest najbardziej pożądana, jako partnerka na noc, w dużych miastach, tradycyjnym – zdawać by się mogło – siedlisku szatana, ale też we wsiach, gdzie uzyskała rekordowy wynik. **Diabeł zakrada się do chłopskich chałup.** O tym, że na wsi polskiej źle się dzieje i konserwatywny romantyzm eroduje znacząco, świadczy przypadek Marty Żmudy-Trzebiatowskiej. Mieszkańcy wsi ostatecznie chcą zaciągnąć ją do łóżka (10. pozycja w tej grupie), jednak zupełnie nie widzą w niej kandydatki na żonę (49. miejsce na wsi, a drugie w całej próbie!). Pocześciwi proboszczowie i wikariusze muszą chyba lepiej doglądać swej owczarni.

Pomimo pewnych niepokojących sygnałów płynących z polskiej wsi, można zauważyć w badaniach PLAYBOYA, że kondycja moralna narodu nie jest zła. **Zarówno dla Polek, jak i dla Polaków seks równa się małżeństwo.** Szczęśliwy to lud, który zgodnie z prawem natury żyje. Czyż nie jest najlepszym dowodem boskiej opieki? ▢



# do łóżka

- 1) Anna Przybylska
- 2) Doda
- 3) Anna Mucha
- 4) Edyta Herbuś
- 5) Edyta Górniak
- 6) Kasia Cichopek
- 7) Natasza Urbańska
- 8) Agnieszka Włodarczyk
- 9) Marta Żmuda-Trzebiatowska
- 10) Małgorzata Foremniak
- 11) Weronika Rosati
- 12) Alicja Bachledda-Curuś
- 13) Katarzyna Glinka
- 14) Kinga Rusin
- 15) Joanna Brodzik
- 16) Dorota Gardias
- 17) Grażyna Torbicka
- 18) Joanna Mucha
- 19) Małgorzata Kożuchowska
- 20) Joanna Liszowska
- 21) Justyna Steczkowska
- 22) Anna Dereszowska
- 23) Martyna Wojciechowska
- 24) Joanna Krupa
- 25) Magda Molek
- 26) Małgorzata Socha
- 27) Magdalena Cielecka
- 28) Ola Kwaśniewska
- 29) Monika Brodka
- 30) Ewa Farna

**Z KIM DO ŁÓŻKA** (jak wybierali mężczyźni w różnym wieku, z różnych grup społecznych)

WIEK ANKIETOWANYCH	18- 24 lat	25 - 39 lat	40 - 59 lat	60 i więcej
	1) Doda	Anna Mucha	Anna Przybylska	Edyta Górniak
	2) Kasia Cichopek	Anna Przybylska	Doda	Martyna Wojciechowska
	3) Alicja Bachledda-Curuś	Doda	Edyta Górniak	Małgorzata Foremniak
WYKSZTAŁCENIE	podstawowe	zasadnicze zawodowe	średnie	ponadśrednie
	1) Anna Mucha	Edyta Herbuś	Doda	Doda
	2) Doda	Edyta Górniak	Anna Przybylska	Agnieszka Włodarczyk
	3) Anna Przybylska	Anna Mucha	Anna Mucha	Marta Żmuda-Trzebiatowska
ZAMIESZKANIE	wieś	miasto do 100 tys.	miasto 100 – 499 tys.	miasto pow. 500 tys.
	1) Doda	Anna Mucha	Anna Przybylska	Doda
	2) Anna Przybylska	Kasia Cichopek	Anna Mucha	Edyta Górniak
	3) Edyta Herbuś	Agnieszka Włodarczyk	Kinga Rusin	Anna Dereszowska
STAN CYWILNY	kawalerowie	żonaci	wdowcy /rozwodnicy	Przybylską – czołówka więc jest ta sama, tylko przetasowana. Nowe twarze (a raczej ciała) w pierwszej dziesiątce to Edyta Górniak, Małgorzata Foremniak i Marta Żmuda-Trzebiatowska. Spadła natomiast Weronika Rosati.
	1) Doda	Anna Przybylska	Agnieszka Włodarczyk	
	2) Anna Mucha	Edyta Herbuś	Anna Przybylska	
	3) Kasia Cichopek	Edyta Górniak	Kasia Cichopek	
DZIECI	bezdzietni	mający dzieci	W podobnym badaniu przeprowadzonym dokładnie 3 lata temu dla PLAYBOYA wygrała Doda przed Anną Muchą i Anną	
	1) Doda	Anna Przybylska		
	2) Anna Mucha	Edyta Herbuś		
	3) Anna Przybylska	Doda		



# do ślubu

# pogadać

- 1) Anna Przybylska
- 2) Marta Żmuda-Trzebiatowska
- 3) Kasia Cichopek
- 4) Natasza Urbańska
- 5) Doda
- 6) Agnieszka Włodarczyk
- 7) Anna Mucha
- 8) Dorota Gardias
- 9) Grażyna Torbicka
- 10) Katarzyna Glinka
- 11) Edyta Herbuś
- 12) Kinga Rusin
- 13) Anna Dereszowska
- 14) Małgorzata Foremniak
- 15) Joanna Liszowska
- 16) Alicja Bachleđa-Curuś
- 17) Joanna Brodzik
- 18) Martyna Wojciechowska
- 19) Weronika Rosati
- 20) Otylia Jędrzejczak
- 21) Małgorzata Kożuchowska
- 22) Ola Kwaśniewska
- 23) Edyta Górniak
- 24) Katarzyna Grochola
- 25) Monika Olejnik
- 26) Danuta Stenka
- 27) Justyna Kowalczyk
- 28) Justyna Steczkowska
- 29) Julia Kamińska
- 30) Joanna Mucha



- 1) Anna Mucha
- 2) Grażyna Torbicka
- 3) Małgorzata Foremniak
- 4) Martyna Wojciechowska
- 5) Edyta Herbuś
- 6) Anna Przybylska
- 7) Otylia Jędrzejczak
- 8) Justyna Kowalczyk
- 9) Doda
- 10) Monika Olejnik
- 11) Kinga Rusin
- 12) Dorota Gardias
- 13) Katarzyna Glinka
- 14) Kasia Cichopek
- 15) Agnieszka Włodarczyk
- 16) Małgorzata Kożuchowska
- 17) Joanna Liszowska
- 18) Joanna Brodzik
- 19) Marta Żmuda-Trzebiatowska
- 20) Anna Dereszowska
- 21) Edyta Górniak
- 22) Danuta Stenka
- 23) Agnieszka Chylińska
- 24) Ola Kwaśniewska
- 25) Patrycja Markowska
- 26) Justyna Steczkowska
- 27) Małgorzata Socha
- 28) Magda Molek
- 29) Natasza Urbańska
- 30) Kayah

**Z KIM DO ŚŁUBU** [jak wybierali mężczyźni w różnym wieku, z różnych grup społecznych]

WIEK ANKIETOWANYCH	18 – 24 lat	25 – 39 lat	40 – 59 lat	60 i więcej
1)	Kasia Cichopek	Anna Przybylska	Grażyna Torbicka	Martyna Wojciechowska
2)	Joanna Liszowska	Agnieszka Włodarczyk	Marta Żmuda-Trzebiatowska	Edyta Górniak
3)	Natasza Urbańska	Dorota Gardias	Doda	Grażyna Wolszczak
WYKSZTAŁCENIE	podstawowe	zasadnicze zawodowe	średnie	ponadśrednie
1)	Anna Przybylska	Grażyna Torbicka	Marta Żmuda-Trzebiatowska	Edyta Herbuś
2)	Dorota Gardias	Anna Mucha	Natasza Urbańska	Maria Niklińska
3)	Anna Dereszowska	Agnieszka Włodarczyk	Kasia Cichopek	Martyna Wojciechowska
ZAMIESZKANIE	wieś	miasto do 100 tys.	miasto 100 – 499 tys.	miasto pow. 500 tys.
1)	Katarzyna Glinka	Kasia Cichopek	Doda	Martyna Wojciechowska
2)	Grażyna Torbicka	Dorota Gardias	Grażyna Torbicka	Edyta Górniak
3)	Natasza Urbańska	Marta Żmuda-Trzebiatowska	Marta Żmuda-Trzebiatowska	Marta Żmuda-Trzebiatowska
STAN CYWILNY	kawalerowie	żonaci	wdowcy /rozводnicy	Trzy lata temu Polacy chcieli się żenić z Kasią Cichopek, Anną Muchą i Anną Przybylską. Teraz Muchę wypchnęła poza podium Marta Żmuda-Trzebiatowska. Inne nowe kandydatki w działkę do ołtarza to Dorota Gardias i Katarzyna Glinka.
1)	Kasia Cichopek	Anna Przybylska	Julia Kamińska	
2)	Natasza Urbańska	Grażyna Torbicka	Natasza Urbańska	
3)	Marta Żmuda-Trzebiatowska	Małgorzata Kożuchowska	Katarzyna Glinka	
DZIECI	bezdzieci	mający dzieci		
1)	Kasia Cichopek	Grażyna Torbicka		
2)	Natasza Urbańska	Anna Przybylska		
3)	Katarzyna Glinka	Marta Żmuda-Trzebiatowska		



**Z KIM POGADAĆ** (jak wybierali mężczyźni w różnym wieku, z różnych grup społecznych)

WIEK ANKIETOWANYCH	18–24 lat	25–39 lat	40–59 lat	60 i więcej	
1)	Alicja Bachleda-Curuś	Anna Mucha	Grażyna Torbicka	Grażyna Torbicka	
2)	Edyta Górniak	Anna Przybylska	Martyna Wojciechowska	Małgorzata Kożuchowska	
3)	Ola Kwaśniewska	Doda	Justyna Kowalczyk	Danuta Stenka	
WYKSZTAŁCENIE	podstawowe	zasadnicze zawodowe	średnie	ponadśrednie	
1)	Małgorzata Foremniak	Grażyna Torbicka	Anna Mucha	Anna Dereszowska	
2)	Anna Mucha	Anna Mucha	Grażyna Torbicka	Monika Olejnik	
3)	Małgorzata Socha	Doda	Agnieszka Włodarczyk	Agnieszka Chylińska	
ZAMIESZKANIE	wieś	miasto do 100 tys.	miasto 100–499 tys.	miasto pow. 500 tys.	
1)	Anna Mucha	Anna Mucha	Anna Przybylska	Grażyna Torbicka	
2)	Edyta Herbuś	Małgorzata Foremniak	Doda	Anna Przybylska	
3)	Grażyna Torbicka	Edyta Herbuś	Martyna Wojciechowska	Otylia Jędrzejczak	
STAN CYWILNY	kawalerowie	żonaci	wdowcy / rozwodnicy	Z kim chcieli pogadać panowie 3 lata temu? Z Dodą, Grażyną Torbicką i Anną Muchą. Teraz w pierwszej trójce pojawiła się Małgorzata Foremniak, która poprzednio była daleko. Inne nowości, to wysokie pozycje Edyty Herbuś i Justyny Kowalczyk.	
1)	Otylia Jędrzejczak	Grażyna Torbicka	Anna Mucha		
2)	Katarzyna Glinka	Martyna Wojciechowska	Monika Olejnik		
3)	Kasia Tusk	Edyta Herbuś	Małgorzata Socha		
DZIECI	bezdzietni	mający dzieci			
1)	Anna Mucha	Grażyna Torbicka			
2)	Małgorzata Foremniak	Anna Mucha			
3)	Anna Przybylska	Edyta Herbuś			

**co cię wkurza na drodze?**  
 motoryzacja z przymrużeniem oka,  
 bez tematów tabu,  
 bez cenzury!

poboczem  .pl



WWW.POBOCZEM.PL





# ... do łóżka

- 1) Artur Żmijewski
- 2) Maciej Zakościelny
- 3) Paweł Deląg
- 4) Borys Szybc
- 5) Paweł Małaszyński
- 6) Tomasz Kammel
- 7) Michał Żebrowski
- 8) Tomasz Lis
- 9) Kamil Durczok
- 10) Mateusz Damięcki
- 11) Tomasz Kot
- 12) Bogusław Linda
- 13) Rafał Maserak
- 14) Hubert Urbański
- 15) Kuba Wojewódzki
- 16) Robert Kubica
- 17) Piotr Adamczyk
- 18) Krzysztof Hołowczy
- 19) Krzysztof Ibis
- 20) Sebastian Karpiel-Bułecka
- 21) Marek Kondrat
- 22) Piotr Kupicha
- 23) Szymon Majewski
- 24) Robert Gawliński
- 25) Mateusz Kusznierevich
- 26) Bartosz Opania
- 27) Maciej Dowbor
- 28) Maciej Orłoś
- 29) Maciej Stuh
- 30) Kuba Wesołowski

**Z KIM DO ŁÓŻKA** (jak wybierali kobiety w różnym wieku, z różnych grup społecznych)

WIEK ANKIETOWANYCH	18–24 lat	25–39 lat	40–59 lat	60 i więcej
1)	Maciej Zakościelny	Maciej Zakościelny	Artur Żmijewski	Artur Żmijewski
2)	Borys Szybc	Artur Żmijewski	Maciej Zakościelny	Paweł Deląg
3)	Robert Kubica	Paweł Małaszyński	Paweł Deląg	Adam Małysz
WYKSZTAŁCENIE	podstawowe	zasadnicze zawodowe	średnie	ponadśrednie
1)	Artur Żmijewski	Artur Żmijewski	Artur Żmijewski	Maciej Zakościelny
2)	Tomasz Kammel	Rafał Maserak	Maciej Zakościelny	Borys Szybc
3)	Hubert Urbański	Maciej Zakościelny	Borys Szybc	Paweł Deląg
ZAMIESZKANIE	wieś	miasto do 100 tys.	miasto 100–499 tys.	miasto pow. 500 tys.
1)	Artur Żmijewski	Artur Żmijewski	Maciej Zakościelny	Borys Szybc
2)	Maciej Zakościelny	Maciej Zakościelny	Paweł Deląg	Paweł Małaszyński
3)	Tomasz Kammel	Michał Żebrowski	Artur Żmijewski	Paweł Deląg
STAN CYWILNY	panny	mężatki	wdowy /rozwódki	Mateusza – tak czy owak chodzi o Artura Żmijewskiego. Zakościelny był trzeci, jest drugi, a Żebrowski spadł z podium. Wysoko jest Szybc, który 3 lata temu był poza piętnastką, a 13. wówczas Donald Tusk teraz jest daleko z tyłu.
1)	Maciej Zakościelny	Maciej Zakościelny	Artur Żmijewski	
2)	Borys Szybc	Artur Żmijewski	Paweł Deląg	
3)	Artur Żmijewski	Paweł Małaszyński	Kamil Durczok	
DZIECI	bezdziecne	mające dzieci	W ankiecie PLAYBOYA trzy lata temu panie najbardziej chciały zaciągnąć do łóżka lekarza z <i>Na dobre i na złe</i> , teraz <i>Ojca</i>	
1)	Maciej Zakościelny	Artur Żmijewski		
2)	Artur Żmijewski	Paweł Deląg		
3)	Borys Szybc	Tomasz Kammel		





KREDYT HIPOTECZNY

## BŁYSKAWICZNIE W DOMU

Jeśli spieszysz Ci się do nowego domu, polecamy kredyt hipoteczny w Alior Banku. Wstępną decyzję kredytową otrzymasz w 1 dzień, a środki wypłacimy Ci w 10 dni. Zapewniamy również atrakcyjną cenę kredytu. Oferujemy:

- niską marżę: od 1,3% dla kredytów w złotych;
- niską ratę: już od 463 zł za każde 100 tys. zł kredytu w złotych;
- kredytowanie do 120% wartości nieruchomości (wystarczy tylko ubezpieczyć niski wkład własny);
- wybór waluty: złoty, euro, frank szwajcarski.

[www.aliorbank.pl](http://www.aliorbank.pl)

☎ 19 502

decyzja w **1** dzień  
środki w **10** dni



**ALIOR  
BANK**

WYŻSZA KULTURA BANKOWOŚCI

Kredytowanie do 120% wartości nieruchomości jest możliwe przy ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego. Ubezpieczenie płatne jest jednorazowo za 3 lata z góry i wynosi 1,44% kwoty brakującego wkładu własnego.



# do ślubu

# pogadać

- 1) Artur Żmijewski
- 2) Paweł Małaczyński
- 3) Paweł Deląg
- 4) Piotr Fronczewski
- 5) Krzysztof Hołowczyc
- 6) Maciej Orłoś
- 7) Tomasz Lis
- 8) Marek Kondrat
- 9) Maciej Kurzajewski
- 10) Michał Żebrowski
- 11) Krzysztof Ibisz
- 12) Kamil Durczok
- 13) Bogusław Linda
- 14) Bartosz Opania
- 15) Maciej Stuhr
- 16) Piotr Adamczyk
- 17) Piotr Kupicha
- 18) Paweł Wilczak
- 19) Maciej Zakościelny
- 20) Mariusz Czerkawski
- 21) Tomasz Kot
- 22) Szymon Majewski
- 23) Marcin Prokop
- 24) Grzegorz Napieralski
- 25) Marcin Bosak
- 26) Zbigniew Zamachowski
- 27) Adam Małysz
- 28) Cezary Pazura
- 29) Bartek Świderski
- 30) Donald Tusk

- 1) Artur Żmijewski
- 2) Kamil Durczok
- 3) Bogusław Linda
- 4) Marek Kondrat
- 5) Tomasz Lis
- 6) Cezary Pazura
- 7) Adam Małysz
- 8) Kuba Wojewódzki
- 9) Piotr Fronczewski
- 10) Szymon Majewski
- 11) Michał Żebrowski
- 12) Donald Tusk
- 13) Hubert Urbański
- 14) Maciej Zakościelny
- 15) Piotr Adamczyk
- 16) Maciej Orłoś
- 17) Krzysztof Ibisz
- 18) Borys Szye
- 19) Paweł Małaczyński
- 20) Wojciech Mann
- 21) Marcin Prokop
- 22) Tomasz Kot
- 23) Robert Kubica
- 24) Zbigniew Zamachowski
- 25) Mariusz Pudziałowski
- 26) Krzysztof Hołowczyc
- 27) Jarosław Kaczyński
- 28) Piotr Kupicha
- 29) Grzegorz Napieralski
- 30) Maciej Stuhr

**Z KIM DO ŚLUBU** (jak wybierały kobiety w różnym wieku, z różnych grup społecznych)

WIEK ANKIETOWANYCH	18-24 lat	25-39 lat	40-59 lat	60 i więcej
1)	Piotr Kupicha	Paweł Małaczyński	Artur Żmijewski	Marek Kondrat
2)	Rafał Maserak	Bogusław Linda	Piotr Fronczewski	Tomasz Lis
3)	Paweł Deląg	Paweł Deląg	Krzysztof Hołowczyc	Artur Żmijewski
WYKSZTAŁCENIE	podstawowe	zasadnicze zawodowe	średnie	ponadśrednie
1)	Artur Żmijewski	Artur Żmijewski	Artur Żmijewski	Artur Żmijewski
2)	Krzysztof Hołowczyc	Maciej Kurzajewski	Paweł Małaczyński	Marek Kondrat
3)	Marek Kondrat	Krzysztof Ibisz	Marcin Prokop	Bartosz Opania
ZAMIESZKANIE	wieś	miasto do 100 tys.	miasto 100-499 tys.	miasto pow. 500 tys.
1)	Artur Żmijewski	Artur Żmijewski	Marek Kondrat	Paweł Małaczyński
2)	Krzysztof Ibisz	Maciej Orłoś	Oliver Janiak	Artur Żmijewski
3)	Paweł Deląg	Krzysztof Hołowczyc	Kuba Wojewódzki	Kamil Durczok
STAN CYWILNY	panny	mężatki	wdowy / rozwódki	
1)	Piotr Kupicha	Artur Żmijewski	Artur Żmijewski	twarz w czołówce to Piotr Fronczewski uwielbiany przez mężatki po 40. Najwyżej notowany polityk to Grzegorz Napieralski (24. miejsce). Trzy lata temu był to Radosław Sikorski na 11. miejscu.
2)	Mariusz Czerkawski	Piotr Fronczewski	Marek Kondrat	
3)	Paweł Małaczyński	Paweł Małaczyński	Michał Żebrowski	
DZIECI	bezdziećne	mające dzieci		
1)	Piotr Kupicha	Artur Żmijewski	Trzy lata temu pierwsza trójka do ślubu to Żmijewski,	
2)	Mariusz Czerkawski	Paweł Małaczyński	Zakościelny i Ibisz, teraz tylko	
3)	Paweł Małaczyński	Krzysztof Hołowczyc	lider utrzymał pozycję. Nowa	



**Z KIM POGADAĆ** (jak wybierały kobiety w różnym wieku, z różnych grup społecznych)

WIEK ANKIETOWANYCH	15–24 lata	25–39 lat	40–59 lat	60 i więcej
1)	Kuba Wojewódzki	Bogusław Linda	Artur Żmijewski	Artur Żmijewski
2)	Borys Szyc	Kamil Dureczok	Marek Kondrat	Kamil Dureczok
3)	Tomasz Kot	Artur Żmijewski	Kamil Dureczok	Maciej Orłoś
WYKSZTAŁCENIE	podstawowe	zasadnicze zawodowe	średnie	ponadśrednie
1)	Artur Żmijewski	Artur Żmijewski	Bogusław Linda	Paweł Małaczyński
2)	Adam Małysz	Kamil Dureczok	Adam Małysz	Kamil Dureczok
3)	Zbigniew Zamachowski	Marek Kondrat	Piotr Fronczewski	Marek Kondrat
ZAMIESZKANIE	wieś	miasto do 100 tys.	miasto 100–499 tys.	miasto pow. 500 tys.
1)	Artur Żmijewski	Artur Żmijewski	Kuba Wojewódzki	Marek Kondrat
2)	Bogusław Linda	Kamil Dureczok	Maciej Zakościelny	Bogusław Linda
3)	Hubert Urbański	Donald Tusk	Marek Kondrat	Paweł Małaczyński
STAN CYWILNY	panny	mężatki	wdowy / rozwódki	laty poza piętnastką i Linda, który był 9.) Trzy lata temu panie chętniej rozważały seks lub ślub z politykami, niż rozmowę, teraz chyba mają im coś do powiedzenia: Donald Tusk jest 12., Jarosław Kaczyński 27., a Grzegorz Napieralski – 29.
1)	Borys Szyc	Artur Żmijewski	Artur Żmijewski	
2)	Kuba Wojewódzki	Bogusław Linda	Kamil Dureczok	
3)	Piotr Kupicha	Marek Kondrat	Marek Kondrat	
DZIECI	bezdzieci	mające dzieci	Żmijewski, Zakościelny, Ibisz – pierwsza trójka sprzed 3 lat. Teraz na podium wskoczył Kamil Dureczok (przed trzema	
1)	Bogusław Linda	Artur Żmijewski		
2)	Kuba Wojewódzki	Kamil Dureczok		
3)	Kamil Dureczok	Marek Kondrat		

# Szerokiej drogi!

**Wyruszasz w podróż?  
Zafunduj sobie komfort,  
bezpieczeństwo  
i fachową pomoc.  
Bo przecież nigdy nie  
wiadomo co się może  
przydarzyć.**

**Masz jakiś problem  
z samochodem?  
Wystarczy jeden telefon!**



**Z**łapiasz gumę, zabraknie ci paliwa, a może przez roztrągnięcie zatrzaśniesz kluczyki w aucie... to tylko niektóre z sytuacji dobrze znanych kierowcom. Możesz próbować poradzić sobie z nimi samodzielnie.

Jednak jeśli masz w kieszeni Kartę PZU Pomoc w drodze, zrobią to za ciebie fachowcy. Pomogą ci zawsze, nawet przy najbardziej banalnych zdarzeniach. Albo inny przykład – miałeś stłuczkę i twoje auto nie nadaje się do dalszej jazdy.

Musisz zadbać o przejazd lub nocleg dla siebie i pasażerów. Wystarczy jeden telefon i wszystko zostanie załatwione za ciebie. Już dziś zamów Kartę PZU Pomoc na drodze na 60 lub 365 dni. Zadzwoń pod numer 801 102 102, wejdź

na [pzupomoc.pl](http://pzupomoc.pl) lub zapytaj o kartę u partnerów, którzy prowadzą sprzedaż polis PZU – listę znajdziesz na stronie internetowej. Śmiało ruszaj przed siebie!



**Numer infolinii PZU Pomoc 801 102 102, [www.pzupomoc.pl](http://www.pzupomoc.pl)**



# Playmates pod lupą

# 18

lat polskiego PLAYBOYA to 216 słynnych rozkładówek z PLAYMATES. Jesteście ciekawi, ile wśród nich było Polek? Z jakiego miasta najwięcej dziewczyn trafiło na rozkładówki? Która miała największy biust? Więcej było blondynek czy brunetek? A jakie są średnie wymiary PLAYMATE i czy bardzo odbiegają od słynnego 90/60/90?

## BRUNETKI, BLONDYNKI, RUDE



**111** blondynek

Agnieszka Gąsior. 4/2007



**89** brunetek

Kasia Danysz. 11/2008



**16** rudych

Sylwia Pacura. 12/1996

### Z JAKICH KRAJÓW BYŁY PLAYMATES W POLSKIEJ EDYCJI:

Polska	84
USA	82
Niemcy	14
Brazylia	8
Rosja	7
Holandia	5
Ukraina	4
Hiszpania	3
Australia	2
Czechy	2
Grecja	2
Szwecja	2
Węgry	2
Argentyna	1
Austria	1
Bulgaria	1
Chorwacja	1
Czarnogóra	1
Indonezja	1
Jamajka	1
Japonia	1
Kanada	1
Korea Płd.	1
Kuba	1
Litwa	1
Norwegia	1
Słowenia	1

### Z JAKICH MIAST POCHODZI NAJWIECEJ PLAYMATES:

Warszawa	12
Kraków	6
Poznań	5
Bydgoszcz	4
Gdańsk	4
Berlin	4
Gdynia	3
Wrocław	3
Nowy Jork	3
Columbus	3
Białystok	2
Gorzów Wlkp.	2
Lublin	2
Łódź	2
Płock	2
Szczecin	2
Wodzisław Śl.	2



WZROST I WAGA

**156 cm**  
**42 kg**

Mayuree  
Wichaithongkham  
[Tajlandia]  
✂ 9/2001

**185 cm**  
**70 kg**

Cara Michelle <sup>1)</sup>  
[USA]  
✂ 4/2001

ŚREDNIE

Biust  
**88,5 cm**  
Talia  
**60,5 cm**  
Biodra  
**88 cm**  
Wzrost  
**170,5 cm**  
Waga  
**52,5 kg**  
Wiek  
**23,5 roku**

BIUST



**77 cm**

Sylvia Freiss  
[Polska]  
✂ 3/2006

**100**

Tishara  
Lee Cousins <sup>2)</sup>  
[USA]  
✂ 11/1999



WIEK

**18 lat**

Stacy Sanches [USA] \* ✂ 4/1995



**34 lata**

Ether Welvaarts  
[Holandia]  
✂ 1/2009

\* Stacy Sanches z Dallas miała dokładnie 18 lat, gdy została Playmate. Kolejne dwie najmłodsze to bydgoszczanki:

Magda Królikowska  
(18 lat i 2 miesiące)  
✂ 9/2006  
(ponizej)

Klaudia El Dursi  
(18 lat i 10 miesięcy)  
✂ 12/2007  
(po prawej)

TALIA

**48 cm**

Monika Helsner  
[Polska]  
✂ 6/1997



**74 cm**

Leisa Sheridan [USA]  
✂ 2/1994

NAJPOPULARNIEJSZE  
IMIONA  
PLAYMATES:

Sylvia	7
Anna (Ania)	7
Monika	6
Katarzyna (Kasia)	6
Agnieszka	4
Joanna	4
Małgorzata	
Marta	
Angelika (Andżelika)	

- 1) 185 cm miała też Polka Aneta Tylewska, ale ważyła tylko 53 kg ✂ 8/1998
- 2) 100 cm w biuście miały też Estibaliz Sanz [Hiszpania] i Sylvi Bódi [Węgry], ale Amerykanka była z nich najwęższa w talii – 53 cm
- 3) W tym rekord wyrównała inna Brazylijka – Anamara Maroca ✂ 9/2010

BIODRA

**76 cm**

Heather Carolin  
[USA] ✂ 9/2002



**100 cm**

Jaque Khury <sup>3)</sup>  
[Brazylia] ✂ 6/2008





**ZWIERZĘTA NA SESJACH**

**5 Konie**



Margerita Waldmann  
(Niemcy)  
11/2009

**8 Psy**

Leonor Perez  
(Niemcy)  
10/2008



**Kogut**

**1**

Isa Sala  
7-8/2009

**PLENERY**

**Plaża 18**



Sylwia Romaniuk 1/2006

**Basen 8**



Kasia Kraszevska  
3/2005



**Jacht 5**

Maryeva Oliveira  
(Brazylia)  
4/2004

**18**

razu wykorzystywany był motyw kąpieli – czy to w wannie, hali, pod prysznicem w fontannie czy w myjni samochodowej

Manika Napieraj  
4/2009

**REKWIZYTY I ELEMENTY SCENOGRAPHII**

Rekwizyty stosowane są oszczędnie. Inne to: fortepian, stół bilardowy, samochód terenowy, rower – po 3.



Melanie Eder  
(Niemcy)  
6/2004

**5 Siano**



Triana Iglesias  
(Norwegia)  
5/2008

**5 Papierosy**



Gabi Boyko  
(Polska)  
1/2003

**4 Narty**

**DROGA MLECZNA**

Spod jakich znaków zodiaku pochodzili nasze Playmates







# OCHNIK

[www.ochnik.pl](http://www.ochnik.pl)





**Echo Leta Johnson**  
(USA)  
✓ 4/1993



**Anita Prądzynska**  
✓ 6/2000



**Ela Korczowska**  
✓ 11/2004



**Monika Pietrasiniska**  
✓ 10/2010

## NA OKŁADKACH

Teraz co roku jedna dziewczyna z rozkładówki zdobywa tytuł Playmate Roku, trafia na okładkę **PLAYBOY**a i ma robioną drugą sesję, taką jak gwiazdy.

Zdarzało się jednak [7 razy], że dziewczyna była jednocześnie na rozkładówce i na okładce.

✓ 5/1997  
**Monika Helsner**

✓ 1/2000  
**Agnieszka Podolska**

✓ 9/2000  
**Katarzyna Paskuda**

✓ 12/2000  
**Izabela Łukomska**

✓ 3/2001  
**Joanna Horodyńska i Katarzyna Paskuda**  
[Był to numer 100. i rozkładówka z trzema playmate: dodatkowo Izabela Łukomska]

✓ 3/2005  
**Kasia Kraszewska**

✓ 9/2006  
**Magda Królikowska**

## FRYZURY INTYMNE

**30** pełny  
[do ok. 1998 r.]

**92** pasek  
[od ok. 1994 do ok. 2003 r.]

**52** paseczek  
[od ok. 2002 r. do dziś]

**25** brak  
[taką modą zaczyna się ok. 2006 r.]

w 18 przypadkach nie da się stwierdzić

## PLAYMATES RAZY KILKA

Żadna dziewczyna nie była 3 razy polską playmate. Pięć trafiło na rozkładówki dwukrotnie. Same Polki!

**Izabela Łukomska**  
✓ 12/2000 i 3/2001

**Marta Kałużna**  
✓ 6/2001 i 2/2004

**Dorota Wysocka**  
✓ 12/1995 i [po 7 latach!] 12/2002

**Hana Weber**  
✓ 10/2006 i 2/2010

**Katarzyna Paskuda**  
✓ 9/2000 i 3/2001



Oficjalny Partner BMW Sauber F1 Team



*Precisely you*

## DS PODIUM GMT

GMT – SECOND TIME ZONE (24 H)  
12-HOURS-CHRONOGRAPH

SWISS MADE

SZAFIOWE SZKŁO

WODOSZCZELNOŚĆ 100 M

STAL SZLACHETNA

WWW.CERTINA.COM • TEL. +48 22 256 81 43

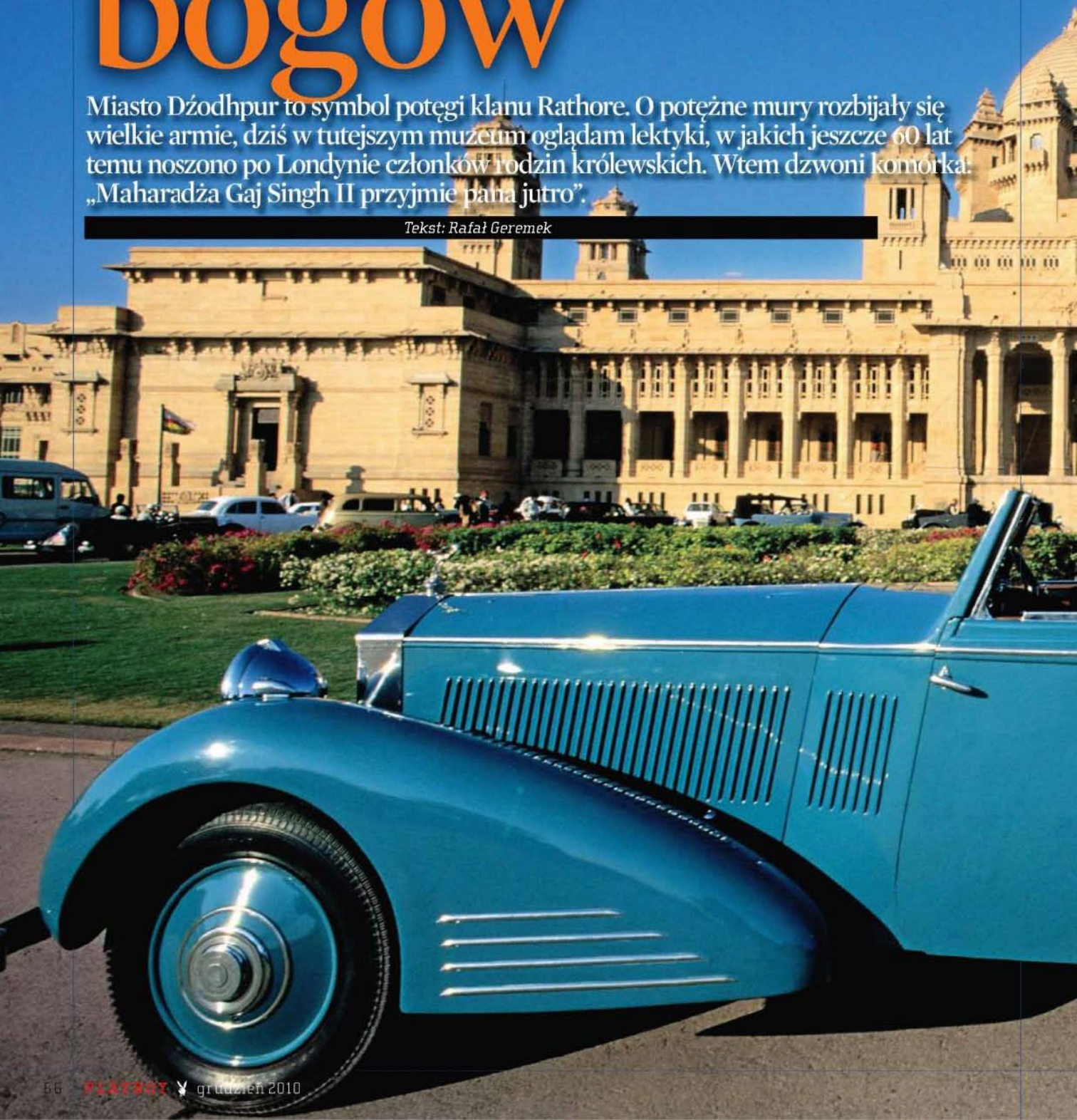
**CERTINA**  
swiss time maker 1888



# Zmierzch bogów

Miasto Dźodhpur to symbol potęgi klanu Rathore. O potężne mury rozbijały się wielkie armie, dziś w tutejszym muzeum oglądam lektyki, w jakich jeszcze 60 lat temu noszono po Londynie członków rodzin królewskich. Wtem dzwoni komórka: „Maharadża Gaj Singh II przyjmie pana jutro”.

*Tekst: Rafał Geremek*





**G**aj znaczy Słoń, Singh to Lew. Maharadża to więcej niż król. To król królów! Właściciel Mehrangarh Fort i wielkiego Umaid Bhawan to potomek klanu Rathore, rządzącego od 900 lat królestwem Marwar.

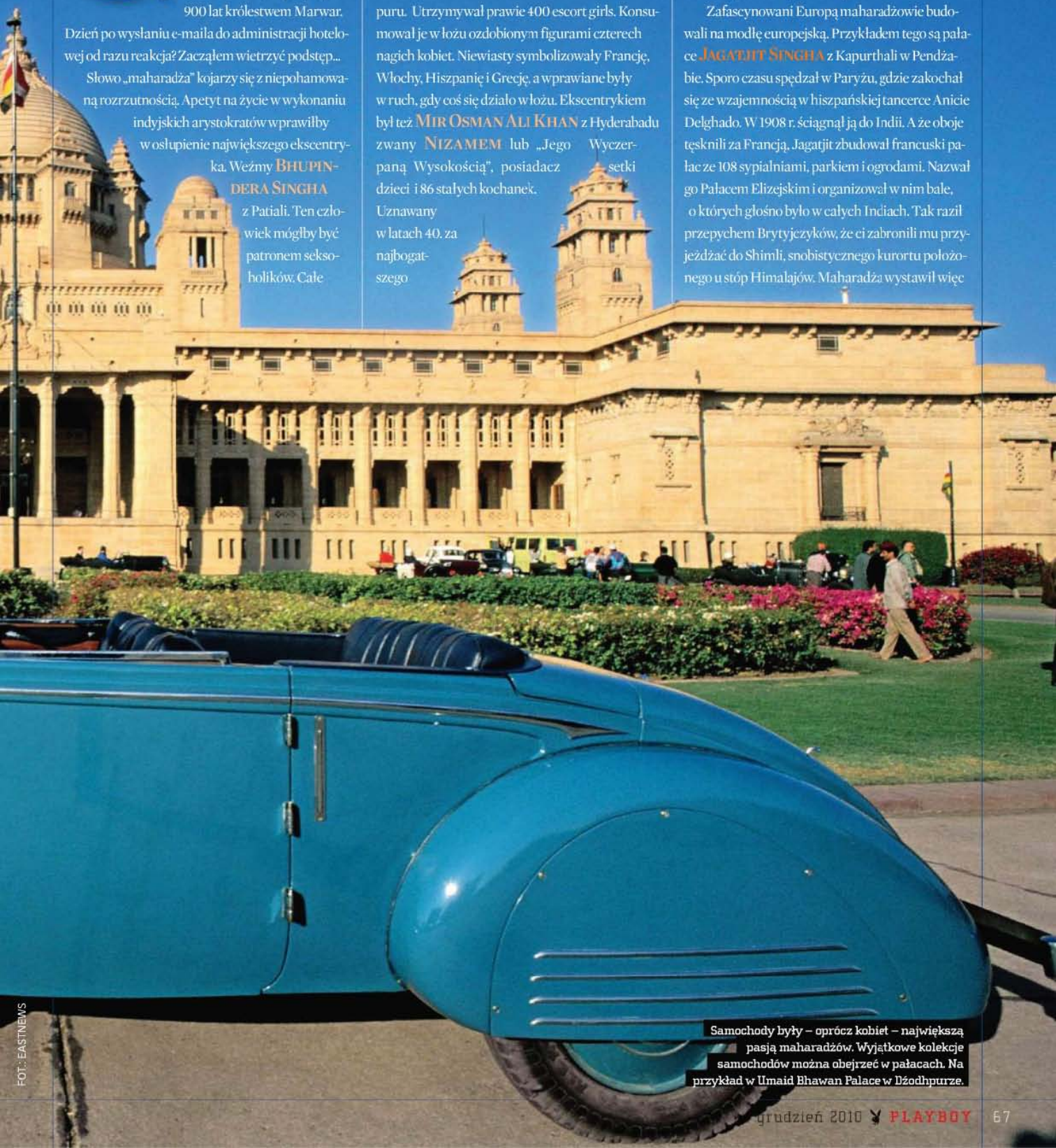
Dzień po wysłaniu e-maila do administracji hotelowej od razu reakcja? Zaczęłam wietrzyć podstęp...

Słowo „maharadża” kojarzy się z niepomąganą rozrzutnością. Apetyt na życie w wykonaniu indyjskich arystokratów sprawiłby w osłupienie największego ekscentryka. Weźmy **BHUPINDER SINGHA** z Patiali. Ten człowiek mógłby być patronem seksholików. Całe

skrzydło pałacu przeznaczył na laboratorium zapachów – każda kobieta w jego haremie musiała pachnieć inaczej. Ściągnął chirurgów z Francji, by nadawali piersiom kobiecym rozmaite kształty – gruszek, jabłek lub owoców mango. Największy harem bez wątpienia miał **BAHAWAL KHAN** z Bhawalpuru. Utrzymywał prawie 400 escort girls. Konsumował je w łożu ozdobionym figurami czterech nagich kobiet. Niewiasty symbolizowały Francję, Włochy, Hiszpanię i Grecję, a wprawiane były w ruch, gdy coś się działo w łożu. Ekscentrykiem był też **MIR OSMAN ALI KHAN** z Hyderabadu zwany **NIZAMEM** lub „Jego Wyczerpaną Wysokością”, posiadacz setki dzieci i 86 stałych kochanek. Uznawany w latach 40. za najbogatszego

człowieka na świecie, miał najbardziej olśniewającą kolekcję kamieni szlachetnych. Prawie 185-karatowy brylant owijał gazetą i używał jako przycisku do papierów. Jednocześnie uparł się, że będzie żył za sto rupii dziennie. Oszczędzał nawet na papierosach – częstował się nimi od gości.

Zafascynowani Europą maharadzowie budowali na modłę europejską. Przykładem tego są pałace **JAGATJIT SINGHA** z Kapurthali w Pendżabie. Sporo czasu spędzał w Paryżu, gdzie zakochał się ze wzajemnością w hiszpańskiej tancerce Anicie Delghado. W 1908 r. ściągnął ją do Indii. A że oboje tęsknili za Francją, Jagatjit zbudował francuski pałac ze 108 sypialniami, parkiem i ogrodami. Nazwał go Pałacem Elizejskim i organizował w nim bale, o których głośno było w całych Indiach. Tak razil przepychem Brytyjczyków, że ci zabronili mu przyjeżdżać do Shimli, snobistycznego kurortu położonego u stóp Himalajów. Maharadża wystawił więc



Samochody były – oprócz kobiet – największą pasją maharadzów. Wyjątkowe kolekcje samochodów można obejrzeć w pałacach. Na przykład w Umaid Bhawan Palace w Dźodhpurze.



kolejny pałac (na wzór jednego z zamków nad Loarą) 100 km od Shimli. Był on mekką dla indyjskich arystokratów, którzy ułożyli sobie życie z Europejkami (co nie było mile widziane w Indiach).

Owocem zauroczenia Zachodem jest też pałac Umaid Bhawan – tu czeka na mnie maharadża **GAJ SINGH II**. Zbudowany w 1943 r. w stylu art déco ma aż 347 pokoi – to jedna z największych rezydencji na świecie. Mimo euro-

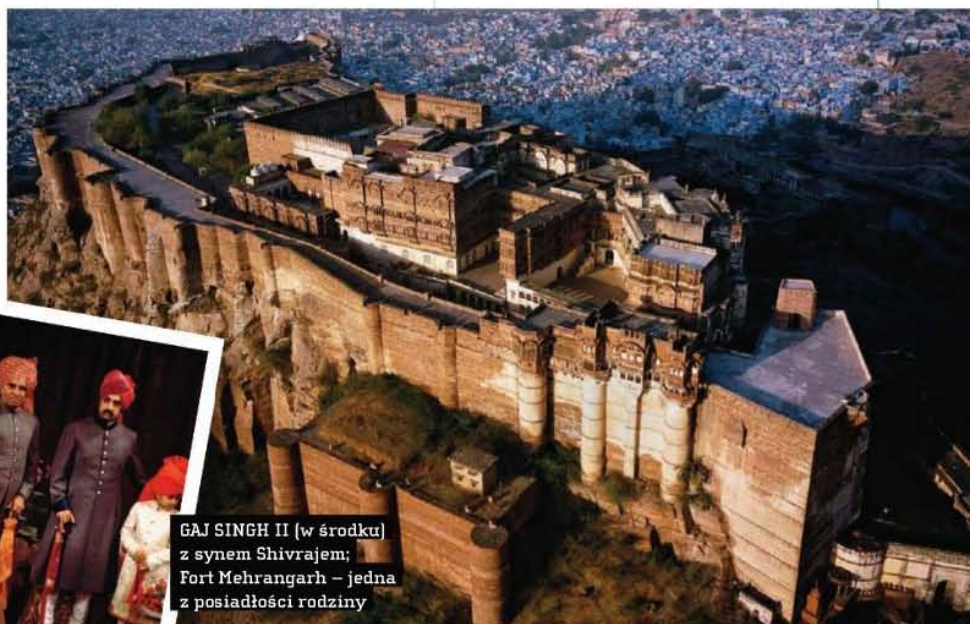
pejskiego stylu, z ducha to azjatycka budowla: bryła wzorowana jest na khmerskim Angkor Wat, a rzeźby dzikich zwierząt i ozdoby nadają rezydencji specyficzny indyjski charakter.



**BHUPINDER SINGH** słynął z zamiłowania do kobiet i klejnotów



**GAJ SINGH II** (w środku) z synem Shivrajem; Fort Mehrangarh – jedna z posiadłości rodziny



Wejścia do pałacu strzegą strażnicy ubrani w turbany i ozdobne uniformy. Ci przy drzwiach mają charakterystyczne wielkie zakręcane wąsy. Kierują do korytarza, tam służący w szarych ubraniach zapraszają do gabinetu – za chwilę przyjdzie sam maharadża. Dziś o wygodę rodziny dba 20 lokajów. Skromnie, kiedyś maharadzowie mieli armie sług. W Hyderabadzie 34 mężczyzn oddelegowanych było do czyszczenia żyrandoli i było to ich jedyne zajęcie...

Wehodzi. Wysoki zażywny pan ubrany w długą białą koszulę siada przy biurku. – Polacy to niezwykle zdolny naród – zagaja. Zagadka szybkiej zgody na wywiad zostaje rozwiązana. Maharadża darzy nasz kraj szczególną atencją z powodu malowideł ściennych, jakie stworzył tu w latach 40. Stefan Norblin. Freski przedstawiają pawie, tygrysy, aryjskich wojowników, myślników i muzyków, a także polowanie na świnie – tutejszą tradycję. – Oglądam je często, Norblin zajrzał w nasze dusze – mówi maharadża. Uważa, że Polacy i klan Rathore mają wiele wspólnego, bo zawsze musieli walczyć o swoją wolność. Jego przodek Sheoji pojawił się w tych stronach 900 lat temu, uchodząc przed ofensywą muzułmanów. Zachował niezależność, ale znalazł się na wyjątkowo niegościnnym ziemi – większość stanowi pustynia. Stąd nazwa Marwar, czyli Ziemia Umarłych. Mimo braku dóbr naturalnych powstało tu państwo, które oparło się na najezdźcach. W 1459 r. **RAO JODHA**, potomek Sheoji na kamiennej skale zbudował twierdzę, a z czasem miasto, które nazwano Dźodhpur. Królestwo opierało się wrogom, aż pojawili się muzułmańscy Mogołowie, którzy w XVI w. podbili prawie całe Indie. Niewola trwała ponad 200 lat. W XIX w. Marwar (i całe Indie)

dostał się pod panowanie Brytyjczyków. O ile najeżdźcy z północy byli znienawidzeni i do dziś świętuje się ich wygnanie, o tyle wyższe sfery Imperium zafascynowały indyjską arystokrację. Brytyjczycy wciągnęli ich na salony, a dzieci przyjęli do angielskich szkół. W pałacu można obejrzeć zdjęcia z polowania na słonie: dziadek **GAJ SINGHA** stoi w towarzystwie Anglików, oparty o wielki kiel. **UMAID SINGH** odnosił na Wyspach sukcesy w grze w polo: w 1925 r. zdobył prestiżowy puchar w Hurlingham. Na pierwszych balach co najmniej połowa gości to Brytyjczycy, niektórzy w mundurach RAF-u.

– Zarzuca się nam, że wygodne były nam rządy Brytyjczyków. To prawda, że wielu maharadzów zwalczało ruch niepodległościowy. Ale nikt oprócz członków starych rodów nie wie, jakie szkody może wyrządzić radykalizm. Po latach zastoju i korupcji okazało się, że mieliśmy rację – mówi maharadża. Gaj Singh II gniewa się, gdy mówię, że tak wielki pałac to zbytek. – Dziadek stworzył system irygacyjny ze sztucznym jeziorem, zbudował lotnisko i dworzec kolejowy, postawił szkoły, szpitale, parki, stadion sportowy, fundował stypendia studentom – bez ograniczeń rasowych czy kastowych, co wówczas nie zdarzało się często. Dziadek marzył, by jednym susem dogonić świat – powiada. Podobnie jak **UMAID SINGH**, jego syn **HANWANT** zafascynowany był technologicznymi gadżetami. Wraz z młodszym bratem projektowali wynalazki. Czego tu nie było: samojedząca walizka, kamera-karabin pozwalająca robić statyczne zdjęcia podczas jazdy jeepem po pustyni, itd. Gdy w 1947 r. wybuchła niepodległość, niektórzy z maharadzów zbrojnie występowali przeciw władzy. Za wcielenie do republiki ziem **NIZAMA Z HYDERABADU**

zapłaciło życiem 1500 osób. Hanwant Singh nie wahał się, by przyłączyć się do zjednoczonych Indii, ale zrobił to cztery dni przed ostatecznym terminem, żeby nikt nie myślał, że jest bojaźliwy.

Ten kawałek Indii pozostał oazą tolerancji w czasie, gdy u progu niepodległości hinduiści i muzułmanie zaczęli się nawzajem mordować. – Dziadek powiedział kiedyś: „Islam i hinduizm to para moich oczu. Jeśli ktoś chce wyrwać jedno z nich, nie ma dla niego miejsca w Marwarze”. W godzinie próby ojciec wprowadził tę filozofię w życie i ogłosił Dźodhpur miastem bezpiecznym dla muzułmańskich uchodźców. W drodze do Pakistanu przybywały ich tysiące i w tym pałacu znajdowały schronienie – mówi z dumą Gaj Singh II.

Starym władcom walił się świat na głowę: należała do nich prawie jedna trzecia ziemi w Indiach, teraz w zamian za rentę musieli oddać większość tego co mieli, tracili formalną władzę. Maharadzowie nie rozumieli też demokracji. Pochodzili z ust słońca, byli dziećmi bogów. Mieliby łasić się do ludu? **HANWANT SINGH** nie bał się wyborów, czuł, że ludzie są za nim i wyznaczył kandydatów na posłów. – Gdybym wystawił do wyborów kamień, i tak wygrałby z tobą – powiedział kandydatowi Indyjskiego Kongresu Narodowego w czasie kampanii w 1952 r. Niebawem rozbił się samolot, za którego sterem siedział Hanwant. Pośmiertnie odniósł miażdżące zwycięstwo: wybory wygrało 31 z 35 jego kandydatów. Szybko intronizowano czteroletniego wówczas **GAJ SINGHA II**. Dokonano tego majowego poranka o godzinie, którą wyznaczył pałacowy astrolog. Mały władca nie wiedział o co chodzi, irytowała go muzyka i tłum wpatrzonych w niego ludzi.

Kiedy miał 8 lat, wysłano go do Eton, a potem na studia do Oksfordu. Powrócił w rodzinne strony



## W pałacu maharadzów

w 1970 r. – Nie czułem się maharadzą – wspomina. – Ale kiedy na dworcu w Dźodhpurze zobaczyłem tłumy wiwatujące na moją cześć, coś drgnęło w mojej duszy. Poczułem, że należę do nich – dodaje. Nawet rok później, gdy pozbawiono indyjską arystokrację tytułów i rent, ludzie demonstrowali przywiązanie do rodu królewskiego. Brakowało jednak pieniędzy, dlatego Gaj Singh zamienił połowę pałacu w hotel. Dziś grupa hotelowa Taj Group prowadzi tu pięciogwiazdkowy przybytek dla turystów. Hotelarstwo to oprócz handlu herbatą i służby w armii powszechne zajęcie arystokracji. Pierwszy zajął się hotelarstwem **SRI ARVIND SINGH**, maharadża Udajpuru oddalonego od Dźodhpuru o ok. 260 km. Sri Arvind to postać wyjątkowa: w latach 60. wybrał się do Wielkiej Brytanii, a w końcu do Chicago do szkół hotelarstwa. Biznes poznał od podszewki, zmywając naczynia, zmieniając pościel i podając do stołu. Dziś jego grupa ma w sumie kilkadziesiąt obiektów i warta jest setki milionów dolarów.

Gaj Singhowi nie w głowie były interesy. Jako najstarszy syn musiał się ożenić i spłodzić potomka. Rodzina wybrała mu Hemlatę Rajye, księżniczkę z Poonch w Kaszmirze. W niższych kastach do dziś młodych kojarzy się za ich plecami. W rodzinach królewskich już w latach 60. i 70. młodzi mogli się spotkać w kawiarni i porozmawiać ze sobą. – Nie spodobałem się mojej żonie podczas pierwszego spotkania. Uznała mnie za nadętego typu. A ja chciałem być po prostu sam. Rodzina była zawiedziona, wuj zawołał nawet: „Co za wielka niesprawiedliwość została nam uczyniona”. No i pojechaliśmy na przejażdżkę w góry moim samochodem. Całą drogę milczeliśmy. I stało się: nie mogliśmy już żyć bez siebie – wspomina Gaj Singh II. Oboje często goszczą w prasie kolorowej jako przykład zgodnej pary. Kiedy pytam, czy mógłby zbuntować się przeciwko systemowi kastowemu, uśmiecha się. – Czystość klanu to sprawa najważniejsza. Tradycji nie można łamać, ludzie zbuntowaliby się – wyjaśnia maharadża. Coś jest na rzeczy, w Indiach sprawy krwi traktuje się wyjątkowo poważnie. W Dźajpurze, stolicy Radżasthanu, dziedziczka tronu

wyszła za mąż za krewniaka. Są

dalekimi kuzynami, ale wedle obyczaju to brat i siostra, bo maharadża jest ojcem dla wszystkich członków rodu. Zaślubiny odbyły się w Delhi, bo na ulicach Dźajpuru wrzało. Sam

**SAWAI BHAWANI SINGH BAHADUR**,

maharadża Dźajpuru, chyba wstydzi się zięcia, bo następcą tronu uczynił małoletniego wnuka.

**GAJ SINGH II** sam znalazł się w okowach tradycji. Najpierw w 1974 r. urodziła mu się córka, a następnego lata, upragniony dziedzic **YUVRAJ SHIVRAJ SINGH**. Oboje kształcili się na Wyspach. On poszedł w ślady ojca: Eton i studia na Oksfordzie. W międzyczasie zaczął zawodowo grać w polo i stał się indyjskim celebrytą. Bulwarówki obstawiały, którą z księżniczek wybierze ów „chłopiec z plakatu”. I nagle latem 2005 r. podczas meczu w Dźajpurze Yuvraj spadł z konia, uszkadzając rdzeń kręgowy. Lekarze nie dawali wielkich szans na to, że kiedykolwiek będzie chodził. Sprowadzono najlepszych terapeutów z USA. Rehabilitacji brata poświęciła się siostra. Wedle tradycji, dopóki brat nie spłodzi potomka, ona nie może wyjść za mąż. Od roku Yuvraj chodzi, ale poruszanie się sprawia mu trudność. Inicjatywę znalezienia żony przejęła rodzina. Do pałacu zaproszono 22-letnią Kumari Gayatri Pal, księżniczkę z Askote położonego blisko granicy z Nepalem i Chinami. – Zaiskrzyło między nimi od razu. Ogłosili się zaręczyni – cieszy się maharadża. Podobno Gayatri wypatrzyła Rajmata Krishna Kumari, seniorka rodu, matka Gaja Singha. Mówi się, że to ona dyskretnie kieruje rodem.

**GAJ SINGH II** nie kryje przywiązania do matki. – Nauczyła mnie wszystkiego. Opowiadano mi, jak w latach 30. jeździła po wioskach swoim cadillakiem, zatrzymywała się i pytała ludzi o ich troski. Kiedy na początku lat 70. została posłanką, z takim samym szacunkiem rozmawiała z premierem, jak i z żebrakiem. Chciała, żebym zajął się polityką, dwa lata byłem senatorem, ale nie za bardzo to lubiłem. Najlepiej czuję się tu na swojej ziemi. Może nie jestem tak bezpośredni, ale naprawdę kocham moich ludzi. Ciężko mi tylko wytrzymać te wszystkie wesela, na które jestem zapraszany – śmieje się.

Gaj Singh II realizuje się w działalności charytatywnej. Prowadzi sześć fundacji zajmujących się m.in. nawadnianiem pól, promocją energii solarnej, fundowaniem stypendiów i dotowaniem szkół. Oczkiem w głowie jego żony jest misja polepszenia życia kobiet. Maharadża nie używa słowa „równouprawnienie”, bo do tego jeszcze daleko. W Dźodhpur stare obyczaje umierały powoli: jeszcze w latach 50. odbył się zakazany od wieków rytuał sati: wdowa po jednym członku rodu królewskiego po jego śmierci poszła dobrowolnie na stos. – To dziś już nie mogłoby się zdarzyć – mówi maharadża. Dzisiaj walka toczy się o edukację młodych dziewcząt. Bywa, że maharani i maharadża idą do wioski i przekonują rodziców, że dziewczęta mają prawo uczyć się pisać, czytać, a także wybierać zawód.

Dawni „tyrani” w awangardzie postępu społecznego? **✎**

*Adriatica*  
Swiss Made Watches



**Adriatica ref. 1087 Chronograf Aviation**

Stalowa koperta, skórzany pasek, utwardzane szkło, mechanizm Ronda 5040 Swiss Made, wodoszczelność 10 ATM.

Cena sugerowana 777 zł



[www.alkor-watch.pl](http://www.alkor-watch.pl)

tel. 0 77 409 16 00

**ALKOR**



**NIZAM z Hyderabadu** pozostawił po sobie setkę dzieci oraz niezwykłą kolekcję samochodów



## > Martyna Wojciechowska

właściwie Marta Eliza Wojciechowska. Urodzona w 1974 r. w Warszawie. Z wykształcenia ekonomistka (zarządzanie i marketing), z zamiłowania dziennikarka, której pasje to wspinaczka, nurkowanie, rajdy i podróże. Druga Polka w historii, która zdobyła Koronę Ziemi. Ma licencję kierowcy rajdowego, brała udział w rajdach Paryż-Bakar i Transsyberia. Dla TVN robi cykl reportaży Kobieta na krańcu świata, wcześniej prowadziła m.in. takie programy jak: Big Brother, Automaniak i Misja Martyna. Współpracowała z miesięcznikami „Świat Motocykli”, „Auto Moto”, PLAYBOY czy „Voyage”. Teraz jest redaktorką naczelną polskiej edycji magazynów „National Geographic” i „National Geographic Traveler”. Jest też współwłaścicielką biura turystycznego Martyna Adventure. Ma dwupółletnią córeczkę z nurkiem Jerzym Błaszczykiem, byłym rekordzistą Polski w nurkowaniu głębinowym. Niedawno ukazała się jej książka „Kobieta na 2. krańcu świata”.





# MARTYNA WOJCIECHOWSKA

**Gimnastyczka artystyczna zakochana od dziecka w japońskiej motoryzacji. Gitarzystka i wokalistka śpiewająca zaangażowane pieśni. Harcerka o naturze żołnierza. Modelka, menedżerka z bliznami, z których jest dumna. Samica alfa, która lubi wrażliwców. Dla Angeliny Jolie mogłaby zostać lesbijką. Kobieta, która chce zobaczyć cycki naszego Naczelnego. Martyna jakiej jeszcze nie znacie.**



**WOJCIECHOWSKA** Ciekawe, co byście chcieli mi udowodnić? Przychodzi na wywiad ze mną dwóch facetów, zupełnie jakby jeden się bał, że nie podola (*śmiech*). Poza tym mężczyźni zwykle chcą mi coś udowodniać, zanim o to w ogóle poproszę. Kiedyś znany kierowca rajdowy postanowił mi pokazać, jak super weźmie zakręt na mostek i... dwa razy byliśmy w rowie. A zatem?

**PLAYBOY** My nie musimy się popisywać.

**WOJCIECHOWSKA** I będzie miłotko?

**PLAYBOY** Tego akurat nie obiecujemy.

**WOJCIECHOWSKA** Dziwni jacy jesteście.

**PLAYBOY** Przynajmniej nie zjadaliśmy w dzieciństwie chińskich gumek do ścierania.

**WOJCIECHOWSKA** Nawet ich nie próbowaście?! Te gumki w czasach komuny były synonimem czegoś superapetycznego, wyjątkowego niczym z innego, lepszego świata. Poza tym słyszałam ostatnio teorię, że po ich zjedzeniu nie trzeba stosować antykoncepcji. Jak widać nie miały bezterminowego działania... Smakowały obrzydliwie, ale za to pięknie pachniały! Zmysły potrafią nas wyprowadzić na manowce. Nigdy nie zdarzyło się wam uwieść pięknej i cudownie pachnącej kobiety, która w środku była pusta jak wydmuszka?

**PLAYBOY** To wywiad z tobą, nie z nami. Opo-  
wiedz lepiej, jakich miałaś w dzieciństwie idoli.

**WOJCIECHOWSKA** Czyli pewnie się wam zdarzyło... Na pewno nie miałam muzycznych idoli, może poza Grzegorzem Markowskim z Perfectu. Nie wiem, czy was zaskoczę, ale nad moim łóżkiem wisiały plakaty z motorami: Honda CBR 600F, Yamaha Virago 535 i Kawasaki o pojemności 1000 cm<sup>3</sup>. Wszystkie wycięte z niemieckiego czasopisma „Motorrad” – powiew wielkiego świata.

**PLAYBOY** Czyli byłaś gimnastyczką artystyczną, marzącą przed zaśnieciem o japońskiej motoryzacji. A co ci lepiej szło: wstążka czy obręcz?

**WOJCIECHOWSKA** We wstążce byłam kiepska, ale mnie zafascynowała, bo wydawała się taka...

delikatna i kobieca. Najlepsze układy miałam z piłką, ale obręcz i równoważnia również wychodziły mi nie najgorzej. Były jeszcze maczugi – tu Wojciechowska była cieniutka. Gimnastykę trenowałam w Pałacu Młodzieży przez siedem lat. Byłam jednak za wysoka i za ciężka – traciłam na tzw. rotacji. Poza tym, mimo że dotarłam do grupy mistrzowskiej, nie byłam obdarzona specjalnym talentem. Zresztą ja w ogóle jestem obdarzona umiarkowanymi talentami, a do wszystkiego dochodziłam i cały czas dochodzę ciężką pracą. Po prostu.

**PLAYBOY** Miałas czas na ganieanie po podwórku?

**WOJCIECHOWSKA** Nie bardzo. Koleżanki po lekcjach wisiały na trzepakach, a ja na sali treningowej. Treningi miałam codziennie, dopiero po nich wieczorami mogłam odrabiać lekcje. Podwórko dla mnie nie istniało, ale ten czas odbiłam sobie z nawiązką trochę później... W liceum i w czasach studenckich naprawdę się wyszalałam. Nie będę wchodziła w szczegóły, ale dawałam radę.

**PLAYBOY** O szczegółach porozmawiamy później. Wyjaśnij na razie, jak mogłaś na podwórku zostać Jankiem z *Czterech pancernych i psa*. Udało się to tylko największym kozakom.

**WOJCIECHOWSKA** Zdominowałam ich. Zawsze byłam waleczna i broniłam słabszych.

**PLAYBOY** Ale to jeszcze nie upoważniało cię, żeby być Jankiem! Nawalałaś kolegów w „solówkach”?

**WOJCIECHOWSKA** Był taki czas, kiedy chodziłam tylko w mundurze i miałam wysokie buty wojskowe, w których nosiłam nóż.

**PLAYBOY** To „tylko” zabrzmiało interesująco, ale my nie rozmawiamy jeszcze o liceum.

**WOJCIECHOWSKA** To się nazywa łapanie za słowa, chłopaki. Przypuszczam, że wcześniej również potrafiłam się przeciwstawiać w taki czy inny sposób, ale „solówek” sobie nie przypominam.

**PLAYBOY** A przypominasz sobie, w jaki sposób „kupiłaś” swój pierwszy motocykl?



dziej że nie noszę już broni gazowej, tylko zwykłą. Mam Berettę 92 FS 9 mm – jak na osobę trenującą strzelectwo sportowe przystało.

**PLAYBOY** Trenujesz od czwartej klasy podstawówki. Boks też liźnęłaś?

**WOJCIECHOWSKA** A i owszem, ale nie róbcie ze mnie babochłopa. Byłam niezłą flirciarą.

**PLAYBOY** Która chciała pracować w policji. Dlaczego w ostatnim momencie zrezygnowałaś z egzaminów do Szkoły Oficerskiej w Szczytnie?

**WOJCIECHOWSKA** Bo czułam, że układ przelozony–podwadny jest nie dla mnie, choć nadal mam naturę żołnierza. Głównie chodziło mi jednak o to, żeby dostać się do „drogówki” i jeździć Hondą CB750, bo wtedy właśnie policja zakupiła takie motocykle. Co ciekawe, oni nadal na nich jeżdżą, a ja mam Kawasaki Z1000 – najnowszy model.

**PLAYBOY** Dziwimy się też, że nigdy nie chciałaś wyemigrować do Izraela. Tam nie miałabyś problemu, żeby być w wojsku.

**WOJCIECHOWSKA** Ale ja marzyłam o armii amerykańskiej, o jednostkach specjalnych, bo się za dużo filmów wojennych naogłądałam! Byłam pewna, że wojsko jest dla mnie instytucją idealną – byłam i jestem wzorem zdyscyplinowania. Poszłam nawet z kolegami na komisję do WKU, by oświadczyć zgromadzonym tam majorom, że chcę iść do jednostki. Spojrzeli na mnie z politowaniem i oświadczyli, że mogę co najwyżej zostać sanitariuszką. Obraziłam się, ale dziś wiem, że polskie wojsko to byłaby dla mnie ślepa uliczka. Mam jednak słabość do facetów w mundurach. Poza tym chciałabym kiedyś uczestniczyć, choćby jako dziennikarz, przy operacji militarnej. To jedna z rzeczy, którą mam na liście swoich zadań do wykonania.

**PLAYBOY** Na Korsyce byłaś całkiem blisko.

**WOJCIECHOWSKA** Nawet za blisko (*śmiech*). Trafiłam na obóz survivalowy z polskimi komandosami i z wrodzoną naiwnością postanowiłam zgłębić temat Legii Cudzoziemskiej. Poznałam więc facetów, którzy byli w niej od lat oraz tych, którzy z niej odeszli i zajmowali się różnymi „lewymi” interesami, np. szmuglowaniem samochodów przez Gibraltar do Afryki. Generalnie same „stracone dusze”. Trafiłam do III Regimentu Spadochroniarzy i postanowiłam, że najwięcej dowiem się o wszystkim od pewnego legionisty. Niestety, znalazłam się z nim w sytuacji sam na sam, co omal nie skończyło się, no wiecie... W zasadzie gwałtem, bo dla zdeprawowanego człowieka, który spędził życie na wojnie, słowo „nie” po prostu

**WOJCIECHOWSKA** Wstyd się przyznać, ale oszukiwałam rodziców i ciągle nie docierałam na prywatne lekcje angielskiego, a pieniądze odkładałam. Gdy sprawa wyszła na jaw, miałam już uzbieraną większość kwoty. O dziwo, po klasycznej awanturze nie dostałam kary, bo do rodziców dotarło, jak ważne jest dla mnie posiadanie motorynki. I tak od 10. roku życia gazowałam na niebieskim Romecie 50.

**PLAYBOY** Żeby mieć MZ 150, sprzedawałaś gitarę.

**WOJCIECHOWSKA** To była zwykła pudłówka, na której grałam na festiwalach młodzieżowych. Nauczyłam się z książki. Podobnie było z nauką pływania.

**PLAYBOY** Co?!

**WOJCIECHOWSKA** Na wodzie potrafiłam się utrzymywać nawet niezłe, ale zapragnęłam pływać technicznie. I dlatego sięgnęłam po książkę o kraul i delfinie. Tak długo czytałam o każdej fазie ruchu, aż przeniosłam teorię na basen.

**PLAYBOY** Wróćmy do gitary.

**WOJCIECHOWSKA** Grałam i śpiewałam. Piosenka turystyczna, piosenka śpiewana – Wysocki, Kaczmarski, Wolna Grupa Bukowina, Stare Dobre Małżeństwo – te klimaty. Byłam wtedy harcerką, więc taki rodzaj muzyki wydawał mi się naturalny. Doszłam nawet do „przybocznej”...

**PLAYBOY** Przyboczna na „emzetce”. Brzmiało niezłe, ale nie dla taty, który próbował ukierunkować twoją miłość na cztery kółka. I kupił ci „zło konieczne”. Jaki to był samochód?

**WOJCIECHOWSKA** Bardzo dobre „zło konieczne” – Suzuki Samurai. Ale ja liczyłam, że sprawa przyschnie, pojeżdżę trochę autem, a potem i tak kupię sobie motor. Tak też zrobiłam. Tyle że wtedy były już japońskie „ściganty”.

**PLAYBOY** W tym czasie byłaś wagarowiczką prymuską, choć brzmi to dziwnie.

**WOJCIECHOWSKA** Miałam na tyle dobre stopnie, że na koniec roku nauczyciele zawsze windowali mi ocenę z zachowania, żebym mogła mieć czerwony pasek. A było co windować, bo wagarowałam, paliłam papierosy i parkowałam motor na miejscu pana dyrektora.

**PLAYBOY** Od czasu do czasu robiłaś też zadymy z pistoletem gazowym.

**WOJCIECHOWSKA** Nie przesadzajcie! Raz się zdarzyło. Pożyczyłam go koleżance, która siedziała ze mną w ławce. Dziewczyna chciała się popisać i w trakcie lekcji wypaliła do koleżanki siedzącej obok. Zagazowała całą klasę. Poza rozmową u dyrektora obyło się bez konsekwencji. Nie wiem jakim cudem. Dziś by mnie za to wsadzili! Tym bar-

Tylko dla Angeliny Jolie mogłabym zrezygnować z mojego heteroseksualizmu. Zresztą Bradowi też bym się chyba nie oparła. Co z nich za małżeństwo!



nie istnieje. Gdyby nie moje negocjacje, polegające na podbudowie jego ego oraz składaniu obietnic, których nie miałam zamiaru spełnić, nie wiem, jak by się to skończyło. To był zimny prysznic. Ufna i naiwna wkroczyłam na grunt, o którym po prostu nie miałam zielonego pojęcia.

**PLAYBOY** Rozmawiałaś z jakimś profesjonalistą o swoim „maczyzmie”?

**WOJCIECHOWSKA** A powinien? Nie czuję takiej potrzeby.

**PLAYBOY** Z tego co wiemy, w liceum byłaś „największym facetem” w swojej klasie. A my nie poznaliśmy dziewczyn, które były Jankami

**PLAYBOY** A wrażliwy w typie poety, bez prawa jazdy, próbowali cię podrywać?

**WOJCIECHOWSKA** Nie sądzić po pozorach. Nie wiecie, jaka jestem w zaciszu domowym. Próbowali, podrywali i nie mogę powiedzieć, że nie jestem na to muzykalna. W dorosłym życiu byli i tacy, którzy mówili: „Wiem, że jesteś samica alfa. Z chęcią podążę za twoim stadem”.

**PLAYBOY** Zdarzały się zakochane samice?

**WOJCIECHOWSKA** Pojedyncze sztuki. Chyba z daleka wyczuwają moją heteroekscytację. Pamiętam jednak, że rozmawialiście kiedyś z dziewczyną, której tabloidy wmawiały romans ze mną. Często można przeczytać w internecie komentarze w stylu

kocham moją filozofię życia i nie chcę jej zmieniać. Jeśli decydujesz się iść dalej, to tylko na własną odpowiedzialność”. W ten sposób ustalam reguły i robię pierwszą selekcję. Nauczona wcześniejszymi doświadczeniami, wolę stawiać sprawy jasno. Choć tak naprawdę robię to, bo potem trudniej mnie skrzywdzić, więc czuję się bezpieczniej. Ale spokojnie, cały czas umiem się nieprzytomnie zakochać.

**PLAYBOY** Jak już jesteś nieprzytomnie zakochana, to pożyczasz MU swój motocykl?

**WOJCIECHOWSKA** Nigdy.

**PLAYBOY** A córka będzie mogła wsiąść na twój motocykl?



zwalcza objawy i przyczyny

łatwo jest wygrać z...



...bólom



...bakteriami



...zapaleniem



**Tantum Verde Forte** (benzylamoni hydrochloridum) 3 mg/ml, aerosol do stosowania w jamie ustnej i gardle. **Wskazania do stosowania:** leczenie objawów (ból, zaczerwienienie, obrzęk) związanych ze stanem zapalnym jamy ustnej i gardła tj. w zakażeniach bakteryjnych i wirusowych, zapaleniu krtań, zapaleniu błon śluzowych po radioterapii, w stanach po zabiegach operacyjnych w laryngologii i stomatologii a także po intubacji. **Przeciwwskazania:** Preparat jest przeciwwskazany u pacjentów z nadwrażliwością na substancję czynną lub substancje pomocnicze wchodzące w jego skład. **Podmiot odpowiedzialny:** Aziende Chimiche Riunite Angelini Francesco A.C.R.A.F. S.p.A. Viale Amelia 70, 00181 Rzym, Włochy. **Przedstawiciel podmiotu odpowiedzialnego:** Medagro International Sp. z o.o., Łazy, Podlesna 83, 05-552, tel. (+48-22) 702-82-00. **Produkt leczniczy wydawany bez recepty.**

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.



**\* to jest TantumMan, spróbuj swoich sił na [www.tantumverdeforte.pl](http://www.tantumverdeforte.pl)**

i w wieku 10 lat jeździli na motorynkach. Gdybyśmy poznali, od razu bylibyśmy zakochani.

**WOJCIECHOWSKA** Wzruszające. Póki co macie szansę, bo nadal jestem starą panną (*śmiech*).

**PLAYBOY** W liceum kochała się w tobie połowa klasy. Nieobojętni byli też nauczyciele, ale jak podrywać samca alfa, który na domiar złego jest samica?

**WOJCIECHOWSKA** Nie trzeba wcale być samcem superalfa! Lubię facetów nieidealnych, z jakąś historią albo defektem wypisanym na twarzy. I z dużym dystansem do siebie i świata. Cały czas na takiego czekam.

**PLAYBOY** Może jakiś rajdowiec albo wyścigowiec?

**WOJCIECHOWSKA** Nie dla mnie. Wyczynowcy radzą sobie doskonale z presją na torze, ale z presją w życiu codziennym już nie bardzo.

„co to za kraj, że dwie osoby tej samej płci nie mogą przyznać się do związku?”.

**PLAYBOY** Pozdrowienia dla Anity Werner – matki twojego dziecka.

**WOJCIECHOWSKA** Musimy się z Anitą trochę kryć w tym nietolerancyjnym kraju (*śmiech*).

**PLAYBOY** W takim trójkącie moglibyśmy być samcami beta.

**WOJCIECHOWSKA** (*Wybuch śmiechu*). Tylko dla Angeliny Jolie mogłabym zrezygnować z mojego heteroseksualizmu. Zresztą Bradowi też bym się chyba nie oparła... Co z nich za małżeństwo! Zawsze prowadziłam życie samotnej wilczycy. Nawet kiedy byłam w związkach, to zawsze z bardzo dużym „wybiegiem”. Dzisiaj moje pierwsze słowa na randce brzmią: „Nie licz na wiele. Kocham to, co robię,

**WOJCIECHOWSKA** Hmm... Wolałabym, żeby nie jeździła na motorze, nie nurkowała jak jej tata i nie chciała robić tylu zwirowanych eksperymentów, co jej mama.

**PLAYBOY** Nam najbardziej przypadły do gustu eksperymenty z maminym biustonoszem.

**WOJCIECHOWSKA** Był taki czas, kiedy pożyczalam z szafy mamy beżowiałe namioty, z utęsknieniem czekając na piersi. W pewnym momencie moja niezbyt pociągająca sylwetka się ukobociła, uplastyczniła i stała się w miarę atrakcyjna. Trochę zresztą się tym zachłysnęłam, chodząc w nieprzyzwoicie krótkich spódnicach i nieprzyzwoicie głębokich dekoltach. Byłam oszołomiona sama sobą, a także wrażeniem, jakie to robiło na chłopakach. Nie miałam umiaru w makijażu i tapirowaniu włosów. Ewidentnie nadużywałam wtedy atrybutów



kobiecości. Wspominam to jako koszmar absolutny. Jeździłam wtedy na motorze w obcisłych skórzanych spodniach i zdejmowałam skórzaną kurtkę, pod którą miałam mikrobluzeczkę, tak naprawdę niewiele zasłaniającą. Sądziłam, że było to seksowne, a dziś myślę, że po prostu żenujące.

**PLAYBOY** Za to sama przyznajesz: „Oglądałam się za dziewczynami z ładnym biustem”.

**WOJCIECHOWSKA** Bo ja się w ogóle oglądałam za dziewczynami. Kobiety mi się po prostu podobają. Ciało kobiece jest znacznie bardziej doskonałe niż męskie. Szczególnie w naszym kraju. Polscy panowie są na ogół zaniedbani i na dodatek chodzą z wielkimi piwnymi brzuchami, a dziewczyny trzymają poziom. Jeśli się chce popatrzeć na pięknych facetów, to na pewno nie w naszym kraju. A jeśli już się jakiś trafi, to jest tak zmanierowany, że wszystkiego się odechciewa. Dlatego wolę oglądać się za kobietami.

**PLAYBOY** Z jakimi piersiami?

**WOJCIECHOWSKA** W Afryce widuję zwykle piersi typu „skarpetka z kamyczkiem” i może dlatego wolę piersi po prostu jędrne, nieważne czy duże, czy małe. Ale przede wszystkim podobają mi się takie, z których właścicielki są autentycznie dumne, bo to od razu widać po tym, jak się z nimi noszą.

**PLAYBOY** Które piersi dziennikarskie są najpiękniejsze?

**WOJCIECHOWSKA** Moje, bo są... moje! (śmiech)

**PLAYBOY** A kogo byś chciała zobaczyć w PLAYBOYU?

**WOJCIECHOWSKA** Ostatnio na warszawskim Żoliborzu widziałam piersi jednego z polityków. Na żywo. Wyrzłałam przez okno i oniemiałam – stał na swoim balkonie w samych slipach. Bezczelne!

**PLAYBOY** Kilku polityków tam mieszka. To raczej nie pan Jarosław. Podejrzewamy posła Kalisza.

**WOJCIECHOWSKA** Powinniście pracować w policji. Dobrze wam idzie... Ale wracając do pytania, uważam, że najwyższy czas, żeby Marcin Meller pokazał się na rozkładówce. Bo to nie fair, że od tylu lat obnaża kobiety. Chcę więc zobaczyć jego

cycki i „sześciopak” na brzuchu! Choć sądząc po jego obszernych koszulach to może być raczej buklak wypełniony sześcioma piwami (śmiech). Meller, rzucam ci rękawicę! Wchodzisz w to?!

**PLAYBOY** Pamiętasz swojego pierwszego PLAYBOYA?

**WOJCIECHOWSKA** Klasyk klasyków. Sesja z Pamelą Anderson na plaży. Byłam pewnie w liceum. Jej kiczowata kobiecość zrobiła na mnie wielkie wrażenie.

**PLAYBOY** Pewnie podobnie było z twoim pierwszym filmem dla dorosłych.

**WOJCIECHOWSKA** To był soft, czyli *Kaligula*. Ale później, jeszcze w podstawówce, wyładowaliśmy z koleżanką w mieszkaniu kolegi, u którego chłopcy oglądali coś naprawdę nieprzyzwoitego. Było to bardzo krępujące, ale nie uciekaliśmy. Udawaliśmy, że nie robi to na nas najmniejszego wrażenia. Biedni chłopcy... Ale w czym wy drążycie? Spodziewałam się wszystkiego po tej rozmowie, ale nie czegoś takiego! Kogo to obchodzi?!

**PLAYBOY** Uprzedzaliśmy cię, że będzie inaczej. Masz jakieś blizny pomotocykowe, z których jesteś szczególnie dumna?

**WOJCIECHOWSKA** Mam kilkakrotnie przypaloną łydkę od motocyklowych rur wydechowych i parę innych blizn. Uprzedzając wasze pytanie, mogę powiedzieć, że jestem z nich dumna i nikt się na te defekty urody nie skarżył.

**PLAYBOY** Dzięki czemu zostałam modelką?

**WOJCIECHOWSKA** W wieku 17 lat wystartowałam w konkursie „Look of the year”. Ktoś zaczęł mnie na ulicy i zachęcił, żebym została modelką.

**PLAYBOY** A ty, jak zawsze, dałaś się podpuścić.

**WOJCIECHOWSKA** Niestety. To bardzo mało ciekawy, kilkuletni okres mojego życia. W końcu miałam dosyć słuchania tego, że mogłabym mieć większe albo mniejsze piersi, ciemniejsze albo jaśniejsze włosy, być chudsza... Zresztą pojawiali się sugestie, żebym zoperowała sobie nos. Dziś wolę być oceniana za to kim jestem, a nie za to, jak wyglądałam. To było doświadczenie zbędne i niewiele wniosło do mojego życia. No, może poza zyskaniem świadomości własnego ciała – to zostaje na zawsze.

**PLAYBOY** W międzyczasie bardzo ciężko zachorowałaś?

**WOJCIECHOWSKA** Niedawno dotarło do mnie, że te wszystkie wypadki i choroby trafiły na odpowiednią, jakkolwiek by to zabrzmiało, osobę. Dobrze, że to byłam ja, bo potrafiłam z nich zrobić użytek i wyciągnąć ważną lekcję. Być może gdyby nie one, roztrwonilabym swoje życie i przeżyłabym je bardzo powierzchownie. Szybko zrozumiałam, że nie, a w szczególności życie, nie jest nam dane na zawsze i jeżeli chcę coś zrobić, to teraz, zaraz, bo jutra może już nie być. Każdy mój dzień traktuję więc jak ostatni i cisnę z niego, co tylko się da.

**PLAYBOY** Patrząc na liczbę twoich wypadków, trudno w to nie uwierzyć. Gdyby nie gimnastyka w młodości, ciężko byłoby ci się poskładać.

**WOJCIECHOWSKA** Na pewno. Gimnastyka dała mi świetną gibkość, wydolność i wytrzymałość. Korzystam z tego do dziś. Zawsze byłam dzieckiem wysokourazowym. A to upadek ze schodów w wieku 7 lat z utratą przytomności, a to kąpiel w wannie z suszarką podłączoną do prądu...

**PLAYBOY** Jak to się stało?

**WOJCIECHOWSKA** Prawdopodobnie jako osoba niecierpliwa od urodzenia chciałam przyspieszyć proces kąpieli, susząc sobie włosy w wannie. „Weszłam w obieg” i solidnie mnie wytrzępało. Na szczęście strzeliły korki, ale ja i tak mało z tego pamiętam. Widocznie postanowiłam nauczyć się fizyki namacalnie – zawsze byłam i do dziś jestem empiryczką.

**PLAYBOY** Czekamy na kolejne przykłady twojego empiryzmu.

**WOJCIECHOWSKA** W Stręgielku miałam wypadek na motorówce, która wybuchła. Straciłam wszystkie włosy i rzęsy, poparzona prawa strona ciała... Odcinek szyjny kręgosłupa złamałam w Karpaczu na Kopie na przełomie liceum i studiów. Dałam się podpuścić. Założyłam się z chłopakami, kto najszybciej zjedzie z oblodzonej ścianki przy zerowej widoczności. Pojechałam pierwsza. I ostatnia.

**PLAYBOY** I na swój sposób zakład wygrałaś. Kolejne złamanie – i nie tylko – zna cała Polska, więc darujemy sobie. Ale na pewno nie cała Polska wie, jaką byłaś świetną menedżerką.

**WOJCIECHOWSKA** Dawne dzieje. To były dzikie czasy, kiedy każdy mógł zostać menedżerem z dnia na dzień. Pracowałam wtedy w agencji modelek Legenda i kiedy szef marketingu został zwolniony, ja byłam jedyną osobą, która знаła jego pracę.

W Afryce widuję zwykle piersi typu „skarpetka z kamyczkiem” i może dlatego wolę piersi po prostu jędrne, nieważne czy duże, czy małe.





Zlecono mi jedną sprawę i okazało się, że mam do tego smykałkę. Po mniej więcej roku dostałam kilka interesujących propozycji. A kiedy Universal uruchamiał sprzedaż skuterów Hyundai, zostałam zatrudniona do poprowadzenia tego projektu.

**PLAYBOY** Jeździłaś tymi skuterami jako żywa reklama?

**WOJCIECHOWSKA** Wtedy jeździłam dużymi, ciężkimi motocyklami. Dokładnie Honda CBR 600F3. Motocyklistki nie jeżdżą skuterami. Jest takie powiedzenie, że po prostu nie lubią trzymać złączonych nóg... *(śmiech)*

**PLAYBOY** Wolisz też ściganty od choperów.

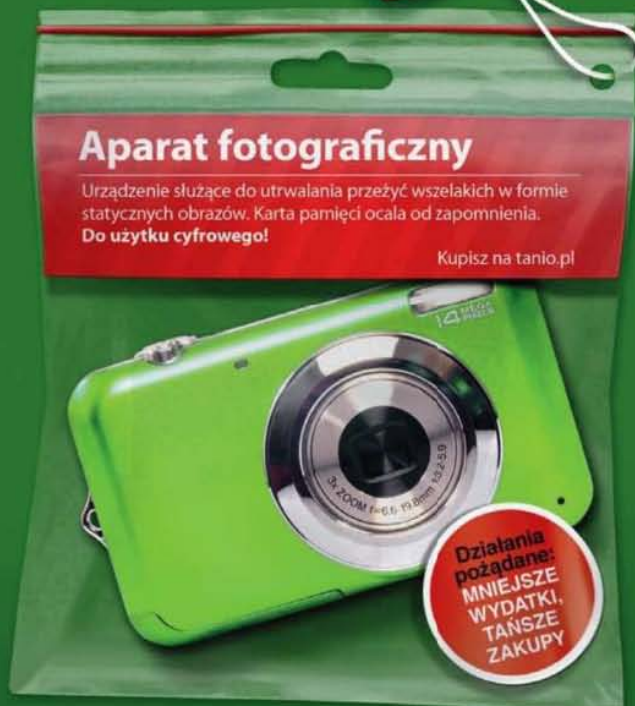
**WOJCIECHOWSKA** Bo do baku sportowego motocykla mogę się przytulić piersiami. I znów czuję, że to rozmowa dla PLAYBOYA, bo zrobiło się erotycznie...

**PLAYBOY** Słyszeliśmy, że akurat erotyzm był pomocny w początkach twojej kariery. Chodzi nam, rzecz jasna, tylko o poskramianie męskiego świata motoryzacji.

**WOJCIECHOWSKA** Zaczynałam w „Świecie motocykli”. Na pierwszy ogień dostałam wywiad z Michałem Doohanem *(pięciokrotny mistrz MotoGP – przyp. red.)*, więc możecie sobie wyobrazić, jak się czułam rzucona na tak głęboką wodę. Potem rozmawiałam z wieloma mistrzami świata i muszę przyznać, że bycie kobietą bardzo mi ułatwiało pracę. Wchodziłam do parku maszyn

# POTANIACZE

legalnie na:



i mając dość głęboki dekolot nachylałam się i pytałam udając słodką fankę: „Czy jest Carlos?”. Sainz przychodził natychmiast.

**PLAYBOY** *Uptown girl* – Billy Joel. Zastanawialiśmy się, czy nigdy nie chciałabyś otworzyć – wzorem taty – warsztatu. To byłoby coś!

**WOJCIECHOWSKA** Pewnie chcielibyście, żebym witała gości w bikini, spocona i wysmarowana olejem? Tandetne.

**PLAYBOY** To na pewno byłaby wartość dodana. Przegląd robilibyśmy co tydzień. Ale z drugiej strony w naszej sesji sprzed prawie 10 lat dałaś się wtłoczyć w rolę blondynki od motoryzacji. Podobno przygotowywałaś się do niej pół roku.

**WOJCIECHOWSKA** Siłownia i dieta, żeby było widać kaloryfer na brzuchu. Podeszłam do tego profesjonalnie. Miałam ambicję, żeby nie było nade mną dużo pracy. I słyszałam, że fotoszopowcy trochę się nudzili.

**PLAYBOY** Dobrze słyszałaś.

**WOJCIECHOWSKA** Czyli swoje zadanie wykonałam poprawnie, bo albo coś robię na 100 procent, albo wcale. Jeszcze dziś zdarzają się facci, którzy przychodzą do mnie z tym egzemplarzem PLAYBOYA do podpisu. W sumie to przyjemne. Ale z drugiej strony nie zawsze jestem zadowolona, że ta sesja ciągnie się za mną od tylu lat. Na przykład Mount Everest chciałam zdobyć jako początkująca alpinistka z Polski, która w bazie pod Górą Górze będzie zupełnie anonimowa. Niestety, nie udało się, bo lotem błyskawicy rozeszła się wieść, że „króliczek PLAYBOYA” wchodzi na Everest. A ja przecież nigdy żadnym króliczkiem nie byłam! Himalaiści z całego świata przychodzili więc mnie oglądać jak eksponat i byłam z tego powodu wściekła. Głównie odwiedzały mnie włoskie grupy z dużym, jak zawsze, libido. I widziały „króliczka” opuchniętego, zmasakrowanego chorobą wysokościową i z tłustymi włosami. Upokarzające! Włosie zaatakowali mnie jeszcze drugi raz, już w Katmandu, gdy się wykapałam. Były ostre podchody, wręcz podkopy. Ale fakt faktem – jestem chyba do dziś jedyną osobą, która gościła w rozbiarnej sesji na łamach PLAYBOYA i zdobyła najwyższą górę świata. Ale dziś już bym się nie dała wam namówić nazdjęcia.

**PLAYBOY** Dlaczego nie używasz swojego prawdziwego imienia?

**WOJCIECHOWSKA** Wicie, ile ja mam przez to problemów? Marta widnieje tylko w dokumentach, dzięki czemu na lotniskach i w urzędach jest wesoło – wszyscy stoją na rzeszach, żeby zrobić ze mnie z powrotem Martynę. Najgorzej było, gdy chciałam złożyć papiery na studia. Składała Marta, która na świadectwie była Martyną. Musiałam prosić o duplikat. Nie moja wina, że już od podstawówki wszyscy tak na mnie mówili. Byłam Martyną nawet dla rodziców. A dziś dla przyjaciół bywam Marysią.

**PLAYBOY** Myśleliśmy, że byłaś fanką Martyny Jakubowicz.

**WOJCIECHOWSKA** Pewnego razu znana dziennikarka połączyła nas w jedną osobę i stałam się Martyną Jakubowską. Ale to nie, kiedyś ktoś nawet Joannę Brodzik wziął za mnie. Podeszedł do niej po autograf, chwalał ją za świetne programy podróżnicze. Joasia jest ode mnie dużo ładniejsza, więc nie wiem, jak można było popełnić takie *faux pas*...

**PLAYBOY** Jaką najdziwniejszą plotkę o sobie słyszałaś?

**WOJCIECHOWSKA** Kiedyś wyczytałam, że mam romans z Leszkiem Kuzajem. Przykra sprawa, tym bardziej że jako rzecznik prasowy teamu, w którym jeździł, dobrze znałam jego dziewczynę. Pani redaktor z tej gazety powiedziała, że się im pomyliło. Drobiazg! Ale chyba najdziwniejszą plotką było to, że nie zdobyłam Everestu, tylko nadawałam relację na tle fototapety, bo ktoś w tym samym czasie widział mnie w Zakopcu na Krupówkach.

**PLAYBOY** Znajomi mówią o tobie:

„Martyna zaczyna zdanie na ja i kończy na ja. Zupełnie jak w przedszkolu”.

**WOJCIECHOWSKA** Może i mają rację. Dobrze czuję się w roli lidera i z chęcią w tę rolę wchodzę. Jestem świadoma, że robię to nawet w sytuacjach zupełnie do tego nie pasujących. Na przykład na nasze spotkanie przyszedł z gruntu najeżona. Byłam pewna, że macie gotową tezę i będziecie chcieli mi coś udowodnić. I dlatego się z wami od początku boksowałam, próbując w pewnym sensie przejąć stery i narzucić swoją wizję tej rozmowy. Ale minęły prawie cztery godziny i już wyluzowałam. Za mocni jesteście (*śmiech*).

**PLAYBOY** To dobry moment, żeby spytać, co poszło nie tak w czasie wyprawy na najwyższy szczyt Antarktydy. Ekipa, z którą się wybierałaś, jeszcze przed odlotem przestała z tobą rozmawiać. Próbowalas być liderem, mimo że byłaś gościem?

**WOJCIECHOWSKA** To był team niemiecko-austriacki i nasza znajomość rozpoczęła się bardzo niefortunnie. Na pierwszej kolacji spytali, czy mówię po niemiecku, na co ja wypaliłam: „Pewnie, że mówię – *raus, raus, Hände hoch, schneller...*”. Zapadła grobowa cisza. Myślę, że ten żarcik zaważył na naszych dalszych relacjach (*śmiech*). Na szczęście nie wszyscy wzięli mi to za złe. Z Austriakiem Robertem Millerem zaprzyjaźniliśmy się na dobre. Oddzieliliśmy się od reszty zespołu i we dwoje zdobyliśmy Mount Vinson, a rok później Piramidę Carstensa w Indonezji.

**PLAYBOY** Słyszeliśmy, że większość zespołu obraziła się za to, że nie powiedziałaś im, kim jesteś. Nie wiedzieli, że mają do czynienia z dziennikarką, która na tej wyprawie będzie nagrywała film i zbierała materiały. Uznali, że to niełojalność. Tym bardziej że była to ich wyprawa, do której pozwolili ci dołączyć.

**WOJCIECHOWSKA** Rzeczywiście padł zarzut, że nie czują się przy mnie swobodnie. Faktycznie nie opowiadaliśmy sobie, czym się zajmujemy na co dzień. Ale ja nie miałam zamiaru robić materiału o nich. Niemniej jednak rozumiem, że mogli się poczuć niekomfortowo.

**PLAYBOY** Żałujesz, że tak się to potoczyło?

**WOJCIECHOWSKA** Nie. Po pierwsze nie wielkie go się nie stało. Po drugie ta wyprawa bardzo wiele mi dała. Paradoksalnie niechęć większej części ekipy znacząco mi się przysłużyła, bo miałam szansę zmierzyć się z demonom, jakim jest dla mnie samotność. Dała mi też nauczkę na przyszłość. Nigdy więcej nie dołączę do wyprawy, której sama nie zorganizuję i nie będę na niej kierownikiem.

**PLAYBOY** Słyszałaś o jakichś ekscesach seksualnych na dużych wysokościach?

**WOJCIECHOWSKA** W bazie na 5600 m n.p.m. podobno robi to wiele osób. Trochę mnie to szokuje, bo nie są to warunki sprzyjające choćby higienie intymnej. Słyszałam też, że pewien bardzo dobry himalaista miał całkiem niezłe osiągi w tym względzie – uprawiał seks w trzecim obozie na wysokości 7400 metrów n.p.m.

**PLAYBOY** A ty?

**WOJCIECHOWSKA** Never ever. Nie uprawiam seksu na wyprawach. ■

W bazie na 5600 m n.p.m. podobno robi to [uprawia seks] wiele osób. Trochę mnie to szokuje, bo nie są to warunki sprzyjające choćby higienie intymnej.





Ktoś kogo znasz  
pragnie go mieć



## GARMIN NÜVI 3790T: NOWY WYMIAR NAWIGACJI

Garmin nüvi 3790T to nawigacja, która dzięki technologii nüRoute™ adaptuje się do Twojego stylu jazdy i wie czy właśnie zmierzasz do pracy, po dzieci do szkoły, czy po gwiazdkowe prezenty. Potrafi ominąć przedświąteczne korki i utrudnienia drogowe, które dotąd sprawiały Ci sporo kłopotu oraz zadbać o jak najmniejsze zużycie paliwa. Realistyczny widok skrzyżowań przeprowadzi Cię bezpiecznie przez skomplikowane rozjazdy dróg podczas wyjazdu na narty.

Dowiedz się więcej o technologiach nüRoute™, ecoRoute™ i TMC na [www.garmin.pl](http://www.garmin.pl)

Aby zawsze korzystać z najnowszych map, kup wieczystą aktualizację City Navigator® Europe - nüMaps Lifetime™.



**GARMIN®**



scenariusz:  
JAKUB ŻULCZYK  
rysunki:  
PRZEMEK „TRUST” TRUŚCIŃSKI

# DOM MIŁOŚCI



**POWIEKSZ  
SWOJEGO  
PENISA O 30%!  
ZNIŻKA NA VIAGRĘ!!!**



**POZNAJ  
Kobietę  
SWOJEGO  
ŻYCIA  
DZIĘKI  
BESTDATING.COM**







## ***Dbaj o serce Twojego samochodu przez całą zimę.***

***Zimowy BP Ultimate Diesel posiada unikatową formułę, która ułatwia start silnika i usprawnia jego pracę nawet w ekstremalnych warunkach zimowych.***

***Więcej na [www.bp.pl/ultimate](http://www.bp.pl/ultimate)***

Najbardziej zaawansowane paliwa BP **bp ultimate**







Bezprzewodowe  
słuchawki Creative  
WP-300

Tablet  
Creative ZiiO

# Rozrywka bez kabli

**Pure Wireless Entertainment – pod tą nazwą kryje się najnowsza seria produktów marki Creative. Wykorzystują technologię bezprzewodową Bluetooth, dzięki czemu możesz zapomnieć o kablach, podłączaniu i konfigurowaniu sprzętu!**

**W**szystkie urządzenia z nowej serii łączy jedna cecha – komunikują się między sobą bezprzewodowo. Co więcej, łączą się praktycznie z każdym urządzeniem, które obsługuje Bluetooth – czy będzie to telefon komórkowy, netbook czy tablet. Wystarczy w kilka sekund ustanowić połączenie, by delektować się np. swoją ulubioną muzyką.

W serii Creative Pure Wireless Entertainment znajdziesz m.in. multimedialny tablet Creative ZiiO. To kompaktowe urządzenie działające w oparciu o system Android możesz zsynchronizować z urządzeniami audio i stworzyć w pełni bezprzewodowy system rozrywkowy w twoim domu. Sprzęt wyposażony jest w pakiet aplikacji Pure Android Audio, który gwarantuje najwyższą jakość dźwięku. ZiiO

można połączyć

np. z zestawem głośników

Zii Sound T6, które „wbijają w fotel” głębokim basem z tródrożnego subwoofera. Przy projektowaniu głośników satelitarnych tego zestawu, umieszczono dwa osobne na jednej podstawie – dzięki temu z systemu 2.1 uzyskano dźwięk przestrzenny. Jeśli nie masz miejsca na ten rozbudowany system, zwróć uwagę na elegancki jednoczęściowy Zii Sound D5. Dla fanów iPhone'a czy iPodów bez Bluetootha w zestawie znajduje się transmitter, który pozwoli na połączenie z głośnikami, a przy okazji umożliwi ładowanie baterii twojego sprzętu. Uzupełnieniem nowej linii Creative są bezprzewodowe słuchawki WP-300.

Jednoczęściowy  
zestaw Creative  
Zii Sound D5



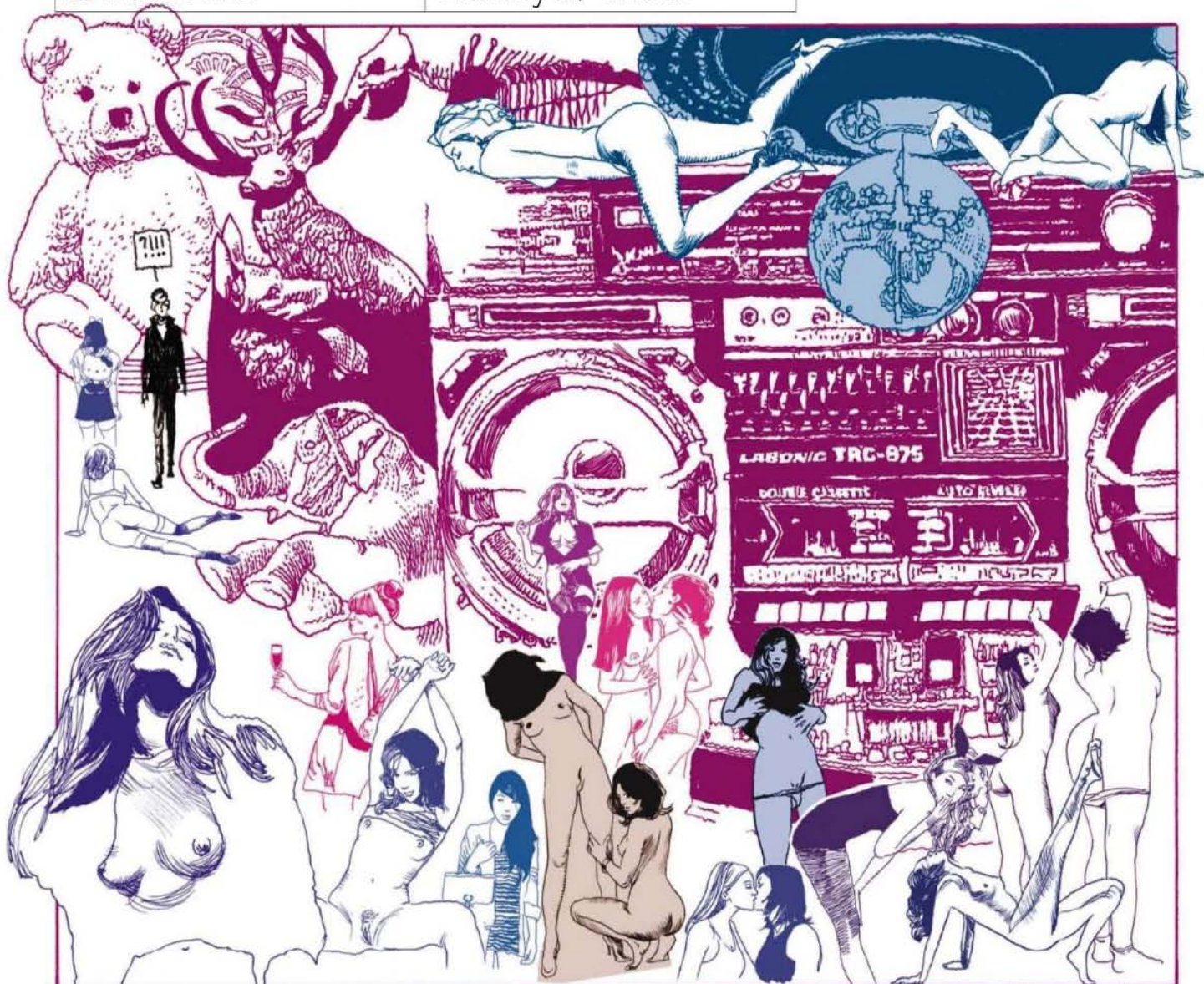
Zestaw  
głośników  
Creative  
Zii Sound T6

## DOSKONAŁA JAKOŚĆ DŹWIĘKU

Chyba każdy z nas miał w swoim komputerze kartę dźwiękową Sound Blaster albo słyszał o pierwszych odtwarzaczach mp3 z dyskiem twardym. Tymi produktami Creative zaskrynął na rynku. Teraz proponuje Pure Wireless Entertainment. Podobnie jak w przypadku wcześniejszych urządzeń, tak i tu Creative dba o doskonałą jakość dźwięku. Technicy z laboratoriów Creative postarali się, by dzięki zastosowaniu kodeka apt-X jakość dźwięku podczas odtwarzania bezprzewodowego nie ustępowała pod żadnym względem jakości przy odtwarzaniu tradycyjnym. Przekonaj się o tym na „własnych uszach”!

# CREATIVE









Codziennie znajduję radość  
w tym co robię. Żyję z pasją.  
Odnalazłam swoje radio,  
mam **RMF Classic**.

Tu w niezwykle sposób muzyka  
klasyczna przeplata się z filmową,  
elegancja z ekstrawagancją.

# OSIAGAM HARMONIE."

Bożena Batycka

Bożena Batycka

RMF

Classic

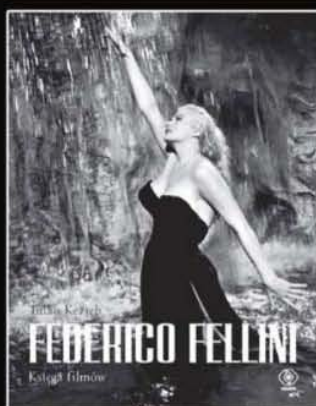
muzyka z klasą







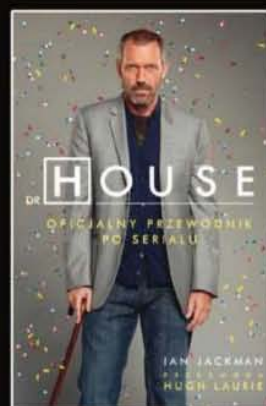
# PREZENTY W NAJLEPSZYM STYLU



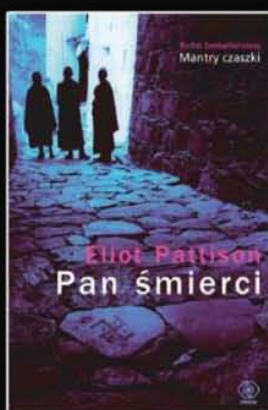
Całościowa i wyczerpująca panorama przeniesionego na taśmę filmową świata wyobraźni Felliniego.



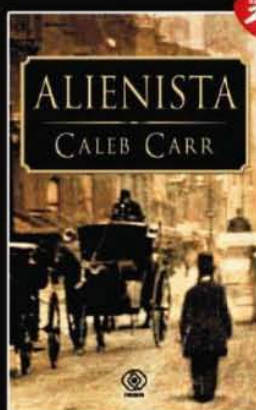
Dzięki tej publikacji każdy koneser piękna może się delektować ekskluzywnym, kultowym Kalendarzem.



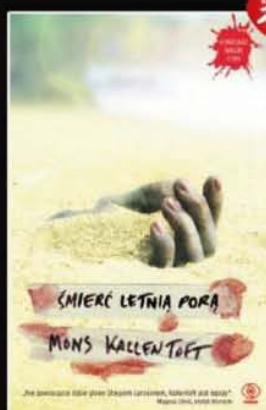
Znakomity przewodnik po serialu wzbogacony zdjęciami, ciekawostkami oraz fragmentami dowcipnych dialogów. Dla miłośników House'a – bezcenne.



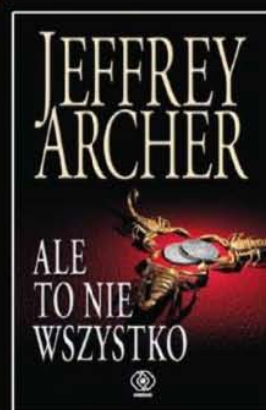
Najnowsza powieść autora bestsellerowej *Mantry czaski*.



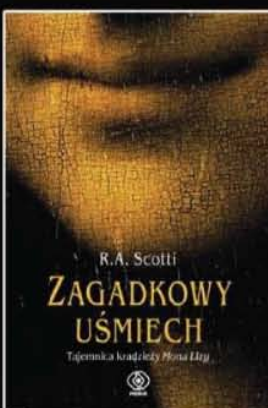
Świetne połączenie powieści historycznej, psychologicznej i thrillera.



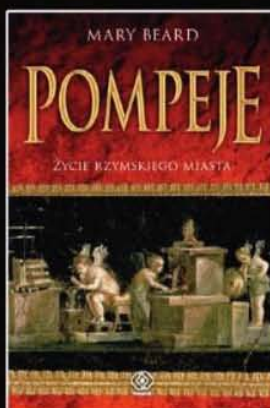
„Nie zwracajcie sobie głowy Stiegem Larssonem, Kallén toft jest lepszy”.



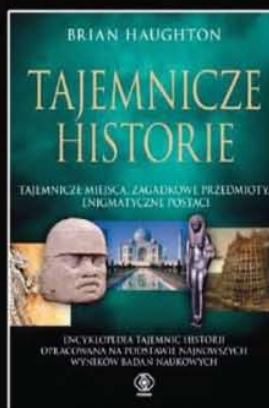
Najnowsza książka Jeffreya Archera.



Fascynujący obraz początku XX wieku widziany przez pryzmat tajemniczej kradzieży *Mona Lisy*.



Pasjonujący portret antycznego miasta, jego życia i trwającego wciąż odkrywania.



Trzeci tom niezwykłych historii, swego rodzaju kontynuacja *Ukrytej historii* i *Tajemnych miejsc*.



Kontynuacja bestsellerów: *Historia piękna* i *Historia brzydoty*.

Dom Wydawniczy REBIS Sp. z o.o.

ul. Żmigrodzka 41/49, 60-171 Poznań, tel. 61 882 38 31, rebis@rebis.com.pl, www.rebis.com.pl







Białystok	88,6 MHz
Gdańsk	104,4 MHz
Gdynia	105,6 MHz
Katowice	95,5 MHz
Kielce	95,5 MHz
Koszalin	95,4 MHz
Kraków	107,0 MHz
Lublin	106,1 MHz
Łódź	97,9 MHz
Olsztyn	94,7 MHz
Płock	90,4 MHz
Poznań	107,4 MHz
Rzeszów	97,1 MHz
Siedlce	91,3 MHz
Szczecin	95,7 MHz
Warszawa	104,4 MHz
Wrocław	101,5 MHz
Zielona Góra	95,3 MHz

**GRAMY  
CO  
CHCEMY**

**eska  
ROCK**

[WWW.ESKAROCK.PL](http://WWW.ESKAROCK.PL)

[WWW.FACEBOOK.COM/ESKAROCK](http://WWW.FACEBOOK.COM/ESKAROCK)

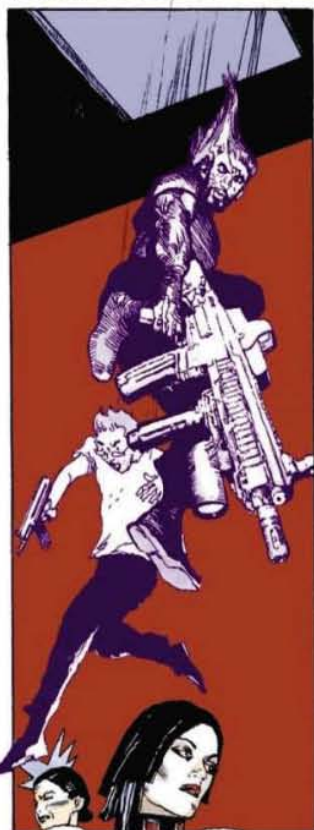
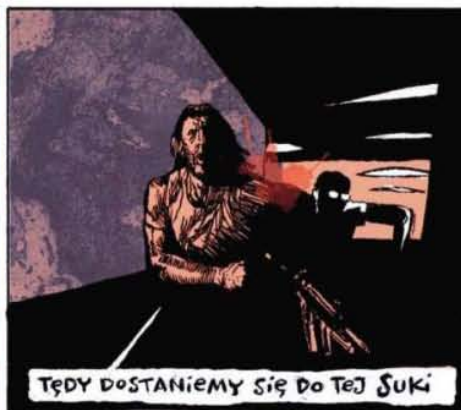














# 76. PLEBISCYT PRZEGLĄDU SPORTOWEGO i TELEWIZJI POLSKIEJ

**Chcesz wygrać  
ekskluzywny samochód?**



Szczegółów szukaj  
w Przeglądzie Sportowym  
i na [www.mistrzowie sportu.pl](http://www.mistrzowie sportu.pl)









# KULTOWE POLSKIE PRZEBOJE



- **89,8FM** Warszawa • **90,1FM** Łódź • **96,7FM** Toruń
- **92,6FM** i **98,4FM** Rzeszów • **105,5FM** Wrocław



# PIOSENKI OD LAT 18

Tekst: Rafał Księżyk Ilustracja: Rafał Piekarski / [piekaryo.blogspot.com](http://piekaryo.blogspot.com)

Z Velvet Underground nagrał najbardziej przełomowe płyty rock&rolla. To był ledwie początek ścieżki wiodącej dziką stroną życia. Jego piosenki łamały tabu i sondowały mrok. Dziwne, że przeżył, nie mniej zaskakuje fakt, iż spośród gigantów rocka to Lou Reed zestarzał się z największą klasą.

„Jeszcze jeden taki numer i wylatujecie” – usłyszeli od szefa lokalu, gdy wybrzmiała wściekła kakofonia *Black Angel's Death Song*. Był grudzień 1965 roku

i Velvet Underground grali w Café Bizarre w Greenwich Village jeden ze swoich pierwszych koncertów. – No więc zagraлиś taki numer jeszcze raz – wspominał Reed. Stracili angaż, ale zyskali o wiele więcej. Na sali był Andy Warhol, który podekscytowany koncertem pomyślał, że ten zespół będzie doskonałym muzycznym uzupełnieniem jego wizji pop artu.

W najbardziej kluczowych momentach kariery Lou Reed zawsze postępował na opak, wbrew wszystkim. W 1973 roku, kiedy dzięki hitowi *Walk On The Wild Side* stał się gwiazdą, wydał ponury koncept album *Berlin*, choć producent radził mu: „Lou, najlepsze co możemy zrobić, to włożyć taśmę do pudełka, zamknąć je i już do niego nie zaglądać”. *Berlin* zyskał opinię najbardziej depresyjnej płyty dekady. Jeszcze gorzej radził sobie podwójny album *Metal Machine Music* z 1975 roku. Reed uparł się, żeby wydać go na ślad za przebojowym *Sally Can't Dance*. Wypelniona gitarowym hałasem płyta była masowo zwracana przez nabywców i wydawca wymógł na Lou oficjalne przeprosiny. A jednak to właśnie te dwie wyklęte płyty powróciły triumfalnie po 30 latach i ugruntowały pozycję Reeda w nowym wieku przypominając, że jest on nie tylko poetą rocka, ale też jego deprawatorem.

## HIPSTERZY KONTRA HIPPISI

„Chcę być Czarny, mieć naturalny rytm, pieprzyć Żydów i mieć wielkiego kutasa. Nie chcę więcej być pieprzonym studentem z klasy średniej” – śpiewał w *I Wanna Be Black*. Kiedy już namaszczone go jako wielkiego poetę, krytycy mieli problem z nagromadzeniem rasistowskich stereotypów w tej piosence. A trzeba ją brać wprost, pomimo autoironii. Reed to przecież jeden z tych twardych Żydów, tak jak Mezz Mezzrow czy Lenny Bruce, którzy chcą się odnaleźć w amerykańskich realiach, jeśli podpatrywać Czarnych, asymilowali ich styl i taktyki ulicy zmieniając się w hipsterów.

Urodził się w 1942 roku na Brooklynie w rodzinie księgowego, który zmienił nazwisko Rabinowicz na Reed. Dorastał na sennych przedmieściach bogatej klasy średniej Long Island. Kochał bejsbol i czarny rhythm&blues. Uczęszczał na lekcje fortepianu, ale chciał być rockandrolowym gitarzystą. Pierwszego singla nagrał z grupą The Jades, gdy miał 15 lat. Rodzice stwierdzili, że syn zdradza buntownicze skłonności i wysłali go do kliniki psychiatrycznej, gdzie zaaplikowano mu elektrowstrząsy, co opisał potem w *Kill Your Sons*. W odpowiedzi Lou rzucił się we wszystko, czego mu zakazywali. Na dobre związał się z muzyką piszący pastisze aktualnych hitów. Przez chwilę studiował: literaturę i filozofię, dziennikarstwo i kreatywne pisanie dramatów. Na uniwersytecie Syracuse jego wykładowcą był błyskotliwy poeta Delmore Schwartz, z którym się zaprzyjaźnił.





Lou Reed

PROFIL 







Lou Reed, Mick Jagger i David Bowie na bankiecie w Café Royal, Londyn 1973 r. – sułtani dekadencji rocka lat 70. rozpoczynają zaloty

„Zaczynaliśmy pić o ósmej rano. Zamawiał pięć drinków naraz. Był najbardziej bystrym człowiekiem, jakiego znałem. I najbardziej nieszczerliwym”. Od Delmore’a nauczył się jak używając prostych słów osiągać maksymalną siłę wyrazu, a że ten nie lubił rocka, chciał mu pokazać, że tekst piosenki nie musi być banałem.

Wśród jego pierwszych dzieł była ociekająca sadomasochistycznym fetyszyzmem *Venus In Furs* i mieszący naturalistyczne szczegóły z nihilizmem *Heroin*. Znalazły się one na wyprodukowanym przez Warhola debiucie *Velvet Underground & Nico*, o którym napisano po latach, że wraz z nim rock stracił niewinność. W chwili wydania w 1967 roku płyta okazała się klapą. W Ameryce ogłoszono hippisowskie Lato Miłości i przebojami sezonu stały się piosenki o kwiatach we włosach. Nikt nie chciał słuchać skowytu z mrocznych zaułków wielkomięskiej dżungli, na który postavili Velvet Underground.



„Nikt poza nami nie robił w muzyce niczego choć trochę autentycznego. W Andym podobało mi się przede wszystkim to, że był bardzo autentyczny” – mówił po latach Reed, choć z popartowskiego dworu Warhola chłonał nie tyle autentyzm, ile sztukę budowania image’u. Inspiracji dostarczyły mu gry ekscentryków i transwestytów oczekujących na przyobiecane przez Andy’ego 15 minut sławy. „Nienawidzę Lou Reeda coraz bardziej i bardziej” – pisał u schyłku życia Warhol. Poszło o to, że gdy Lou kręcił teledysk, nie zamówił go w jego firmie.

#### UPIÓR W MAKIJAŻU

W lipcu 1973 roku David Bowie wynajął najdroższą londyńską restaurację Café Royal, by świętować zakończenie Ziggy Stardust Tour, trasy która uczyniła go gwiazdą numer jeden na rynku brytyjskim. Stawili się najważniejsi ludzie z branży, ale na honorowym miejscu bohater dnia posadził obok siebie Lou Reeda i Micka Jaggera. Cała trójka mizdrzyła się do siebie niczym pederasty, co

**„Nie wiem dlaczego nazywają mnie ojcem chrzestnym punka, chciałem po prostu nagrywać płyty, których dorośli mogliby słuchać bez zażenowania. Myślę o sobie jako o pisarzu”.**



Nowa twarz Lou, jako ojca chrzestnego punk rocka – sesja, która w 1977 r. obiegła okładki prasy muzycznej



Z Andym Warholem, Nowy Jork 1976 r.

przez długie lata pozwoliło fanom snuć domysły, kto z kim się przespał. Taki był szyk kiczowatego glam rocka. Odgrywający biseksualnego przybysza z kosmosu Bowie był królem stylu i nie krył, że to Warhol i Reed dostarczyli mu inspiracji.

Trzy lata wcześniej, po nagraniu czterech płyt, które spotkały się ze znikomym odzewem i ciągłych kłopotach z menedżerami, Lou porzucił Velvet Underground i bez grosza przy duszy wrócił do rodziców. Zarabiał 40 dol. tygodniowo pisząc na maszynie w biurze rachunkowym ojca. To poparcie Bowiego sprawiło, że dostał nowy kontrakt i w 1971 roku nagrał w Londynie solowy debiut *Lou Reed*. Gdy płyta poniosła klęskę, Bowie sam zabrał się za produkcję kolejnego albumu i w ten sposób powstał przełomowy *Transformer*. Na okładce Lou prezentował się w androgynicznym makijażu, a jego piosenki zawieszane między hard rockiem a kabaretem przywoływały campową dekadencję dworu Warhola. Singel *Walk On The Wild Side* był wspomnieniem o transwestytach, których poznał u Andy’ego i choć przemyczał tematy męskiej prostytucji i amfetaminy, okazał się największym hitem Reeda, pierwszym, który podbił stacje radiowe (na rynek amerykański wypuszczono singel w wersji cenzurującej wątek seksu oralnego). Wytwórnia RCA na potrzeby promocji albumu ochrzciła Lou „Upiorem Rocka”, on sam mówił



o sobie w wywiadach „Hamlet Elektryczności”. Ale jego kondycję najlepiej oddawał tytuł koncertowej płyty z 1973 r. *Rockandrollowe Zwierzę*. Okładka prezentowała nowy, stosowny image Lou, który ściął włosy, zafarbował na blond, a nabijaną ćwiekami skórę połączył z sadomasochistycznymi akcesoriami.

## ZWIERZĘ

„Towarzyszy mu reputacja osoby tyleż zwariowanej, co podłej” – odnotowywał kronikarz nowojorskiej bohemy Ronald Sukenick.

W połowie lat 70. Lou żył na miarę scenicznego wizerunku szyderczej bestii. Sarkazm okazywał się przydatny w życiu gwiazdy. Kiedyś zaczepił go kelner: „Ja też piszę piosenki, co mi pan radzi”? „Daj posłuchać, jeśli będzie coś dobrego, to ci ukradnę”. Gorzej że trzymał fason dzięki zabójczej mieszance heroiny, amfetaminy, szkockiej i valium. Chwalił się, że nigdy nie był na odwyku i męczy go alkohol, bo choć pije non stop i zniszczył sobie układ nerwowy, nie znajduje już nic dość mocnego.

Podczas trasy bestsellerowego albumu *Sally Can't Dance* wydrukował list gończy, który oskarżał go o zmianę całej generacji młodych Amerykanów w „zacpanych pedziów”. Podczas wykonywania songu *Heroin* nakłuwiał się strzykawką. Jak twierdzili co bardziej przytomni krytycy, fakt, że mogła być woda, zupełnie nie zmienił stanu rzeczy wobec tego, że obserwowały to dzieciaki. W latach 80. zapowiadał swój hit: „Zagramy teraz *Heroin*, jeśli ktoś przedawkuje w toalecie, proszę nie winić tej piosenki”.

Był mistrzem w niszczeniu swej kariery, ale też życia prywatnego. Pierwsze małżeństwo Reeda, zawarte pod koniec 1972 roku z seksowną kelnerką Betty Kronstadt, nie przetrwało nawet roku. Żona próbowała sobie podciąć żyły, co nie pozostało bez wpływu na historię z *Berlin*. Potem Lou na cztery lata związał się z meksykańskim fryzjerem transwestytą o imieniu Rachel. I choć dedykowane Rachel miłosne songi z *Coney Island Baby* brzmią słodko, był to najbardziej mroczny okres w życiu Reeda.

John Cale, kumpel z czasów The Velvet Underground, wspomina jak po latach spotkali się w Londynie. Lou dzień przed koncertem miał ochotę na imprezkę, ale gdy zniknął w toalecie, nie wychodził przez pół godziny. Kiedy Cale wszedł do środka zobaczył go, jak siedzi na sedesie niczym mumia, z ran pokłutego ramienia spływała krew, a w jednej z nich tkwiła strzykawka. Gdy spytali go wprost dlaczego ćpa, odparł: „W XX wieku, w technologicznej erze, żyjąc w mieście potrzebuję narkotyków nie po to by dostać kopa, ale żeby poczuć się normalnie”.

nadmierna  
**wilgotność...**



**tylko**  
w pewnych sytuacjach.

spoczone dłonie,  
stopy, plecy,  
twarz **koniec**  
**z nadmierną potliwością!**



Perspiblock **działa od wewnątrz:**

- ogranicza aktywność gruczołów potowych na całej powierzchni skóry
- redukuje pocenie się również w miejscach, gdzie stosowanie antyperspirantów jest utrudnione lub niemożliwe

...wilgotność  
**pot kontrolą**

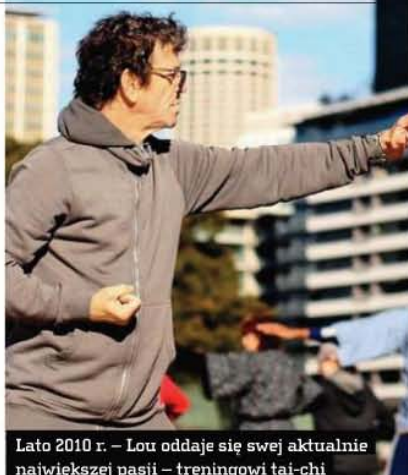




## PROFIL

W 1967 r. Václav Havel był jednym z nielicznych nabywców debiutanckiego albumu Velvet Underground; wspominał, że był to najważniejszy wolnościowy impuls, jaki znalazł w USA. Gdy został prezydentem wolnej Czechosłowacji, Lou przeprowadził z nim w Pradze wywiad, od tamtej pory spotykają się regularnie

## Lou Reed



Łąto 2010 r. – Lou oddaje się swej aktualnie największej pasji – treningowi tai-chi

Równocześnie zmontował swój najlepszy zespół od czasów Velvet Underground i nagrał albumy, które przełamały złą pasję w Stanach, wcześniej bowiem to we Francji i we Włoszech miał najwięcej fanów. *The Blue Mask* i *Legendary Hearts* ukazały bardziej stonowane i liryczne oblicze Reeda, ale jego gitarowe dialogi z jednym z najciekawszych nowofalowych muzyków Robertem Quine czyniły z nich rockowe arcydzieła. Zwieńczeniem nowej ścieżki był album *New York* z 1989 roku, wielowymiarowy obraz życia metropolii w brutalnych czasach prezydentury Reagana. Lou okazał się być człowiekiem pełnym empatii i współczucia. – Jak radzić sobie z chorobą w społeczeństwie, które woli jej nie dostrzegać – komentował swą kolejną przejmującą płytę *Magic and Loss* poświęconą przyjaciółom, którzy zmarli na raka.

Facet, który przez dwie dekady robił za dyżurnego ćpuna, ordynusa i wariata, zaczął być postrzegany jako wielki poeta i zyskał status szacownej instytucji, co doprowadziło do kilku zaskakujących sytuacji. W 1998 roku gdy Bill Clinton gościł Vaclava Havla, czeski prezydent zażył sobie, aby zaproszono na koncert jego ulubieńca. Reed wystąpił w Białym Domu! Nie zagrał wprawdzie *Heroin*, ale za to *Dirty Blvd.* – opowieść o życiu bezdomnych Nowego Jorku. A co myśleć o występie Reeda

### OJCIEC CHRZESTNY U OJCA ŚWIĘTEGO

W momencie gdy jechał na samo dno, o jego legendę upomniało się nowe pokolenie. Okrzyknięty prekursorem punk rocka, po raz pierwszy trafił na okładki muzycznych magazynów. – Nie wiem dlaczego nazywają mnie ojcem chrzestnym punka, chciałem po prostu nagrywać płyty, których dorosli mogliby słuchać bez zażenowania. Myślę o sobie jako o pisarzu – przekomarzał się Lou. Niemniej zamówił sesję zdjęciową z rewolwerem w ręku i nagrał dwie ze swych najlepszych płyt: *Street Hassle*,

gdzie w tytułowym utworze zaaranżowanym na smyczki osiąga absolutne, iście literackie mistrzostwo swych mrocznych narracji, oraz *The Bells*.

To jednak nie podziw punków, ale kobieta zmieniła jego życie. Choć projektantkę Sylvię Morales poznał w klubie sadomaso, to jej udało się wyprowadzić Lou na dobrą drogę. Gdy w 1980 roku zawarli małżeństwo, zaczął uczęszczać na spotkania Anonimowych Alkoholików i Anonimowych Narkomanów, stał się fanatykiem zdrowej żywności, kupił farmę, relaksował się łowiąc ryby i uprawiając chiński boks.

FOT.: FORUM, FLASH PRESS MEDIA

# Auto Świat sportscars

Testy, tuning i trendy. Samochody sportowe

# Poczuj moc

100 stron

- Mocne i szybkie
- Piękne i drogie
- Najbardziej pożądane

SZUKAJ  
W  
KIOSKACH

62 SUPERAUTA  
W NUMERZE

Auto Świat sportscars

Testy, tuning i trendy. Samochody sportowe

100 stron

7 GIGANTÓW • 3794 KM

PREZENTACJE

Koenigsegg CCR  
był królem jednego dnia

PORÓWNIANIE

Happy Power  
7 pokonał 100 w 10 sekund

WCZORAJ I DZIŚ

Nissan Z  
Maszyna w mieście

UŻYWANE

Honda Civic Type-R  
typ ekstremalny

TURBOZWIĘZAKI  
4 CHARAKTERNE MALUCHY

SZYBKE PODRÓŻE XXL

600-KONNE POTWORY

NOWOROCZNA KOLEKCJA SPORTOWA

KAJETAŃ KAJETAŃOWICZ W SWOIM SUBARU IMPREZIE TMR 3D



w Rzymie w 2000 roku podczas millenijnego koncertu dedykowanego Janowi Pawłowi II? Lou komentował: „Papież obecny był tylko na początku koncertu, a my wystąpiliśmy późno w nocy. Nie graliśmy dla papieża. Tylko dla jego aury”.

Przewrotne puenty, to wszystko, co pozostało z dawnej arogancji rockmana. Choć nie częstuje nimi często. Przestał nazywać dziennikarzy kurwami, ale odmawia rozmów na tematy osobiste. Wysłannik „Guardiana” ubolewał, że jedynym nieosobistym tematem dla Lou jest studyjny stół mikserski.

#### DOKTORAT Z DUSZY

„Dlaczego zawsze pociągają nas rzeczy, które są dla nas złe?” – tak uzasadniał swe zainteresowanie twórczością E.A. Poe, której poświęcił album *Raven* z 2003 r. Do współpracy zaprosił m.in. bohatera swej młodości Ornette’a Colemana oraz transseksualnego śpiewaka Antony’ego, co dało mu przepustkę do wielkiej światowej kariery. Nic dziwnego, że płytę uznał za kulminację swych dokonań, bo to zdanie mogłoby posłużyć za jego własne motto. Być może *Raven* będzie jego ostatnią dużą wypowiedzią. Żyje na luzie. Zajął się fotografią i opublikował dwa albumy zdjęć. Fascynuje się tai-chi, nagrał nawet album z akompaniamentem do ćwiczeń. W 2008 r. zawarł nowe małżeństwo, legalizując trwający od połowy lat 90. związek z performerką Laurie Anderson: „Jest miłością mojego życia i w przeciwieństwie do Sylvii nie chce mieć dzieci”.

Tymczasem świat upominał się o jego dawne nagrania. W 2006 roku malarz Julian Schnabel namówił go na stworzenie scenicznego spektaklu z muzyką z *Berlin*. Efekt był taki, że Lou wraz z 30-osobowym zespołem zagrał światową trasę z tym programem i było to jedno z najbardziej udanych tournée w jego karierze. W 2007 r. berlińska formacja Zeitkratzer dokonała orkiestrowej transkrypcji *Metal Machine Music* i wykonywała ją obok muzyki Xenakisa, oddając honor awangardowej wizji najbardziej wyklętego nagrania artysty. Lou kolejny raz okazał się prekursorem, tym razem drone metalu, jedynego eksperymentalnego nurtu rocka nowego wieku. Dobięgaający siedemdziesiętki mistrz powołał zespół Metal Machine Trio i aktualnie koncertuje z tym składem. Zamiast odgrzewanych hitów serwuje hałas, nie mniej wściekły niż ten za czasów Velvet Underground.

Ani Dylan, ani Jagger, ani Bowie nie zestarzeli się z taką klasą na miarę swej legendy. Mroczna strona tej legendy wciąż fascynuje. Dwa lata temu podczas premiery filmu *Lou Reed’s Berlin* znów pytano o drastyczne doświadczenia stojące za jego tekstami, Lou odparł: „Może i mam licencjat z narkotyków, ale doktorat z duszy”. ■

# babol.pl



**UWAGA!**  
NIEPOWAŻNY  
SERWIS  
INTERNETOWY



## Mafia komunikuje się przez... piłkarski program

Pomysłowość włoskich mafiozów nie ma granic. Ujawniono, że wysyłali oni zaszyfrowane wiadomości do osadzonych w więzieniach bossów za pośrednictwem... SMS-ów emitowanych podczas znanego na Półwyspie Apenińskim programu telewizyjnego o futbolu.

więcej na [babol.pl](http://babol.pl)

## Zmiksował iphone'a, kostkę Rubika i... wuwuzele

Szalony naukowiec stworzył dziwną miksturę. Zobacz po co, wejdź na [babol.pl](http://babol.pl)



**Nadal uważasz, że  
Niemki są brzydkie?**

Gorące galerie na [babol.pl](http://babol.pl)

## U nas także:

### Korespondent z Guam

- czyli absurdy polskiego sportu

### Księga Cytatów

- najgłupsze wypowiedzi sportowców

więcej na [babol.pl](http://babol.pl)

## Relacje na żywo!

**2 minuta** - test klawiatury: nasi atakują...

**15 minuta** - wyrwaliśmy więcej łasek, niż oni przeprowadzili akcji ofensywnych, a jesteśmy grubi, brzydzy i nosimy aparaty korekcyjne na wszystkie części ciała...

**20 minuta** - stał trzy metry od pustej bramki i nie trafił!

## Chcesz więcej? Wejdź na [babol.pl](http://babol.pl) !

sport na wesoło / bez cenzury / sensacje  
/ ostre komentarze



# W poszukiwaniu cennego trunku

Głęboka złotobursztynowa barwa, bogaty smak i niepowtarzalny aromat, które powstają podczas długiego leżakowania w dębowych beczkach... Chyba już wszyscy wiedzą, o jakim szlachetnym trunku mowa! **To oczywiście whisky.** Nazywana wodą życia ma ponad 500 lat historii. Chcesz wiedzieć o niej więcej? Przeczytaj rady naszego eksperta.



Dariusz Fabrykiewicz, ekspert whisky

*To będzie tekst dla facetów, ale i kobiet. Każdy z nas bowiem stanie niebawem przed wyborem prezentu – dla ukochanego, ojca, męża, brata czy dziadka. Szukając upominku dla mężczyzny mamy zawsze dylemat, ponieważ wydaje nam się, że już mają wszystko... Warto sięgać zatem po prezenty uniwersalne, które podkreślą wyjątkowość świąt. Alkohole Premium, a do takich na pewno można zaliczyć whisky, zawsze będą kojarzone z prestiżem i sukcesem. Różnorodność gatunków, marek, sposobów delektowania się może wprawiać w zdumienie, a nawet zakłopotanie. Bo co wybrać? Na co się zdecydować? Poniżej miniprzewodnik, jak wybrać tę właściwą, która stanie się wspaniałą niespodzianką na zbliżające się święta.*

## BOGACTWO (U)RODZAJU

Piękno whisky polega na możliwości wyboru, od gatunków delikatnych, słodkawych, aż po wersje ciężkie, ostre, agresywne. W ciągu dnia można napić się zwiewnego, subtelnego Ballantine's Finest. A późnym popołudniem skusić na cięższą wersję 12- lub 18-letniego Chivasa. Wieczór to czas na bardziej konkretne i wykwintne doznania, czyli Chivas 25yo. Inna rzecz, że ostatnio w Szkocji o 9.30 nad ranem podano mi whisky – inną odmianę old fashioned z Ballantine's, syropem cukrowym, skórką pomarańczową i kilkoma kroplami Angostura Bitters. Muszę przyznać, było to wyśmienite nawet na śniadanie!

## OSOBOWOŚĆ TO SMAK

Zawsze warto dopasować rodzaj i smak whisky do osobowości danej osoby, ponieważ tak jak jej koneserzy każda whisky ma niepowtarzalny, indywidualny charakter. Oto krótkie ABC.

### (1) CHIVAS REGAL 12YO

Luksusowa szkocka whisky produkowana przez Chivas Brothers. Każda whisky wchodząca w ten perfekcyjny blend dojrzewa w dębowych beczkach minimum 12 lat. W zestawie znajdziesz też dwie eleganckie szklanki. Cena: ok. 99 zł

### (2) BALLANTINE'S 12YO

12-letnia whisky Ballantine's to wielokrotnie nagradzana kompozycja z wyczuwalnymi nutami miodu, kwiatów oraz dębowej słodkości. Z okazji świąt w zestawie z dwiema szklankami.

Cena: ok. 95 zł





Jeśli szukasz prezentu dla młodego mężczyzny, sięgnij po Ballantine's Finest. Można w niej odkryć delikatny balans oraz równowagę aromatów. Jest nie za ostra, niezbyt słodka, z charakterystycznymi nutami wanilii, owoców i miodu. Po prostu w sam raz. Gdy osoba, która ma być obdarowana, już zaczęła przygodę ze szkocką whisky – Ballantine's 12yo to doskonały wybór. Jej kompozycję stanowi ponad 40 rodzajów najlepszych szkockich whisky, z których każda leżakowała minimum 12 lat w dębowych beczkach.

Osobom o bardziej wyrafinowanym smaku polecałbym zaś starsze roczniki Ballantine's, czyli 17-, 21- i 30-letnie.

Dla koneserów polecam zdecydowanie szlachetną whisky Chivas Regal. Idealną dla współczesnego dżentelmana. Chivas Regal 12yo to whisky w kolorze ciepłego burzynowego złota, w zapachu wyczuwalne są owoce z sadu i kwiaty polne, karmelki mleczne i odrobina goryczki. Smak bardzo

pełny, krągły i kremowy z wiodącymi nutami miodu, dojrzałych jabłek, wanilii, toffi i orzechów. Smak Chivas Regal 18yo odkrywa przed nami paletę czarnych czekolad z dodatkiem nut kwiatowych oraz odrobiną słodkiej miękkiej dymności. Odważnym poszukiwaczom siły irlandzkiej natury rekomenduję pochodzącą z wyspy whiskey Jameson o delikatnym smaku, który zawdzięcza leżakowaniu trwającemu co najmniej 3 lata oraz procesowi 3-krotnej destylacji.

„Za dużo czegokol-  
wiek szkodzi, za  
dużo dobrej whisky  
jest w sam raz”

Mark Twain

## PREZENT(ACJA)

Upominkiem nie zawsze musi być tylko butelka whisky. Bogata oferta świąteczna pozwala cieszyć się trunkiem w specjalnie zaprojektowanych opakowaniach oraz z wyjątkowymi upominkami, np. szklankami czy piękną piersiówką.

## CENNA WHISKY

Whisky to alkohol dla ludzi o otwartym umyśle, niezależnie od szerokości geograficznej czy warunków finansowych.

Miłośnicy tego trunku znajdują dla siebie propozycje niezależnie od posiadanego budżetu. Wyznacznikiem są raczej okazy, na jakie kupujemy whisky.

## OSOBOWOŚĆ MARKI

Współczesny świat whisky to nie tylko smaki i aromaty. Whisky Ballantine's, Chivas Regal oraz Jameson proponują różne dewizy życiowe. Wybierz taką, która będzie idealnie

odpowiadała twojej osobowości lub twoich bliskich, którym chcesz sprawić prezent. Nonkonformistom spodoba się Ballantine's ze swoją dewizą „Plan Ballantine's – Wyjźd poza schemat”! Dla współczesnych rycerzy najlepszy będzie Chivas Regal. Wznosi toast „Za rycerskość” – w biznesie, w kontaktach towarzyskich, w życiu! Tym, którzy nie boją się wyzwiać, podaruj Jamesona. Na każdej butelce widnieje motto rodziny Jamesonów „Sine Metu”, co znaczy „Bez Obaw”.

## (3) BALLANTINE'S FINEST

Szkocka wisky, która w tym roku obchodziła swoje 100. urodziny! Teraz kupisz ją w specjalnie zaprojektowanej eleganckiej puszcze.

Cena: ok. 66 zł

## (4) JAMESON

Numer 1 na świecie wśród irlandzkich whiskey. Swoją unikalny smak zawdzięcza trzykrotnej destylacji. Specjalnie na święta w eleganckiej puszcze.

Cena: ok. 62 zł

## (5) BALLANTINE'S FINEST

Szkocka whisky mieszana o wyrafinowanym smaku z wyczuwalną nutą czekolady, jabłka i wanilii. Teraz dostępna z elegancką piersiówką ze stali nierdzewnej

Cena: ok. 66 zł





## Świetlisty przedmiot pożądania

**W tym roku znów nie zadzwonili. Nic dziwnego – nie dzwonią już od kilku lat. A przecież kiedyś się działo: radio, telewizja. Skończyło się. Passé. O beaujolais nouveau już prawie nikt nie chce pamiętać.**



**Tomasz  
Prange-  
Barczyński**

Szczyt światowej mody na beaujolais nouveau (koniec XX w.) przypadł u nas, kiedy dopiero uczyliśmy się wina innego niż sofia czy tani egri bikavér. W tzw. eleganckich restauracjach wykrawaceni neofici w pistacjowych garniturach kręcili z uznaniem kieliszkami nouveau powtarzając: oh la la! Szok przyszedł szybko, bo też nie dało się nawróconego na wino społeczeństwa utrzymywać w fałszu, że kilkutygodniowe beaujolais to cud na miarę burgundzkiego grand cru. I tak bezpretensjonalne imprezowe wino strącono w Polsce w przepaść potępienia. Tymczasem beaujolais to nie tylko nouveau.

### Tanio i wykwintnie

Region Beaujolais leży niedaleko Lyonu. Nazwę zawdzięcza urokliwej miejscowości Beaujeu wciśniętej w porośniętą winnicami dolinę rzeki Ardères, dopływ Saony. Teoretycznie to wciąż Burgundia, jednak w winnicach zamiast pinot noir króluje niepodzielnie odmiana gamay. Dokładnie rzecz biorąc, gamay noir à jus blanc – szczerp ubogi w taniny i rzadko dający wina o wysokiej zawartości alkoholu, za to rozczarujący fenomenalną gamę zapachów: od bananów i truskawek po wiśnie i czarny pieprz.

Teoretycznie to wciąż Burgundia, ale zamiast wapiennych gleb dominujących na północy, w Beaujolais w podłożu pojawia się granit. Ta kombinacja (gamay, granit i bożoleski klimat) potrafi dać wina, które zaspokajają pragnienie, genialnie pasują do antrykota, les oeufs en meurette (jajek w koszulce w sosie winnym), jak i do żabich udek. Trzeba tylko wiedzieć, które beaujolais pić! Teoretycznie to ciągle Burgundia, ale zakup więcej niż przyzwoitego wina nie nadwerży kieszeni tak jak 100 km na północ.

### Koronkowa robota

Zostawmy w spokoju nouveau. Mam nadzieję, że cały rocznik 2010 został ze smakiem wypity w czasie oficjalnych fet, między trzecim czwartkiem a trzecią niedzielą listopada. Uważamy na zwykłe beaujolais – większość z nich pochodzi z płaskich winnic bliżej Lyonu i rzadko godna jest uwagi. Przebijamy między beaujolais villages – to wina pochodzące z 39 gmin, które dzięki lepszemu położeniu mają uzasadnione prawo do wyższego statusu. Wreszcie – zagubimy się w płataninie dróg i ścieżek opłatających łagodne granitowe wzgórza w północnej części regionu. Dziesięć tutejszych gmin ma prawo nadawać własne nazwy robionym w nich winom. To tak zwane bożoleskie crus. Na etykietach nie znajdziemy zatem już więcej słowa Beaujolais. Pojawiają się za to: Juliéas, St. Amour, Chénas, Moulin-à-Vent, Fleurie, Chiroubles, Morgon, Régnié, Brouilly albo Côte de Brouilly.

Gdy przed 12 laty zamieszkałem na kilka dni u jednego z producentów chirouble, miałem okazję poznać subtelne różnice między poszczególnymi bożoleskimi crus. Wino, które robił mój gospodarz, było zwiewne jak koronkowa serwetka – nic dziwnego, Chiroubles to najwyższej położona winiarska podstrefa Beaujolais. Jeśli przekroczyć granicę winnic i dotrzeć na Col du Fût d'Avenas, w mroźny jesienią czy zimowy dzień widać czołgać o 200 km zaśnieżony szczyt Mont Blanc. Gdy zaś zjedzie się w dolinę, bliżej Saony, do dajmy na to Morgon czy Moulin-à-Vent, gamay staje się cięższe i bardziej szczodre. Tamtejsze oberże kuszą kuchnią równie bezpretensjonalną jak szczerp gamay. W knajpach przesiadują szczęśliwi winiarze i ich klienci. Nie ma zadzierania nosa, choć producenci niektórych crus mieliby do tego święte prawo.

Im jestem starszy, tym bardziej chcę obcować z bożoleską subtelnością. Podobną nostalgię za zwiewnym rouge będącym antytezą potężnych i skoncentrowanych win dostrzegam u coraz większej liczby znajomych winomaniaków. Finezyjne beaujolais staje się przedmiotem pożądania, bynajmniej nie mrocznym. ▣



## Na święta nie tylko beaujolais

Zbliżają się święta i czas zaopatrzyć piwniczkę pod kontem obfitych rodzinnych kolacji i obiadów. Dobry cru z Beaujolais z pewnością sprawdzi się jako partner do kilku co najmniej świątecznych potraw.

Na Wigilię zaś tradycyjnie riesling i tokaj.

### Morgon AOC 2008

Marcel Lapiere  
Cena: 89 zł;  
imp.: Enoteka  
Polska

Morgon to jedno z najbardziej solidnych tutejszych cru, a Marcel Lapiere to czołowy winiarz w okolicy. Swoje wino robi metodą biodynamiczną. Jego Morgon jest kwintesencją myślenia o winie finezyjnym i stworzonym do picia.



### Alte Reben Riesling 2007 Mosel

Markus Molitor  
Cena: 79 zł;  
imp.: Winkolekcja

Markus Molitor rządzi nad Moselą. Wytrawny, mineralny riesling z liczących sześćdziesiąt lat krzewów, świetnie zrównoważony i aromatyczny będzie godną ozdobą wigilijnego stołu – zarówno do smażonej ryby, jak i kapusty z grochem.



### Ats Cuvée 2008, Tokaj

Royal Tokaji  
Cena: 55 zł;  
imp.: Skład Win

Trudno o lepsze zwierzenie świątecznej kolacji niż kieliszek słodkiego tokaju. Kupaj Ats z legendarnej piwnicy z Mád to nowe oblicze najsłynniejszego węgierskiego regionu winiarskiego. Wino jest bardzo aromatyczne, lepsze do picia niż tradycyjne aszú i ma wyjątkowo korzystną cenę.



### Colheita 1998

Porto  
Burmester  
Cena: 109 zł;  
imp.: Vininova

Colheita to nic innego jak rocznikowe porto tawny, a więc długo starzone w beczce (odwrotnie niż porto vintage). Daje mu to charakterystyczne nuty orzechów i konfitury – będzie dobrym kontrapunktem dla świątecznych deserów.



JIM BEAM

## ZŁOTO DLA ZUCHWAŁYCH

Rozmowa z Fredem Noe III, master distillerem w Jim Beam Brands, przedstawicielem siódmego pokolenia rodziny Beam, jednym z największych znawców bourbona na świecie.



**PLAYBOY:** Jim Beam to bardzo amerykański alkohol. Jak powinno się go pić?

**Fred Noe III:** Bourbon to różnorodność, można go pić jak się chce, przed i po obiedzie, od poniedziałku do niedzieli. Beam to duch Ameryki, stworzony w Ameryce przez Amerykanów. W 1964 r. Lyndon Johnson ogłosił bourbona oficjalnym alkoholem Ameryki.

**PLAYBOY:** Jakie są główne różnice między bourbonem a whiskey?

**Fred Noe III:** przepis jasno określa, co jest bourbonem. To rodzaj whiskey, produkt wytworzony ze sfermentowanego zacieru zbożowego. Bourbon musi być wytworzony w USA, w większości z kukurydzy, która daje mu słodki posmak. Przechowuje się go w nowych beczkach z białego dębu. Nie można też dodawać do niego żadnych smaków ani barwników. Leżakowany w beczkach może zawierać maks. 62,5 proc. alkoholu, a rozlany do butelek – min. 40 proc. I ostatnia rzecz: jeśli na etykiecie jest napisane „Kentucky Straight Bourbon Whiskey” znaczy to, że produkt leżakował przynajmniej dwa lata w stanie Kentucky. Ludzie myślą się, mówiąc: „Whisky to whiskey”. To jakby porównywać jabłko i pomarańczę – oba gatunki to owoce, ale czy są takie same?

**PLAYBOY:** Jim Beam to tradycyjny alkohol. Macie pomysł, jak przyciągnąć do niego młodych ludzi?

**Fred Noe III:** Pomysłów jest wiele.

Podpisujemy umowy z gwiazdami country, a także z takimi osobowościami jak Kid Rock,



który od lat jest wielkim wielbicielem bourbona. Sponsorujemy też wyścigi samochodowe, takie jak NASCAR.

**PLAYBOY:** Ale wiesz, że młodzi ludzie poznają, kiedy celebryci udają takie rzeczy! Przecież można kupić każdą gwiazdę.

**Fred Noe III:** My to robimy inaczej. Budujemy relację z gwiazdą, kiedy dopiero się wznosi. Na przykład Montgomery Gentry, bardzo popularny duet country z Kentucky. Spotkałem się z nimi, gdy zaczynali, grając w klubach. Podczas koncertów rachunek za ich bourbona, za kolejki dla publiczności, był wyższy niż gaża – pogadałem z ojcem i co jakiś czas podsyłał im kilka skrzynek. Dzięki temu, w momencie kiedy podpisywali kontrakt płytowy, świat znał ich już jako wieloletnich miłośników Jim Beama.

**PLAYBOY:** Jim Beam nie jest nowością, ale marką z długą historią. Jak go sprzedać?

**Fred Noe III:** Nasz zespół cały czas pracuje nad rozszerzeniem świadomości Jim Beama, a podstawą, którą przyjęliśmy, jest myślenie lokalne. To, co wyjdzie w Polsce, zawiedzie w Mediolanie. Staramy się, aby lokalne zespoły cały czas trzymały rękę na pulsie, podążały za nowościami. Nasze eksperymenty marketingowe dawały różne efekty, ale nigdy nie pozwoliły nam stracić kontaktu z klientami. Pracujemy teraz nad umową z surferami w Kalifornii. To coś, co nie sprawdziłoby się w Kentucky. Przez lata nauczyliśmy się, że trzeba wyjść naprzeciw lokalnym wymaganiom. Jesteśmy na Facebooku, nawet ja mam tam profil, choć jestem starym dziadkiem. Próbuje wszystko.





## Premiery

**Najnowsze, najdroższe, najciekawsze i najbardziej zważane pomysły na elektronikę użytkową**

### HARMAN KARDON SOUNDSTICKS III

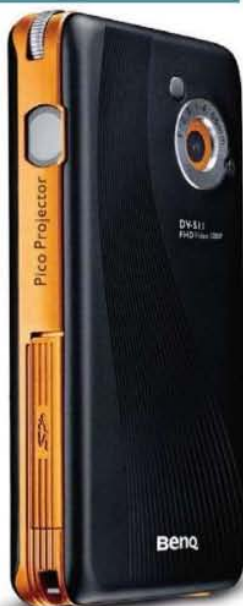
Trzecia generacja designerskich głośników z serii SoundSticks, która doczekała się już własnego miejsca w Museum of Modern Art w Nowym Jorku. Wewnątrz: 6-calowy, 20-watowy aktywny subwoofer z głośnikiem skierowanym w dół, osiem jednocalowych głośników szerokopasmowych zamkniętych w satelitkach. Całość doskonale prezentuje się w towarzystwie komputerów z logo nadgryzionego jabłuszka na obudowie.

Cena 799 zł

### BENQ DV-S11

Zgodna para! Pierwsza na świecie kamera Full HD zintegrowana z miniprojektorem LED. Wyjątkowo mobilne urządzenie (wymiary: 108 x 55 x 16 mm, waga: 110 g bez baterii i karty SD) wyposażono w 3,5-calowy ekran dotykowy, 10 zdefiniowanych trybów pracy oraz funkcję prerecordingu. Projektor jest w stanie wygenerować obraz o przekątnej do 50 cali. Gadżet dostępny jest w trzech wariantach kolorystycznych (pomarańczowym, czerwonym i czarnym).

Cena 799 zł



### TOSHIBA 20GL1

3D prosto w oczy. Pierwszy komercyjny telewizor pozwalający na oglądanie obrazu 3D bez użycia specjalnych okularów. TV został przedstawiony na japońskich targach Ceatec 2010. Urządzenie wykorzystuje zintegrowany system wizyjny pozwalający na uzyskanie dziewięciu różnych perspektyw (paralaksy) każdej klatki obrazu 2D. Przekątna 20 cali (1280 x 720) nie powala na kolana, ale to z pewnością duży krok w kierunku uwolnienia widzów od obowiązku noszenia okularów 3D.

Cena 2900 dol.





## ▼ TEAC SR-LUXi



iPod w blasku reflektorów! Inżynierowie z TEACa najwyraźniej docenili najpopularniejszy odtwarzacz multimedialny świata, skoro stworzyli dla niego własne oświetlenie LED. SR-LUXi to stacja dokująca do iPod'a z radiem FM i oświetleniem. Wygaszanie lub włączanie LED-owego światła można zsynchronizować z czasem snu lub pobudki właściciela iPod'a – np. wieczorem może powoli się ściemniać, a rano gwałtownie zapalać. Dodatkowo: moc wyjściowa 2 x 2 W, wymiary 245 x 246 x 103 mm, zdalne sterowanie pilotem.

Cena 699 zł

## ▼ BOSE LIFESTYLE 235

Najnowszy system domowej rozrywki Bose w układzie 2.1 ma nowe głośniki Gemstone ES, system cyfrowego przetwarzania sygnału TrueSpace, moduł basowy Acoustimass oraz technologię kalibracji dźwięku ADAPTQ. Amerykanie nie zapomnieli o gnieździe dla iPod'a i możliwości podłączenia zewnętrznych urządzeń HD (do 6). Jest też system ułatwiający konfigurację maszyny. Cena 13 999 zł



## ▼ AKG Q701

Uszy pełne szczęścia! Najnowsze słuchawki AKG klasy premium sygnowane przez samego Quincy Jonesa. Dostępne w trzech kolorach (czarne, białe, limonkowe). Dane techniczne: pasmo przenoszenia 10 Hz – 39,8 kHz, czułość 105 dB SPL/V, impedancja 62 Ω, waga 235 g (bez kabla). Słuchawki produkowane są w Austrii, indywidualnie testowane i numerowane.

Cena 1999 zł



## ▼ SHARP GALAPAGOS

Już w grudniu pojawi się w sprzedaży najnowszy czytnik e-booków marki Sharp. Na razie będzie dostępny jedynie w Japonii – Europa i Ameryka muszą poczekać. Galapagos jest dostępny w dwóch rozmiarach: 5,5 (ekran LCD o rozdzielczości 1024 x 600) oraz 10,8 cala (1366 x 800). Oba modele łączą się z internetem za pośrednictwem Wi-Fi. Poza książkami i gazetami można na nich oglądać filmy, zdjęcia oraz surfować po sieci.

Cena i data europejskiej premiery nie są ustalone.



## ▼ SONY ERICSSON XB

Najnowszy członek rodziny Xperia. Intuicyjna obsługa (interfejs oparty na 4 ikonach umieszczonych w rogach 3-calcowego ekranu dotykowego), 3,2-megapikselowa cyfrowka (bezpośredni dostęp do portalu Facebook), procesor 600 MHz, HSPA, WiFi, GPS, stereo Bluetooth oraz nieograniczony apetyt na multimedia. XB pracuje pod systemem Android Donut w wersji 1.6, dzięki czemu użytkownik ma dostęp do aplikacji z Android Market.

Cenę ustalają operatorzy poszczególnych sieci.







Specjalny pilot Magic Motion pozwala na łatwą nawigację po usługach internetowych dostępnych przez telewizor LG SMART TV



## INTERAKCJA Z TV

MetaMirror to jeszcze koncept, ale niewykluczone, że ta programowa platforma irlandzkiego studia „notion” trafi na rynek jako gotowy produkt albo doczekamy się jej kłona wyprodukowanego przez jakiś wielki koncern. Ale do rzeczy: MetaMirror to specjalne oprogramowanie, które jest w stanie prezentować wszelkie dodatkowe informacje z telewizji np. na ekranie iPada. Dzięki temu pozostali domownicy mogliby oglądać telewizję w spokoju, kiedy ciebie naszałaby ochota na analizowanie statystyk, zakupy online czy komentowanie online aktualnie emitowanego serialu.

FOT.: LG, DESIGNBYNOTION.COM, PHILIPS

## Telewizja przyszłości

**Czy da się uratować przegrywającą z internetem telewizję? Producenci telewizorów wcielają zasadę: jeśli nie możesz kogoś pokonać, przyłącz się do niego.**

Tekst: Grzegorz Kubera

Podłączasz niewielki adapter sieciowy do portu USB telewizora, a następnie logujesz się i po chwili twój router udostępni połączenie internetowe dla wielkiego ekranu. Jeśli telewizor obsługuje również technologię DLNA, to masz też dostęp do muzyki, zdjęć czy filmów przechowywanych na dysku komputera. Wystarczy, że je udostępnisz w sieci i telewizor je rozpozna. Kiedy to będzie możliwe? Już jest.

### Internet w telewizorze

Telewizja, a raczej producenci telewizorów stawiają na interaktywność. Nowoczesne odbiorniki poza dostępem do internetowych serwisów YouTube czy Dailymotion pozwalają przeglądać zdjęcia w Google Picasa, korzystać z Facebooka czy też używać komunikatora Skype do rozmów wideo. W Polsce dużą popularnością cieszy się usługa Ipla, dzięki której można oglądać popularne serie, programy rozrywkowe i wydarzenia sportowe niezależnie od ramówki telewizyjnej. Sprawdzisz też prognozę pogody, dowolne lokalizacje na Google Maps i przeczytasz wiadomości z serwisów informacyjnych.

To nie wszystko. Zaczynają powstawać sklepy z aplikacjami do telewizorów. Podobnie jak kupujesz aplikacje do iPhone'a, będziesz mógł kupić (lub pobrać wersje bezpłatne) odpowiednie narzędzia dla TV. Porównanie jest jak najbardziej na miejscu, gdyż można uznać, że telewizory otrzymują

obecnie funkcje... smartfonów. Dostęp do funkcji internetowych oferowany jest bez udziału komputera, za pomocą – tak jak w smartfonach – specjalnych aplikacji. Część modeli oferuje złącza sieciowe Ethernet (przewody), inne mają sieć bezprzewodową Wi-Fi.

### Kliknij piłkarza, przełącz kamerę, wyłącz komentarz – TV przyszłości

Czy zdarzyło ci się zobaczyć coś świetnego w telewizji, a potem długo szukałeś informacji na ten temat? Ma się to zmienić. Kiedy zauważysz świetny gadżet, będziesz mógł szybko sprawdzić informacje o nim, ceny, a także otrzymasz odsyłacze do sklepu online.

Oglądając mecz piłkarski w każdej chwili będziesz mógł zerknąć na wszelkie statystyki, a po wybraniu danego piłkarza dostaniesz linki do YouTube'a, aby zobaczyć jego najlepsze akcje. W każdej chwili przełączysz widok na inną kamerę lub wyłączysz komentatorów, pozostawiając odgłosy ze stadionu. Widząc świetny teledysk, w dowolnym momencie sprawdzisz tytuł utworu, poznasz informacje o wykonawcy, otrzymasz link do sklepu z muzyką (np. iTunes), by kupić empetrójkę lub do Wikipedii, aby zgłębić wiedzę. Osoby lubiące kucharzyć będą mogły podczas oglądania programu kulinarnego klikać na poszczególne składniki i składać na nie zamówienia.

Rozwiązania interaktywne zostaną przygotowane właściwie do każdego materiału emitowanego w telewizji. Aby w trakcie oglądania programu nie przeszkadzać innym, wszystkie dodatkowe dane będą wyświetlać się na tablicy lub innym urządzeniu, które będzie akurat współpracować z odbiornikiem telewizyjnym. Tylko czy będziemy to nadal nazywać telewizją?



Net TV to platforma Philipsa, dzięki której telewizory z serii 8000, 9000 i Cinema 21:9 będą mogły oferować dostęp do serwisów online, takich jak YouTube czy eBay



# Tabletomania

Świat oszalał! Na punkcie tabletów oczywiście. Internet, poczta, multimedia, e-booki i gry. Wszystko w jednym. Premiera iPada zapoczątkowała rewolucję na rynku komputerowym. Wszystkie liczące się koncerny rozpoczęły pracę nad własnymi tabletami. Porównajmy iPada z jego pierwszymi konkurentami.



## APPLE iPad

Oto sprawca całego zamieszania wokół tabletów. Jak doskonale wiemy, to nie pierwsza rewolucja w historii Apple. Produkty z nadgryzionym jabłuszkiem w logo zawsze wstrząsają rynkiem. Nie inaczej jest z iPadem, który jest solidny i designerski. Wyposażono go w 12 innowacyjnych aplikacji wykorzystujących technologię Multi-Touch oraz dostęp do App Store. Występuje w 6 wersjach (pamięć plus 3G). Ceny na polskim rynku nie zostały jeszcze ujawnione, w Wielkiej Brytanii iPad kosztuje od 429 do 699 funtów.

<b>Ekran:</b> 9,7 cala (1024 x 768)	<b>Pamięć:</b> 16 GB, 32 GB lub 64 GB
<b>Procesor:</b> Apple A4 1 GHz	<b>Łączność:</b> 3G, Wi-Fi, Bluetooth
<b>Bateria:</b> do 10 godzin	<b>Kamera:</b> brak
<b>Wymiary:</b> 242,8 x 189,7 x 13,4 mm	<b>Waga:</b> 730 g <b>cena:</b> 429–699 funtów



## joojoo

W dobie globalizacji wciąż znajdują się małe firmy, które potrafią stawić czoła wielkim koncernom. Ten tablet stworzyła firma Fusion Garage z siedzibą w Singapurze i centrum badawczym w Indiach. Joojoo w języku północnoafrykańskich plemion oznacza magię. Tablet ten to prawdziwy sprinter, w ciągu 9 sekund od uruchomienia łączy się z internetem. Maszyna jest solidna i łatwa w obsłudze.

<b>Ekran:</b> 12,1 cala (1366 x 768)	<b>Pamięć:</b> 4 GB
<b>Procesor:</b> Intel Atom N270 1,6 GHz	<b>Łączność:</b> Wi-Fi
<b>Bateria:</b> do 5 godzin	<b>Kamera:</b> 1,3 MP
<b>Wym.</b> : 325 x 198 x od 5 do 17 mm	<b>Waga:</b> 680 g
<b>Cena:</b> 359 euro (opcjonalna podstawka: 28 euro) plus 15 euro kosztów przesyłki do Polski.	

## Samsung GALAXY Tab

Koreańczycy nie dali na siebie długo czekać. Już we wrześniu na berlińskich targach IFA zaprezentowali swój pierwszy tablet znany również pod nazwą GT-P1000. Prasa fachowa natychmiast okrzyknęła go mianem „iPad killera”. Urządzenie oparte na systemie Android 2.2 zostało wypczone w aplikacji Readers Hub (dostęp do cyfrowej biblioteki), Media Hub (filmy i wideoklipy), Music Hub (szafa grająca) oraz dostęp do serwisu Android Market i Samsung Apps.

<b>Ekran:</b> 7 cali (1024 x 600 pikseli)	<b>Pamięć:</b> 32 GB + micro SD
<b>Procesor:</b> ARM Cortex A8 1 GHz	<b>Łączność:</b> Wi-Fi
<b>Bateria:</b> do 7 godzin pracy	<b>Kamera:</b> 3 MP
<b>Wym.</b> : 190,09 x 120,45 x 11,98 mm	<b>Waga:</b> 380 g
<b>Cena:</b> 2999 zł	



## BlackBerry PlayBook

Choć Kanadyjczycy z koncernu RIM nie rozpoczęli jeszcze oficjalnej sprzedaży PlayBooka, o gadżecie już zrobiło się bardzo głośno. „Borówki” znane z wysokiej jakości produktów z pewnością staną się ważnym graczem na rynku tabletów. Niewiele wiadomo na temat technicznej specyfikacji PlayBooka ponad to, że będzie pracował pod systemem operacyjnym BlackBerry Tablet OS i będzie w pełni kompatybilny ze smart fonami tej marki (umożliwia przeglądanie np. e-maili). Urządzenie zadebiutuje na początku 2011 roku w Ameryce Północnej.

<b>Ekran:</b> 7 cali (1024 x 600)	<b>Pamięć:</b> brak danych
<b>Procesor:</b> ARM Cortex A9, 1 GHz	<b>Łączność:</b> Wi-Fi
<b>Bateria:</b> brak danych	<b>Kamera:</b> 5 MP (tył), 3 MP (przód)
<b>Wymiary:</b> 193 x 130 x 10 mm	<b>Waga:</b> 400 g
<b>Cena:</b> nie została ustalona	

## Toshiba Folio 100

To już drugi taki tablet w portfolio Toshiba. W porównaniu z modelem JOURN.E TOUCH (prezentowanym w numerze 06/2010) druga odsłona urosła o 3 cale i zyskała na urodzie. Folio pracuje pod systemem Android 2.2, dysponuje przeglądarką Opera Mobile oraz opcjonalną stacją dokującą. Poza dostępem do aplikacji z Android Market Japończycy jako suplement udostępnią wkrótce sklep z aplikacjami Toshiba Marketplace.

<b>Ekran:</b> 10,1 cala (1024 x 600)	<b>Pamięć:</b> 16 GB + slot MMC/SD	<b>Procesor:</b> NVIDIA Tegra 250 1GHz
<b>Łączność:</b> Wi-Fi, Bluetooth	<b>Bateria:</b> do 7 godzin	<b>Kamera:</b> 1,3 MP
<b>Wymiary:</b> 281 x 181 x 14 mm	<b>Waga:</b> 760 g	<b>Cena:</b> 1499 zł






zdjęcia: TOONEN &amp; WIENTJENS

# Poland? Nie, Holland!



statnia pruderyjna Holenderka prawdopodobnie dożywa swoich dni w jakimś domu seniora pod Rotterdamem. Ale takich dziewczyn jak Iris Bakker też nie ma w tym depresyjnym kraju zbyt wiele. Deklaruje, że gdyby nie obowiązki, mogłaby nie wychodzić z łóżka, i to wcale nie dlatego, że jest śpiochem. Przed wami bezpruderyjna Holenderka, której udało się onieśmielić nawet pracowników tamtejszej edycji PLAYBOYA. 





Iris Bakker

PLAYMATE 









Iris Bakker

PLAYMATE 















**PLAYMATE**

Iris Bakker

GRUDZIEŃ 2010















**Imię i nazwisko:** *Iris Bakker*

**Biust:** 88 cm    **Talia:** 68 cm    **Biodra:** 91 cm    **Wzrost:** 170 cm    **Waga:** 56 kg

**Urodzona:** 6 kwietnia 1988 r. w Heemstede w Holandii

**Lubię:** robić rzeczy szalone, takie jak pozowanie dla PLAYBOYA, w ogóle staram się robić wszystko to, na co mam ochotę  
**Moi ulubieńcy:** mój chłopak, który jest także moim trenerem – dzięki niemu łatwiej mi zachować sprawność fizyczną

**W wolnym czasie:** lubię się kochać, gdybym miała więcej wolnego czasu, mogłabym robić to codziennie

**Marzę o tym:** żeby żyć w błysku fleszy, chciałabym zostać prezenterką w telewizji



jako dzidzius



wieczorna kąpiel



podłotek z błyskiem w oku





**D**laczego mężczyźni uganiają się za kobietami, których nie mają zamiaru poślubić?  
– Z tego samego powodu, dla którego psy uganiają się za samochodami, którymi nie zamierzają jeździć.

**N**ajlepszym przyjacielem mężczyzny jest pies.  
– A kobieta?  
– Walczy z lodówką o dziewiąte miejsce.

**Ś**wiatowe sympozjum na temat „Czy mężczyzna powinien mieć żonę, czy kochankę”.  
Lekarz specjalista stwierdza: – Przede wszystkim żonę, bo to gwarantuje bezpieczny seks, a tym samym zdrowie.  
Psycholog: – Oczywiście kochankę, dla niej mężczyzna jest zawsze uprzejmy, miły i dbający.  
Naukowiec: – Nauka dowodzi, że i żonę i kochankę. Żona myśli, że mężczyzna jest u kochanki, kochanka, że u żony, a on tup, tup, tup i do biblioteki...

**F**acet o posturze ochroniarza wchodzi do baru.  
Zamawia piwo, po czym szerokim gestem wskazuje na prawą stronę lokalu:  
– Wszyscy, którzy siedzą po tej stronie, to frajerzy. Zapada cisza. Po chwili mięśniak znowu się odzywa:  
– Czy ktoś z was nie zgadza się z tym, co mówię? Wciąż cisza jak makiem zasiał. Agresor zamawia drugie piwo i wskazując ręką na lewo mówi:  
– Ci, którzy siedzą po tej stronie baru, to pedały. W barze cisza. Facet dodaje:  
– Czy ktoś się nie zgadza?  
Nagle podnosi się starszy mężczyzna i zataczając się zaczyna przemieszczać się w kierunku mięśniaka, który na jego widok zaciera ręce:  
– Masz z tym problem?  
– Nie, właśnie zdaję sobie sprawę, że siedzę po niewłaściwej stronie baru.

**O**statnie badania nad zachowaniem mężczyzn dowiodły:  
– 3 proc. wstaje w nocy, by udać się do toalety,  
– 5 proc. wstaje w nocy, by coś zjeść,  
– 50 proc. wstaje w nocy, by pójść do domu.

**W**chodzą kontrolerzy do tramwaju.  
– Bilecik do kontroli.  
Facet przy drzwiach zaczyna się obmacywać, klepać po kieszeniach i po tułowiu, w oczach coraz większy strach.  
– Co, bileciku nie mamy – mówi kontroler z triumfem.  
– Panie, co tam bilecik. Jaki ja chudy jestem!

**R**ozmawiają dwie nastolatki:  
– Wczoraj lażałam po sklepach.  
– Ooo... Shopping?  
– Nie, patrz.

**W**ielki jak dąb żołnierz wchodzi z hukiem do salonu tatuażu.  
– E, tyyy, dasz radę wydziarzać mi czołg na plecach?  
– Nie ma sprawy... – mówi właściciel salonu.  
Żołnierz ściąga mundur, tatuażysta bierze się do roboty. Po kilku minutach zadowolony oznajmia: – Gotowe!  
– Już? Dziwi się wojak.  
– No, w końcu to tylko 5 liter.

## Najskrytsze marzenia mężczyzny:

1. Córka na okładce „Cosmopolitan”.
2. Syn na okładce „Przeglądu sportowego”.
3. Kochanka na rozkładówce PLAYBOYA.
4. Żona w programie Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...

**F**acet zabłądził w lesie i zaczyna krzyczeć:  
– Pomoocy, pomoocy!...  
Zza krzaków wyłazi niedźwiedź i mówi:  
– Czego się tak drzesz, idioto?  
– Krzyczę, bo zabłądziłem, boję się strasliwie. Może ktoś mnie usłyszy i przyjdzie.  
– No i przyszedłem. Uspokoiło cię to?

**D**ziennikarka pyta emerytowanego kapitana statku: Kiedy pan przeżył największą burzę?  
Kapitan zamilkł, ale widać po oczach, że przeszkudkuje swoje długie i pełne niebezpieczeństw życie wilka morskigo. W końcu rzecze: To było zaraz po ślubie. Jak splunąłem w domu na dywan...

**P**ewien facet zmienił szampon. Już po pierwszym umyciu włosów był zachwycony nowym produktem, napisał więc entuzjastyczny list do producenta. Kilka tygodni później po powrocie z pracy zobaczył, że w salonie jest kilkadziesiąt butelek szamponu, które przysłała mu firma.  
– No i co teraz? – pyta żona.  
– Teraz to ja piszę do General Motors...

**D**wóch facetów wpada na siebie w centrum handlowym:  
– Och, przepraszam pana!  
– Nie, nie, to ja przepraszam. Zagapiłem się, bo wie pan, szukam gdzieś tu mojej żony...  
– Ach tak? Ja też szukam swojej żony. A jak pańska żona wygląda?  
– Wysoka, włosy płomienny kasztan. Doskonałe nogi, jędrne pośladki, duży biust. Była w spódniczce mini i bluzeczce z dużym dekoltem. A pańska?  
– Nieważne... Szukajmy pańskiej!

**B**londynka i prawnik siedzą obok siebie w samolocie. Prawniki namawia dziewczynę, na prostą grę: będą zadawać sobie pytania i jeśli ktoś nie zna odpowiedzi – płaci 50 złotych. Blondynka nie ma ochoty, ale prawnik nie daje za wygraną i proponuje inny układ – jeśli ona nie będzie znała odpowiedzi – płaci 50 zł, jeśli on nie będzie w stanie udzielić odpowiedzi – płaci 5000 zł. To przykuwa uwagę blondynki. Prawniki zadaje pierwsze pytanie:  
– Jaka jest odległość między Ziemią a Księżycem?  
Blondynka bez słowa sięga do portfela i wyjmując banknot 50 zł.  
– OK – mówi prawnik. – Twoja kolej...  
– Co to jest, wchodzi na górę na dwóch nogach, a schodzi na trzech?  
Prawniki jest zaskoczony, wytycza umysł i nic, dzwoni do znajomych z telefonu w samolocie, wysyła maile, przeszukuje internet i nic. Po godzinie poddaje się i wypisuje czek na 5000 zł, blondynka przyjmuje nagrodę, odwraca się i znowu próbuje zasnąć.  
Prawniki jest jednak ciekaw odpowiedzi i pyta:  
– Co to jest, co wchodzi na górę na dwóch nogach, a schodzi na trzech?  
Blondynka odwraca się i wyciąga banknot 50 zł...

**W**sklepie monopolowym:  
– Chciałbym kupić jakieś dobre wino na dziesięciolecie ślubu.  
– Szanowny pan chce świętować czy zapomnieć?



Ally Neiman





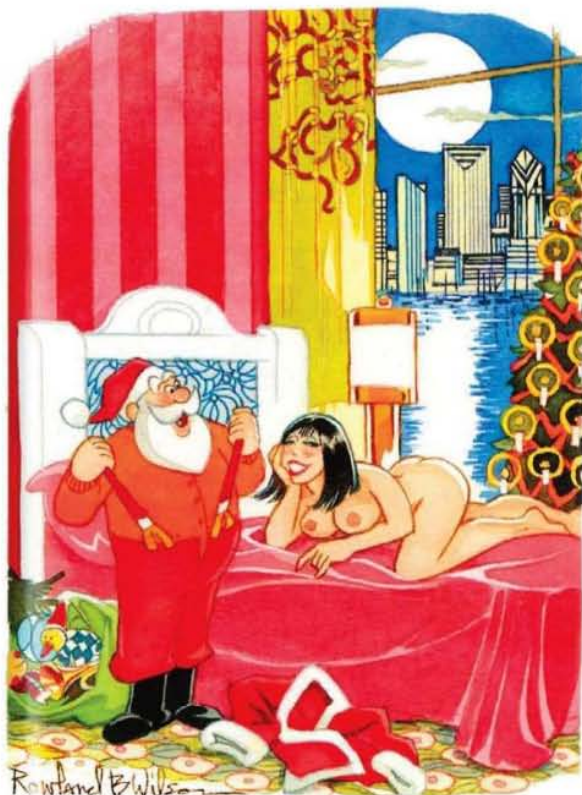
– Idę sprawić świąteczny prezent dwóm chłopcom.  
To chyba miłośnicy geometrii, bo mamy robić jakiś trójkąt.



– Mówiąc: „pokaż czego się nauczyłaś”, spodziewałem się,  
że powiesz mi wierszyk lub zaśpiewasz piosenkę.



– No dobra, powiedzmy, że naprawdę jesteś Dziewczynką  
z zapalkami, ale z jajkiej bajki jest ten obok?



– Jeśli twój mąż nie wierzy w Świętego Mikołaja,  
to nawet nie będzie to zdrada.



– Tak to jest, kiedy  
robi się rezerwację przez internet.







# Tomasz Gollob

## Od dziecka chciałem być gwiazdą. I dzisiaj mam na to papiery.

Tekst: Arkadiusz Bartosiak, Łukasz Klinke

**Na naszych łamach chciałby rozebrać wszystkie złote medalistki świata. Miał być Bońkiem, ale został sobą i od piątego roku życia nie zdradził dwóch kółek. Jak na gwiazdę przystało, ma swojego sobowtóra. Ma też siedem życzeń, z których nagminnie korzysta. Składa autografy tylko w przyjemnych miejscach. Kiedyś „Baryła”, dziś „Chudy”. Na zawsze – Mistrz Świata. Tomasz Gollob.**

**1) Dzisiaj jesteś „Chudym”. W dzieciństwie byłeś „Baryłą”. Dlaczego?**

Ha, ha, ha. Skąd wy o tym wiecie? To prawda. Byłem bardzo ciemnym grubaskiem. Trudno w to uwierzyć, ale na głowie rosły mi kiedyś gęste czarne włosy. A tak w ogóle to miałem być dziewczynką. Nie wyszło, ale byłem taki piękny i długorzęsy, że i tak wszyscy myśleli, że nią jestem. Przez całe moje życie ludzie nazywali mnie bardzo różnie: „Chudy”, „Szybki”, „Diamet”, „Brylant”...

**2) Ale po „Baryle” byłeś „Diabłem”.**

Bo miałem szalone pomysły i ciężko było mnie upilnować. Pakowałem się w najróżniejsze kłopoty. Na przykład potrafiłem wpaść rowerem pod autobus. Były też inne sytuacje, z których cudem uchodziłem z życiem.

**3) Może jak kot – masz 7 życzeń?**

Trzy albo cztery już wykorzystałem.

**4) Który wypadek był najgorszy?**

Ten lotniczy, trzy lata temu, kiedy rozbiła się nasza awionetka. Pilotował ojciec, a na pokładzie było nas czterech. Zbiegło się tam kilka elementów: pogoda, wiatr, za krótki pas do lądowania oraz drzewa, których nie powinno być w takiej odległości od

lotniska. Grunt, że ojciec zdołał nas uratować. Dla mnie jest pilotem wszech czasów: nie spanikował i tak położył samolot, że wszyscy przeżyliśmy. Innym razem, pod Pniewami, w moje auto uderzył facet, który wyjechał z podporządkowanej. Każdy z nas miał sto na liczniku. Przeżyliśmy obaj, mimo że z samochodów nie zostało nic. Do dzisiaj podobno tamto miejsce nazywają skrzyżowaniem Golloba (*śmiech*).

**5) Oglądałeś swój wypadek sprzed 11 lat na torze we Wrocławiu?**

Straciłem tam kawałek palca i tytuł mistrza świata. Ale nie interesuje mnie to. Było, minęło. Wolę patrzeć przed siebie.

**6) Pamiętasz swój pierwszy motocykl?**

Najpierw poznawałem sportowe motocykle, które tata naprawiał. Dopiero gdy miałem 5, góra 6 lat, dostałem motorynkę. Była dla mnie trochę za ciężka, więc się męczyłem, ale w końcu się przyzwyczaiłem. Pierwsze przejażdżki motorynką były po łasku obok domu. Jak miałem 7 lat, jeździłem już na CZ-250 cross, na którym nogami sięgałem tylko do stópki. Puszczali mnie i jeździłem, a jak chciałem stanąć, to musieli mnie łapać „w locie”.

**7) Ale wtedy tobie nie tylko motocykle były w głowie.**

Chodziłem do szkoły sportowej, do klasy pływackiej. Codziennie o godz. 6 rano byłem prowadzany na pływalnię. Bardzo mi się to nie podobało. Nie rozumiałem, dlaczego tak rano trzeba wstawać, żeby popływać. W końcu się zbuntowałem i rodzice przenieśli mnie do innej klasy. Zaczęłem trenować łyżwiarstwo figurowe. Ale zamiast uczyć się akli i innych piruetów, szusowałem pod bandą jak hokeista. Bardzo lubiłem grać w hokeja. Poza tym jeździłem na nartach, grałem w siatkę, kosza, tenisa. Na większość treningów dojeżdżałem na rowerze albo cztery przystanki biegłem za autobusem, co sprawiało mi wielką przyjemność. Gdy pojawiałem się na treningu, wszyscy się rozgrzewali. Ja nie musiałem, bo już byłem rozgrzany. Wpadłem na ten pomysł, bo chciałem mieć lepszą kondycję niż cała reszta chłopaków.

**8) Jako piłkarz szybko przeszedłeś na zawodowstwo.**

No tak, w Polonii Bydgoszcz przez sześć lat. Grałem na lewym ataku, w bramce lub jako rozgrywający. Nawet dwa razy byłem królem strzelców. Trener mawiał, że nie jestem normalnym piłkarzem, że mam w sobie coś ponadprzeciętnego... Gdybym mógł zawrócić czas lub gdybym miał

drugie życie, na pewno zostałbym piłkarzem. Szkoda, że nie można zawodowo grać w piłkę po sześćdziesiątce (*śmiech*). Myślę, że strzelając bramki, spełniłbym się jeszcze bardziej. Byłem typem zawodnika, którego piłka szukała w polu karnym. Gole przychodziły mi bardzo łatwo. Miałem z sobą prosty układ: jak mi nie wyjdzie w motocyklach, wracam do piłki.

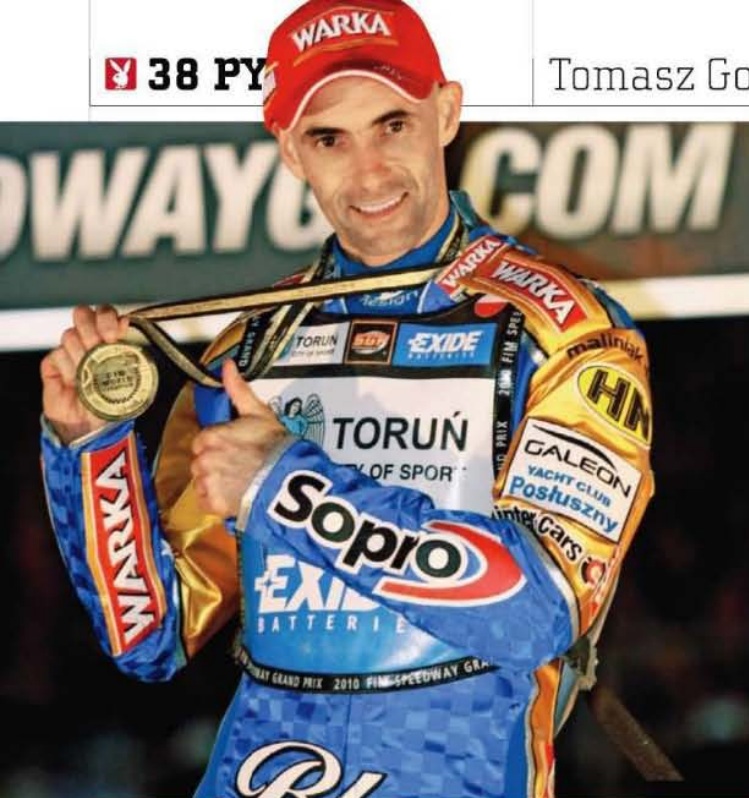
**9) Będąc z Bydgoszczy, na pewno chciałeś być Bońkiem.**

Oczywiście, że tak. A po mundialu w 1982 roku wręcz oszalałem. On i Fibak byli dla mnie największymi sportowcami. Nad łóżkiem wisiały też plakaty Maksa Biaggiiego (*włoski motocyklista – przyp.red.*) i Pelego.

**10) Ale najważniejszy i tak był ojciec.**

Miał twardą rękę. I dzięki temu ja jestem dziś twardy. Wiedział, że moje i Jacka (*brat Tomasza, żużlowiec, dwukrotny mistrz Polski – przyp.red.*) treningi muszą być trudne. Łatwe są tylko zawody, ale treningi muszą być przynajmniej trzy razy trudniejsze. Jak była zła pogoda, kazał nam trenować. Jak świeciło słońce, nie wsiadaliśmy na motocykle, tylko chodziliśmy się kąpać. Niektórzy nazywali go „katem swoich dzieci” albo „człowiekiem bez serca”. Dziś wiem, że to jedyna metoda. Innej nie ma.





## Tomasz Gollob

Żużlowiec. Aktualny indywidualny mistrz świata. Zawodnik Stali Gorzów Wielkopolski i szwedzkiego Västervik Speedway. Urodzony w 1971 r. w Bydgoszczy. Jako 17-latek został zawodnikiem miejscowej Polonii, wcześniej próbował swoich sił w motocrossie i wyścigach motocyklowych. Jako junior trzykrotnie z rzędu zdobył tytuł młodzieżowego mistrza Polski na żużlu. Jako senior mistrzem był ośmiokrotnie. W 2003 roku myślał o zakończeniu kariery, jednak tego nie zrobił i teraz w wieku 39 lat jako drugi Polak sięgnął po złoty medal indywidualnych mistrzostw świata (w dorobku ma też 2 srebrne i 4 brązowe). Mieszka w Bydgoszczy, ma żonę Brygidę i córkę Wiktorię.

### 11) Buntowaliście się przeciwko ojcu?

Tylko wtedy, kiedy czegoś nie rozumieliśmy. Ojciec zawsze miał rację, wszystko było zaplanowane i przemyślane. Zawsze robił rzeczy uzasadnione i miał sposoby na nasze „rogi”. Na przykład, kiedy za bardzo klóćliśmy się z Jackiem w czasie treningu crossowego, kazał nam wykręcić świece z motorów oraz stopki do zmiany biegów i powiedział: „Widzę, że macie za dużo energii. Proponuję po jednym kółeczku”. Pchaliśmy maszyny po kolana brnąc w błocie, płacząc... Gdy skończyliśmy okrażenie, ojciec zapytał, czy coś zrozumieliśmy i czy mamy może chęć na kolejne pogadanki. Jakoś nie mieliśmy. Zrozumieliśmy natomiast, że energię trzeba wkładać w sport, a nie w głupawe awantury. Taka kara była w rzeczywistości nauką dla nas.

### 12) Trenowałeś, ale chodziłeś do liceum i zawodówki.

To znowu były pomysły taty, który chciał, żebym był prawnikiem, lekarzem albo badylarzem z własną szklarnią – stąd pomysł na ogrodnictwo zawodówkę. Czas szkolny był dla mnie bardzo trudny. Wtedy nauczyciele na sportowców nie patrzyli przychylnie. „Docenieniem” moich wysiłków i wyników było na przykład pięć dwoj na świadectwie. To zabawne, bo w jednej ze szkół mam dziś swoją honorową gablotę... Ale nie zamierzam tu nikogo oskarżać. Nie mam żalu. Po jakimś czasie udało mi się wytłumaczyć ojcu, że jedyną rzeczą, którą chciałbym w życiu robić, jest sport. Zresztą nie znam dzisiaj żadnego żużlowca prawnika. Ojciec jednak tak naprawdę nigdy nie odpuścił. Nawet teraz od czasu do czasu wraca delikatnie do tematu edukacji (śmiech). A ponieważ tata zawsze ma

rację i ja myślę o tym coraz poważniej. Jest czas na sport, będzie i na naukę. Braciom już się udało – są po studiach zaocznych. Ja będę następny.

### 13) Zarobiłeś kiedyś pieniądze nie przy żużlu?

Jak byłem mały, to pracowałem dla taty. Na przykład zbierałem porzeczki i przekopywałem ogród. W ten sposób zarobiłem na stół do ping-ponga. W wieku 18 lat sprowadziłem kilka samochodów z Niemiec. Potem miałem jeszcze parę biznesów. Wszystko, co zarobiłem, wsadzałem w silniki i motory. Podobnie robił mój ojciec – sprzedawał firmę i zainwestował w nas.

### 14) Zaczynałeś od crossu i wyścigów. Co przeważało, że przesiadłeś się na motocykl żużlowy?

Przypadek i to, że razem z bratem osiągnęliśmy już wszystko w tamtych dziedzinach. Pamiętam, że kiedyś dostaliśmy zaproszenie na tor żużlowy. Żeby przyjechać i spróbować. Ojciec długo się zastanawiał, czy nam żużel w ogóle pokazywać. Być może chodziło o to, żeby nie przypominać mi traumy z wypadku Jerzego Kowalskiego...

### 15) Wtedy widziałeś żużel po raz pierwszy. Ojciec zaprowadził cię na trening, a zawodnik zginął na twoich oczach.

Umarł w szpitalu. Wypadek był makabryczny. Ojciec natychmiast, bez słowa, zabrał mnie do domu. Potem nikt o żużlu nie mówił, a mnie kompletnie to nie interesowało. Strasznie się tylko dziwiłem, że w sobotę i niedzielę cała Bydgoszcz jest jakaś pusta... Gdy po raz pierwszy pojawiłem się na stadionie, byłem bardzo rozczarowany. Oglądałem same upadki i nie wiedziałem, czym ci wszyscy ludzie tak się ekscytują. W każdym razie, kiedy dostaliśmy propozycję, ojciec zdecydował, że pojedziemy i zobaczymy.

### 16) Już po pierwszej jeździe wiedziałeś, że to jest to?

Od razu. Do dziś pamiętam tamten dzień. Mieliliśmy pecha, bo zaczął padać deszcz. Tor Polonii zrobił się za trudny. Ojciec porozmawiał z trenerem i oznajmił, że wracamy. Wtedy powiedziałem, że jeśli dzisiaj stąd odjedziemy, to już nigdy nie wrócimy. Albo teraz, albo nigdy. W treningach crossowych deszcz przecież nam nie przeszkadzał! Uparłem się na całego. Wreszcie otworzyli nam tor...

### 17) Ile wywrotek zaliczyliście?

Ani jednej. Od razu weszliśmy w ślizg i... lufa. To była ogromna frajda, jeden wielki żywioł. Lepszego początku być nie mogło. Jeszcze przez rok jeździłem w crossie, w wyścigach drogowych i trenowałem piłkę. W końcu ojciec wziął mnie na poważną rozmowę i powiedział, że tak się dłużej nie da, że muszę coś wybrać.

### 18) Trudno było?

Nie. Żużel wygrał jako najbardziej emocjonujący. Zresztą zwrócić uwagę, że kibice żużla są o wiele spokojniejsi od kibiców piłkarskich. Mimo że przecież to często ci sami ludzie. W żużlu jest jednak tak wiele emocji, tyle adrenaliny, dzieje się tak dużo i tak szybko, że rozróbę stadionowe nikogo już nie interesują.

### 19) A wyścigi kobiet na żużlu są interesujące?

Traktuję je w kategoriach rozrywkowych. Inaczej nie można. Kobiety są delikatne. To nie jest dyscyplina dla nich. Nie wyobrażam sobie, żeby na torze brały się na lokcie.

### 20) Jakie są więc kibickie żużla? Masz damskie fankluby?

Nic z tych rzeczy. Ale bardzo podoba mi się, jak na czołach, policzkach i innych częściach ciała wypisują sobie „Gollob”.

### 21) Na jakiej „innej części ciała” składałeś autograf?

Od jednej dziewczyny usłyszałem: „gdziekolwiek” (śmiech). Podpisałem się więc w... bardzo przyjemnym miejscu.



**22) Podrywałeś kiedyś na motocykl?**

Nie musiałem, bo szybko miałem wyniki. Ale raz, dawno dawno temu, poderwałem dziewczynę na torze. Nie podjechałem do taśmy startowej, tylko do bandy i spytałem ją, jak ma na imię i czy chciałaby się ze mną umówić. Oczywiście w ryku silników nikt poza nami tego nie słyszał. Wszyscy zastanawiali się, co ten Gollob wyprawia. Później jak pytali, odpowiadałem, że zwróciłem jej uwagę, bo za blisko stała (*śmiech*). Fajna dziewczyna. Nie dość, że modelka, to jeszcze zawodowa koszykarka.

**23) To świetny moment, żeby spytać cię o typy na naszą rozkładówkę.**

Nigdy się nad tym nie zastanawiałem. Może wszystkie złote medalistki świata. Sportsmenki często są piękne.

**24) Pytanie o twoją wagę nie będzie aroganckie?**

Nie, choć jest ona półśmieszna: 60–62 kg. Ale znam żuźłowców ważących tyle, ile modelki na wybiegach: 53–55 kg. Nie mogę rozbudować swojego ciała, bo byłbym za ciężki, a ciężkich żuźłowców motory nie lubią.

**25) A wysokich?**

Jest im wszystko jedno (*śmiech*). Tylko waga ma znaczenie. Ja ze swoją nie mam problemów. Mogę jeść ile chcę, a i tak genetyka działa.

**26) Masz posturę światowej klasy skoczek narciarskiego.**

Dobrze trafiłicie. Dziesięć lat temu chciałem na serio spróbować swoich sił jako skoczek. Wszystko poukładałem sobie w głowie, miałem przemysłowy cały plan treningowy. Tłumaczono mi, że jestem za stary i może to być niebezpieczne. A ja nie rozumiem słowa „stary”. Dla mnie stary człowiek to człowiek po osiemdziesiątce. W końcu jednak poszedłem po rozum do głowy i zrezygnowałem z tego pomysłu. Może to i dobrze, bo nie lubię zimna.

**27) Nie myślałeś nigdy o ściganiu się samochodami?**

Nie ciągnie mnie w tym kierunku. Może kiedyś, żeby zobaczyć, jak to jest podczas wyścigu. Bo jeśli chodzi o samą prędkość, to jestem z nią obyty. Najszybciej jechałem 290 km/h. I to jest jeszcze w porządku. Po przekroczeniu 300 km/h droga zmienia się w nitkę. Przystajesz kontrolować rzeczywistość. Generalnie jak byłem młodszy, jeździłem zdecydowanie szybciej.

**28) Często łapie cię policja?**

Staram się jeździć zgodnie z przepisami, ale jest ciężko. Dlatego mandaty odbieram z uśmiechem. Kiedy mnie zatrzymuje policja, to autentycznie się cieszę. Przecież oni są po to, żebyśmy się nie pozabijali. Jeśli przewinię, to grzecznie płacę i przepraszam.

**29) Nadal masz rejestrację składającą się z samych jedynek?**

Nie, bo przysporzyło mi to wielu kłopotów. Któregoś razu zatrzymała mnie policja i od razu na maskę. Okazało się, że tego samego dnia zobaczyli na ulicach Bydgoszczy trzy różne samochody na tych samych numerach. „Czyje są te samochody? Dlaczego mają jedną rejestrację?”. Powtarzałem, że się pomylili, ale nie chcieli słuchać. Mnóstwo czasu zajęło mi wyjaśnianie, że rejestracje różnią się tylko literami. Jedna była BCA, druga BDV, a trzecia bodajże BCO. W Szwecji też zatrzymała mnie policja i to z antyterrorystyczną brygadą. Parę godzin trwało wyjaśnianie, że moje tablice nie są przestrzelone – mają w sobie kilka dziur, bo tę samą rejestrację przekładałem do kolejnych moich samochodów. Nie mogli uwierzyć, że w Polsce było to dozwolone. Po tych dwóch przygodach odpuściłem sobie na dobre.

**30) No właśnie. Występujesz jednocześnie w dwóch ligach: polskiej i szwedzkiej.****Co ze Szwecji chciałbyś przynieść do Polski i odwrotnie?**

Ich spokój nam, a naszą energię im (*śmiech*). Tam się nikt nie spieszy i każdy jest zadowolony. Nieważne, ile ma pieniędzy. Lubię szwedzkie nastawienie do życia.

**31) Wojsko też lubiłeś?**

Nie narzekam. To była szkoła życia. Dzisiaj miło to wspominać. Musiałem wstąpić do armii na ochotnika, żeby w 1989 r. jeździć w Wybrzeżu Gdańsk. Umowa była taka, że idę na tydzień, a potem zostaję oddelegowany do sportu. Stało się jednak tak, że w koszarach zostałem cztery miesiące. Przeżyłem regularną falę. Plus niedojadanie i niedosypianie. Niczego mi chyba nie oszczędzili. Nawet pasów na dupę, po których nie mogłem wsiąść na motocykl przez następny tydzień. W wojsku miałem ksywę „Kaszub”. Nie mam pojęcia, dlaczego.

**32) Przeszkadza ci czasem popularność?**

Nie, bo ją bardzo lubię. Od dziecka chciałem być gwiazdą. I dzisiaj mam na to papiery. Mimo to staram się być jak najbardziej zwyczajny.

**33) A jesteś z kimś mylony?**

Mam sobowtóra w Bydgoszczy. Chłopak jest kapka w kapkę jak ja. Kiedyś miałem przez niego problemy. Prezes Polonii, w której jeździłem, wziął mnie na rozmowę: „Tomku, ja nie mam nic przeciwko temu, że zawodnicy trochę się pobawią w nocnych klubach po zawodach. Ale powiedz mi, jak to robisz, że do czwartej rano imprezujesz, a potem i tak ze wszystkimi wygrywasz?”. Zdebiłem. Powiedziałem, że nie wiem, o co chodzi. On na to, że dobra dobra i na tym stanęło. Po dwóch tygodniach znowu wezwali mnie do prezesa. Tym razem jednak nie było już tak przyjemnie. Powiedziałem więc, że jeśli mnie ktoś widzi pod wpływem alkoholu, niech mnie złapie za rękę. W krótkim czasie ludzie prezesa nakryli Golloba na kolejnej

imprezie. Biedny chłopak nie wiedział, co się dzieje. Krzyczał, że nie nazywa się Gollob, ale nikt mu nie wierzył. Dopiero dowód osobisty wyratował go z opresji.

**34) Spotkaliście się?**

Tak. Przyjechał na Polonię. Głównie opowiadał o tym, jak to „wyrywał na Golloba”. Poza tym twierdził, że na moje konto sporo wypił (*śmiech*).

**35) Kiedy ostatnio byłeś w kasynie?**

10 lat temu. Miałem okres, kiedy lubiłem pograć. To był błąd i strata czasu. Byłem dobrym karciarzem. Na tyle dobrym, że dostałem zawodową propozycję. Ktoś zauważył, że bardzo dobrze radzę sobie w blackjacka. W tej grze chodzi głównie o to, żeby wytrzymać presję karty. Przychodziło mi to bez większego trudu. Stąd pewnie ta propozycja. Od razu kierunek Las Vegas. Poważna sprawa. Oczywiście zrezygnowałem.


**36) Jak smakował szampan, który od 18 lat czekał na otwarcie z okazji zdobycia tytułu indywidualnego mistrza świata?**

Znakomicie, choć po 18 latach to już nie był wybitny trunek. To prezent od jednego z moich pierwszych sponsorów – diler Mercedes. W 1992 roku podarowali mi butelkę Dom Pérignon i umówiliśmy się, że otworzymy ją, kiedy zostanę mistrzem. Tak zrobiliśmy.

**37) Masz już kolejnego szampana na następną, identyczną okazję?**

Jeszcze nie.

**38) To już masz! Od naszej redakcji. Z nadzieją, że otworzymy ją wspólnie za rok. [Butelkę z życzeniami wysłał mi na tychmiast po naszej rozmowie – przyp. aut.]. Powiedz, czego mamy ci życzyć?**

Jak będzie zdrowie, to będą wyniki. A przed biegiem życzy się zazwyczaj połamania szprych. 





>Do tej pory Lotusy miały niewielkie rozmiary i niską masę – do ich napędu wystarczyły silniki o mocy od 150 do nieco ponad 200 koni. Dwuosobowy Esprit jest większy i nieco cięższy (1450 kg), a silnik – w porównaniu z poprzednikami – ma wielki i piekielnie mocny (osiem cylindrów w układzie V, pojemność 5 litrów, 620 koni, 720 niutonometrów momentu obrotowego – jednostka wysokoobrotowa, którą można kręcić aż do 8,5–9 tysięcy obrotów na minutę).

# KWIAT LOTUSA

## LOTUS ESPRIT

Nasz motoryzacyjny blok zaczynamy zawsze samochodami szczególnymi, drogimi, szybkimi, z charakterem. Nie inaczej będzie tym razem. Przed wami Lotus Esprit, brytyjskie coupé dla *afficionados* – prawdziwych motoryzacyjnych koneserów.

**Tekst: Rafał Jemielita**





Esprit jest w ostatniej fazie przed uruchomieniem produkcji. Pierwsze samochody wyjadą z manufaktury w Hethel Norwich dopiero w 2012 roku, a do salonów trafią za niecałe 3 lata. My pokazujemy jednak Lotusa już dziś, a w dodatku zachęcamy, żeby na to auto od razu zacząć oszczędzać. Ile będzie kosztować Esprit? Mniej więcej tyle, co Porsche – 110 tysięcy funtów, czyli jakieś 550 tysięcy złotych. W wersji podstawowej, moi drodzy.



> Przyspieszenie do setki? Będziecie mile zaskoczeni – tylnonapędowy potwór potrzebuje na to zaledwie 3,4 sekundy. Prędkość maksymalna? Jak w Lamborghini czy Ferrari – 330 km/h. Opcjonalnie do tego Lotusa będzie można zamontować znany z Formuły 1 układ KERS, który pozwoli odzyskiwać energię z każdego hamowania. Przy ostrym przyspieszeniu KERS doda nam koni, co ma zwiększyć i tak doskonałą dynamikę Lotusa. Zmiana biegów? Oczywiście automatyczna (bo to mocny samochód), ale przełożenia można zmieniać również za pomocą łopatek przy kierownicy.



## ▼ PIĄTKA NA SZÓSTKĘ

Dajemy najwyższą ocenę Maździe 5! Wprawdzie to samochód rodzinny, ale my, tatusiowe i głowy rodziny, też przecież bywamy playboyami. Nowa „piątka” jest przestronna (to najważniejsze w minivanach – 7 miejsc i bagażnik o pojemności od 112 do 1597 litrów – w zależności od liczby rozłożonych foteli), funkcjonalna (boczne drzwi suwane po obu stronach nadwozia) i aerodynamiczna. Wystarczy spojrzeć na sylwetkę tego auta, żeby wiedzieć – w środku będzie ciszej, a silniki będą palić mniej. Sześć z plusem od redakcji PLAYBOYA.



## ▼ Z PRĄDEM NA SPORTOWO



Może ma dziwną nazwę, ale sam samochód jest zjawiskowy. To Seat IBe, czyli prototypowy „elektryk” rodem z Hiszpanii. Auto ma wysokość aut supersportowych (tylko centymetr więcej niż Lamborghini), ale pod maską zaledwie 101 koni. Czy to wystarczy, żeby nowy Seat mienił się prototypem sportowym? Oczywiście! IBe ma szczególnie lekką konstrukcję i mimo niewielkiej mocy rozpędza się do setki w czasie poniżej 10 sekund. Prototyp już jeździ, ale my, jeśli łaska, mamy własną sugestję – może zamiast motoru elektrycznego pod maskę zamontować zwyczajny silnik i IBe możliwie szybko skierować do produkcji?

## ▼ SAMOCHÓD DLA EUROPY

Ciekawe, kto z was wytypuje, jakie auto zostało (podobno) idealnie dopasowane do gustów kierowców naszego kontynentu? Nie, tym razem nie chodzi o Mercedesa czy BMW, lecz o... Volvo, a konkretnie kombi V60. – Volvo jak Volvo, pewnie jest bezpieczne i drogie – powiecie. Nie da się zaprzeczyć, że szwedzcy inżynierowie pod karoserię V60 zapakowali to, co w kwestii bezpieczeństwa jest na topie, m.in. system wykrywający oznaki zmęczenia kierowcy, dostrzegający pieszych na drodze i potrafiący samoczynnie wyhamować auto jadące z prędkością do 35 km/h. Ale to także samochód proekologiczny i świetnie wyposażony. Już nie możemy doczekać się testu.





## ▼ RAJDOWA FIESTA

Tym razem mamy premierę szczególną. Przed wami Ford Fiesta RS WRC! Nie, nie ma żadnej pomyłki. Na podzespołach Fiesty S2000 Anglicy zbudowali wyczynową rajdówkę topowej kategorii. Fiesta WRC zastąpi Focusa WRC, ale – w odróżnieniu od niego – będzie pod maską mieć całkiem nowy silnik 1,6 EcoBoost. Jaka moc? Na pewno około 300 koni (bo na tyle maksymalnie pozwalają przepisy) plus, oczywiście, napęd na wszystkie koła. Rajdówka odbywa teraz testy, bo Ford zadebiutuje już w przyszłorocznym Rajdzie Szwecji.



## ▲ RZEŹBA Z RĘKOPISEM

Ten samochód kojarzy się jednoznacznie – Astra GTC Paris wygląda jak rzeźba na kołach. Auto, które zbudowano na bazie podzespołów Astry IV generacji, ma rzeczywiście wspinalą sylwetkę, 21-calowe koła, a do tego 2-litrowy silnik z potężnym doładowaniem (moc 290 KM). W aucie upakowano najnowsze technologie, m.in. elektroniczną „szperę” i zawieszenie FlexRide, którego twardość można dopasować do własnych wymagań. Świetnie wyglądają fotele, które obszyto jedyną w swoim rodzaju tapicerką – na jej powierzchni laserem wycięto fragmenty rękopisu *Mewy* – noweli amerykańskiego pisarza Richarda Bacha. Rzecz o wolności.

## ▼ MOŻNA SIĘ ZAKOCHAĆ

Alfa Romeo Giulietta w latach 50. XX wieku była jednym z najbardziej pożądanych aut dla playboya. Nowa Giulietta jest równie stylowa i piękna, ale też na wskroś nowoczesna i najbezpieczniejsza w swojej klasie (najlepszy wynik w testach Euro NCAP). Polecamy zwłaszcza modele z najnowszym dieslem (140 KM), który emituje tylko 119 g CO<sub>2</sub>, a spala 4,5 l / 100 km albo z 1,4-litrowym doładowanym silnikiem benzynowym, który – mimo małej pojemności – generuje aż 170 koni i zdobył prestiżową nagrodę Engine of the Year 2010 jako najlepszy nowy silnik roku.





 PICTORIAL

Marc





zdjęcia: MARCO GLAVIANO

# Łowca modelek

**S**ycylijczyk Marco Glaviano pracuje w Nowym Jorku. Na swoim koncie ma już ponad 500 okładkowych sesji dla najsłynniejszych magazynów. To on wykreował całą grupę supermodelek, zresztą sam współtworzył ten socjologiczny fenomen. W styczniowym kalendarzu PLAYBOYA zobaczycie m.in. takie sławy wybiegów jak Claudia Schiffer, Eva Herzigová, Stephanie Seymour i Cindy Crawford. A teraz dajemy wam przedsmak wysublimowanego erotyzmu według Glaviano.



Marco  
Glaviano

PLAYBOY  
kalendarz 2011

Kalendarz ze zdjęciami autorstwa Marco Glaviano ukaze się razem ze styczniowym wydaniem PLAYBOYA

















Marco Glaviano

PICTORIAL 







## Wyścig z czasem

**Ukoronowaniem nowej kolekcji Edox sygnowanej logo Rajdowych Mistrzostw Świata (WRC) jest najnowszy model zegarka, który powstał tylko w tysiącu egzemplarzy.**

Zegarek został wyposażony w solidny mechanizm chronografu, który obrócono... o 180 stopni. Ciekawie rozwiązane przyciski i charakterystyczna dla linii WRC koronka zostały umieszczone po lewej stronie koperty, co znacznie ułatwia obsługę poszczególnych funkcji. Charakter tego zdecydowanie męskiego zegarka jest wyraźnie sportowy: duża koperta średnicy 45 mm powlekana na czarno metodą PVD, tarcza z czarnego włókna węglowego, czerwona skala tachometru, czarny kauczukowy pasek z wytłoczeniem przypominającym bieżnik opony. Tak więc wyścig czas zacząć!

Xtreme Pilot Limited Edition (ref. 10302 37N NOR)

Dostępny wyłącznie w wybranych salonach APART, [www.apart.pl](http://www.apart.pl).

Cena 6270 zł





## ▼ H&M KOCHA LANVIN

Co jakiś czas pod sklepami H&M na całym świecie gromadzą się tłumy. Dzieje się tak, gdy do sprzedaży trafiają specjalne kolekcje przygotowane przez największych światowych projektantów. Do tej pory do zatorów na ulicach przyczynili się m.in. Karl Lagerfeld, Stella McCartney, Comme des Garçons i Sonia Rykiel. Teraz ruch będzie tamować Lanvin i jego główny projektant Alber Elbaz, od 9 lat dyrektor artystyczny firmy, który przekształcił szacowaną paryską markę w nowoczesne imperium mody. W kolekcji Lanvin dla H&M Elbaz skoncentrował się na ubraniach kobiecych, te dla mężczyzn pod okiem mistrza zaprojektował Lucas Ossendrijver. Jego smokingowe marynarki, odblaskowe lakierki i zabójcze muchy długo na półkach nie poleżą!

Limitowana kolekcja od 23 listopada w wybranych sklepach H&M

## ▼ TRAMPKI ZMIENIAJĄ SKÓRĘ

Trudno ci rozstać się z ulubionymi trampkami? Convers ma rozwiązanie, które sprawdzi się nawet zimą: zamień swoje płócienne trampki na skórzane. Ceniącym klasykę marka proponuje modele z linii Star Player. Możesz sięgnąć po białe buty za kostkę z niebieskimi i czerwonymi wykończeniami lub czarną wersję z czerwoną gwiazdą. W linii Chuck Taylor zwracają uwagę ciężkie czarne trampki na niespotykanej grubej podeszwie. W linii One Star znajdziemy modele w kolorach od bieli przez pomarańczowy, złoty, różne odcienie brązu i zieleni aż do czerni.

Na pewno będą się rzucać w oczy na śniegu.



## ▼ RIP CURL



Firma Rip Curl powstała pod koniec lat 60. ubiegłego wieku w Torquay, kilka kilometrów od Bells Beach, mekki australijskich surferów. Początkowo firma zajmowała się produkcją desek surfingowych, z czasem rozszerzyła ofertę o odzież zimową dla narciarzy i snowboardzistów. W warszawskim salonie będą dostępne kolekcje letnia i zimowa. Każda z nich podzielona jest na dwie linie: techniczną i casual.

Galeria Mokotów,  
Warszawa

## ▼ ODKURZACZ Z MORZA

Electrolux prezentuje pięć wyjątkowych odkurzaczy stworzonych z odpadów zebranych z mórz i oceanów z różnych stron świata. Akcja ta ma uświadomić nam pewien paradoks: oceany są pełne plastikowych śmieci, a na lądzie brakuje tworzywa potrzebnego do produkcji ekologicznych urządzeń. Wyjątkowe urządzenia zostaną zlicytowane na aukcji. A co mają zrobić ci, którzy nie wezmą w niej udziału? Już dziś Electrolux proponuje zieloną linię odkurzaczy, które są wykonane nawet w 70 proc. z przetworzonego plastiku.



## ▼ PRZEBÓJ Z GŁĘBIN

Breitling przedstawił nową odsłonę swojego hitu Superocean – nowoczesną i dynamiczną. Model Aeromarine Superocean II zyskał bardziej sportową sylwetkę, dzięki czemu równie dobrze będzie prezentować się pod wodą, która jest jego żywiołem, jak i w bardziej suchym otoczeniu. Powlekany kauczukiem pierścionek jest przyjemny w dotyku, a zdobiące go pochyle cyfry o nowoczesnym kroju i rowkowania krawędź nadają zegarkowi właściwy marce męski charakter. Białe indeksy godzin i cyfry wyraźnie odcinają się od czarnej matowej tarczy, czyniąc ją bardzo czytelną. Nowy Superocean jest wodoszczelny do głębokości 1500 m. Zegarek ma mechanizm z automatycznym naciąganiem i certyfikatem chronometru.

www.apart.pl  
Cena: od 9720 zł





## ▼ OBSESSIVE PODNOSI TEMPERATURĘ

Obsessive proponuje skuteczne sposoby na poprawę nastroju w zimowe wieczory. Jakież? Oto cała plejada jesienno-zimowych nowości tej marki. Szykowna kolekcja bielizny Chic&Glamour wzbogaciła się o modele z linii Showgirl. Całość, inspirowana klimatem słynnego paryskiego Moulin Rouge, utrzymana jest w czerni, czerwieni i bieli. Partnerka w stroju seksownej śnieżynki? Dlaczego nie! Snowflake set z przyjemnego w dotyku weluru podniesie temperaturę w grudniowe wieczory. Podobnie jak śnieżnobiała koszulka w zestawie ze stringami ozdobiona futerkiem. Prawdziwym hitem tego sezonu są powabne i niesamowicie seksowne ażurowe kreacje – bodystocking. Obsessive przygotowało także coś dla miłośników słodkich landrynek. Koronkowa Bloom i zwiewna Electra – modele z kolekcji Pinup Cuties – doczekały się pastelowych wersji.

Więcej na: [www.obsessive.pl](http://www.obsessive.pl)



## ▼ GADKA NA MROZIE

Elektroniczne gadżety i zima nie idą w parze. Zdejmowanie rękawiczek na mrozie, by skorzystać z telefonu z ekranem dotykowym, to nic przyjemnego. Na szczęście firma The North Face wprowadził na rynek rękawice E-Tip. Wykonane z elastycznego materiału pokrytego silikonowymi wstawkami zapewniają dłoniom ciepło i pewny chwyt. Głównym atutem tych rękawiczek jest jednak powłoka przewodząca na palcu wskazującym i kciuku pozwalająca na swobodne używanie elektronicznych gadżetów z ekranem dotykowym takich jak iPod, iPhone czy iPad. A więc koniec z wymówką: „Muszę kończyć, bo mi ręce odpadną”.

E-Tip Glove, cena 89 zł



## ▼ ON, ONA I ESPRESSO



Lavazza pobudza nie tylko kawą, ale też estetycznie. Od 1993 roku, przy współpracy z największymi sławami fotografii (m.in. Helmut Newton, David LaChapelle, Annie Leibovitz), tworzy kalendarz, w którym wszystko kręci się wokół miłości do kawy i Włoch. Włosi to naród zakochany w sobie, a w 2011 r. za pomocą kalendarza chcą rozkocharać w sobie również inne narody. *Falling in Love in Italy* (Zakochać się we Włoszech), bo taki jest tytuł kalendarza, zrealizował dla Lavazzy Mark Seliger, doskonały portrecista, autor ponad 150 okładek do magazynu „The Rolling Stone”. Mimo rockowego backgroundu fotografa, zdjęcia są słodkie jak piosenki z festiwalu w San Remo i idylliczne jak nasze o Włoszech wyobrażenia – śnieżnobiałe pranie suszące się na sznurkach, oświetlone księżycem romantyczne ogrody, tokańskie krajobrazy z cyprysami. Kalendarza nie można niestety kupić, zdjęcia będzie można za to zobaczyć na billboardach w 15 krajach, w tym w Polsce.





## Blisko natury

Postęp i rozwój mają w firmie STIHL długą tradycję. Od ponad 80-ciu lat angażujemy całą naszą wiedzę i umiejętności, aby praca była łatwiejsza, bardziej wydajna i bezpieczna. Nasze produkty znajdują dziś zastosowanie w różnych dziedzinach życia i mimo, że nazwa STIHL jest nierozzerwalnie zwią-

zana z pilarkami łańcuchowymi, obecnie wytwarzamy całą gamę urządzeń przeznaczonych do pracy w lesie, parku i ogrodzie. Produkty STIHL znajdziecie Państwo wyłącznie w sieci Autoryzowanych Dealerów, którzy pomogą w wyborze właściwego urządzenia, udzielą kompetentnych porad i zaproponują

fachowy serwis. Teraz wybrane modele pilarek wraz z atrakcyjnym pakietem materiałów eksploatacyjnych. Szczegółowych informacji o promocji udzielają Autoryzowani Dealerzy.

Adresy Dealerów w internecie lub pod numerem telefonu 61/816 62 16.





>>>  
smoking TOMASZ OSSOLIŃSKI wzór  
koszula smokingowa DA VINCI 399 zł  
mucha DA VINCI 159 zł  
szal smokingowy VINTAGE  
zegarek PASHA DE CARTIER  
/ DOM AUKCYJNY JUBILER 24h 39 000 zł  
symet. złoty z syntetycznym szafiirem  
DOM AUKCYJNY JUBILER 24h 2200 zł  
papierosznica plater z szafiirem  
DOM AUKCYJNY JUBILER 24h 2500 zł

# LIGA NIEZWYKŁYCH DZENTELMENÓW

Radek Majdan wchodzi do gry i to w zupełnie nowej konkurencji. Klasyczna krata, tweed. Smoking i trzyczęściowy garnitur. Podobno nigdy nie wychodzą z mody, ale potrzeba niezłego zawodnika, by je nosić z taką klasą.

ZDJĘCIA: SZYMON SZCZEŚNIAK



marynarka EMPORIO ARMANI 2700 zł  
koszula smokingowa DA VINCI 399 zł  
mucha BOSS ORANGE / HUGO BOSS 299 zł  
spodnie od smokingu  
TOMASZ OSSOLINSKI wzór  
buty GUCCI 1850 zł





garnitur BOSS SELECTION  
/ HUGO BOSS 5000 zł  
pulower NILS SUNDBLÖM  
/ VAN GRAAF 229,95 zł  
koszula VISTULA 249 zł  
poszetka DA VINCI 190 zł



>>>  
 płaszcz **BENETTON** 855 zł  
 kardigan **DIESEL**  
 / **VAN GRAAF** 769,95 zł  
 koszula **VISTULA** 229 zł  
 rękawiczki **VISTULA** 299 zł  
 spodnie od garnituru **BOSS BLACK**  
 / **HUGO BOSS** wzór  
 buty **BOSS BLACK**  
 / **HUGO BOSS** 1350 zł



>>>  
 szal **FRED PERRY**  
 własność stylisty  
 koszula **VISTULA** 249 zł  
 trzyzęściowy garnitur  
**BOSS BLACK** / **HUGO BOSS** wzór  
 rękawiczki **WITTCHEN** 199 zł  
 buty **PRADA** 1990 zł







kaszkiet **TOMMY HILFIGER**  
 / **VAN GRAAF** 299,95 zł  
 marynarka **BOSS BLACK**  
 / **HUGO BOSS** 1590 zł  
 koszula **PRADA** 1500 zł  
 sweter **CH CAROLINA**  
**HERRERA** 655 zł  
 miedza **VAN GRAAF** 99,95 zł  
 poszetka **CH**  
**CAROLINA HERRERA** 200 zł  
 spodnie **CH**  
**CAROLINA HERRERA** 765 zł  
 buty **BOSS SELECTION**  
 / **HUGO BOSS** 1450 zł  
 zegarek **CLAUDE BERNARD**  
 / **APART** 1220 zł  
 sygnet srebrno-złoty  
 z kryształami **DOM AUKCYJNY**  
**JUBILER24h** 2800 zł







«««

koszula **BOSS SELECTION** 779 zł  
kardigan **BENETTON** 419 zł  
mucha **VAN GRAAF** 99,95 zł  
spodnie **PRADA** 1500 zł  
skarpetki **TOMMY HILFINGER / VAN GRAAF** 49,95 zł  
buty **BOSS BLACK / HUGO BOSS** 1350 zł  
zegarek **CLAUDE BERNARD / APART** 1220 zł

Zdjęcia: **Szymon Szcześniak**  
Stylizacja: **Marcin Brzeziński**  
Makijaż i fryzury: **Patrycja Dobrzeńska / AF Photo**  
Produkcja: **Katarzyna Wiechecka**

Adresy sklepów:

**APART** [www.apart.pl](http://www.apart.pl)  
**BENETTON** Warszawa, CH Złoto Tarasy, ul. Złota 59  
**CH CAROLINA HERRERA** Warszawa, ul. Mysia 5  
**DA VINCI** [www.davinci.pl](http://www.davinci.pl)  
**DOM AUKCYJNY JUBILER24h** [www.jubiler24h.eu](http://www.jubiler24h.eu)  
**EMPORIO ARMANI** Warszawa, ul. Nowy Świat 7  
**FRED PERRY** [www.fredperry.com](http://www.fredperry.com)  
**GUCCI** [www.gucci.com](http://www.gucci.com)  
**HUGO BOSS** [www.hugoboss.com](http://www.hugoboss.com)  
**PRADA** [www.prada.com](http://www.prada.com)  
**TOMASZ OSSOLIŃSKI** tel. do pracowni 508 142 708  
**VAN GRAAF** [www.vangraaf.com.pl](http://www.vangraaf.com.pl)  
**VISTULA** [www.vistula.pl](http://www.vistula.pl)  
**WITTCHEN** [www.wittchen.pl](http://www.wittchen.pl)



# WIELKIE WYJŚCIE

Najwyższa pora oswoić smoking, bo przyda się nie tylko do opery. Strój ten wymaga jednak doskonałego towarzystwa. Obowiązkowe są wyszukane dodatki: nienaganna koszula, jedwabna mucha czy stylowy zegarek. A zamiast spojrzenia w lustro warto przejrzeć się w lakerkach.

- 1 | **CH CAROLINA HERRERA** jesień/zima 2010/11: marynarka 1965 zł, koszula 545 zł, spodnie od garnituru 2840 zł, buty 1320 zł
- 2 | pas smokingowy jedwabny **DA VINCI** 259 zł
- 3 | koszula smokingowa **H&M** 129 zł
- 4 | koszula **H&M** 79,99 zł
- 5 | koszula smokingowa **DA VINCI** 399 zł
- 6 | spinki do mankietów **WÓLCZANKA** 179,90 zł
- 7 | spinki do mankietów **WÓLCZANKA** 179,90 zł
- 8 | spinki do mankietów z białego złota z brylantami i onyksami **APART** 3190 zł
- 9 | szal do smokingu **H&M** 39,99 zł
- 10 | spodnie smokingowe **H&M** 149 zł
- 11 | marynarka smokingowa **RAGE AGE** 1499 zł
- 12 | marynarka smokingowa **H&M** 199 zł
- 13 | marynarka welurowa **H&M** 199 zł
- 14 | zegarek **PASHA DE CARTIER / DOM AUKCYJNY JUBILER 24H** 39 000 zł
- 15 | buty **VISTULA** 799 zł
- 16 | koszula, kamizelka **DA VINCI** 599 zł  
mucha do fraka **DA VINCI** 159 zł
- 17 | zestaw koktajlowy **CH CAROLINA HERRERA** na zamówienie
- 18 | lakerki do smokingu **H&M** 199 zł
- 19 | roller **ACME** od 299 zł
- 20 | wizytownik **ACME** od 129 zł
- 21 | lakerki do smokingu **KAZAR** 369 zł
- 22 | buty **KAZAR** 369 zł
- 23 | buty **GINO ROSSI** 499 zł
- 24 | mucha jedwabna **DA VINCI** 159 zł
- 25 | mucha **RAGE AGE** 119 zł
- 26 | poszetka **RAGE AGE** 59 zł
- 27 | zegarek **LOCMAN Cavallo Pazzo** od 1910 zł
- 28 | zegarek **VICTORINOX Infantry Vintage Chrono Mechanical** 7070 zł
- 29 | zegarek **ATLANTIC SeaBreeze** 999 zł
- 30 | etui na cygara i obcinacz do cygar **CH CAROLINA HERRERA** na zamówienie 335 zł i 715 zł

sklepy:

**CH CAROLINA HERRERA** Warszawa, ul. Młyska 5  
**DA VINCI** [www.davinci.pl](http://www.davinci.pl)  
**DOM AUKCYJNY JUBILER 24H** [www.jubiler24h.pl](http://www.jubiler24h.pl)  
**H&M** [www.hm.com](http://www.hm.com)  
**WÓLCZANKA** [www.wolczanka.com.pl](http://www.wolczanka.com.pl)  
**APART** [www.apart.pl](http://www.apart.pl)  
**RAGE AGE** [www.rageage.pl](http://www.rageage.pl)  
**VISTULA** [www.vistula.pl](http://www.vistula.pl)  
**KAZAR** [www.kazar.pl](http://www.kazar.pl)  
**GINO ROSSI** [www.gino-rossi.com](http://www.gino-rossi.com)  
**ACME** [www.acmestudio.pl](http://www.acmestudio.pl)  
**LOCMAN** [www.locman.com](http://www.locman.com)  
**VICTORINOX SWISS ARMY** [www.victorinox.com](http://www.victorinox.com)  
**ATLANTIC** [www.timetrend.pl](http://www.timetrend.pl)





# Podaruj i podbieraj

## W te święta promujemy samolubność.

Oto praktyczny przewodnik po prezentach z perfumerii, które sprawdzą się nie tylko na jej, ale również na twoim ciele.



### 1) MENARD

#### Embellir Washing

Gęsta kremowa pianka do mycia twarzy. Długo czynie zmyje makijaż, ty możesz stosować ją jako piankę do golenia.

130 g – 490 zł

[www.missala.pl]

### 2) JIMMY JANE

#### Świeca do masażu

Świeca, która działa jak afrodyzjak? Takie przeznaczenie mają produkty Jimmy Jane. Świece po rozpuszczeniu mogą służyć jako olejek do zmysłowego masażu. Dostępne w siedmiu wariantach zapachowych (m.in. wetiwer i miód, kakao i figa, trufle i gardenia).

229 zł

[www.galilu.pl]

### 3) BANANA REPUBLIC

#### Republic of Men / Republic of Women

Czar par! Czasami przyciągają nas przeciwieństwa, czasami podobieństwa. Zapachy z serii Republic of Men and Women są dla par wyjątkowo kompatybilnych.

50 ml – 185 zł  
perfumerie Douglas

### 4) KOH

#### Essential Hand Nourisher

Zimą skóra rąk cierpi najbardziej. Wysusza się i pęka. Krem odżywczy KOH ma bardzo lekką konsystencję, dzięki czemu szybko wchłania się w głąb skóry, nie pozostawiając tłustej warstwy.

155 zł [www.missala.pl]

### 5) BUMBLE AND BUMBLE

#### Styling Creme

Produkty Bumble and Bumble nie obciążają fryzury, nie sklejają i do tego ładnie pachną. Najlepszy z najlepszych to krem do stylizacji. Mocno usztywnia włosy, ale ich nie skleja. Jeśli już włosów nie masz, kup go w prezencie nastoletniej... kuzynce.

25 ml – 130 zł [www.galilu.pl]

### 6) YES FOR LOVE

#### zestaw Naughty Games

Spragnionym bezwstydnym zabaw w łóżku proponujemy prezent dla dwójga – pudełko „Naughty Games” a w nim m.in.: olejek do podniecającego masażu, pisak do ciała, satynowa opaska na oczy

i wiele innych niespodzianek.  
295 zł [www.avemi.com]

### 7) S.M. NOVELA

#### „Relax” Bath Oil

Olejek do kąpieli, który zrelaksuje umysł i nawilży skórę. Zawiera tylko naturalne składniki, głównie olejki eteryczne: cynamonowy, pomarańczowy, lawendowy i rozmarynowy.

100 ml – 150 zł [www.galilu.pl]

### 8) MARC JACOBS

#### woda toaletowa BANG

Trzy rodzaje pieprzu, żywica i drzewne akordy w nucie serca. Mimo że stworzony dla mężczyzn, kochają się w nim również kobiety. W Marcu Jacobsie i w stworzonym przez niego zapachu Bang.

50 ml – 205 zł

### 9) LOUIS WIDMER

#### Extrait Liposomal

Bruzdy są mało twarzowe. Zminimalizujesz je stosując koncentrat przeciwzmarszczkowy szwajcarskiej marki Louis Widmer. Firma od 50 lat produkuje kosmetyki lecznicze i hipoalergiczne. Od tego roku wreszcie można je kupić w polskich aptekach.

30 ml – 139 zł

### 10) MENARD

#### Herb Mask

Mężczyźni też powinni stosować maseczki. Szczególnie takie, które w ekspresowym tempie oczyszczają skórę. Trzymasz ją na twarzy tylko 3 minuty – dokładnie tyle, ile trwa mycie zębów.

120 ml – 240 zł

[www.missala.pl]



Ewa Julia  
Twoje Słowo

## Czułe słówka

Złoty łańcuszek z zawieszką ze swoim imieniem nosiła Carrie Bradshaw w serialu *Seks w wielkim mieście*. Dzięki marce YES możesz podarować swojej kobiecie podobny naszyjnik. Spodoba się nie tylko fankom kultowego serialu. YES proponuje różne zawieszki. Ty możesz wybrać odpowiednie słowo. Może to być jakiś pseudonim czy hasło, którego znaczenie znasz tylko ty i twoja druga połówka.

Cena: 629 zł

YES.pl

## Ekstrawagancki naszyjnik

Kolekcja Krystof Strozyna for YES została zainspirowana kwiatem orchidei. Stworzył ją specjalnie dla firmy YES polski projektant Krzysztof Strozyna – laureat prestiżowej nagrody Harrods Design Awards. W kolekcji znajdziesz m.in. piękne naszyjniki z kryształami SWAROVSKI i klasycznymi perłami. Będą idealnym prezentem dla pewnych siebie kobiet, które wiedzą, jak przyciągać spojrzenia! Cena: 950 zł

YES.pl

## Minikolekcja

YES zachęca do tworzenia własnych minikolekcji biżuterii. Pierścionki, bransoletki czy kolczyki można bowiem łączyć w niepowtarzalne zestawy. Zrób swojej kobiecie niespodziankę i wybierz dla niej komplet oryginalnych pierścionków i obrączek z YES Rings Collection. Wzory wykonane ze srebra lub złota, z kamieniami lub bez znajdziesz w sklepach YES i na YES.pl

Ceny: srebrne od 59 zł, złote od 365 zł



## Prezenty w sieci

Zakupy przedświąteczne w zatłoczonych centrach handlowych to prawdziwy koszmar. Możesz tego uniknąć! Załoguj się na Groupon.pl. Serwis jest nie tylko najlepszym przewodnikiem po mieście. Oprócz pomysłów na spędzenie wolnego czasu (zabiegi, masaże, gokarty z minimum 50-proc. rabatem) znajdziesz w nim atrakcyjne prezenty dla najbliższych w supercenie.

[www.groupon.pl](http://www.groupon.pl)



## Teraz internet jest tam gdzie TY

Na Święta w Play dostaniesz nie tylko tani internet mobilny, ale także gadzety takie jak tablet Samsung Galaxy Tab lub Netbook HP Mini 110 już za 1 zł.

[www.playmobile.pl](http://www.playmobile.pl)

Najszybciej rozwijająca się sieć w Polsce.

Liczba sztuk Samsung Galaxy Tab oraz zasięg usługi ograniczone.

Szczegóły na [www.playmobile.pl](http://www.playmobile.pl)

PLAY

Online



## Doskonały sprzęt

Nikon EDG 8x42 ucieszy mężczyzn, którzy lubią aktywnie spędzać czas. Trekking, żeglarstwo, polowania... – każda pasja wymaga specjalnego sprzętu. Polecamy lornetkę Nikon EDG 8x42. Wyróżnia ją optyka najwyższej jakości oraz odporność na trudne warunki atmosferyczne. Ruszając w teren, warto mieć ją przy sobie. Lornetka zapewnia jasny, ostry jak brzytwa obraz, pełen naturalnych barw, a magnezowy korpus zabezpiecza ją przed uszkodzeniami mechanicznymi.

Cena: 8799 zł, [www.nikon.pl](http://www.nikon.pl)



## Prawdziwy ideał

Ecamm 23.450 parzy genialną kawę, tworzy puszystą piankę z mleka i wygląda jak dzieło sztuki. Ekspres automatyczny De'Longhi to po prostu ideał! Docenia go miłośnicy pysznej kawy i eleganckiego designu. Ecamm 23.450 jest naszpikowany nowoczesną technologią i jednocześnie prosty w obsłudze. By przygotować wyborne espresso czy latte, wystarczy wcisnąć jeden przycisk, a ulubione proporcje kawy, wody i mleka można zapamiętać dzięki funkcji „Moja kawa”. Ekspres ma duży czytelny wyświetlacz i menu w różnych językach.

Cena: 4999 zł

[www.delonghi.pl](http://www.delonghi.pl)

[www.facebook.com/ De Longhi Polska](https://www.facebook.com/DeLonghiPolska)





## Dr Irena Eris KOSMETYCZNY INSTYTUT

### Podaruj wyjątkowy prezent - Podarunek Piękności

**E**leganckie zaproszenie upominkowe do wykorzystania w Kosmetycznym Instytucie Dr Irena Eris. Uprawnia posiadacza do ekskluzywnego zabiegu kosmetycznego, usługi fryzjerskiej lub zakupu kosmetyków Dr Irena Eris.  
[www.DrIrenaEris.com/Instytut](http://www.DrIrenaEris.com/Instytut)



### Liczy się wygoda

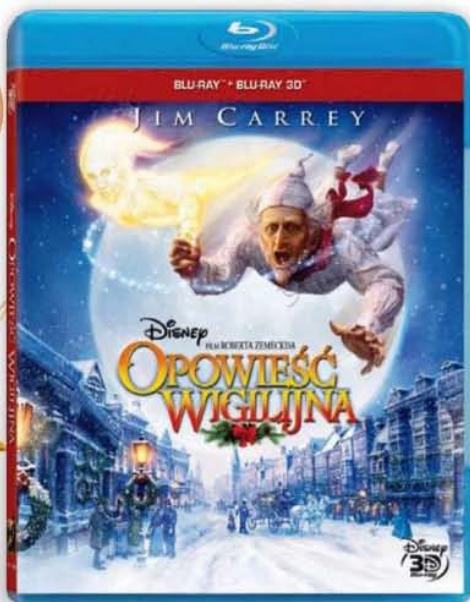
**I**dealny prezent dla osób, które nie rozstają się ze swoim laptopem. Stolik Comfortable pozwala z niego wygodnie korzystać, gdy leżysz w łóżku czy siedzisz na kanapie! Błat ma regulowaną wysokość, dzięki czemu można go dopasować do swojego wzrostu czy zajmowanej pozycji. Każdy stół jest ręcznie robiony na indywidualne zamówienie, z możliwością grawerowania życzeń lub logo. Dostępny w różnych wariantach i kolorach. Cena: od 119 do 169 zł, [www.comfortable.pl](http://www.comfortable.pl)



**ct Comfortable**  
... i życie staje się wygodniejsze

### Rozrywka dla rodziny

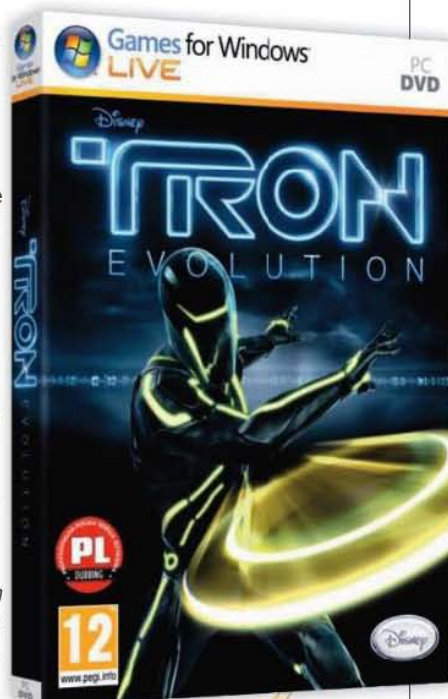
**D**oskonały film *Opowieść wigilijna* z Jimem Carreym w roli głównej wzruszy i rozbawi twoich bliskich. Teraz niezwykłą historię Karola Dickensa można zobaczyć w trzecim wymiarze! Film dostępny jest w wersji 3D Blu-ray combo, Blu-ray oraz DVD. Na płytach oprócz filmu fascynujące materiały dodatkowe.



### Cyfrowy świat

**W**ciągająca gra dla fanów kultowego filmu *Tron* i jego współczesnej kontynuacji. *Tron Evolution* pozwala wejść w cyfrowy świat, gdzie programy komputerowe przybierają ludzką postać. Z niektórymi trzeba ostro walczyć, np. w niesamowicie szybkich i efektownych pojedynkach pełnych akrobatycznych ewolucji czy siadając za sterami niszczycielskiego czołgu świetlnego...

Gra komputerowa *Tron Evolution* już dostępna na PC, PS3, XBOX 360, PSP, Wii oraz NDS.  
Cena: od 119,99 zł





## Najcieńszy laptop Apple

**M**acBook Air – cienki niczym kartka papieru bez problemu zmieści się zarówno w damskiej torebce, jak i w twoim neseserze. Pełnowymiarowa klawiatura i szklany multitaktykowy panel pozwala na wygodną pracę i łatwą obsługę aplikacji. Ultrakompaktowa aluminiowa obudowa Unibody gwarantuje wyjątkową wytrzymałość. Laptop wyposażono w procesor Core 2 Duo, który zapewnia wydajność i niewielkie zużycie energii, kartę graficzną NVIDIA GeForce 320 – idealną do pracy i rozrywki oraz pamięć flash. MacBook Air jest mały, lekki i błyskawicznie gotowy do pracy!



## 220 zł za 20 zł?

**C**hcesz mało wydać a dużo zyskać? W Tak Taku to możliwe, kupujesz starter za 20 zł, a możesz otrzymać łącznie na start i po doładowaniach aż **220 zł do wykorzystania**. Dodatkowe złotówki zużyjesz na rozmowy, SMS-y i MMS-y do wszystkich w sieci Era.

Do tego w taryfie Tak Tak HOT masz **29 gr za minutę** do wszystkich w Erze, Orange, Plusie i dzwoniąc na numery stacjonarne. Możesz też wysłać **SMS-y za 1 gr** oraz zdjęcia w **MMS-ach za 6 gr**. W pakiecie SMS-y i MMS-y za grosze masz aż 600 SMS-ów wymiennych na 100 MMS-ów.

Teraz dzięki usłudze blueconnect Max możesz też mieć internet w telefonie **bez limitu danych** za jedyne **9 zł miesięcznie i ani grosza więcej**.

Z Tak Takiem będziesz w stałym kontakcie ze znajomymi, a co najważniejsze **nie masz rachunków i zobowiązań**. Konto Tak Taka doładowujesz, **kiedy chcesz i jak chcesz**.

Sprawdź na [www.era.pl](http://www.era.pl)



## Zapamiętane chwile

**W**igilijna uczta, dzieci odpakowujące prezenty pod choinką, rodzinny wypad na narty – jest mnóstwo chwil, które chcesz zatrzymać. Dlatego zawsze warto mieć pod ręką aparat fotograficzny. Lumix DMC-FZ100 spodoba się tym, którzy cenią sobie jakość i niezawodność w każdej sytuacji. Aparat ma szerokokątny obiektyw 25 mm LEICA DC VARIO-ELMARIT z 24x optycznym zoomem oraz funkcją 32x inteligentnego przybliżenia. Do największych zalet tego aparatu należy jednak możliwość kręcenia filmów w rozdzielczości Full HD, które swoją wysoką jakość zachowają także na dużym ekranie telewizora. Więcej na [www.panasonic.pl](http://www.panasonic.pl)





## Dźwięk i obraz

**R**adioodtwarzacz PY9902 z serii Exclusive marki Peiying z wbudowanym modulem GPS dla ludzi, którzy kochają muzykę. Mogą się nią rozkoszować podczas jazdy samochodem. Urządzenie oferuje wysoką jakość dźwięku i obrazu. Wyposażono je w dotykowy wyświetlacz średnicy 6,2 cala i rozdzielczości 480x234 pikseli oraz wiele praktycznych funkcji, które umilą i ułatwią podróż (Bluetooth, wyjścia na monitory i kamerę cofania). System CE 5.0 pozwala zainstalować dowolne oprogramowanie do GPS. Cena: 1499 zł  
Urządzenie kupisz na [www.euro.com.pl](http://www.euro.com.pl)

**Peiying®**



## Prosto do celu

**N**awigacja PY-GPS5005 marki Peiying pozwoli bezbłędnie trafić do celu każdemu kierowcy! Ma 5-calowy ekran dotykowy, który wyróżnia się bardzo wysoką rozdzielczością 800x480 RGB oraz jasnością obrazu. Dzięki temu nawet w słoneczne dni obraz na wyświetlaczu jest bardzo czytelny. Urządzenie łączy się z internetem, ma wbudowaną przeglądarkę oraz współpracuje z systemem TRAFFIC programu AutoMapa. Ponadto wyposażono je w Transmitter FM, Video and Audio player, gniazdo karty pamięci MicroSD i MicroSDHC i port USB oraz system głośnomówiący Bluetooth. Cena: 499 zł z AutoMapą Polski, 649 zł z AutoMapą Europy. Urządzenie kupisz na [www.euro.com.pl](http://www.euro.com.pl)

**Peiying®**

## Mocne silniki

**M**aszynka do strzyżenia Remington z serii Pro Power Series to idealny prezent dla tych, którzy nie lubią tracić czasu, zwłaszcza siedząc na fotelu u fryzjera. Dzięki supermocnym silnikom, maszynki zapewniają dwa razy szybsze strzyżenie! System Auto Boost automatycznie ustawia potrzebną prędkość obrotową silnika w zależności od rodzaju włosów. Do wyboru jest 15 ustawień długości strzyżenia: od 1 do 42 mm. Włosy można strzyć na mokro lub na sucho, zależy, jak kto lubi. Wszystkie maszynki mają zasilanie akumulatorowo-sieciowe. Trzy z nich wyposażono w port USB, dzięki czemu można je naładować, podłączając do komputera.

**REMINGTON®**





## Nowoczesna mysz

**M**yślisz, że myszki komputerowe odchodzą do lamusa? Wystarczy jedno spojrzenie na Arc Touch Mouse, by przekonać się, że jesteś w błędzie. Nową mysz firmy Microsoft wyróżnia niespotykany nigdy wcześniej design i zastosowanie technologii BlueTrack, która umożliwia pracę niemal na każdej powierzchni. Mysz ma ponadto dotykowy scroll. By ją złożyć, wystarczy jeden ruch ręki, natomiast ponowne rozłożenie i nadanie jej kształtu łuku powoduje włączenie zasilania. Cena: 249 zł



## Wszystko pod ręką

**W**yjątkowy tablet firmy Apple iPad WiFi + 3G 16 GB idealnie sprawdzi się na co dzień i w każdej podróży – bliższej i dalszej. Dzięki niewielkim wymiarom, bardzo wytrzymałej baterii i modemowi HSDPA można z niego korzystać niemal w każdym miejscu. Tablet pozwala na przeglądanie stron www, pisanie i wysyłanie wiadomości e-mail, oglądanie zdjęć i filmów, czytanie e-booków, zabawę w gry komputerowe oraz nawigację online.

Do kupienia w sieci Plus – szczegóły na [www.iplus.pl](http://www.iplus.pl)

## Philips SensoTouch 3D

**D**oskonale gładka, pozbawiona zarostu skóra dodaje pewności siebie i pozwala wyrazić własny styl. Dlatego specjalne rozwiązania zastosowane w golarce SensoTouch 3D pozwalają ograniczyć do minimum ewentualne podrażnienia skóry, zwiększają komfort golenia i zapewniają efekt nieskazitelnie gładkiej,

doskonale wypielęgnowanej skóry. SensoTouch 3D

daje możliwość wyboru między wygodnym

goleniem na sucho a odświeżającym

goleniem na mokro z użyciem pianki

lub żelu. Cena: Philips RQ1290

– 1799,99 zł

[www.philips.pl](http://www.philips.pl)



## Philips ProCare Keratin

**P**rostownica Philips ProCare Keratin, jako pierwsza na rynku posiada płytki ceramiczne z formułą keratynową, która zapewnia włosom pełną ochronę. Keratyna – stanowiąca podstawę protein skóry, włosów i paznokci – posiada bowiem naturalną zdolność odnowy komórek włosów. Rozgrzane płytki prostownicy wydzielają keratynę, która uzupełnia niedobór naturalnych składników budujących strukturę włosa. Dzięki temu włosy są zdrowsze, mocniejsze i pięknie lśnią! Prostownica wyposażona została także w technologię soniczną. Przyjemne, delikatne wibracje pozwalają na równomierne rozłożenie włosów na płytkach, dzięki czemu ich struktura jest mniej narażona na uszkodzenia, a działanie keratyny wzmocnione. Cena: model Philips ProCare Keratin HP8361 – 299 zł

[www.philips.pl](http://www.philips.pl)

**PHILIPS – PROFESJONALNE EFEKTY PRZY  
MAKSYMALNEJ OCHRONIE WŁOSÓW**





## Towarzysz podróży

Najnowsza nawigacja Garmin nüvi 3790 wyznacza trasy, dopasowując się do stylu jazdy kierowcy (dzięki funkcji myTrends™). Ma smukłą elegancką obudowę (8,9 mm grubości) i dotykowy ekran typu multi-touch. Orientację w czasie jazdy ułatwia widok budynków w trybie 3D oraz przestrzenne odwzorowanie ukształtowania terenu. Realistyczny widok skrzyżowań w trybie Photo Real pomoże znaleźć właściwy skręt nawet na najbardziej skomplikowanych rozjazdach, a system TMC dostarczy informacji o aktualnej sytuacji na drodze. Dzięki aplikacji ecoRoute™ urządzenie dostarczy informacji na temat ilości spalanej przez samochód paliwa i podpowie, jak jeździć oszczędniej. W razie potrzeby nüvi posłuży za wygodny zestaw głośnomówiący. Może również wydawać komunikaty o manewrach głosem twoich bliskich, dzięki aplikacji Voice Studio™. Cena: 1399 zł [www.garmin.pl](http://www.garmin.pl)



## Gotowy na wszystko

Motorola Defy to niezawodny smartfon odporny na kurz, wodę i zarysowania. Jego wyświetlacz chroni wzmocnione szkło Corning® Gorilla® Glass. Gdziekolwiek się wybierasz, możesz go zabrać ze sobą. Telefon oferuje stały dostęp do internetu i tysięcy aplikacji na Android Market™. Skorzystaj z wyjątkowej promocji Ery Biznes z telefonem Motorola Defy za 1 zł i rozmowami za 1 grosz.



**MOTOROLA**



BIZNES  
MOŻESZ WIECEJ

## Supergry

Najlepszy prezent dla mężczyzn w każdym wieku. Fanom wyścigów spodoba się **Need for Speed Hot Pursuit**. Do dyspozycji mają najlepsze i najszybsze samochody świata, a dzięki funkcji NFS Autolog pokazującej wyniki mogą rywalizować z przyjaciółmi. Gra jest dostępna w polskiej wersji językowej na PC, PS3 i X360. Miłośnikom piłkarskich emocji polecamy nową **FIFA 11**. Gra w polskiej wersji językowej z komentarzem Dariusza Szpakowskiego i Włodzimierza Szaranowicza jest dostępna na PS3, X360, PS2 i PC.



## Wakacje w prezencie

Pod choinkę TUI Poland proponuje gwiazdkowe kupony wakacyjne. Opiewają na dowolną kwotę i są ważne przez cały rok (licząc od daty jego wystawienia). Obdarowany sam wybiera wyjazd – jego termin i kierunek. Spełnij marzenia najbliższych i podaruj im wakacje! Kupony w świątecznym opakowaniu kupisz w biurach własnych TUI Centrum Podróży lub on-line, korzystając ze strony internetowej [www.tui.pl/kupony](http://www.tui.pl/kupony).





## Samsung Wave 533



- ekran dotykowy
- klawiatura QWERTY
- GPS z aplikacją NaviExpert
- system BADA

**WYSTRZAŁOWY MIX**  
na liczbę dotądowań

**SUPERTELEFONY**  
**OD ZŁOTÓWKI**

Szczegóły na  
[www.era.pl](http://www.era.pl)



MOŻESZ WIĘCEJ



## Trzeci wymiar Acera

**N**owý notebook Acer Aspire 5745DG to przenośne centrum rozrywki. Ekran Acer CineCrystal™ 120 Hz HD o przekątnej 15,6" współpracuje z technologią NVIDIA® 3D Vision™, wyświetlając obraz 3D. Dzięki panelowi HD o formacie 16:9 oraz podświetleniu LED obrazy nabierają niezwykłego realizmu. Docenią to szczególnie kinomaniacy i fani gier komputerowych. Notebook wyposażono w oprogramowanie Acer Arcade™ Deluxe, które przekształca 2-wymiarowe nagranie z pliku wideo czy płyty DVD na obraz 3D. W zestawie otrzymasz oryginalne okulary 3D firmy NVIDIA. [www.acer.pl](http://www.acer.pl)



**NOWA KAWA ZIARNISTA DOUWE EGBERTS**  
**GOLD ORAZ BLACK**

**DOUWE EGBERTS. DLA WTajemniczonych.**

## Efekty specjalne

**D**oskonały sprzęt dla najbardziej wymagających! Tablet Samsung Galaxy łączy w sobie funkcje smartfona, netbooka i przenośnego odtwarzacza multimedialnych. Na 7-calowym ekranie można swobodnie oglądać filmy, zdjęcia, czytać książki, surfować po internecie, wysyłać maile czy przeglądać dokumenty.

W domu przyda się rewelacyjny odtwarzacz Samsung Blu-ray BD-C8900. Gwarantuje najwyższej jakości obraz i dźwięk. Dzięki funkcji Internet@TV, na ekranie telewizora można przeczytać najnowsze wiadomości, obejrzeć film z YouTube i sprawdzić, co słychać u znajomych na Facebooku.





## Idealny komputer dla niej

**L**enovo IdeaCentre A310 – komputer o niebanalnym wyglądzie i bogatym wnętrzu, który z pewnością szybko stanie się przyjacielem twojej kobiety. Wyposażono go w panel LED o rozdzielczości Full HD i przekątnej 21,5 cala. Wszystkie jego komponenty znajdują się w podstawie, a nie za ekranem, dzięki czemu ma zaledwie 18,5 mm głębokości. Cena: od 3299 zł



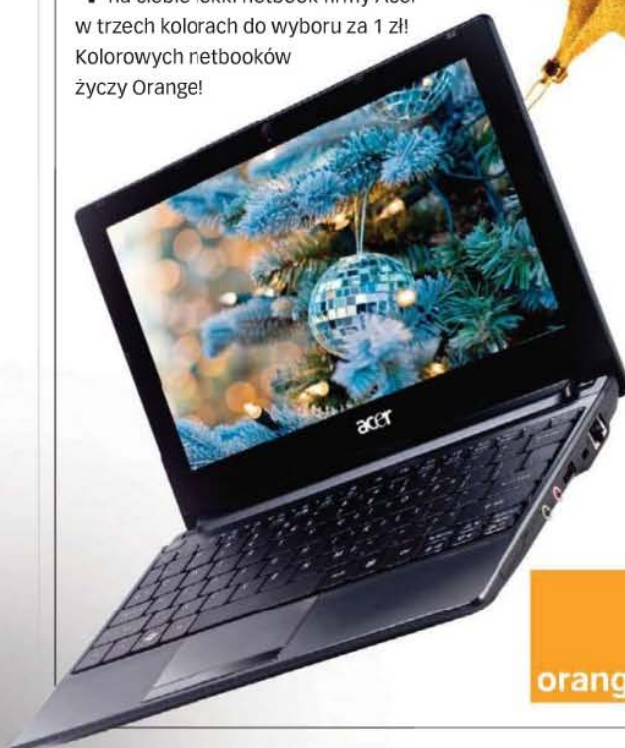
## Fotograficzna pasja

**N**ikon D7000 ucieszy tych, którzy szukają zaawansowanego aparatu, by rozwinąć swoją pasję. Lustrzankę wyposażono m.in. w nową matrycę CMOS formatu DX o rozdzielczości 16,2 mpix, szeroki zakres czułości od 100 do 6400 ISO oraz nowy szybki i precyzyjny moduł autofokusa z 39 polami ostrości. Rozwiązanie to gwarantuje uzyskanie wyrazistych zdjęć, niemal w każdej sytuacji. Nikon D7000 ma także funkcję nagrywania filmów w rozdzielczości Full-HD z ciągłym autofokusem, który zapewnia automatyczne ustawianie ostrości podczas rejestrowania obrazu. A wszystko to w solidnym i ergonomicznym korpusie. Cena korpusu: 4699 zł  
[www.nikon.pl](http://www.nikon.pl)



## Netbook dla ciebie

**T**eraz w ofercie Orange Free czeka na ciebie lekki netbook firmy Acer w trzech kolorach do wyboru za 1 zł! Kolorowych netbooków życzy Orange!



## Masaż lub zabieg SPA

**S**woich bliskich pragniesz rozpieszczać. Dlatego Yo!Zen z okazji Świąt przygotował niezwykle cenny prezent – kartę podarunkową na dowolny masaż, rytuał bądź pakiet zabiegów. Wystarczy wskazać wartość lub rodzaj zabiegu (np. masaż relaksacyjny), którym chcesz obdarować najbliższą ci osobę. Cena: już od 99 zł  
**Więcej na [www.YoZen.pl](http://www.YoZen.pl)**



**YO!ZEN**  
MASSAGE & BODYCARE



## THE NINE CLUB

TO POŁĄCZENIE

KLASYKI,

NOWOCZESNOŚCI

LUKSUSU,

ELEGANCJI

ORAZ

NAJNOWSZYCH

ŚWIATOWYCH TRENDÓW,

KTÓRE DOTĄD W WARSZAWIE

NIE MIAŁY MIEJSCA.

FUZJA DOBREGO STYLU

ORAZ MULTIMEDIALNYCH

I TECHNOLOGICZNYCH

NOWOŚCI.

PARKIET,

DWA POZIOMY TANECZNE,

NIŻSZY TO SERCE KLUBU.

NAJLEPSI POLSCY

I ZAGRANICZNI DJ-e,

NAJJAŚNIEJSZE GWIAZDY

KLUBOWEJ SCENY.

COCTAIL BAR

Z NAJWIĘKSZYM

W WARSZAWIE

EKRANEM TV,

VIP ROOM &

PRIVATE SPACE,

LUKSUSOWY VIP

ZLOKALIZOWANY

NA SZKLANEJ ANTRESOLI

ORAZ PRIVATE SPACE

DLA NAJBARDZIEJ

WYMAGAJĄCYCH GOŚCI

SZUKAJĄCYCH INTYMNOŚCI

I DOBREJ ZABAWY

W KAMERALNEJ

ATMOSFERZE.

# THE 9

## N I N E

### Club

"DZIEWIEĆ  
JEST CHORÓW  
ANIELSKICH  
A GRZESZNICY  
WCHODZA  
DO PIEKIEŁ  
PRZEZ

DZIEWIEĆ BRAM

## GRUDZIEŃ 2010

**PIĄTEK 03.12.2010**

**FREEZE MY PUSSY CAT**

DJ TIAGO

DJ ERB

DJ MAXIMILLIEN

**SOBOTA 04.12.2010**

**THE NINE DIVAS presents:**

**BEYONCE**

NOTT DJ

SAGIA (zone4all)

DJ MAXIMILLIEN

**PIĄTEK 10.12.2010**

**LICK MY DECKS**

DJ Deev M

DJ Mikee

DJ Anix

**SOBOTA 11.12.2010**

**G PARTY**

DJ RAGI DA GROOVE

DJ JATZEK

Vocal : Marek Siemieraszk

**PIĄTEK 17.12.2010**

**PLEASURE BEFORE**

**Xmass PARTY**

SAGIA (zone4all)

DJ RAGI DA GROOVE

Vocal: Marek Siemieraszk

**SOBOTA 18.12.2010**

**CANDY ANDY**

Special Guest Star:

CANDY GIRL

NOTT DJ

DJ MATTHEW CLARCK

CARLOSS DA SILVA

**PIĄTEK 31.12.2010**

**NEW YEARS EVE**

with THE NINE CLUB,

CANDY ANDY,

G PARTY

informacje:

[www.nineclub.eu](http://www.nineclub.eu)

**SOBOTA 01.01.2011**

**AFTER G PARTY**

NOTT DJ

DJ ERB

THE NINE CLUB,

UL. KREDYTOWA 9, WARSZAWA

[WWW.NINECLUB.EU](http://WWW.NINECLUB.EU)  Nineclub Kredytowa

REZERWACJE : 784 980 680, WSTĘP: FREE/DOOR SELECTION, +21





### Info à la Carte

**adres:**

Restaurant 99  
al. Jana Pawła II 23  
00-854 Warszawa

**telefon:**

(22) 620 1999

**e-mail:**

restaurant99  
@restaurant99.com

**Internet:**

www.restaurant99.com

**otwarte:**

pon.-czw. 8-23, pt. 8-24,  
sob. 15-24,  
niedz. 12-22

**Inne:**

catering, niedzielne brunchy,  
ogródek letni na 30 osób, wi-fi

## Zmiany na (naj)lepsze

**W żadnej dziedzinie prymat nie jest dany raz na zawsze. Dlatego, żeby wciąż być numerem jeden, trzeba się rozwijać. Nasza powtórna wizyta w Restauracji 99 pokazuje, że biorą tu sobie do serca tę prawdę. Zatrudniono nowego szefa kuchni, jest nowe menu pełne egzotycznych niespodzianek. I znów Restauracja 99 jest o krok przed konkurencją.**

Restauracja 99 to jeden z najmłodniejszych warszawskich lokali. Uwielbiany przez stałych klientów, ale jednocześnie mający tę siłę, by wciąż przyciągać nowych. Dziś lepiej rezerwować tu stolik, bo gości chcących spróbować tutejszych specjalów jest czasami tak wielu, że bez uprzednio wykonanego telefonu można znaleźć miejsce wyłącznie przy – skądinąd fantastycznym, jednym z większych i bardziej eleganckich w mieście – barze.

Tajemnicą sukcesu lokalu jest błyskawiczne reagowanie na wciąż zmieniające się trendy. I to zarówno te dotyczące wystroju wnętrza, jak i kuchni. Niedawno Restauracja 99 zatrudniła nowego szefa kuchni. To Ernest Jagodziński, laureat konkursu Kucharz – Odkrycie Roku (w jury m.in. Tessa

Capponi-Borawska i Wojciech Modest Amaro). Młody, ale już utytułowany kucharz opracował nowe menu, autorskie, międzynarodowe, z elementami francuskiego fusion. Jagodziński dołączając do zespołu, wiedział, że kuchnia jest najważniejsza w Restauracji 99. Dlatego używa najświeższych i najlepszego gatunku składników, w tym ryb, owoców morza i egzotycznych dodatków. Przeradzają się w dania, jakich nigdzie indziej w Warszawie spróbować niepodobna. Bywalcy chwaliłoby carpaccio z ośmiornicy z grillowanymi małżami (przygotowane próżniowo i w niskiej temperaturze, zgodnie z zasadami Slow Food), foie gras w koniaku i soli lawendowej z babką bananową i chutneyem z owoców carici i wanilii czy rybę papuzią z purée z mango owiniętą papierem ryżowym z sosem z mleka kokosowego i suszonych pomidorów.

Te wszystkie specjalizacje kosztować można we wnętrzu, jakiego nie powstydziłyby się Paryż, Londyn czy Nowy Jork. Nowoczesny wystrój z eleganckim czarnym sufitem i białymi ścianami, uzupełniają sofy z ciemnofioletowymi akcentami oraz ażurowe firany. Kontrastuje z nimi podłoga wykonana z jasnego drewna. Niektóre potrawy podaje się (zgodnie z najnowszymi trendami) na talerzach z czarnego lúpka. Inne tradycyjnie. Wszystkie smakują wybornie zarówno obcokrajowcom, biznesmenom z dziesiątek okolicznych biurowców, jak i tym bywalcom, którzy potrafią docenić nowoczesność lokalu. Restauracja 99 istnieje już 13 lat. Od początku w charakterze lidera na warszawskiej mapie gastronomicznej. Gdyby nie ciągłe dążenie do doskonałości, nie byłoby to możliwe. **✎**





# Bez obaw!

**Wolność i spontaniczność. Otwartość i optymizm. To wszystko czuje się chwytając za szklaneckę irlandzkiej whiskey Jameson. Nic dziwnego, żaden inny trunek nie ma takiego motto: Sine Metu, czyli Bez Obaw!**

**T**runek legenda. Jego historia to historia jego twórcy Johna Jamesona, który właśnie obchodzi swoje 270. urodziny.

Whiskey Jameson to najpopularniejsza i najlepsza irlandzka whiskey na świecie. Rocznie sprzedaje się jej ponad 22 mln butelek w 120 krajach – zawdzięcza to dwóm faktom. Po pierwsze łagodnemu i delikatnemu smakowi, bez niego nie udałoby się stworzyć potęgi. Jameson jest trzykrotnie destylowany – produkowany od ponad 200 lat wg tej samej receptury. Po drugie – wartościom. Jameson na każdej butelce ma motto rodu Johna Jamesona: Sine Metu, co po łacinie znaczy Bez Obaw! To nie prosty zabieg, mający na celu uatrakcyjnienie wyglądu etykiety, ale głęboka wiara, że po whiskey tej marki sięgać będą wszyscy, którym bliskie jest traktowanie życia jako wyzwania, spoglądanie na nie z optymizmem i bez obaw właśnie. Taką perspektywę w XVIII w. miał John Jameson, taką mają dziś wszyscy pijący trunek, który stworzył. Bez obaw, to będzie trwało.

## 270 LAT HISTORII

**H**istoria whiskey Jameson to historia jej twórcy Johna Jamesona. Co można powiedzieć o człowieku, który stworzył irlandzką whiskey nr 1? Był to człowiek renesansu i wizjoner, uważny obserwator, znawca zasad uprawy i przetwarzania jęczmienia. Przybył do Dublina pod koniec XVIII w. w poszukiwaniu sławy i majątku. Tworzenie whiskey miał we krwi, a żądza przygód od zawsze istniała w jego rodzinie. Przodkowie Johna zasłynęli pościgiem i schwytaniem piratów, za co nagrodzono ich herbem (statkiem żaglowym) oraz mottem Sine Metu – Bez Obaw. John Jameson zrealizował swoją ambicję i założył wspaniałą destylarnię przy Bow Street w Dublinie (dziś mieści się tu imponujące muzeum). Kilkadziesiąt lat później potomkowie Jamesona eksportowali whiskey na cały świat, a w 1966 r. połączyli siły ze spadkobiercami Murphych (oraz destylarni John Power & Son), tworząc grupę Irish Distillers i przenosząc się z Dublina do hrabstwa Cork. Dziś serce Jameson whiskey bije właśnie w Middleton w hrabstwie Cork na południu Irlandii.

To John Jameson określił kluczowe kryteria tworzenia whiskey. Unikatowe podejście do suszenia jęczmienia w zamkniętych piecach, dające bardziej naturalny bezdymny smak, stało się cechą wyróżniającą Jamesona. Ważny był też czas: powolne leżakowanie w beczkach. Każdy kolejny spadkobierca Jamesona uczył następcę sztuki oraz wiedzy o produkcji whiskey, które są silnie zakotwiczone w 270-letniej tradycji Jamesonów i do dziś sprawdzają się doskonale.



## TAJEMNICE IRLANDZKIEJ WHISKEY, CZYLI JAK POWSTAJE JAMESON

### Słodowanie i mienienie słodu

Słód jęczmienny używany do produkcji whiskey Jameson suszy się w szczelnych bezdymnych piecach, by zachować delikatny smak, ale uniknąć aromatu dymu (w Szkocji preferuje się zupełnie inną whiskey, do której produkcji stosuje się dym torfowy). Słód jęczmienny i nieprzetworzone ziarna jęczmienia są rozdrabniane i rozcierane na grubą mąkę.

### Przygotowywanie zacieru

W olbrzymim zbiorniku zwanym kadzią zacierową miesza się przemiał i wodę o temperaturze 63 st. C. Mieszanke rozprzodza się specjalnymi dużymi grabiami, by skrobia przemieniła się w procesie fermentacji w cukier. Po czterech godzinach mieszania ściąga się z kadzi słodki płyn zwany wort.

### Fermentacja

Wort pompuje się do kadzi fermentacyjnych i dodaje do niego płynne drożdże gorzelnicze. Rozpoczyna się proces fermentacji. Całość cukru po 80 godzinach zamienia się w alkohol. Płyn, który na tym etapie produkcji nazywa się wash, zawiera jedynie 8 proc. czystego alkoholu. Jest gotowy do destylacji.

### Destylacja

W gorzelni (still house) dokonuje się proces destylacji, czyli oddzielania alkoholu od wody. Polega na podgrzewaniu płynu w celu skroplenia alkoholu. Whiskey Jameson jest destylowana trzykrotnie (amerykański burbon tylko raz, a szkocka whiskey – dwa razy). Każdy etap sprawia, że produkt uzyskuje łagodniejszy smak i wyższą jakość, dlatego też potrójna destylacja jest kluczem delikatnego smaku whiskey Jameson.

### Dojrzewanie

Dębowe beczułki wypełnione trunkiem przechowuje się w ciemnych przepelnionych aromatem drewna składnicach. Beczki pochodzą z Hiszpanii, Portugalii i Ameryki, gdzie poprzednio używano ich do leżakowania sherry, porto lub bourbona – smak nabiera wyjątkowego charakteru, a występująca w drewnie tanina nadaje whiskey bogaty złoty kolor.

### Mieszanie i przelewanie do kadzi

Dojrzały trunek przelewa się do olbrzymich kadzi i zostawia na kilka dni, aby się wymieszał, a poziom alkoholu zredukował do 40 proc. Taki trunek jest gotowy do degustacji. Na tym kończy się droga, jaką przebywa whiskey od ziarna aż do szklanki.



# Czas świętowania

Już niebawem święta i sylwester. Będziemy wznosić toasty za pomyślny nowy rok. Oto kolekcja wyjątkowych trunków, które nadadzą rodzinnym i towarzyskim spotkaniom odświeżony charakter. Znakomicie sprawdzą się także jako gwiazdkowe upominki.

## COINTREAU

ok. 79 zł

Niezastąpiony składnik wielu koktajli, np. Margarity, Side Car czy Cosmopolitan. Ten ostatni jest jednym z ulubionych drinków Dity von Teese, ambasadorki Cointreau. W zestawie: Cointreau (0,7 l) i 2 kielszki Cointreupolitan. Przepisy na pyszne koktajle, np. na Cointreau Teese znajdziesz na [www.cointreau.com/cocktails](http://www.cointreau.com/cocktails)

## GLENFIDDICH

ok. 156 zł

12-letnia szkocka whisky single malt destylowana i butelkowana przez rodzinną destylarnię w Szkocji. To najlepiej sprzedająca się słodowa whisky na świecie. Koneserzy doceniają jej intensywny smak i aromat.

## GRANT'S 12 YO

ok. 120 zł

Wyjątkowe połączenie najlepszych whisky słodowych i zbożowych, które przez co najmniej dwanaście lat dojrzewają w dębowych beczkach. To jedyna whisky typu blended, która na ostatnim etapie procesu blendowania leżakuje kilka miesięcy w beczkach po bourbonie.

## METAXA\*\*\*\*\*

ok. 98 zł

Butelka wzorowana na greckich amforach mieści trunk o głębokim ciemnozłotym kolorze i słodkim smaku przepełnionym nutami dębu i wanilii. Najmłodszy z jego dystalatów leżakuje w dębowych beczkach Limousin 7 lat. W zestawie: Metaxa\*\*\*\*\* (0,7 l) i dwie szklanki typu tumbler. [www.metaxa.pl](http://www.metaxa.pl)





## RÉMY MARTIN V.S.O.P.

ok. 154 zł

Szlachetny koniak stworzony w 1724 roku przez francuskiego winiarza Rémy Martina. Tylko wyjątkowe trunki mogą poszczycić się prawem do posługiwania się klauzulą „Fine Champagne Cognac”. Rémy Martin znajduje się w ich gronie. Jest eksportowany niemal do wszystkich krajów świata.

## JIM BEAM BLACK

ok. 88 zł

Amerykańska Bourbon whiskey. Dojrzewa przez sześć długich lat, by zyskać głęboką bursztynową barwę i niepowtarzalny smak z delikatną nutą karmelu. Instytut Badań Napojów w Chicago przyznał jej najwyższą notę wśród czołowych „North American Whiskey”.

## ŻUBRÓWKA BIAŁA

ok. 19 zł

Najbardziej oczekiwana premiera tej zimy. Krystalicznie czysta wersja cenionej na całym świecie Żubrówki. Poddawana 6-krotnej destylacji i platynowej filtracji wyróżnia się nieskazitelną czystością i łagodnym smakiem. Żubrówka Biała – czysta z natury!

## ŻUBRÓWKA W ŻUBRANKU

ok. 27 zł

Najbardziej rozpoznawalna polska wódka na świecie wytwarzana od XVI wieku według tradycyjnej receptury. Co roku dostaje nowe ubranko na zimę, czyli Żubranko. W tym roku Żubranko ma funkcję chłodzenia, a swoim wyglądem przypomina miłutkie futerko.

## POLSKI SMAK







Andrzej Sołtysik z projektantkami kolekcji Agatą Zwolińską i Jagodą Piekarską



## GWIAZDY W OCHNIKU

Anna Dereszowska i Piotr Grabowski, Katarzyna Zielińska, Małgorzata Socha, Magdalena Górka, Anna Wendzikowska – to tylko kilka gwiazd, które w poniedziałkowy wieczór przyjęły zaproszenie na tę imprezę. Prowadził ją Andrzej Sołtysik. Jesiennozimową kolekcję zdominowały futra wykorzystane m.in. w kołnierzach, naszytnikach, czapkach i kamizelkach. Autorkami kolekcji są projektantki i stylistki: Jagoda Piekarska i Agata Zwolińska.



Agnieszka Popielewicz



Ewa Gawryluk i Waldemar Błaszczyk



Magdalena Górka



Małgorzata Socha



Anna Dereszowska i Piotr Grabowski

## GRANT'S IN THE CITY



Piotr Adamczyk

Prowadzący imprezę Bartosz Kasprzykowski i Szymon Bobrowski

Wieczór 4 listopada należał do marki Grant's. Podczas imprezy „Man in the City” zaprezentowano słynną 12-letnią szkocką whisky Grant's w nowym opakowaniu, które – poprzez wykorzystanie takich elementów jak herb rodziny Grant czy oryginalny podpis Williama Grant'a – podkreśla bogate dziedzictwo marki. Wieczór uświetnił wyjątkowym koncertem znakomity pianista jazzowy Leszek Możdżer.



Robert Rowiński

Patrycja Kazadi

## LAGUNA MONACO GP



Rafał Królikowski i Grzegorz Zalewski (prezes Renault Polska)

Ambasador marki Renault Rafał Królikowski promuje ją, jeżdżąc najnowszym modelem Laguna Coupé Monaco GP – flagowym modelem klasy wyższej Renault. Limitowana do 400 sztuk seria Monaco GP nawiązuje do historycznej współpracy między francuskim producentem i Automobilklubem Monaco. Aktor jest zachwycony autem, które szybciej i bezpieczniej dowiezie go na plan zdjęciowy, a może i na Lazurowe Wybrzeże, czyli do ojczyzny Laguny Monaco GP.

## WIELCY DLA ZWIERZĄT

W październiku odbyła się aukcja dzieł sztuki i kalendarzy z autografami artystów, której dochód przeznaczony jest na schroniska dla zwierząt. Sponsorem kalendarzy, do których pozowały gwiazdy wraz ze swoimi zwierzętami, była marka PURINA oraz firma International Paper. Kalendarze będą dostępne w sieci sklepów Kakadu, a egzemplarze z autografami na Allegro. Sponsorem imprezy było Nestle Polska i sieć Kakadu.



Magda Gessler z córką



Edyta Jungowska

Agata Bużek



# World Series of Poker



Uczestnicy World Series of Poker Main Event przy finałowym stole

**PLAYBOY pojechał do Las Vegas w Nevadzie. W hotelu Rio Hotel and Casino odbył się finał World Series of Poker – Main Event. Od 6 do 9 listopada przy stole zasiadali finaliści największego turnieju pokerowego na świecie.**

**W**orld Series of Poker (WSOP) jest najstarszym cyklicznie rozgrywanym turniejem pokera na świecie. Zwycięstwo w nim jest ambicją każdego pokerzysty. Wszyscy najlepsi stawiają się co roku w Las Vegas, aby grać nie tylko o wysokie nagrody pieniężne, ale i o najbardziej pożądane trofea w świecie pokera – bransolety WSOP. – Aby udowodnić swoje umiejętności i zapisać się na kartach historii, należy zdobyć co najmniej dwie bransolety – twierdzą gracze.

Poker jest grą opartą na umiejętnościach, doświadczeniu i psychologii. Prawdziwi mistrzowie nie liczą tylko na karty, ale przede wszystkim na umiejętnie odczytywanie zamiarów przeciwnika i trafne podejmowanie decyzji. A do tego potrzeba lat doświadczenia, tysięcy rozdań oraz sukcesów, a także... porażek, z których się wyciąga wnioski. Howard „The Professor” Lederer, członek elitarnego Team Full Tilt i dwukrotny zdobywca bransolety WSOP, tak mówi: – Kiedy zaczynałem grać w pokera, byłem strasznym graczem. Przez dwa lata wracałem do domu splukany. Ale nie załuję tych dwóch lat przegrywania. W ciągu nich uczyłem się, polepszałem swoją grę i tworzyłem fundamenty wiedzy, rozumienia pokera.

W tym roku pula nagród WSOP Main Event wyniosła 29 mln dol. – na pewno przyda się finalistom, bo ich średni wiek to 26,5 roku.

Eric Lindgren



Chris „Jesus” Ferguson ma na swoim koncie 5 bransolet, w tym złotą przyznaną zwycięzcy WSOP Main Event



Jerry Yang, zwycięzca WSOP Main Event z 2007 r.



Polska Federacja Pokera Sportowego we współpracy z FullTiltPoker.net organizują Pierwsze Polskie Mistrzostwa Pokera 2010. Zwycięzca wielkiego finału, rozgrywanego online 8 stycznia 2011 r. zdobędzie pakiet na WSOP Main Event – czyli wpisowe oraz koszty transportu i pobytu na turnieju w Las Vegas.

Howard „The Professor” Lederer



Allen Cunningham, pięciokrotny zdobywca bransolety WSOP



Michael „The Grinder” Mizrachi ma już jedną bransoletę WSOP i ponad 9,5 mln dol. zdobytych w całej karierze





## ► SMARTFON

Sony Ericsson Xperia™ X8 oparty na systemie Android przypomina małe centrum dowodzenia. W czterech rogach ekranu masz elementy sterujące. Wystarczy jedno dotknięcie, żeby wejść do poczty, przeczytać serwis czy posłuchać muzyki. Telefon wyposażono w aplikację Timescape™, która gromadzi wiadomości, połączenia i wpisy znajomych na Facebooku w jednym miejscu.



## ► WYRAFINOWANE DANIA



Nowy Świat 46 – ten adres powinni zapamiętać miłośnicy japońskiej kuchni. Tam w restauracji OTO!SUSHI znajdują proste i jednocześnie wyrafinowane dania. W menu zarówno tradycyjne nigiri, maki i sashimi, jak i nowoczesne potrawy fusion inspirowane innymi kulturami.

**OTO!SUSHI, Warszawa, ul. Nowy Świat 46, [www.oto-sushi.pl](http://www.oto-sushi.pl)**



## ► DIZAJNERSKI GADŻET

Nowy ekspres do kawy na kapsułki Dolce Gusto Circolo zaskoczy cię bogactwem funkcji i niezwykłym designem. Ekspres wykorzystuje ciśnienie o mocy 15 barów i ma regulowaną wysokość podstawki, co pozwala na przygotowanie kawy w filiżance, kubku lub szklance o dowolnej wielkości. Miejsca na filiżankę jest podświetlane diodami LED. **Cena: ok. 650 zł, [www.dolce-gusto.pl](http://www.dolce-gusto.pl)**



## Impulsy/promocja

### ► PALIWO NA ZIMĘ

Ulepszona wersja BP Ultimate pomoże ochronić silnik twojego samochodu. Nowe zimowe paliwo ma czterokrotnie zwiększoną siłę czyszczenia silnika w stosunku do zwykłych paliw! Dzięki temu usuwa aż do 95% szkodliwych osadów w silniku, zwiększając jego wydajność i żywotność. Dodatkowo BP Ultimate zmniejsza tarcie wewnątrz silnika, chroniąc go przed osadem gromadzącym się podczas spalania. Jeśli masz samochód z wysokopreśnym silnikiem, wybierz nowy BP Ultimate Diesel. Zawiera specjalny składnik, dzięki któremu podczas tankowania w zbiorniku powstaje mniej piany niż w przypadku zwykłego paliwa.



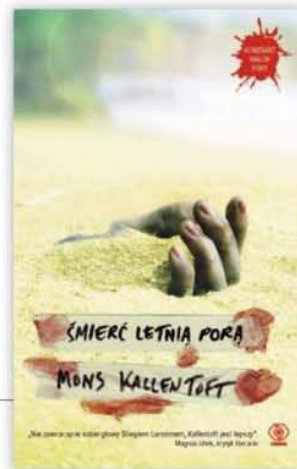
### ► KUSZĄCY JAK CZEKOLADA

Znasz dezodoranty Axe i ich niezwykłą moc? Wypróbuj także żele pod prysznic. Delikatna piana i ich pobudzający zapach wprawia cię w dobry nastrój i pomogą podbić damskie serca. Do wyboru masz 5 fantastycznych zapachów stworzonych przez Ann Gottlieb, pracującą dla marek takich jak Calvin Klein, Marc Jacobs czy Dior. Polecamy kuszący niczym czekolada Dark Temptation. Powstał na bazie najstojniejszego afrodyzjaku... czekolady, która pobudza zmysły i wzmacnia pożądanie!



### ► NOWY KRÓL

„Nie zwracajcie sobie głowy Stiegiem Larssonem, Kallentoft jest lepszy” – to słowa Magnusa Utvika, krytyka literackiego. Oto dwie książki nowego króla skandynawskiej powieści kryminalnej: *Ofiara w środku zimy* i *Śmierć letnią porą*. **[www.rebis.com.pl](http://www.rebis.com.pl)**





## ► PRZESTRZENNY DŹWIĘK



Bose przedstawia nowy zestaw domowej rozrywki LIFESTYLE® 235, swój najbardziej zaawansowany system głośników w układzie 2.1. Dzięki zastosowaniu kilku autorskich technologii dźwięk otacza słuchacza ze wszystkich stron. Ten niesamowity efekt dają zaledwie dwa niewielkie głośniki.

**Cena: 13 999 zł, [www.bose.pl](http://www.bose.pl)**

## ► WYLUZUJ SIĘ!

Jak ustalili naukowcy, żucie gumy pomaga skupić się na bieżących czynnościach, łagodzi napięcie mięśniowe, a tym samym rozluźnia i redukuje stres. Sprawdź sam! Sięgnij po gumy do żucia Mentos w wygodnej torebce z zamkiem. Do wyboru masz 3 warianty: nowość Red Fruit o smaku czerwonych owoców, delikatne Spearmint i mocno odświeżające Fresh Mint.

**Cena: 2,99 zł/25 drażetek**



## ► SZYBKİ DOSTĘP



Windows Phone 7 zaprojektowano tak, byś miał szybki dostęp do najczęściej używanych funkcji. Ekran startowy informuje cię o planie dnia lub o nieprzeczytanych wiadomościach. Jeśli któryś ze znajomych napisze coś na Facebooku, to w jednym z małych kwadracików pojawi się jego zdjęcie i będziesz mógł natychmiast skomentować jego wpis. **Smartfony Windows Phone 7 dostępne są w ofercie HTC, LG i Samsung.**

 **Windows  
Phone**

## ► PROSTO Z WŁOCH

Montecristo, zwana wyspą skarbów, należy do archipelagu tokańskiego. Ta niezamieszkała wyspka widziana z tarasu siedziby firmy Locman była inspiracją dla projektantów zegarka Montecristo. Wykonano go z tytanu i wyposażono w precyzyjny mechanizm automatyczny, dużą czytelną kopertę i gumowy pasek. Zegarek jest wodoodporny do 10 atm.

**Cena: od 2690 zł**







**D**rogi PLAYBOYU, od dawna noszę się z chęcią napisania listu, jednak chęć wydanie szczególnie mnie urzekło. Mimo że prezentujecie „męski punkt widzenia”, to nie przepuszczam żadnego numeru. Narzeczony stworzył specjalną półkę na wasze pismo, a może to i ja... Nieważne. Przechodząc do sedna – październikowy numer jest mi bliski, gdyż opisuje kobiety z pasją taką jak moja. Kocham motoryzację, uwielbiam dźwięk silnika, te obroty, zapach i oczywiście widok rywali we wstecznym lusterku – to coś dla mnie. Mam nadzieję, że kiedyś uda mi się pójść w ślady Michele Mouton. Tym artykułem uświadomiliście mi, że jednak mogę i być może kiedyś przy odrobinie szczęścia zasiąść za kółkiem na rajdzie czy torze.

Pozdrawiam serdecznie Kasia J.

## LIST MIESIĄCA

**D**roga Królicza Redakcjo, W listopadowym numerze Redaktor Naczelny uświadomił mi, że polski PLAYBOY kończy 18 lat! A wiecie co było 18 lat temu? Moja osiemnastka. Pamiętam grudzień 1992 roku, kiedy schodziłem całe miasto i wszystkie kioski w poszukiwaniu pierwszego polskiego wydania magazynu z Króliczkiem. Bezskutecznie. Na szczęście koledzy nie zawiedli. Na osiemnastkę wręczyli mi ogromne pudło, w którym było mniejsze pudło, w którym... Wszyscy już znamy ten numer. Ważne że na końcu była tekturowa teczka a w niej ON, pierwszy polski PLAYBOY. Mam go do dziś. Kosztował 29 500 zł! Gdy następnego dnia oficjalnie przy rodzicach w dużym pokoju czytałem swój magazyn, poczułem się naprawdę dorosły. Co prawda, sesję playmate i świetne zdjęcia udowadniające, że Kolumb była kobietą (i to gołą) przeryzałem szybciej, udając, że mnie to nie interesuje (dobre sobie!), ale jednak robiłem to na legalu.

Teraz i Wy jesteście pełnoletni. Czego Wam życzyć? Jak najwięcej polskich gwiazd na okładkach i jak najwięcej stron. Niby rozmiar się nie liczy, ale po 18 latach doświadczenia wiem, że w pewnych sytuacjach grubość jest ważna :)

Najlepsze urodzinowe życzenia Piotrek

W tym numerze dla autora listu miesięca mamy torbę podróżną na kółkach, autora drugiego listu nagrodzimy podręczną torbą sportową. Obie ufundowała firma

Bridgestone.



W następnym numerze dla autorów opublikowanych listów mamy książki *Rozgrywka partyjna* czyli książka politycznie niepoprawna Henryka Sawki i Rafała Bryndala ufundowane przez Wydawnictwo Elipsa (w serii Bibliotekę Bluszcza).

**PLAYBOY W PRENUMERACIE – TANIEJ I NA TELEFON!** 12 numerów PLAYBOYA kosztuje **119,40 ZŁ**. W rocznej prenumeracie tylko **99 zł**. A zatem dostaje się **DWA NUMERY PLAYBOYA GRATIS!** Aby zamówić prenumeratę, wystarczy zadzwonić pod numer **(67) 210 86 50**

Teraz prenumeratę **PLAYBOYA** możesz mieć również za punkty zdobyte w Programie **5plus+**. Za korzystanie z telefonu w sieci Plus otrzymujesz punkty, które możesz wymienić na różne nagrody, np. prenumeraty i nagrody rzeczowe. Szczegółowe informacje na temat programu można uzyskać na stronach [www.program5plus.pl](http://www.program5plus.pl) i pod numerem **26 26** (tylko dla abonentów sieci Plus).

## PLAYBOY

EDYCJA POLSKA

**ADRES REDAKCJI:** ul. Wilcza 50/52, 00-679 Warszawa, tel. (22) 421 12 72, fax 421 12 74; e-mail: [redakcja@playboy.pl](mailto:redakcja@playboy.pl)  
**PRENUMERATA:** [www.sklep.marquard.pl](http://www.sklep.marquard.pl)

### REDAKCJA

**REDAKTOR NACZELNY**  
Marcin Meller

**ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO**  
Rafał Kisiężyk

**DYREKTOR KREATYWNY**  
Paweł Palikot

**DYREKTOR ARTYSTYCZNY**  
Tomasz „Vaciaque” Wójcik

**REDAKTOR PROWADZĄCY**  
Marcin Klimkowski

**SEKRETARZ REDAKCJI**  
Magda Lobodzinska

**SEKRETARZ REDAKCJI**  
Marek Krześniak

**FOTODYKTOR**  
Anna Kowcin

**KONTAKT Z EDYCJAMI ZAGRAJANICZNYMI**  
Monika Kucel

**REPORTER**  
Rafał Jemielita

**GRAFIK**  
Sławek Żamojda

**PRODUKCJA SESJI**  
Kasia Wiechecka

**STYL**  
Marta Jüngst

**KOREKTA**  
Elżbieta Wygoda

**ASYSTENTKA REDAKTORA NACZELNEGO**  
Dorota Swiderska

**WSPÓŁPRACOWNICY**  
Arkadiusz Bartosiak,  
Tomek Bergmann,  
Marlena Bielińska,  
Paweł Borowski,  
Szymon Brodzki,  
Grzegorz Brzozowicz,  
Darek Foks,  
Łukasz Klinke,  
Artur Krynicki,  
Grzegorz Kubera,  
Michał Mendyk,  
Dariusz Misłina,  
Andrzej Miecznik,  
Krzysztof Ostrowski,  
Marek Pajonkowski,  
Rafał Piekarski,  
Tomasz Prange-Barczyński,  
Wiktor Świętlik,  
Konrad J. Żareński,  
Dariusz Zawadzki

### REKLAMA I PROMOCJA

tel. (22) 421 13 30 / 93

fax (22) 421 13 33

**DYREKTOR**  
Monika Ruskowska

**ZASTĘPCA DYREKTORA**  
Lucyna Redo

**ASYSTENTKA**  
Katarzyna Budyta

**ZESPÓŁ**  
Anna Dyjcka,

Paulina Plenkiewicz,

Konrad Cichosz

**ASYSTENTKA DZIAŁU REKLAMY**  
Aleksandra Janowska

### WYDAWNICTWO

Marquard Media Polska Sp. z o.o.  
ul. Wilcza 50/52, 00-679 Warszawa  
tel. (+48 22) 421 10 00, fax (+48 22) 421 11 11,  
e-mail: [info@marquard.pl](mailto:info@marquard.pl)

**PREZES**  
Tomasz Zięba

**WYDAWCA**  
Beata Milewska

**ASYSTENTKA WYDAWCY**  
Edyta Piecyk

**DYREKTOR FINANSOWA**  
Anna Zacharczewska

### REKLAMA

**DYREKTOR**  
Alicja Skrzypczak

**ASYSTENTKA**  
Beata Moch

### MARKETING I PROMOCJA

**DYREKTOR**  
Urszula Wilk

**BRAND MANAGER**  
Joanna Mazur

### DYSTRYBUCJA

**PEŁNOMOCNIK ZARZĄDU**  
Mirosław Jański

**Z-CIA DYREKTORA DS. DYSTRYBUCJI**  
Artur Grabowski

### PRODUKCJA I STUDIO FOTO

**DYREKTOR PRODUKCJI**  
Adam Kaczynski

**SPECJALIŚCI DS. PRODUKCJI**  
Krzysztof Gidwyczyński

**ASYSTENTKA**  
Barbara Stykowska

**STUDIO FOTO**  
Marcin Klaban,

Monika Wrzesińska

### NOWA MEDIA

**DYREKTOR** Kordian Wesolowski

**MANAGER** Rafał Olejarczyk

### PLAYBOY jest zastrzeżonym

znakiem towarowym Marquard Media AG

Marquard Media Polska jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zarejestrowaną w Sądzie Rejonowym dla M. St. Warszawy w Warszawie, XII Wydział Gospodarczy KRS, pod numerem 0000004199

Zarząd: Tomasz Zięba (Prezes),  
Albrecht Hengstenberg

NIP: 522-005-96-82  
Kapitał zakładowy: 23 124 000,00 zł

### PLAYBOY ENTERPRISES

[www.playboyenterprises.com/affiliates](http://www.playboyenterprises.com/affiliates)

**EDITOR-IN-CHIEF**  
Hugh M. Hefner

**PRESIDENT**  
Alex Vaickus

**CHIEF CONTENT OFFICER**  
Jimmy Jellinek

**MANAGING DIRECTOR,**  
INTERNATIONAL PRINT/DIGITAL  
Markus Grindel

### INTERNATIONAL PUBLISHING

**PUBLISHING & EDITORIAL DIRECTOR**  
David Walker

**MANAGER/PUBLISHING SERVICES**  
Mary Nastos

**INTERNATIONAL PUBLISHING ADMINISTRATOR**  
Gabriela Cifuentes

**EDITORIAL COORDINATOR**  
William Ansell

**EDITORIAL ADMINISTRATOR**  
Sarah Erdelyan

### MMP WCHODZI W SKŁAD GRUPY

TYTUŁOWY MARQUARD MEDIA:

POLSKA CIA COSMOPOLITAN, IOY, PLAYBOY,

SHAPE, VOYAGE, CLIMA, HOT MODA & SHOPPING

NIEMCY COSMOPOLITAN, IOY, SHAPE

WĘGRY CIA DESIGN ROOM EVA, FIFT MAIA,

INSTYLE, IOY, PLAYBOY, PLAYBOY EXCLUSIVE, SHAPE

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i oddać oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów nadesłanych. Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Znak towarowy PLAYBOY zarówno pod względem słownym, jak i graficznym jest chroniony prawem i używanie go w celu oznaczenia własnego towaru przez kogokolwiek bez porozumienia z wydawcą jest bezprawne. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Sprzedaż aktualnych i archiwalnych egzemplarzy po cenie niższej niż detaliczna, ustalona przez wydawcę, jest nielegalna i grozi odpowiedzialnością karną.

### PRENUMERATA I SPRZEDAŻ

EGZEMPLARZY ARCHIWALNYCH

Quad/Winkowski Sp. z o.o., 64-920 Pila

e-mail: [prenumerata@quadwinkowski.pl](mailto:prenumerata@quadwinkowski.pl)

tel. (67) 210 86 50, fax (67) 210 86 59

**DRUK:** Quad/Winkowski Sp. z o.o.  
ISSN 1230-2724  
COPYRIGHT: MMP Sp. z o.o. 2010

• POZOSTA (kraje) w urzędach pocztowych lub bezpośrednio u dostawcy. Terminy przysyłania przedpłaty: do 25.11 (od 15 kwietnia) w przypadku przysyłania do 25.02 (od 15 kwietnia), do 25.05 (od 15 czerwca), do 25.08 (na IV kwartał). Szczegółowe informacje i reklamacje w urzędach pocztowych właściwych dla miejsca zamieszkania.

• RUCH S.A. oraz powołane przez siebie jednostki kooperatorów RUCH S.A. na terenie całego kraju właściwe dla miejsca zamieszkania prenumerat.

• RUCH S.A. (zagnano): zamówienia przysyłają Oddział Krajowej Dystrybucji Pisma, ul. 304 Warszawa, ul. Jana Rozmiara 31/33, tel. (22) 532 87 31, bezpłatna infolinia 800 12 00 29. Płatna kartami w internecie: [www.ruch.pl](http://www.ruch.pl), pl.

• Dystrybucja w USA: Lowell International Company, 9214 West Belmont Ave., Franklin Park, IL 60151, e-mail: [magazines@lowellinfo.com](mailto:magazines@lowellinfo.com), tel. 847 349 1002 wewn. 118, fax: 847 349 1003





## ▼ EDCJA HOLENDERSKA

23-letnia **Sabina** (90/60/95, 170 cm, 56 kg) pochodzi z Litwy, ale od ponad roku mieszka w Holandii. Lubi śpiewać i liczy, że zrobi karierę w branży muzycznej. A prywatnie – jak sama przyznaje – chętnie eksperymentuje w łóżku i testuje ze swoim chłopakiem gadżety z sex-shopu.



## ▼ EDCJA WĘGIERSKA

Trzy lata temu **Viki Metzker** została węgierską playmate roku. Wtedy mówiła, że lubi spać do późna, tańczyć i podróżować. Teraz udaje jej się to wszystko łączyć, bo została didżejką. A nas uraczyła nową sesją.



**27** edycji, ponad 5 milionów egzemplarzy, czyli kilkanaście milionów czytelników na całym świecie – tak wygląda imperium Królika. Opór nie ma sensu. Dołącz do nas i podążaj za PLAYBOYEM!

## ▼ EDCJA SŁOWEŃSKA

**Karin Škufca** pracuje dla Fashion TV, występuje w reklamach, ale najbardziej lubi adrenaliny, jaką dają sporty ekstremalne. Emocji nie brakowało na sesji robionej na Bali, gdyż tam publiczne rozbieranie się jest zakazane i grozi nawet więzieniem! Udało się zrobić zdjęcia bez zatargów ze stróżami prawa – na terenie luksusowej posiadłości.





166

PLAYBOY 

grudzień 2010

» Dzień za oknem zimny, krótki – chodź, przytulę cię malutki. «

FOT: MARIO CASILLI - USPB 02/1972



# Dozwolone od lat 18-tu, m. in.

- głosowanie na określoną partię polityczną (mało ekscytujące)
- prowadzenie Outbacka (to już więcej emocji)
- bezpieczne dojechanie Outbackiem w miejsca, gdzie już nikt wam nie będzie przeszkadzał (i to jest to!)

Redakcji „Playboy’a” z okazji 18-tych urodzin  
życzymy kolejnych wielu lat sukcesów.

Subaru



P.U.H. Grafix, Al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 71, 15-111 Białystok, tel. 85 662 33 36 • „Wawrosz” sp.j., ul. Warszawska 158, 43-300 Bielsko-Biala, tel. 33 827 10 30 • REISKI, ul. Gajowa 2, 85-087 Bydgoszcz, tel. 52 32 175 32 • IDEaAuto sp. z o.o., Al. Wojska Polskiego 17/19, 42-208 Częstochowa, tel. 34 366 35 72 • P.H.U. Zdanowicz, Al. Grunwaldzka 256a, 80-314 Gdańsk, tel. 58 554 32 06 • Firma Motoryzacyjna „Ligeza” sp. z o.o., ul. Wincentego Pola 28, 58-500 Jelenia Góra, tel. 75 642 14 82 • MM CARS Sp. z o.o., ul. Lotnisko 81, 40-271 Katowice, tel. 32 787 33 33 • SOŁO Krzysztof i Wojciech Słabiak, Dąbrowa 346b, 26-001 Kielce (Mastów), tel. 41 362 62 00 • Emil Frey Polska S.A., ul. Josepha Conrada 45, 31-357 Kraków, tel. 12 638 69 17 • Technotop Sp. z o.o., Al. Kraśnicka 150A, 20-713 Lublin, tel. 81 74 88 714 • Subaru Point sp. z o.o., Al. Włókniarzy 234a, 90-556 Łódź, tel. 42 634 03 89 • F.H.U. Gruchel, ul. Różana 1, 43-195 Mikołów, tel. 32 226 20 92 • P.U.H. „Auto Complex”, 33-311 Wielogłowy 188, Nowy Sącz, tel. 18 440 00 30 • Solix Sp. z o.o., ul. Lubelska 40, 10-408 Olsztyn, tel. 89 534 29 29 • Kocar W.M.P.P. Kocialkowscy sp.j., ul. Dąbrowskiego 529a, 60-451 Poznań, tel. 61 842 03 69 • ITS A. MICHALCZEWSKI, ul. Ks. Łukasika 5, 26-600 Radom, tel. 48 384 20 20 • Sobiesław Zasada Rzeszów sp. z o.o., ul. Podwisłocze 38c, 35-309 Rzeszów, tel. 17 850 37 40 • Agrykolex sp. z o.o., ul. A. Struga 78, 70-777 Szczecin, tel. 91 812 78 81 • Subaru A. Koper, Al. Krakowska 151, 02-180 Warszawa, tel. 22 886 60 81 • Styl Subaru Dukiewicz sp.j., ul. Jubilerska 6, 04-190 Warszawa, tel. 22 51 51 151 • Da Woj Sp. z o.o. Sp. K., ul. Wiosenna 44, 05-092 Warszawa / Lomianki, tel. 22 751 15 66 • JM Auto sp. z o.o., ul. Krakowska 1, 50-424 Wrocław, tel. 71 352 81 90



Subaru zaleca produkty:



Towarzystwo Ubezpieczeń  
i Reasekuracji S.A.



# Nowa Era Saaba.

Nie sposób projektować zwykle samochody patrząc na świat z niezwyklej perspektywy. Za każdym razem tworzy się rzeczy wyjątkowe – takie jak nowy Saab 9-5. Oto najbardziej dopracowany Saab w historii – doskonała forma skandynawskiej sztuki użytkowej, najnowocześniejsze technologie i rozwiązania inspirowane lotnictwem. Przyjemność aktywnej jazdy 300-konnym Saabem V6 Turbo, wyposażonym w układ stałego napędu wszystkich kół Saab XWD™ i aktywny system jazdy DriveSense™, jest niesamowita. Perfekcyjny samochód dla prawdziwego mężczyzny.

## Szwedzki Saab 9-5.



saab.pl

**SAAB**  
move your mind™

**BIELSKO-BIALA** WAWROSZ, tel. 33 827 10 49, **BYDGOSZCZ** MIKOŁAJCZAK, tel. 52 320 31 93, **GAŃSK** MOTOR CENTRUM, tel. 58 321 88 61, **KATOWICE** M&M Cars, tel. 32 787 33 50, **KRAKÓW** EUROMARKET, tel. 12 418 42 77, **ŁÓDŹ** TRAX, tel. 42 630 03 30, **POZNAŃ** ELBOS, tel. 61 876 63 96, **SWARZĘDZ** SZPOT, tel. 61 651 44 46, **SZCZECIN** KOZŁOWSKI, tel. 91 433 46 60, **WARSZAWA** AUTO-POL-SERVIS, tel. 22 840 70 60, **WARSZAWA** VIP AUTO, tel. 22 377 70 70, **WROCŁAW** PREMIUM, tel. 71 395 00 95

Dla samochodu Saab 9-5 Sedan zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wersji od 5,3 do 10,6 l/100 km, a emisja CO<sub>2</sub> odpowiednio od 139 do 244 g/km (pomiarzy zgodnie z normą 1999/100 EC). Informacje na temat zblomowania samochodów, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne na stronie [www.saab.pl](http://www.saab.pl).